

RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA



# Sytuacja demograficzna województwa lubuskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej

Redakcja naukowa  
Józefina Hrynkiewicz, Alina Potrykowska

TOM XI

Warszawa 2017

# **Sytuacja demograficzna województwa lubuskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej**

## **Demographic situation of the Lubuskie Voivodship as a challenge for social and economic policy**

**Redakcja naukowa/Edited by** Józefina Hrynkiewicz, Alina Potrykowska

**Rządowa Rada Ludnościowa/The Government Population Council**  
Warszawa 2017

### **Recenzent**

Prof. dr hab. Adam Kurzynowski

Copyright by Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2017

Książka – ISBN 978-83-7027-653-9

CD – ISBN 978-83-7027-654-6

### **Projekt okładki**

Lidia Motrenko-Makuch

### **Redakcja**

Alina Potrykowska

Michał Budziński

### **Redakcja językowa**

Dorota Bojarska-Lis

**Zdjęcia** – Urząd Statystyczny w Zielonej Górze

Rządowa Rada Ludnościowa

00-925 Warszawa, Al. Niepodległości 208

Tel. (48) 22 608 3040, (48) 22 608 31 75, (48) 22 449 40 40 Fax (48) 22 608 38 87

# SPIS TREŚCI

<b>PRZEDMOWA</b> – <i>Józefina Hrynkiewicz, Alina Potrykowska</i> .....	5
<b>CZĘŚĆ I. SYTUACJA DEMOGRAFICZNA WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO – OBECNIE I W PRZYSZŁOŚCI</b> .....	19
<b>Sytuacja demograficzna Polski. Działania Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej</b> – <i>Elżbieta Bojanowska</i> .....	20
<b>1. Sytuacja demograficzna województwa lubuskiego – stan obecny i perspektywy</b> – <i>Roman Fedak</i> .....	23
<b>2. Specyfika sytuacji demograficznej województwa lubuskiego na tle Polski</b> – <i>Robert Wróbel</i> .....	35
<b>3. Ruch naturalny ludności województwa lubuskiego</b> – <i>Iwona Goździcka</i> .....	57
<b>4. Starzenie się ludności województwa lubuskiego</b> – <i>Hanna Kurowska</i> .....	73
<b>5. Potencjał zdrowotny ludności w województwie lubuskim a wyzwanie dla polityki społecznej</b> – <i>Joanna Hoffmann-Aulich</i> .....	100
<b>Dyskusja</b> .....	110
<b>CZĘŚĆ II. SYTUACJA NA RYNKU PRACY A WARUNKI ŻYCIA MIESZKAŃCÓW WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO</b> .....	114
<b>6. Migracje wewnętrzne ludności w województwie lubuskim</b> – <i>Przemysław Szczuciński</i> .....	115
<b>7. Migracje zagraniczne w województwie lubuskim</b> – <i>Paweł Klimczak</i> .....	127
<b>8. Sytuacja na rynku pracy w województwie lubuskim</b> – <i>Katarzyna Ziolo-Gwadera</i> .....	138
<b>9. Trzy tezy o kondycji rodzin w województwie lubuskim</b> – <i>Joanna Frątczak-Müller</i> .....	150
<b>10. Zmiany społeczne w województwie lubuskim</b> – <i>Beata Trzop, Dorota Szaban</i> .....	168
<b>11. Perspektywy rozwoju demograficznego województwa lubuskiego – wybrane konsekwencje ekonomiczne i społeczne</b> – <i>Krzysztof Lisowski</i> .....	185
<b>Dyskusja</b> .....	210
<b>CZĘŚĆ III. WYZWANIA POLITYKI SPOŁECZNEJ I GOSPODARCZEJ WOBEC SYTUACJI DEMOGRAFICZNEJ WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO</b> .....	212
<b>12. Dyskusja panelowa: Wyzwania polityki społecznej i gospodarczej wobec sytuacji demograficznej województwa lubuskiego</b> Moderator – <i>Sławomir Jach</i> .....	213
<b>ZAKOŃCZENIE</b> – <i>Józefina Hrynkiewicz</i> .....	227
<b>ANEKS</b> .....	232

# LIST OF CONTENTS

<b>FOREWORD – Józefina Hrynkiewicz, Alina Potrykowska .....</b>	<b>12</b>
<b>PART I. DEMOGRAPHIC SITUATION OF LUBUSKIE VOIVODSHIP – PRESENT STATE AND FUTURE .....</b>	<b>19</b>
<b>Demographic situation of Poland. Activities of Ministry of Family, Labour and Social Policy – Elżbieta Bojanowska .....</b>	<b>20</b>
<b>1. Demographic situation of Lubuskie Voivodship – the present state and perspectives – Roman Fedak .....</b>	<b>23</b>
<b>2. Specificity of the demographic situation of Lubuskie Voivodship in Poland – Robert Wróbel .....</b>	<b>35</b>
<b>3. Vital statistics of population of Lubuskie Voivodship – Iwona Goździcka .....</b>	<b>57</b>
<b>4. Population ageing processes in Lubuskie Voivodship – Hanna Kurowska .....</b>	<b>73</b>
<b>5. Health potential of the population in Lubuskie Voivodship and a challenge for social policy – Joanna Hoffmann-Aulich .....</b>	<b>100</b>
<b>Discussion .....</b>	<b>110</b>
<b>PART II. SITUATION ON LABOUR MARKET AND LIVING CONDITIONS OF INHABITANTS IN LUBUSKIE VOIVODSHIP .....</b>	<b>114</b>
<b>6. Internal migration of population in Lubuskie Voivodship – Przemysław Szczuciński .....</b>	<b>115</b>
<b>7. International migrations in Lubuskie Voivodship – Paweł Klimczak .....</b>	<b>127</b>
<b>8. Labour market situation in Lubuskie Voivodship – Katarzyna Ziolo-Gwadera .....</b>	<b>138</b>
<b>9. Three theses about the condition of the family in Lubuskie Voivodship – Joanna Frątczak-Muller .....</b>	<b>150</b>
<b>10. Social changes in Lubuskie Voivodship – Dorota Szaban, Beata Trzop .....</b>	<b>168</b>
<b>11. Demographic development perspectives of Lubuskie voivodship – selected economic and social consequences – Krzysztof Lisowski ....</b>	<b>185</b>
<b>Discussion .....</b>	<b>210</b>
<b>PART III. CHALLENGES FOR SOCIAL AND ECONOMIC POLICY AS COMPARED TO THE DEMOGRAPHIC SITUATION OF LUBUSKIE VOIVODSHIP .....</b>	<b>212</b>
<b>12. Panel discussion concerning Demographic situation of Lubuskie Voivodship as a challenge for social and economic policy</b>	
<b>Chair: Sławomir Jach .....</b>	<b>213</b>
<b>SUMMARY Józefina Hrynkiewicz .....</b>	<b>227</b>
<b>ANNEX .....</b>	<b>232</b>

# PRZEDMOWA

Oddajemy do rąk Czytelników publikację przygotowaną na podstawie materiałów konferencji Rządowej Rady Ludnościowej pt. *Sytuacja demograficzna województwa lubuskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej*, która odbyła się w gmachu Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim w dniu 19 maja 2017 roku. Współorganizatorami konferencji byli Pan Władysław Dajczak, Wojewoda Lubuski i Pan Roman Fedak, Dyrektor Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze oraz Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim.

Honorowy patronat nad konferencją objął Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, Pan Mariusz Błaszczak.

Konferencja w Gorzowie Wielkopolskim była jedną z cyklu 16. konferencji zbliżonych do siebie merytorycznie i tematycznie, jakie odbyły się we wszystkich województwach z inicjatywy Rządowej Rady Ludnościowej. Konferencje zaangażowały władze wojewódzkie – rządowe i samorządowe, środowiska naukowe i urzędy statystyczne. Licznie uczestniczyli w nich przedstawiciele władz samorządowych oraz lokalne media.

Rządowa Rada Ludnościowa, organ doradczy premiera, działa od 43 lat, przygotowuje analizy, raporty i materiały dla władz państwa. Prezentowane są one na forach krajowych i międzynarodowych, m.in. Rady Europy, Unii Europejskiej, Eurostatu, Organizacji Narodów Zjednoczonych. Coroczne raporty o *Sytuacji demograficznej Polski* przedstawiane są Rządowi RP. Rządowa Rada Ludnościowa w swoich pracach zwracała uwagę na pilną potrzebę interdyscyplinarnego podejścia do analizy procesów demograficznych. Postulat ten znalazł akceptację Komitetu Stałego Rady Ministrów.

Rządowa Rada Ludnościowa zainicjowała organizację dwóch Kongresów Demograficznych (I Kongres odbył się w latach 2001–2002, II Kongres w 2012 r.). Kongresy wywołały szerokie zainteresowanie sytuacją i rozwojem demograficznym Polski gremiów naukowych, rządowych, samorządowych, politycznych, organizacji pozarządowych, Kościołów oraz – dzięki mediom – społeczeństwa. Szczególnym osiągnięciem Kongresów było pobudzenie debaty nad sytuacją demograficzną Polski oraz nad konsekwencjami społecznymi i ekonomicznymi oraz perspektywami sytuacji demograficznej i wyzwaniami dla polityki ludnościowej Polski.

Kontynuacją tych debat była konferencja RRL *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, którą honorowym patronatem objął Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Pan Marek Kuchciński. Konferencja odbyła się w Sejmie RP 26 kwietnia 2016 roku. Uczestniczący w konferencji przedstawiciele władz państwowych, wojewódzkich i samorządowych,

wystąpili z inicjatywą zorganizowania podobnych tematycznie debat w poszczególnych województwach, tj. konferencji regionalnych dotyczących Sytuacji i perspektyw demograficznych jako wyzwania dla polityki społecznej i gospodarczej realizowanej w regionach.

Rządowa Rada Ludnościowa podjęła tę ideę i po uzyskaniu akceptacji oraz patronatu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, wspólnie z wojewodami i wojewódzkimi urzędami statystycznymi zorganizowała 16. konferencji w poszczególnych regionach (w okresie od 4 lipca 2016 roku do 19 czerwca 2017 r.). Przebieg i rezultaty konferencji wskazały na duże zainteresowanie władz lokalnych, pracowników nauki, środowisk akademickich i mediów sytuacją i rozwojem demograficznym w poszczególnych regionach, miastach i gminach, a także na potrzebę szerokiej debaty interdyscyplinarnej nad skutkami zmian demograficznych dla przyszłości państwa, regionów, powiatów i gmin.

Konferencja *Sytuacja demograficzna województwa lubuskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej* nawiązywała tematycznie do sytuacji demograficznej w kraju. Niniejsza publikacja opracowana na podstawie materiałów z tej konferencji składa się z trzech części. Pierwsza traktuje o sytuacji demograficznej województwa lubuskiego w ujęciu – stan aktualny i perspektywy. W drugiej zaprezentowano główne wyzwania dla polityki społecznej i gospodarczej województwa lubuskiego w kontekście istniejących i spodziewanych uwarunkowań ludnościowych, w tym sytuację na rynku pracy i warunki życia mieszkańców. Część trzecia zawiera treść debaty panelowej, szerszej dyskusji i podsumowanie obrad konferencji. Opracowania opublikowane w pracy przedstawiają analizy procesów zmian w kształtowaniu liczby i struktury ludności województwa lubuskiego, analizy ważnych danych z zakresu sytuacji demograficznej województwa lubuskiego. Przedstawione zostały także wyniki badań dotyczące rozwoju gospodarczego, rynków pracy, migracji wewnętrznych i zewnętrznych, napływu i miejsca cudzoziemców na rynku pracy. Analizowane są problemy zdrowia ludności województwa oraz procesy przemian kulturowych i cywilizacyjnych w województwie lubuskim. Analizy demograficzne powiązane są z zadaniami i działalnością samorządów działających w założeniu na rzecz zaspokajania potrzeb mieszkańców i rozwoju społeczno-gospodarczego województwa. Zamieszczone w publikację prace omawiają szeroką tematykę i zakres. Przeanalizowano procesy i zjawiska ludnościowe, które stanowiły podstawę dyskusji podczas konferencji. Publikacja zawiera wyniki debaty o sytuacji demograficznej i poszukiwania sposobów jej zmiany w województwie.

W pierwszej części – **Sytuacja demograficzna województwa lubuskiego – obecnie i w przyszłości** przedstawiono sytuację demograficzną w regionie oraz prognozy zmian na tle sytuacji demograficznej Polski.

Tom otwiera wystąpienie Elżbiety Bojanowskiej, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nt. *Sytuacja demograficzna Polski. Działania Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej*.

Roman Fedak w opracowaniu *Sytuacja demograficzna województwa lubuskiego – stan obecny i perspektywy* przedstawia charakterystykę sytuacji demograficznej województwa lubuskiego oraz najważniejsze cechy rozwoju ludności do 2050 roku. Syntetycznie ujmuje obraz demograficzny współczesnego województwa lubuskiego; właściwości strukturalne badanej populacji, podstawowe wskaźniki demograficznych na tle kraju oraz cechy rozwoju ludności województwa według powiatów do 2050 roku. Opracowanie to jest podstawę do naświetlenia i zrozumienia bardziej szczegółowych zjawisk analizowanych w kolejnych opracowaniach autorskich.

Robert Wróbel w rozdziale – *Specyfika sytuacji demograficznej województwa lubuskiego na tle Polski* – porównuje sytuację demograficzną j województwa lubuskiego do sytuacji ogólnokrajowej, co istotnie poszerza możliwości analityczne i diagnostyczne. Autor przedstawia podstawowe dane i różnice w sytuacji demograficznej w woj. lubuskim na tle ogółu województw. Rozszerza analizę o takie zagadnienia małżeństw i rozwodów, przyczyny zgonów oraz przeciętne dalsze trwanie życia. Wyniki analizy potwierdzają niekorzystną sytuację demograficzną województwa lubuskiego na tle kraju.

Iwona Goździcka w opracowaniu – *Ruch naturalny w województwie lubuskim* – przedstawia analizę ruchu naturalnego w regionie oraz próbę wyjaśnienia przyczyn zmian zachodzących w przebiegu ruchu naturalnego. Pozwala to lepiej zrozumieć istotę zmian dokonujących się w kierunkach rozwoju ludności.

Opracowanie Hanny Kurowskiej pt. *Starzenie się ludności województwa lubuskiego*. Wobec postępującego procesu starzenia się polskiego społeczeństwa jest to ważny temat. Rozdział zawiera najważniejsze informacje o procesie starzenia się ludności oraz rozważania nad uwarunkowaniami rozwoju regionalnego, rolą osób w starszym wieku i możliwościach pełniejszego wykorzystania potencjału seniorów dla rozwoju województwa. Omawia zagadnienia w perspektywie zmian, a także wskazuje na zadania państwa i samorządów w rozwiązywaniu problemów, które wynikają z przemian demograficznych województwa lubuskiego na tle Polski.

*Potencjał zdrowotny ludności w województwie lubuskim a wyzwanie dla polityki społecznej*, to tytuł rozdziału Joanny Hoffman-Aulich, w którym przedstawia problemy zdrowia będące wyzwaniem dla polityki zdrowotnej, czy szerzej społecznej. Autorka formułuje oczekiwania wobec działań w sferze ochrony zdrowia. Troska o potencjał zdrowotny ludności stanowi autentyczne wyzwanie dla polityki społecznej, jest też inspiracją dla polityki zdrowotnej w Polsce.

Część pierwszą kończy relacja z ożywionej i bogatej dyskusji, w której uczestnicy wnieśli dodatkowe wątki i refleksje.

Część druga: **Sytuacja na rynku pracy a warunki życia mieszkańców województwa lubuskiego** jest poświęcona wyzwaniom polityki społecznej i gospodarczej wobec kształtującej się sytuacji demograficznej.

W opracowaniu *Migracje wewnętrzne ludności w województwie lubuskim* Przemysław Szczuciński przedstawia migracje jako ważny czynnik wpływający na sytuację ludnościową w ujęciu przestrzennym. Tekst zawiera analizy o roli migracji i czynnikach kształtujących ruchy migracyjne. W szerszym zakresie zawiera opis migracji w województwie lubuskim z ukazaniem ich roli dla sytuacji ludnościowej regionu.

W rozdziale *Migracje zagraniczne w województwie lubuskim* Paweł Klimczak przedstawia cechy społeczne i demograficzne osób decydujących się na migrację zagraniczną. Opracowanie zawiera ważne dane, porównawcze z sytuacją demograficzną w Polsce. Pisząc o przyczynach migracji, Autor wskazuje na negatywne następstwa ubytku wędrownego – długotrwałe ujemne saldo migracji zewnętrznych – w skali kraju i regionu.

W opracowaniu *Sytuacja na rynku pracy w województwie lubuskim*, Katarzyna Ziolo-Gwadera przedstawiła analizę rynku pracy w województwie lubuskim z uwzględnieniem poziomu zatrudnienia i zjawiska bezrobocia. Podkreśla, że problematyka rynku pracy jest złożona, wielowymiarowa i uwarunkowana wieloma czynnikami. Czynnik demograficzny należy do ważnych, chociaż dotyczy on jednej strony rynku pracy, podaży zasobów pracy.

W rozdziale *Trzy tezy o kondycji rodzin w województwie lubuskim* Joanna Frątczak-Muller przedstawiła w wieloaspektowym ujęciu kondycję rodzin, kierunki i procesy przemian rodziny. Podkreśliła, że zmiany zachodzą nie tylko w rodzinie, ale także w edukacji, mobilności zawodowej i życiowej kobiet i mężczyzn. Wskazała na potrzeby pomocy rodzinie ze strony polityki społecznej; ukazała formy i zasięg pomocy rodzinie w województwie lubuskim, akcentując perspektywy dalszych zmian.

Opracowanie – *Zmiany społeczne w województwie lubuskim* – autorstwa Doroty Szaban i Beaty Trzop – ukazuje procesy społeczne analizowane na podstawie jakościowych badań społecznych. W opracowaniu zawarto wyniki kolejnych (3) badań, co umożliwi obserwację zmian w czasie. Przedstawione wyniki i program badań wiąże aspekty społeczne z przemianami demograficznymi i społeczno-gospodarczymi, zmiany w rodzinie i ich konsekwencje dla rodziny i społeczeństwa.

W opracowaniu – *Perspektywy rozwoju demograficznego województwa lubuskiego, wybrane konsekwencje ekonomiczne i społeczne* – Krzysztof Lisowski podkreśla, że demograficzne wyzwania rozwoju społecznego i gospodarczego staną się szczególnie istotne w bliższej i dalszej perspektywie. Analiza przy-



szłych trendów rozwoju ludności winna być podstawą myślenia o kierunkach rozwoju województwa. Autor poszerza zakres analizy problematyki demograficznej i wynikających z niej potrzeby społecznych w przyszłości, o zagadnienia ochrony zdrowia, edukacji, struktury konsumpcji, wzrost udziału osób starszych jako konsumentów na towarów i usług.

Część drugą kończy relacja z szerokiej, otwartej dyskusji.

Część III: **Wyzwania polityki społecznej i gospodarczej wobec sytuacji demograficznej województwa lubuskiego** to wyniki debaty panelowej *Sytuacja demograficzna województwa lubuskiego jako wyzwania dla polityki społecznej i gospodarczej*, którą moderował Pan Sławomir Jach, Dyrektor Biblioteki Głównej Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim.

Zaproszeni eksperci dyskutowali nad zagadnieniami:

- korzyści z realizacji programów rządowych wobec sytuacji demograficznej w województwie lubuskim,
- sytuacji rodzin w województwie lubuskim,
- kierunków dalszego rozwoju województwa lubuskiego, w tym możliwości odwrócenia niekorzystnych trendów w rozwoju sytuacji demograficznej regionu,
- o szansach budowania współpracy i wzrostu kapitału społecznego w województwie lubuskim.

Podczas debaty jej moderator sformułował kilka dalszych, bardziej szczegółowych zagadnień inspirujących dyskusję. Dotyczyły one niezbędnych, perspektywicznych przedsięwzięć ożywiających lokalne rynki pracy, które mogłyby powstrzymać odpływ ludzi młodych z regionu, co dyskutanci oceniali na ogół jako zjawisko niekorzystne, tak dla rozwoju demograficznego, jak i gospodarczego województwa. W dyskusji uczestniczyli przedstawiciele różnych instytucji, wypowiedzi dotyczyły różnej problematyki w zależności od zainteresowań dyskutantów. Pewne kwestie przewijały się jednak w kilku wypowiedziach, a w szczególności dotyczyły one:

- kapitału społecznego ze szczególnym uwzględnieniem współpracy międzysektorowej,
- czynników wpływających na politykę ludnościową, w tym migracyjną, zdrowotnych aspektów polityki pronatalistycznej,
- potrzeby wdrożenia nowej polityki rynku pracy w odniesieniu do wszystkich kategorii ludności: pracujący, bezrobotni i bierni zawodowo i konieczności doskonalenia kwalifikacji zawodowych pracowników,
- kulturowych uwarunkowań postaw prokreacyjnych rodzin. Wypowiedzi uczestników debaty pokazywały, jak wiele jest okoliczności i warunków, które należy uwzględnić w programie skutecznych działań w sferze polityki ludnościowej. W wypowiedziach podkreślano konieczność wzmocnienia kapitału społecznego województwa, działania prozdrowotne wobec populacji

przyszłych rodziców oraz troskę o dobrą sytuację na rynku pracy jako gwaranta bezpieczeństwa materialnego i socjalnego.

Wśród głównych wątków w wypowiedziach panelistów znalazły się m.in. zagadnienia:

- kształtowania i wzmocnienia postaw prokreacyjnych sprzyjających rozwojowi rodzin,
- redukcja zagrożeń dla funkcjonowania rodziny wynikających z bezrobocia, ubóstwa, dłuższej nieobecności rodziców ze względu na ich pracę w obszarze odległym od miejsca przebywania ich dzieci, sytuacji środowisk lokalnych, w których rodziny funkcjonują, postrzegania zjawisk i procesów w kontekście zachodzących długookresowych przemian, oraz w perspektywie dalszych zmian,
- stała troska o usuwanie ubóstwa rodzin; nieustająca troska władz i społeczności lokalnych o bezpieczeństwo socjalne rodzin, kształcenia, zatrudnienia i poziomu wynagrodzeń jako elementarnych warunków zaspokajania potrzeb rodzin, w tym także potrzeb mieszkaniowych,
- określenia roli poszczególnych podmiotów samorządowych i państwowych w polityce ludnościowej,
- tworzenie warunków, które ograniczałyby procesy emigracji zarobkowych, a jednocześnie stanowiły zachęty do reemigracji,
- pomocy osobom starszym, w tym szczególnie poprawy dostępności opieki zdrowotnej,
- wskazywano na konieczność podejmowania w regionie spójnych działań w polityce gospodarczej, ekologicznej i społecznej; podstawą zrównoważonego rozwoju jest szacunek dla człowieka, przyrody i przestrzeni oraz interdyscyplinarność. Spójność na poziomie lokalnym definiowano jako współdziałanie instytucji i organów rządowych, samorządowych i pozarządowych, szczególnie w realizacji polityki społecznej.

Debata panelowa pokazała problemy demograficzne województwa, powiatów i gmin oraz możliwości i trudności w ich rozwiązywaniu. Stanowiła istotną część konferencji, ukazała relacje oraz zadania podmiotów regionalnych i lokalnych w kreowaniu rozwoju i zapobieganiu degradacji demograficznej województwa pomorskiego.

Podsumowując konferencję Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej, prof. Józefina Hrynkiewicz – wskazywała na jej istotne punkty i główne problemy wynikające z sytuacji demograficznej w województwie lubuskim i w Polsce oraz na główne kierunki działań, które mogą wpłynąć na poprawę sytuacji demograficznej. Nawiązując do głównych wątków dyskusji, podkreślała skutki głębokich zmian społecznych i kulturowych, które mają istotny wpływ na nasze życie, na postawy kobiet i rodzin wobec decyzji rodzicielskich. Pozytywne decyzje rodzicielskie mogą być i powinny być wspierane: 1) odpowied-

nimi do potrzeb rodziny dochodami z pracy, 2) powszechnie dostępnymi na coraz wyższym poziomie usługami wspomagającymi kobiety i matki w wypełnianiu ich funkcji macierzyńskich, wychowawczych i opiekuńczych, 3) powszechnie dostępnymi mieszkaniami jako warunek powstawania i rozwoju rodziny. W podsumowaniu istotnym było zagadnienie zasobów pracy w Polsce i polityki migracyjnej. Prof. Hrynkiewicz podkreśliła, że przyczyna powstawania problemów społecznych zawsze tkwi w pracy. Tak samo, jak ich rozwiązywanie możliwe jest przez pracę i dzięki pracy. Brak pracy, praca źle zorganizowana, nisko wynagradzana, naruszająca podmiotowość i godność pracownika jest źródłem wielu problemów społecznych. Brak pracy ludzi młodych, szczególnie pierwszej pracy zawodowej jest główną przyczyną masowej emigracji młodych ludzi z Polski. Pierwsza praca winna wdrożyć do zawodu, dawać podstawy kwalifikacji zawodowych, wprowadzać prawidłowo do wykonywania zawodu, a także umacniać poczucie podmiotowości i godność pracownika. Praca powinna też dawać młodym pracownikom szanse na łączenie życia zawodowego z możliwością zakładania rodziny i jej rozwoju. Praca nie może być czynnikiem degradowania planów rodzinnych młodych pracowników, zmuszania ich do odsuwania na dalszy plan myśli o własnej rodzinie. Warunki życia rodzin kształtowane są w środowisku lokalnym; wiele zależy od wójta, burmistrza, czy te warunki są rodzinom przyjazne, czy też przeciwnie.

Konferencja wskazała na kluczowe zadania w rozwiązywaniu trudnej sytuacji demograficznej województwa lubuskiego oraz na kierunki i możliwości ich rozwiązywania.

Podsumowaniem konferencji regionalnych będzie konferencja ogólnopolska planowana na 30 listopada 2017 r. Pozwoli ona zaprezentować najważniejsze problemy i wyzwania wynikające z sytuacji demograficznej, umożliwi dokonanie porównań w relacjach międzyregionalnych, pozwoli też na poszukiwanie rozwiązań w kształtowaniu przyszłej polityki ludnościowej, tak, aby stawała się istotnym elementem rozwoju gospodarczego i społecznego.

Rządowa Rada Ludnościowa składa podziękowania Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania konferencji oraz do powstania tej publikacji. Szczególne podziękowania składamy Panu dr Dominikowi Rozkrutowi, Prezesowi Głównego Urzędu Statystycznego za wielką pomoc w organizacji konferencji oraz w wydaniu publikacji z konferencji regionalnych.

*Prof. dr hab. Józefina Hrynkiewicz,*

Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej

*Dr Alina Potrykowska,*

Sekretarz Generalna Rządowej Rady Ludnościowej

## FOREWORD

We hereby present the Readers with the publication prepared on the basis of materials from conference of the Government Population Council entitled *Demographic situation of Lubuskie Voivodship as a challenge for social and economic policy*, which was held in the building of the Jacob of Paradyż Academy in Gorzów Wielkopolski, on 19 May, 2017. The conference was co-organised by Mr. Władysław Dajczak, Voivode of the Lubuskie Voivodship, Mr. Roman Fedak, Director of the Statistical Office in Zielona Góra, and the Jacob of Paradyż Academy in Gorzów Wielkopolski.

Honorary auspices over the conference was assumed by Minister of Internal Affairs and Administration, Mr. Mariusz Błaszczak.

The conference in Gorzów Wielkopolski was one in a series of 16 substantively and thematically similar debates in all voivodships. The debates took place upon the initiative of the Government Population Council involving the regional authorities, government and self-government authorities, as well as scientific and statistical societies. Actively involved were the representatives of local authorities and local media.

Government Population Council, an advisory body to the Prime Minister, works for 43 years and prepares reports and materials for state authorities. They are presented in international fora, including Council of Europe, the European Union, Eurostat, the United Nations Organisation. Annual *Reports on the demographic situation in Poland* are presented to the Polish Government of the Republic of Poland. Government Population Council drew attention to the urgent need for an interdisciplinary approach to the analysis of demographic processes. This postulate found acceptance of the Standing Committee of the Council of Ministers.

The Government Population Council initiated the organisation of two Demographic Congresses (1st Congress took place in the years 2001–2002, 2nd Congress in 2012). Congresses attracted wider interest in the demographic development of Poland of scientific, government and political bodies, non-governmental organisations, churches and – thanks to the media – the public. Congresses particular achievement was to stimulate debate on the Polish demographic situation and its social and economic consequences, as well as on the prospects of the demographic situation and challenges for the Polish population policy.

The continuation of these debates was the conference of the Government Population Council *Demographic Perspectives as a challenge for the Polish population policy*, which the honorary patronage took the Marshal of the Polish Sejm, Marek Kuchciński. The conference was held in the Polish Parliament on

26 April 2016. Representatives of voivodships, state and local government participating in the conference, took the initiative to organize a similar thematic debates in different voivodships, i.e. regional conferences on *Demographic perspectives as the challenges for the population policy* at the regional level.

Government Population Council has taken this idea and after obtaining acceptance and patronage of the Minister of Internal Affairs and Administration, organized the conference together with the 16 Voivodes and provincial statistical offices in different regions in the period of 4 July 2016 – 19 June 2017. The course and results of the conference pointed to the large interest of local authorities and scientists, academia and media – on the situation and demographic development in the various regions, cities and municipalities, as well as the effects of the changes for the future.

The conference entitled *Demographic situation of Lubuskie Voivodship as a challenge for social and economic policy* was thematically related to the demographic situation in Poland. This publication, prepared on the basis of materials from the conference, consists of three parts. The first part concerns the demographic situation of Lubuskie voivodship in terms of the present state and perspectives. The second part presents the main challenges for the social and economical policy of Lubuskie voivodship in terms of the present and future population conditions, including the labour market situation and living conditions of the inhabitants. The third part presents the contents of the panel, debate and conclusion of the conference proceedings. The studies published in the paper present analyses of the changes in formation of the quantity and structure of Lubuskie voivodship population, analyses of important data concerning demographic situation of Lubuskie voivodship. The research results concerning economic development, labour markets, internal and external migration, influx and place of foreigners on the labour market were also presented. The analysis covers problems of the voivodship population health and processes of cultural and civilisational changes in the Lubuskie voivodship. Demographic analyses are linked with tasks and activities of the local governments acting, in principle, for satisfying the needs of the inhabitants and social and economic development of the voivodship. Studies included into the publication discuss a wide range of issues and scope. Analysis included the population processes and phenomena which constituted the basis for discussion during the conference. The publication contains conclusions of the debate on demographic situation and explorations of a way to change it within the voivodship.

The first part – **Demographic situation of Lubuskie Voivodship – current state and the future** presents the demographic situation in the region and prospects for changes in the context of the demographic situation in Poland.

The volume begins with speech of Elżbieta Bojanowska, Under – Secretary of State, Ministry of Family, Labour and Social Policy, on *Demographic Situation of Poland. Activities of Ministry of Family, Labour and Social Policy*.

In the study entitled *Demographic situation of Lubuskie Voivodship – the present state and perspectives*, Roman Fedak presents properties of the demographic situation of Lubuskie voivodship and the most significant characteristics of population development until 2050. He synthetically reflects the demographic image of the modern Lubuskie voivodship; structural properties of the studied population, basic demographic indicators in the context of Poland and characteristics of the voivodship population development with breakdown into poviats until 2050. The study is the basis for highlighting and understanding more specific phenomena analysed in the subsequent authorings.

In the chapter entitled *Specificity of the demographic situation of Lubuskie Voivodship in the context of Poland*, Robert Wróbel compares the demographic situation of the Lubuskie voivodship to the situation in Poland which significantly broadens the analytic and diagnostic possibilities. The author presents basic data and differences in the demographic situation in the voivodship in the context of all voivodships. He broadens the analysis with such issues as marriages and divorces, causes of deaths and life expectancy. The analysis results confirm the unfavourable demographic situation of the voivodship as compared to Poland.

In the study entitled *Vital statistics in the Lubuskie Voivodship*, Iwona Goździcka presents an analysis of vital statistics in the region and an attempt of explaining the causes of changes occurring in the process of vital statistics. It allows better understanding of the nature of changes occurring in the directions of population development.

The study by Hanna Kurowska entitled *Population ageing processes in Lubuskie Voivodship*. In the context of the progressing ageing process of the Polish society it is an important topic. The chapter contains the most important information on the population ageing process and considerations over conditions of regional development, role of the aged persons and possibilities of greater use of the seniors potential for development of the voivodship. It discusses the issues from the perspective of changes and points out to the tasks of the state and self-governments concerning solving the problems resulting from the demographic changes of the Lubuskie voivodship in the context of Poland.

*Health potential of the population in Lubuskie Voivodship and a challenge for social policy*, is the title of the chapter by Joanna Hoffman-Aulich, in which she presents the health problems challenging the health policy or social policy in a broader sense. The author forms expectations towards actions in the health care area. The concern for population health potential is a real challenge for social policy, it also brings inspiration for health policy in Poland.

The first part ends with coverage of lively and rich discussion, participants of which contributed with additional topics and reflections.

Part two: **Situation on labour market and living conditions of inhabitants in Lubuskie Voivodship** is devoted to challenges for social and economic policy in the contest of the forming demographic situation.

In the study entitled *Internal migration of population in Lubuskie Voivodship*, Przemysław Szczuciński presents the migration as an important factor affecting the population situation in spatial terms. The text contains analyses on the role of migration and factors influencing the migration movements. In the broader scope it contains the description of migration within Lubuskie voivodship discerning its role for the population situation of the region.

In the chapter entitled *International migrations in Lubuskie Voivodship*, Paweł Klimczak presents social and demographic characteristics of persons choosing international migration. The study contains important data, comparing with the Polish demographic situation. Writing about the causes of migration, the Author points out the negative outcomes of migratory decrease – long-term negative balance of external migration – in terms of Poland and the region.

In the study entitled *Labour market situation in Lubuskie Voivodship*, Katarzyna Ziolo-Gwadera. The author presents an analysis of labour market in Lubuskie voivodship including the level of employment and unemployment phenomenon. She points out that the issue of labour market is complex multidimensional and conditioned by many factors. The demographic factor is important, although it concerns one side of the labour market, the supply of labour force.

In the chapter entitled *Three theses about the condition of the family in Lubuskie Voivodship* Joanna Frątczak-Muller presented a multi-faceted point of view on condition of families, directions and processes of changes within a family. She highlighted that the changes occur not only within a family but also in education, professional and life mobility of females and males. She pointed on the necessity for family assistance through the social policy; showed forms and range of family assistance in Lubuskie voivodship, underlining perspectives of further changes.

The study entitled *Social changes in Lubuskie Voivodship* – by Dorota Szaban and Beata Trzop – presents social processes analysed on the basis of qualitative social research. The study contains results of subsequent (3) research, which enables observation of changes in time. The presented results and research programme connects the social aspects with demographic and social and economic changes, changes within a family and their consequences for families and society.

In the study entitled *Demographic development perspectives of Lubuskie Voivodship – selected economic and social consequences*, Krzysztof Lisowski stresses that demographic challenges for social and economic development will

become especially important in closer and further perspective. Analysis of future trends of population development ought to constitute the basis for thinking on directions of the voivodship development. The author broadens the scope of demographic issues analysis and the resulting future social needs with the issues of health protection, education, consumption structure, increase in the share of aged persons as consumers of goods and services.

The second part ends with coverage on broad and open discussion.

Part III: **Challenges for social and economic policy as compared to the demographic situation of Lubuskie Voivodship** contains the results of panel debate concerning *Demographic situation of Lubuskie Voivodship as a challenge for social and economic policy*, moderated by Mr. Sławomir Jach, Director of the Central Library of Jacob of Paradyż Academy in Gorzów Wielkopolski.

The invited experts discussed the following issues:

- benefits from implementation of governmental programmes in terms of demographic situation in Lubuskie voivodship,
- situation of families in Lubuskie voivodship,
- directions of further development of Lubuskie voivodship, including the possibilities of reversing the unfavourable trends in the development of demographic situation of the region,
- chances for building cooperation and growth of social capital in Lubuskie voivodship.

During the debate, the moderator formed a few further and more detailed issues stimulating the discussion. They concerned the necessary prospective undertakings stimulating the local labour markets that could stop the outflow of young people from the region, which was in general assessed by the panellists as an adverse phenomenon, both for demographic and economic development of the voivodship. The discussion included representatives of different institutions, the speeches concerned varied areas dependant on interests of the panellists. However, some issues appeared in several speeches and concerned in particular:

- social capital with special consideration for cross-sectoral cooperation,
- factors affecting population policy including migration, health aspects of pronatalistic policy,
- the needs for implementation of a new labour market policy concerning all population categories: employed, unemployed and economically inactive persons, the necessity for improvement in professional qualifications of employees,
- cultural conditions of procreation attitudes of families. Speeches of the debate participants showed the number of circumstances and conditions which should be included into the programme of effective actions in population policy. The speeches highlighted the necessity for strengthening social capital of



the voivodship, pro-health activities towards the population of future parents and concerns for a good situation on the labour market as the guarantor of material and social security.

The main topics of the panellists' speeches covered such issues as:

- shaping and strengthening the procreation attitudes facilitating the development of families,
- reduction of the threats for functioning of families resulting from unemployment, poverty, longer absence of parents resulting from working in the areas distanced from their children. Situation of local communities in which the families function, perception of phenomena and processes in terms of occurring long-term changes and in the prospective of further changes,
- constant concern for removal of poverty of families, ongoing concern of the authorities and local communities for social security of families, education, employment and level of wages and salaries as basic conditions of satisfying family needs, also including the housing needs,
- determination of the role of the specific self-government and state units in the population policy,
- creating conditions which would limit the labour emigration processes, while being an incentive for re-emigration,
- assistance for the aged persons, including in particular improvement in availability of health care,
- the necessity for undertaking within the region consistent activities in the economic, environmental and social policy were also pointed out; respect for a human being, nature and space as well as interdisciplinarity constitute the basis for sustainable development. Consistency at the local level was defined as cooperation of institutions and government, self-government and non-government bodies particularly in implementation of social policy.

The panel debate indicated demographic problems of the voivodship, poviats and gminas as well as possibilities and difficulties in solving them. It constituted an important part of the conference, showed relationships and tasks of the regional and local units in creation of development and preventing demographic degradation of Lubuskie voivodship.

Concluding the conference, Prof. Józefina Hryniewicz, Chair of the Governmental Population Council, indicated its significant points and the main problems resulting from the demographic situation within Lubuskie voivodship and in Poland and the main directions, which may affect improvement in the demographic situation. In reference to the main topics of the discussion, she stressed the outcomes of deep social and cultural changes, which significantly affect our lives, attitudes of women and families towards parental decisions. Positive parental decisions may and should be supported by: 1/– labour income suited to the family needs, 2/– commonly available high level services support-

ing mothers in fulfilment of their maternal, educational and caring functions, 3/- commonly available flats as a condition for creation and development of a family. The issue of labour force in Poland and migration policy was significant in the conclusion. Prof. Hryniewicz pointed out that the cause of social problems always lies in work. Similarly, their solution is possible through and due to work. The work which is poorly organised, with low wages and salaries, infringing empowerment and dignity of an employee or lack of work is the source of many social problems. No employment for the young persons, especially the first professional work is the main cause of the mass emigration of the young persons from Poland. The first work should train for the profession, provide basic professional qualifications, correctly introduce to performance of the profession and strengthen the empowerment and dignity of the employee. Additionally, work should provide young employees with opportunities for combining the professional life with creating a family and its development. Work should not be the factor degrading the family plans of young employees, forcing them to postpone the thoughts about their own families. Living conditions of families are determined in the local environment; whether the conditions are family-friendly or on the contrary depend on a village mayor, mayor.

The conference indicated the key tasks in providing solution for demographic problems of Lubuskie voivodship as well as the directions and opportunities for their solving.

The national conference planned for 30th November, 2017 will provide the conclusion of the regional conferences. It will enable presenting the most important problems and challenges resulting from the demographic situation, making comparisons of the inter-regional relations, and searching for solutions in forming the future population policy, so that it could become a significant element for the economic and social development.

Professor Józefina Hryniewicz pointed that materials from the conference on *Demographic situation of the Lubuskie Voivodship as a challenge for social and economic policy*, may be useful in shaping social and economic policy of the region.

The Government Population Council would like to thank all, who have helped to organize the conference, and all those who have contributed to this publication. We would particularly thank Dominik Rozkrut Ph.D., President of the Central Statistical Office for great help in the organization of the conference and support in issuing publications from regional conferences.

*Prof. Józefina Hryniewicz Ph.D. hab.,*  
Chair of the Government Population Council  
*Alina Potrykowska Ph.D.,*  
General Secretary of the Government Population Council

**CZĘŚĆ I**

**SYTUACJA DEMOGRAFICZNA  
WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO –  
OBECNIE I W PRZYSZŁOŚCI**



## **Dr Elżbieta Bojanowska – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej**

### **Sytuacja demograficzna Polski. Działania Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej**

Szanowni Państwo,

Nie będę mówić o województwie lubuskim, będę mówić o Polsce i o tym co robimy w tym zakresie w naszym resorcie.

O tym, że zmienia się struktura demograficzna naszego społeczeństwa nie musimy się przekonywać. Wynika ona z trzech przesłanek: wydłużenia się dalszego trwania życia, niskiego poziomu dzietności i emigracji. Współczynnik dzietności spada w Polsce systematycznie od 1989 r. Ostatni rocznik wyżu demograficznego to 1983 rok. Jednocześnie od 1997 r. współczynnik ten przyjmuje te wartości, które charakteryzują niską dzietność, a więc mniej niż 1,5. Od 2001 r. oscyluje od wokół wartości 1,3. Aby dojść do prostej zastępowalności pokoleń musimy dojść do poziomu ok. 2,1.

Głównymi czynnikami zmiany wzorców płodności są przede wszystkim, jak podkreślają demografowie, opóźnianie zakładania rodzin oraz decyzji o posiadaniu dzieci, w tym również spadek częstości zawierania małżeństw i wzrost popularności związków nieformalnych. Drugą przyczyną jest deinstytucjonalizacja i destabilizacja rodziny. Przejawia się to m. in. w rosnącej liczbie separacji i rozwodów. Jednocześnie wszystko to było wzmacniane przez przemiany, które były związane z transformacją ustrojową – zmianami, które zachodziły na rynku pracy, bezrobociem bądź zagrożeniem bezrobociem, sytuacją na rynku mieszkaniowym a także wzrostem aspiracji edukacyjnych osób młodych.

Oprócz tego, jak wynika z danych GUS, od 1992 r. obserwujemy dynamiczny wzrost długości trwania życia. Na przestrzeni ostatnich 24 lat wzrost przeciętnego trwania życia mężczyzn wydłużył się o 7,5 r., natomiast kobiet o 6,3 r. W 2016 r., zgodnie z tym co podaje GUS, przeciętne trwanie życia noworodka płci męskiej wynosiło 73,7 lat, natomiast płci żeńskiej 81,6 lat.

W wyniku spadku liczby urodzeń z jednej strony oraz wydłużaniu się życia z drugiej następuje zjawisko starzenia się ludności. W 2016 r. mieliśmy około 20% ludności Polski powyżej 60 roku życia. W perspektywie 2050 r., jeżeli prognozy się potwierdzą, w naszej strukturze osób powyżej 60 roku życia będzie ponad 40%. Ale na to wszystko nakłada się zjawisko podwójnego starzenia – szybki przyrost liczby osób w wieku powyżej 80 lat. W ciągu ostatnich 20 lat – od roku 1980 do 2000 przybyło 470 tys. osób w wieku 75+. W ciągu kolejnych dziesięciu lat, do roku 2010 osób w wieku 75+ przybyło 750 tys.

Obecnie w Polsce osoby powyżej 75 roku życia stanowią prawie 7% ludności. Jednocześnie maleje liczba dzieci. W roku 2016 dzieci w wieku 0–14 lat stanowiły 15% populacji. W roku 1985 było to prawie 25%.

Mimo wzrostu liczby urodzeń cały czas mamy ujemny przyrost naturalny. Jakże zatem działania podejmowane są przez rząd? M. in. w tym zakresie Rada Ministrów nadała priorytet działaniom z zakresu polityki społecznej wobec rodziny. To m. in. program Rodzina 500 Plus. Chcę mocno podkreślić, że program ten stanowi wyraz przekonania, że wydatki na wsparcie finansowe rodzin stanowią inwestycję w kapitał ludzki. Inwestycja ta jest impulsem dla szeroko rozumianego rozwoju naszego kraju. Ten wymiar programu 500 Plus ma również charakter pronatalistyczny, a więc wspiera dzietność. Dziś mówimy o pewnych symptomach. Trudno mówić czy ta tendencja utrzyma się, czy jest to wynik świadczenia wychowawczego. Dane o liczbie urodzeń w 2016 r. wskazują, że w porównaniu do roku 2015 urodziło się ok. 13 tys. dzieci więcej. Zgodnie z przyjętymi założeniami tego programu pozwoliło to na realizację wysokiego wariantu, który był zawarty w *Prognozie demograficznej* GUS w zakresie dzietności. W programie założono, że w 2016 r. dzięki wprowadzeniu świadczenia wychowawczego urodzi się ponad 11 tys. dzieci. Jak wiemy osiągnęliśmy rezultat powyżej zakładanej wysokiej prognozy GUS. W styczniu 2017 r. urodziło się 35 tys. dzieci. Porównując styczeń do stycznia do w tym roku urodziło się ponad 4 tys. więcej dzieci. W lutym urodziło się ponad 1300 dzieci więcej niż w analogicznym miesiącu ubiegłego roku.

Ale kiedy mówimy o polityce rodzinnej to nie sposób powiedzieć o programie 'Za życiem', który wspiera polskie rodziny. Przed nim szczególne wyzwanie – dziecko, czy też osoba, bo program ten dotyczy nie tylko dzieci, ale też osób z niepełnosprawnościami. W nim zawarte są kwestie dotyczące opieki wytchnieniowej, mieszkania chronionego To także dalszy, a można nawet powiedzieć szczególnie rozwój środowiskowych domów samopomocy czy rozwój domów dla samotnej matki. To także pomoc asystenta rodziny oraz aktywizacja zawodowa. Ale także wsparcie samych osób niepełnosprawnych w rehabilitacji i uzyskiwaniu maksymalnej samodzielności dzięki tworzeniu ośrodków koordynacyjno-rehabilitacyjno-opiekuńczych oraz wspomnianych mieszkań chronionych. Na realizację tego programu mamy w tym roku przeznaczony 511 mln zł. Do roku 2021 będą to prawie 4 mld zł.

Co się dzieje w polityce społecznej wobec osób starszych? To są programy kierowane zarówno do samorządów aby rozwijać sieć ośrodków wsparcia w postaci domów dziennego pobytu, jak i klubów senior+. Dofinansujemy samorządy w zakresie dostosowania budynków dla domów, klubów – senior+, jak i partycypujemy w późniejszych kosztach utrzymania seniorów. Program ASOS adresujemy do organizacji pozarządowych zajmujących się aktywnością

osób starszych. Prowadzimy kampanię „Bezpieczny i aktywny senior” biorąc pod uwagę szeroko rozumianą kwestię bezpieczeństwa – zarówno bezpiecznych placówek całodobowych jak i bezpieczeństwa w domach by ograniczyć nadużycia wobec osób starszych – wszelkiego rodzaju metody ‘na wnuczka’, czy ‘na pracownika zakładu energetycznego’. Ważna jest zmiana świadomości. Dokument, który będzie wyznaczał horyzontalnie całość spraw związanych z osobami starszymi, nad którym pracujemy to jest „Polityka społeczna wobec osób starszych do roku 2030” i ona się opierać będzie na trzech filarach: bezpieczeństwo, solidarność, uczestnictwo. Nad tym dokumentem pracuje Rada ds. Polityki Senioralnej, która pracuje przy Ministrze Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Przewodniczącą Rady jest prof. dr hab. Józefina Hrynkiewicz. Dziękuję bardzo.

**Roman FEDAK**

Dyrektor Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze

## **1. Sytuacja demograficzna województwa lubuskiego – stan obecny i perspektywy**

### **1.1. Wstęp**

Regionalna konferencja pt. „Sytuacja demograficzna województwa lubuskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej” jest 13-tą z tego cyklu konferencją, będącą wspólnym przedsięwzięciem Rządowej Rady Ludnościowej, Wojewody Lubuskiego oraz Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze, a jej tematyka nawiązuje do sytuacji demograficznej kraju.

W niniejszym artykule przedstawiono ogólną sytuację demograficzną województwa lubuskiego, analizując i diagnozując stan obecny, na podstawie najnowszych danych statystycznych (za 2016 r.), z ewentualną retrospekcją od 2000 r., w odniesieniu do założeń prognostycznych *Prognozy ludności na lata 2014–2050*, GUS.

Pod koniec roku 2016 ludność województwa lubuskiego wynosiła nieco ponad 1 mln osób i jest to czwarty rok z kolei, w którym odnotowuje się spadek liczby ludności.

Głównym czynnikiem sprawczym spadku zaludnienia województwa jest obserwowane nieprzerwanie od momentu powstania województwa ujemne saldo migracji, spotęgowane dodatkowo ujemnym przyrostem naturalnym.

W regionie, podobnie jak w większości regionów kraju, mamy do czynienia z bardzo niską płodnością (zwaną również „skrajnie niską”), występującą wówczas, gdy przekrojowy współczynnik dzietności ogólnej (TFR) nie przekracza 1,35 dziecka na kobietę w wieku rozrodczym. W 2016 r. współczynnik dzietności w województwie lubuskim wyniósł 1,33 i był niższy o ok. 0,8 pkt. od wielkości optymalnej (2,1–2,15), określanej jako korzystanej dla stabilnego rozwoju demograficznego.

Kolejnym zjawiskiem demograficznym, które z coraz większą intensywnością pojawia się w Polsce, jak i w województwie lubuskim, będzie dynamiczne starzenie się populacji. W Lubuskiem w 2016 r. udział osób w wieku 65 lat i więcej w ogólnej liczbie ludności wyniósł 15,5%, natomiast w perspektywie do 2050 r. udział w tej grupie wiekowej ulegnie podwojeniu, do poziomu 32,9%.

Zgodnie z prognozami, dominującym czynnikiem zmniejszania się liczby ludności jest i będzie ujemny przyrost naturalny, przy równoczesnym zmniejszającym się wpływie salda migracji zarówno wewnętrznych, jak i zagranicznych. Istotnym jednak aspektem z punktu widzenia lokalnego rynku pracy jest fakt, iż najliczniejszą grupę migrantów stanowili mężczyźni w wieku 30–34 lata oraz kobiety w wieku 25–29 lat.

## 1.2. Województwo lubuskie na tle kraju

Położone w zachodniej Polsce województwo lubuskie jest jednym z najmniejszych województw zarówno pod względem zajmowanej powierzchni, jak i liczby mieszkańców. Obszar 13 988 km<sup>2</sup>, tj. 4,5% powierzchni Polski w końcu grudnia 2016 r. zamieszkiwało 1 017,4 tys. osób (2,6% ogółu ludności Polski). Średnia gęstość zaludnienia wyniosła 73 osoby na 1 km<sup>2</sup> (w kraju – 123 osoby).

W skali roku liczba ludności zmniejszyła się o 0,7 tys. osób, co było spowodowane w dużej mierze odpływem migracyjnym ludności z województwa. Ogólne saldo migracji, pomimo wzrostu wskaźnika w skali roku – z niskiego poziomu –1,5‰ w 2015 r. do –0,8‰ w 2016 r. – nadal pozostawało niższe niż średnio w kraju (0,0‰). Na niekorzystne trendy demograficzne wpłynął także naturalny ubytek ludności. Pomimo poprawy współczynnika urodzeń żywych (z 9,2‰ do 9,6‰) oraz współczynnika zgonów (z 10,0‰ do 9,8‰), liczba urodzeń żywych nadal była niższa niż liczba zgonów, co spowodowało, że przyrost naturalny był ujemny i w przeliczeniu na 1000 ludności wyniósł –0,2 (w 2015 r. było to –0,7)<sup>1</sup>. Wskaźnik był nieco niższy niż średnio w kraju (–0,15‰).

Region cechuje równomiernie rozmieszczona i dobrze skomunikowana sieć małych i średnich miast. Współczynnik urbanizacji w 2016 r. wyniósł 64,9% i był wyższy niż przeciętna krajowa (60,2%). W porównaniu z poprzednim rokiem liczba osób zamieszkujących w miastach zmniejszyła się o ponad 924 osoby, a spadek liczby mieszkańców nastąpił w 31 z 42 miast. Największy okazał się w mieście Nowa Sól (254 osoby), następnie w mieście Żary (239). Ludności zamieszkującej w miastach najwięcej przybyło w Zielonej Górze (619) oraz w Gorzowie Wielkopolskim (233).

Populacja województwa jest demograficznie młodsza niż populacja Polski, bowiem w 2016 r. statystyczny mieszkaniec województwa miał przeciętnie 40,0 lat (mediana wieku). Średni wiek mieszkańca Polski to 40,2 lat.

Struktura wiekowa ludności według tzw. ekonomicznych grup wieku, tj. ludności w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym kształtuje się w województwie lubuskim odpowiednio 18,1%, 62,4% i 19,5% ogółu lud-

<sup>1</sup> Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa, GUS, Warszawa 2017, s. 78.



ności. Analogicznie te grupy wiekowe stanowią odpowiednio 17,9%, 61,8% i 20,2% ogółu ludności Polski. W województwie w stosunku do roku ubiegłego w grupie ludności w wieku przedprodukcyjnym (od 0 do 17 lat) nastąpił spadek o 884 osoby. Zmalała także liczba ludności w wieku produkcyjnym (o 7,5 tys.), wzrosła natomiast w wieku poprodukcyjnym (o 7,7 tys.). Dla porównania, w całym kraju liczebność grupy przedprodukcyjnej zmalała o ponad 5,9 tys. i produkcyjnej o 234,6 tys., natomiast wzrost o 236,2 tys. osób zanotowano w grupie poprodukcyjnej. Obecnie w województwie na każde 100 osób w wieku produkcyjnym przypada 60 osób w wieku nieprodukcyjnym, podczas gdy przeciętnie w kraju 62 osoby.

### 1.3. Ludność województwa lubuskiego

Demograficzna wizja województwa lubuskiego, która wyłania się z najnowszej prognozy ludności na lata 2014–2050, nie jest optymistyczna. Przy obecnych tendencjach ruchu naturalnego i wędrownego ludności regionu, czeka nas stopniowy ubytek liczby ludności oraz znaczące zmiany struktury według wieku. Przewidywane zmiany wydają się być nieuchronne, gdyż wynikają z „nowej demografii” Polski. Charakteryzują ją przede wszystkim bardzo niska liczba urodzeń, utrzymująca się po gwałtownym jej spadku po wyżowym okresie połowy lat 80. XX wieku oraz bardzo niskie wartości współczynnika dzietności<sup>2</sup>. Obraz demograficzny województwa lubuskiego odzwierciedla wszelkie cechy tej nowej demografii.

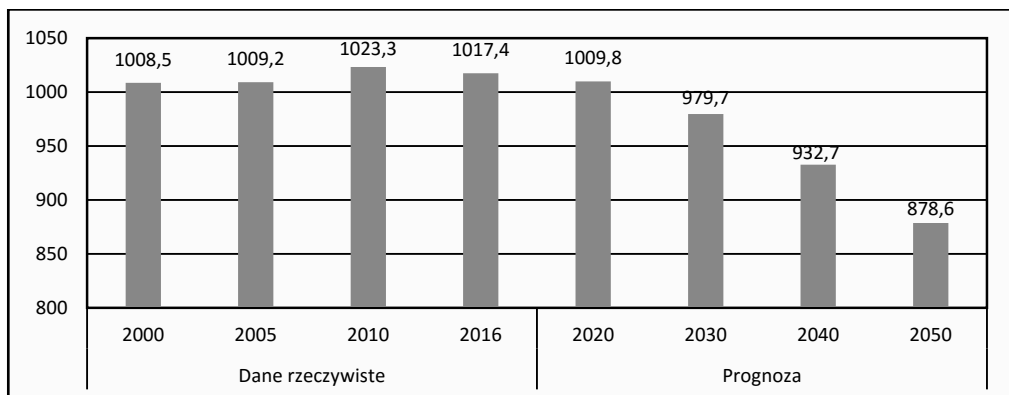
Zgodnie z prognozą – w pierwszych sześciu latach – województwo zanotuje niewielkie ubytki liczebności populacji, natomiast większe ujemne zmiany przypadną po 2020 r. W 2050 r. liczba ludności województwa wyniesie 878,6 tys. W porównaniu do stanu w 2016 r. oznacza to zmniejszenie liczby ludności o ok. 140 tysięcy, tj. o 14% (wyk. 1.1.). Prognozowany ubytek będzie dotyczył głównie mieszkańców miast, w których liczba mieszkańców spadnie o ponad 20%. W całym okresie objętym prognozą w większości województw przewiduje się stały systematyczny spadek liczby ludności. Największy ubytek ludności (powyżej 20% w stosunku do roku bazowego) nastąpi w województwach: lubelskim, łódzkim, opolskim i świętokrzyskim. W województwach małopolskim, mazowieckim, pomorskim i wielkopolskim zaobserwuje się okresowy wzrost liczby ludności, po którym przewiduje się również spadek. Wyjątkiem jest województwo mazowieckie, które jako jedyne w całym prognozowanym okresie utrzyma wyższe stany ludności niż w roku bazowym<sup>3</sup>.

---

<sup>2</sup> J. Józwiak, *Demograficzne uwarunkowania rynku pracy w Polsce*, [w:] *Rynek pracy wobec zmian demograficznych*, M. Kiełkowska (red.), Instytut Obywatelski, Warszawa 2013, s. 10.

<sup>3</sup> *Prognoza ludności na lata 2014–2050*, GUS, Warszawa 2014, s. 112.

Wykres 1.1. Ludność województwa lubuskiego



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W województwie lubuskim prognozuje się większy spadek liczby kobiet niż mężczyzn. W rezultacie, w końcu horyzontu prognozy wystąpi przewaga liczebna mężczyzn. Obecnie w ogólnej liczbie ludności województwa przeważają kobiety – 51,3%. Współczynnik feminizacji (liczba kobiet na 100 mężczyzn) nie zmienia się i wynosi 105. W młodszych grupach wieku notuje się niewielką przewagę mężczyzn. W starszych grupach wieku dominują kobiety i następuje stała przewaga liczby kobiet nad liczbą mężczyzn od wieku 54 lat i powyżej 70 roku życia (w tej grupie współczynnik feminizacji wynosi już 185).

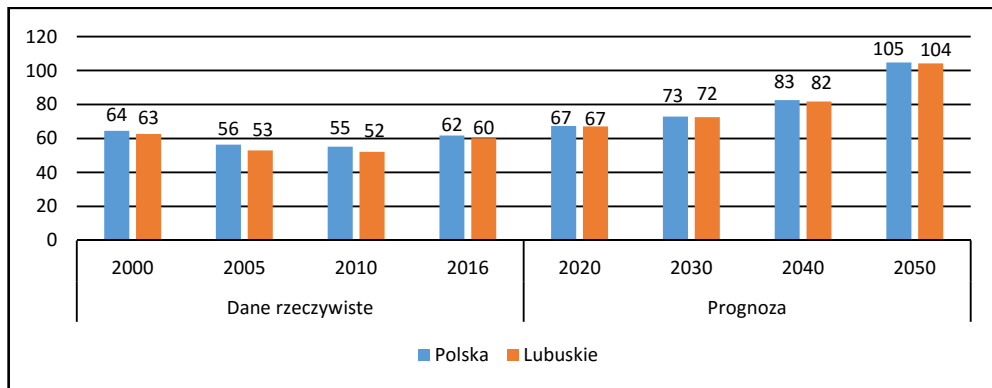
Przemianom demograficznym dokonującym się w województwie lubuskim towarzyszy proces starzenia się ludności. Potwierdza to rosnący wiek środkowy mieszkańców. W 2016 r. wiek środkowy ludności wyniósł 40,0 lat, wzrastając o 5,8 roku w porównaniu z 2000 r., w tym dla kobiet wyniósł 41,5 lat, a dla mężczyzn – 38,5 lat (wzrost odpowiednio o 5,5 i 6,2 roku). Prognozuje się dalszy wzrost wieku środkowego Lubuszan, do 52,7 lat w 2050 r., co oznacza wzrost o prawie 13 lat.

Rezultatem przemian ludnościowych jest wzrost współczynnika obciążenia demograficznego, czyli relacji liczby osób w wieku nieprodukcyjnym (tj. przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym) na 100 osób w wieku produkcyjnym. W 2016 r. współczynnik obciążenia demograficznego wyniósł nieco ponad 60. W następnych latach ten wskaźnik wzrośnie dynamicznie, by w 2050 r. przekroczyć granicę 100, osiągając poziom 104 osób (wyk. 1.2.).

Stopień zawansowania procesu starzenia się ludności, mierzony m.in. jako stosunek liczby ludności w wieku 65 lat i więcej do populacji osób młodych (w wieku 0–18 lat) wskazuje, że województwo lubuskie na przestrzeni lat

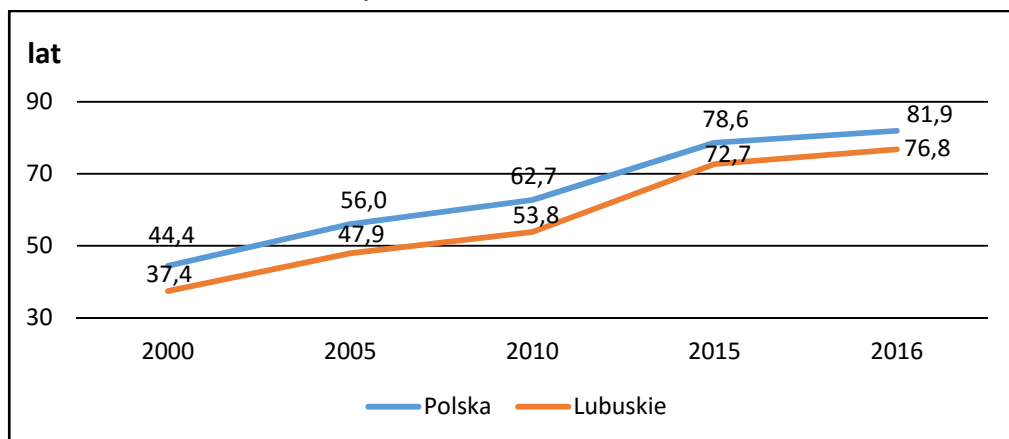
2000–2016 okazało się znacząco młodsze w odniesieniu do całego kraju. Podobnie jak w kraju wskaźnik starości ulega dynamicznemu pogorszeniu. W 2000 r. na 100 osób młodych przypadało 37 seniorów, a w 2016 r. już 77. (wyk. 1.3.)

Wykres 1.2. Współczynnik obciążenia demograficznego



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Wykres 1.3. Wskaźnik starości



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Zarówno w kraju, jak i w województwie lubuskim obserwuje się postępujący proces wydłużania się życia, pomimo że oczekiwana długość życia dla obu płci w województwie jest jedną z niższych w kraju. W 2016 r. przeciętne trwanie życia dla mężczyzn wynosiło 73,0 lata, a dla kobiet – 81,4 lata. W porównaniu z 2000 r. długość życia kobiet i mężczyzn wzrosła o prawie 4 lata. Przy czym kobiety żyją o 8,4 roku dłużej niż mężczyźni.

#### 1.4. Struktura ludności według biologicznych i ekonomicznych grup wieku

Struktura demograficzna odzwierciedla stan badanej populacji we wskazanym momencie z uwagi na cechy będące przedmiotem badań<sup>4</sup>. Aktualnie największym problemem jest postępujący w województwie proces starzenia się społeczeństwa. Jest on również istotny z punktu widzenia rynku pracy, gdyż z reguły wejście w okres starości oznacza bierność zawodową oraz wyjście z rynku pracy.

**Tabela 1.1. Ludność województwa lubuskiego według biologicznych grup wieku**

Lata	Ludność w wieku					
	0–14 lat	15–64 lata	65 lat i więcej	0–14 lat	15–64 lata	65 lat i więcej
	w liczbach bezwzględnych			w %		
2016	154048	705752	157576	15,1	69,4	15,5
2050	105165	484463	289017	12,0	55,1	32,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Dla przyszłości demograficznej ważne jest tempo tego procesu, a także proces przekształceń struktury wieku ludności, rozumiany jako zmiany w proporcjach poszczególnych grup wieku. Analizując strukturę ludności województwa lubuskiego w podziale na trzy grupy wiekowe: dzieci (0–14 lat), ludność dorosłą (15–64 lata) i osoby starsze (65 lat i więcej) można zauważyć duże zmiany, jakie dokonają się w horyzoncie prognozy. Odsetek dzieci zmniejszy się z 15,1% w 2016 r. do 12,0% w 2050 r., a osób starszych wzrośnie z 15,5% do 32,9% (tab. 1.1.). Przewiduje się, że znacząco, bo ponad dwukrotnie, wzrośnie udział osób sędziwych (80 lat i więcej) w populacji – z 3,7% do 10,1%. Coraz częściej w analizie wykorzystuje się również proporcję osób najstarszych wśród osób starszych. Ten ostatni wskaźnik mierzy tzw. podwójne starzenie

<sup>4</sup> J. Kurkiewicz, *Podstawowe metody analizy demograficznej*, PWN, Warszawa 1992, s. 51.

się, czyli zwiększanie się udziału osób sędziwych wśród osób starszych<sup>5</sup>. Zjawisko podwójnego starzenia się będzie narastało. W województwie lubuskim udział ten zwiększy się z 23,7% w 2016 r. do 31,9% w 2050 r.

Dynamiczne starzenie się mieszkańców województwa lubuskiego znajduje odzwierciedlenie w strukturze ekonomicznych grup wieku. W strukturze ludności województwa dominują osoby w wieku produkcyjnym. Ich udział w ogólnej liczbie ludności w 2016 r. wyniósł 62,4%. Udział liczby osób młodych tworzących grupę wieku przedprodukcyjnego, które w przyszłości wejdą do grupy produkcyjnej, wyniósł 18,1%. W perspektywie do 2050 r. udział ten zmaleje o 3,6 pkt. proc. do 14,5%. Zmniejszy się także udział osób w wieku produkcyjnym – o 13,5 pkt. proc. do 48,9%. Równocześnie znacząco wzrośnie odsetek ludności w wieku poprodukcyjnym – z 19,5% do 36,6% (tab. 1.2.).

**Tabela 1.2. Ludność województwa lubuskiego według ekonomicznych grup wieku**

Lata	Ludność w wieku					
	0–17 lat	18–59/64 lata	60/65 lat i więcej	0–17 lat	18–59/64 lata	60/65 lat i więcej
	w liczbach bezwzględnych			w %		
2016	183640	635141	198595	18,1	62,4	19,5
2050	126997	430365	321283	14,5	48,9	36,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Przytoczone dane dotyczące struktury demograficznej województwa wskazują na duży wpływ, jaki zmiany wywierają na podaż pracy. W najbliższych latach tak w Polsce, jak i w regionie, nasilą się procesy zmniejszenia i „starzenia” się zasobów siły roboczej, a także wzrośnie obciążenie osób w wieku produkcyjnym ludnością w wieku poprodukcyjnym.

Nasuwa się zatem pytanie: czy, w jakim zakresie i za pomocą jakich czynników można złagodzić wyzwania, które niesie sytuacja demograficzna dla rynku pracy.

Pomocne w tym zakresie mogą być m. in. tzw. migracje zastępcze. Z przeprowadzonych przez Z. Strzeleckiego symulacji wynika, że już po 2025 r. nastąpi gwałtowny wzrost „zapotrzebowania” na imigrantów – do ok. 90 tys. rocznie. Do 2035 r. nastąpi stabilizacja koniecznej migracji ze względu na wej-

<sup>5</sup> A. Abramowska-Kmon, *O nowych miarach zaawansowania procesu starzenia się ludności*, Instytut Statystyki i Demografii, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, STUDIA DEMOGRAFICZNE 1 (159), Warszawa 2011, s. 4.

ście na rynek pracy dzieci wyżu demograficznego z lat 80. ubiegłego wieku, ale potem aż do 2050 r. nastąpi ciągły wzrost salda migracji koniecznego w każdym roku do utrzymywania podaży pracy na stałym poziomie tak, że w 2050 r. saldo to sięgnie ok. 160 tys. osób rocznie<sup>6</sup>.

## 1.5. Ruch naturalny ludności

W województwie lubuskim od 2010 r. maleje liczba urodzeń. W 2016 r. zarejestrowano 9,7 tys. urodzeń żywych, tj. o 1,2 tys. mniej w odniesieniu do 2010 r. W porównaniu z 2009 r., w którym liczba urodzeń żywych była największa w ostatniej dekadzie, urodziło się ponad 1,7 tys. dzieci mniej. W 2016 r. współczynnik urodzeń (liczony na 1000 mieszkańców) wyniósł 9,6‰, wobec 10,7‰ w 2010 r. Jednocześnie w badanym okresie umieralność wykazywała tendencję wzrostową, wskaźnik zgonów zwiększył się z 9,3‰ w 2010 r. do 9,8‰ w 2016 r. W tej sytuacji w 2016 r. wystąpił ujemny przyrost naturalny; współczynnik przyrostu naturalnego kształtował się na poziomie  $-0,2‰$ . Podobny kierunek zmian w tym czasie – spadek liczby urodzeń i wzrost liczby zgonów – zanotowano w skali całego kraju.

W Polsce, jak i w województwie lubuskim, przez cały okres prognozy jest przewidywany ujemny przyrost naturalny. Przy malejącej liczbie urodzeń, wzrośnie liczba zgonów. Prognozowany wskaźnik przyrostu naturalnego liczony na 1000 ludności będzie z roku na rok przyjmował coraz niższe wartości, a od 2025 r. będzie niższy niż przeciętnie w kraju. W rezultacie w 2050 r. w województwie odnotujemy 2 razy więcej zgonów niż urodzeń, a wskaźnik przyrostu naturalnego wyniesie  $-5,8‰$  (wyk. 1.4.).

W latach 2000–2016 zarówno w Polsce, jak i w województwie lubuskim następował ubytek liczby kobiet w wieku rozrodczym (15–49 lat). Liczebność kobiet w tym wieku zmalała z 273,7 tys. do 240,7 tys., a ich odsetek w populacji – z ok. 27% do 24%. Przy względnej stabilizacji na poziomie ok. 20% w następnych dekadach ten niekorzystny trend będzie się pogłębiał. W 2050 r. odsetek kobiet w wieku prokreacyjnym spadnie do poziomu ok. 16,0%.

Gwarantującą tzw. „prostą zastępowalność pokoleń” jest dzietność na poziomie 2,10–2,15, tj. gdy na 1 kobietę w wieku 15–49 lat przypada średnio dwoje dzieci. Jest to wielkość optymalna określana jako korzystna dla stabilnego rozwoju demograficznego. Obecnie współczynnik dzietności w wojewódz-

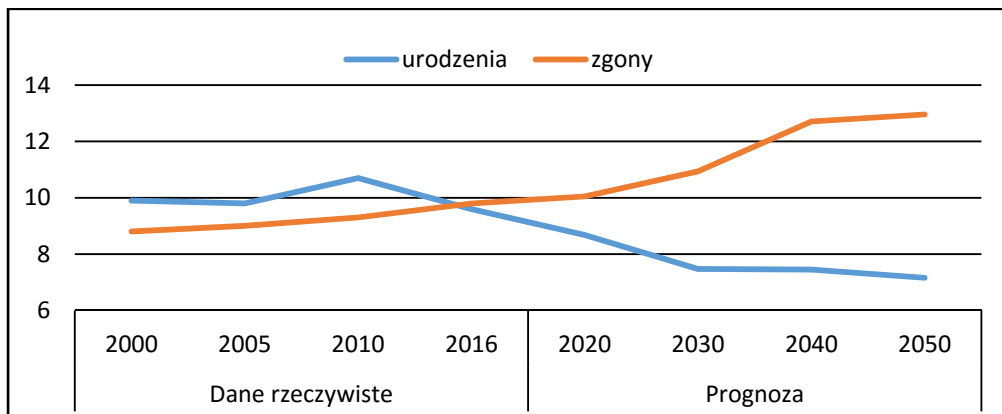
---

<sup>6</sup> Z. Strzelecki, *Czy Polska jest skazana na spadek podaży pracy w przyszłości? – wyniki analizy wrażliwości założeń prognoz długookresowych*, Zeszyty Naukowe Instytutu Statystyki i Demografii SGH 2012, nr 24, s. 16–17.

twie lubuskim utrzymuje się blisko progu skrajnie niskiej płodności<sup>7</sup>, w 2016 r. wyniósł 1,33 i będzie oscylował na tym poziomie do 2020 r.

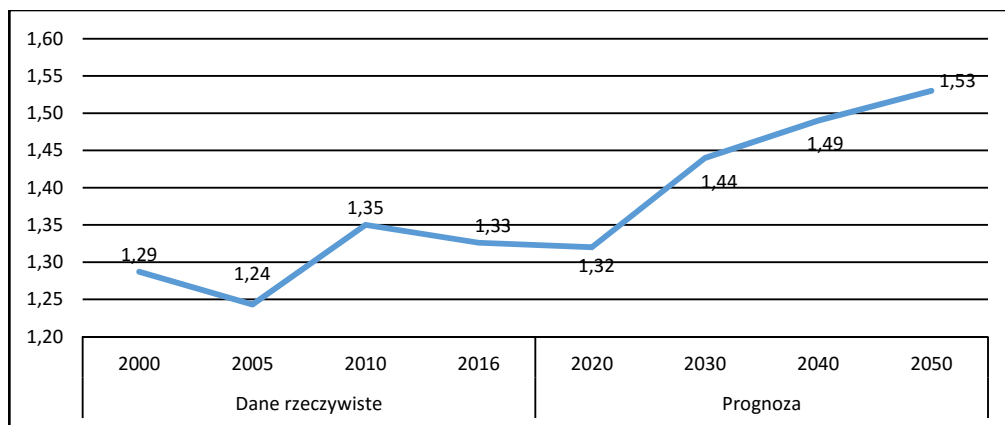
W następnych latach odnotuje się pozytywny, systematyczny wzrost do 2050 r., kiedy osiągnie 1,53 dziecka na kobietę (wyk. 1.5.). Nie gwarantuje to jednak „prostej zastępowalności pokoleń”.

**Wykres 1.4. Ruch naturalny ludności w województwie lubuskim**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

**Wykres 1.5. Współczynnik dzietności w województwie lubuskim**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

<sup>7</sup> O bardzo niskiej płodności (czasami zwanej „skrajnie niską”) mówi się wówczas, gdy współczynnik dzietności ogólnej (TFR) nie przekracza 1,35 dziecka na kobietę w wieku rozrodczym, zaś o niskiej płodności wówczas, gdy miernik ten zawiera się między 1,35 a 1,5.

Współczynnik dzietności utrzymujący się blisko progu skrajnie niskiej płodności powoduje niepokój również z innego powodu – powrót do wyższej dzietności może być utrudniony z powodu tzw. „pułapki niskiej płodności”. Hipoteza pułapki niskiej płodności mówi, że zmiany struktury wieku spowodowane długookresowym niskim poziomem dzietności mogą być tak głębokie, iż powrót do poziomu dzietności bliskiego zastępowalności pokoleń staje się niemożliwy, a zmiany w strukturze – nieodwracalne<sup>8</sup>.

## 1.6. Migracje ludności województwa lubuskiego

Z punktu widzenia badań demograficznych, migracje są jednym ze zjawisk mającym wpływ na rozwój ludności. Zalicza się do nich także struktury demograficzne, zawieranie małżeństw, rozrodczość i płodność, umieralność<sup>9</sup>.

Województwo lubuskie cechuje ujemne saldo migracji ludności na pobyt stały (liczba wymeldowań jest większa niż liczba zameldowań), które powoduje zmniejszanie się liczby ludności. W 2016 r. zameldowało się na stałe 11,0 tys. osób, a wymeldowało 11,8 tys. osób. Ogólne saldo migracji wyniosło –831 osób, co w przeliczeniu na 1000 ludności stanowiło –0,8‰. W porównaniu z poprzednim rokiem zanotowano spadek natężenia zarówno migracji wewnętrznych, jak i zewnętrznych. W przypadku tych drugich, w wyniku emigracji na stałe województwo w 2016 r. opuściło ok. 0,1 tys. osób, podczas gdy rok wcześniej było to ok. 0,7 tys. osób. (tab. 1.3.).

**Tabela 1.3. Migracje ludności na pobyt stały**

WYSZCZEGÓLNIENIE	Napływ				Odpływ				Ogólne saldo migracji
	ogółem	mężczyźni	kobiety	z liczby ogółem z zagranicy	ogółem	mężczyźni	kobiety	z liczby ogółem za granicę	
w liczbach bezwzględnych									
2015	11389	5481	5908	430	12945	6127	6818	1093	–1378
2016	11014	5258	5756	357	11845	5611	6234	448	–831
na 1000 ludności									
2015	11,2	5,4	5,8	0,4	12,7	6,0	6,7	1,1	–1,4
2016	10,8	5,2	5,6	0,4	11,6	5,5	6,1	0,4	–0,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Uwaga: W 2015 r. w przypadku migracji zagranicznych dane dotyczą 2014 r.

<sup>8</sup> J. Józwiak, *Demograficzne uwarunkowania...*, op. cit, s. 11.

<sup>9</sup> M. Okólski, A. Fihel *Demografia. Współczesne zjawiska i teorie*, Scholar, Warszawa 2012, s. 5.



W strukturze odpływu ludności ponad połowę (53,4%) stanowiła ludność migrująca do innych miast, osiedlający się na wsi 42,8%, natomiast wyjeżdżający za granicę 3,8%. Wśród wszystkich migrujących przeważały kobiety (52,6%). Zdecydowaną większość (68,2%) stanowiły osoby w wieku produkcyjnym.

Kierunki migracji wewnętrznej i zagranicznej zasadniczo nie ulegają zmianom. Najwięcej osób wyjechało do województw ościennych: wielkopolskiego (w 2016 r. 951 osób), dolnośląskiego (917) i zachodniopomorskiego (536).

Głównym krajem emigracji były Niemcy (206 osób), następnie Wielka Brytania (94). Decydującym motywem wyjazdów zagranicznych Polaków jest możliwość podjęcia lepiej płatnej pracy (w coraz mniejszym stopniu zaś brak jakiegokolwiek możliwej do podjęcia pracy), i co za tym idzie oczekiwanie lepszej sytuacji ekonomicznej<sup>10</sup>.

## 1.7. Podsumowanie

Perspektywy demograficzne i przemiany procesów ludnościowych będą miały istotne znaczenie dla polityki społecznej i ekonomicznej województwa lubuskiego. Procesy ludnościowe są bowiem ważnym aspektem kreowania właściwej strategii rozwoju gospodarczego, a także czynnikiem determinującym rozwiązywanie różnych problemów społecznych.

W województwie lubuskim, przy zachowaniu obecnych i prognozowanych trendów demograficznych, zakłada się systematyczny wzrost niekorzystnych zmian relacji pomiędzy generacjami oraz spadek ludności w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym na rzecz drastycznego wzrostu liczby ludności w wieku poprodukcyjnym. Staje się to istotnym wyzwaniem dla tworzenia PKB i jego międzypokoleniowej redystrybucji, ponieważ wzrośnie grupa świadczeniobiorców, natomiast spektakularnie zmaleje populacja tworzących PKB.

Województwo lubuskie będzie zmuszone zmierzyć się z innymi, niekorzystnymi tendencjami rozwoju demograficznego, do których należy m.in. systematyczny spadek liczby zawieranych małżeństw i urodzeń, z równoczesnym przesuwaniem się średniego wieku tworzenia związków i rodzenia. Te negatywne tendencje wzmacnia równocześnie rosnąca liczba rozwodów i związków nieformalnych, stąd zapewne druga lokata w kraju pod względem urodzeń pozamałżeńskich.

---

<sup>10</sup> R. Jończy, *Nowa poakcesyjna emigracja z Polski – perspektywy i zagrożenia oraz możliwości przeciwdziałania* (wnioski z badań prowadzonych na obszarze Śląska), [w:] *Współczesne migracje: dylematy Europy i Polski*, M. Duszczyk, M. Lesińska (red.), Warszawa 2009, s. 73.

Niekorzystne efekty przemian procesów ludnościowych potęguje niska płodność, będąca efektem systematycznego spadku liczby kobiet w wieku rozrodczym oraz ujemne wskaźniki migracji Lubuszan, zarówno wewnętrznych (odpływ do innych województw), jak i zagranicznych.

Ostateczną konkluzję można określić jako banalnie oczywistą, bowiem kluczową dla poprawy wskaźników demograficznych winna stać się odbudowa płodności, z równoczesnym wzrostem zasobów pracy. Konsekwencją więc będzie modyfikacja postrzegania modelu działań prorodzinnych i tworzenie rozwiązań systemowych ograniczających koszty posiadania dzieci przy jednoczesnym łączeniu ich wychowywania z realizacją kariery zawodowej.

Należy przy tym pamiętać, że przebieg procesów demograficznych ma uwarunkowania długofalowe, a wszelkie działania i programy w sferze polityki ludnościowej, w tym prorodzinnej winny być podejmowane ze znaczącym wyprzedzeniem. Wymagana jest zatem spora doza cierpliwości w oczekiwaniu na efekty, bowiem korzystne zmiany łagodzące negatywne tendencje demograficzne mogą pojawić się w trzeciej i czwartej dekadzie tego wieku.

## Bibliografia

- Abramowska-Kmon A. (2011), *O nowych miarach zaawansowania procesu starzenia się ludności*, Instytut Statystyki i Demografii Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, STUDIA DEMOGRAFICZNE 1(159) 2011, Warszawa.
- Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej województw* (2017), GUS, Warszawa.
- Jończy R. (2009), *Nowa poakcesyjna emigracja z Polski – perspektywy i zagrożenia oraz możliwości przeciwdziałania* (wnioski z badań prowadzonych na obszarze Śląska), [w:] *Współczesne migracje: dylematy Europy i Polski* M. Duszczyk, M. Lesińska (red.), Ośrodek Badań nad Migracjami, Warszawa.
- Jóźwiak J. (2013), *Demograficzne uwarunkowania rynku pracy w Polsce*, [w:] *Rynek pracy wobec zmian demograficznych*, M. Kielkowska (red.), Instytut Obywatelski, Zeszyty Demograficzne Nr 1, Warszawa.
- Kotowska I. E., Józwiak J. (2012), *Nowa demografia Europy a rodzina*, Roczniki Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH, Warszawa.
- Kurkiewicz J. (1992), *Podstawowe metody analizy demograficznej*, PWN, Warszawa.
- Okólski M., Fihel A. (2012), *Demografia. Współczesne zjawiska i teorie*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- Prognoza ludności na lata 2014–2050*, GUS, Warszawa.
- Strzelecki P. A. (2012), *Czy Polska jest skazana na spadek podaży pracy w przyszłości? – Wyniki analizy wrażliwości założeń prognoz długookresowych*, Zeszyty Naukowe Instytutu Statystyki i Demografii SGH, nr 24.

**Robert WRÓBEL**

Kierownik Lubuskiego Ośrodka Badań Regionalnych

Urząd Statystyczny w Zielonej Górze

## **2. Specyfika sytuacji demograficznej województwa lubuskiego na tle Polski**

### **2.1. Wstęp**

W Polsce, a tym samym w poszczególnych województwach, obserwujemy intensywne przemiany demograficzne przejawiające się niską dzietnością, spadającą śmiertelnością oraz wydłużaniem się trwania życia. Przemiany te spotęgowane jednocześnie licznymi migracjami, w tym w szczególności ludzi młodych, w konsekwencji przekładają się na silną tendencję do starzenia się społeczeństwa oraz spadku liczby ludności ogółem. Na wymienione zjawiska wpływają również dynamiczne przeobrażenia zachodzące w sferze życia małżeńskiego i rodzinnego.

Celem artykułu jest przeprowadzenie analizy porównawczej zjawisk demograficznych obserwowanych w województwie lubuskim na tle pozostałych województw, z uwzględnieniem elementów specyficznych, charakteryzujących i wyróżniających województwo lubuskie.

Analiza zmian demograficznych w województwach została przeprowadzona w oparciu o dane statystyczne, znajdujące się w zasobach informacyjnych Głównego Urzędu Statystycznego m.in. w Banku Danych Lokalnych oraz w Bazie Demografia. Ponieważ dane o liczbie i strukturze ludności dla okresów międzyspisowych są sporządzane poprzez przyjęcie wyników ostatniego spisu powszechnego (obecnie Narodowego Spisu Powszechnego 2011), a następnie naliczanie metodą bilansową, dlatego chcąc zachować ciągłość i porównywalność danych demograficznych, ich analizę dynamiczną przeprowadzono od 2010 r. (dane przeliczone w oparciu o wyniki NSP 2011) do 2016 r. (ostatnie dostępne dane).

Próba określenia zróżnicowania terytorialnego procesów demograficznych, z uwzględnieniem specyfiki województwa lubuskiego, może stać się punktem wyjścia do dalszych pogłębionych badań w tym zakresie, które w konsekwencji będą służyły za empiryczny materiał badawczy, wspomagający regionalne ośrodki władzy w podejmowaniu decyzji m.in. w zakresie zabezpieczeń społecznych, polityki edukacyjnej, zdrowotnej, prorodzinnej, czyli obszarów przekładających się na szeroko rozumiany rozwój społeczno-gospodarczy regionu.

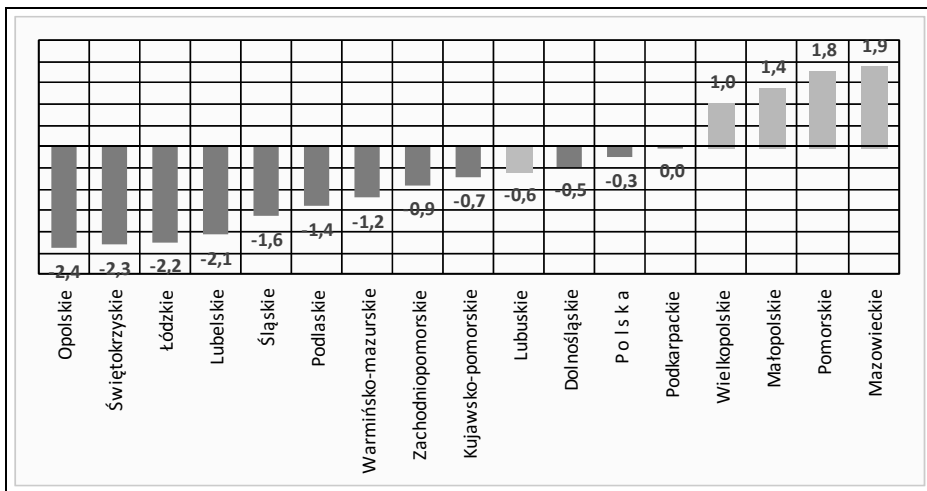
## 2.2. Potencjał ludnościowy województwa lubuskiego na tle Polski i jego zmiany w perspektywie do 2050 r.

W 2016 r. liczba ludności Polski wyniosła 38 433,0 tys. osób i zmniejszyła się w porównaniu z 2010 r. o 96,9 tys. Ubytek rzeczywisty ludności utrzymuje się od 2012 r., a największe jego tempo odnotowano w 2015 r., kiedy to na każde 10 tys. mieszkańców Polski ubyło 11 osób.

W stosunku do 2010 r. spadek rzeczywisty ludności odnotowano w 11 województwach, w tym największy (w ujęciu względnym) w województwach: opolskim o 2,4%; świętokrzyskim 2,3%; łódzkim 2,2% i lubelskim 2,1% oraz w nieznacznie mniejszym stopniu w województwie śląskim, podlaskim, warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim.

Lubuskie należało do grona województw, gdzie odnotowano spadek liczby ludności, przy czym był on nieznaczny i porównaniu z 2010 r. ludność województwa zmniejszyła się o 5 832 osoby, tj. o 0,6 %.

Wykres 2.1. Przyrost/ubytek ludności w województwach w latach 2010–2016 (w%)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W omawianym okresie w czterech województwach wystąpił wzrost liczby mieszkańców: w województwie mazowieckim o 1,9%, pomorskim 1,8%; małopolskim 1,4% i wielkopolskim 1,0%. Tym samym przyrost rzeczywisty ludności zanotowano tylko w regionach, na terenie których zlokalizowane są duże i rozwijające się, wielofunkcyjne aglomeracje (obszary metropolitalne): mazowieckie – Warszawa, pomorskie – Trójmiasto, małopolskie – Kraków i wielkopolskie – Poznań.

Wyniki prognoz przygotowywanych przez Główny Urząd Statystyczny nie pozostawiają złudzeń co do odwrócenia trendu związanego z ubytkiem ludności w najbliższych dekadach. Zgodnie z przewidywaniami w perspektywie do 2050 r. we wszystkich województwach nastąpi spadek liczby ludności.

Pomiędzy rokiem 2016 a 2050 ludność Polski zmniejszy się o 11,7% (o blisko 4,5 mln osób), przy czym w poszczególnych regionach kraju występować będzie bardzo duże zróżnicowanie co do tempa zachodzących zmian.

W dwóch województwach ludność zmniejszy się o ponad 20% (w opolskim o 25% i świętokrzyskim 22,0% ), w kolejnych 5 województwach liczba ludności zmniejszy się w przedziale od 15,9% do 19,8% (warmińsko-mazurskie, podlaskie, śląskie, łódzkie, lubelskie). W pozostałych ubytek ludności ukształtuje się na poziomie od 12,1% do 14,9%. W najmniejszym stopniu ubytek ludności będzie dotyczył województw: mazowieckiego, pomorskiego, małopolskiego i wielkopolskiego w granicach od 0,9% do 5,6%.

Zgodnie z prognozą w 2050 r. liczba ludności województwa lubuskiego wyniesie 878,6 tys. i w porównaniu z 2016 r. zmniejszy się o 13,6%. Tym samym mniejszy ubytek rzeczywisty ludności, w omawianym okresie, wystąpi jedynie w pięciu województwach.

Co istotne w analizowanym okresie zmianie nie ulegnie udział mieszkańców województwa lubuskiego w populacji kraju i wyniesie 2,6%.

### **2.3. Ludność w miastach liczących 100 tys. i więcej mieszkańców i zjawisko suburbanizacji**

Miasta, a w szczególności duże miasta, są istotnymi siłami napędowymi gospodarki, będąc miejscami spotkań, kreatywności i innowacji oraz ośrodkami usług świadczonych na rzecz otaczających je obszarów. Należy jednak podkreślić, że granice administracyjne nie odzwierciedlają już fizycznych, społecznych, gospodarczych, kulturalnych ani środowiskowych warunków rozwoju miast<sup>1</sup>. Na taki stan rzeczy wpływają również zmiany demograficzne, które prowadzą do powstania szeregu wyzwań związanych z jednej strony z kurczeniem się miast, a z drugiej gwałtownym rozrastaniem się ich tzw. obszarów funkcjonalnych, co wiąże się ze zjawiskiem suburbanizacji i przestrzennymi zmianami rozmieszczenia ludności.

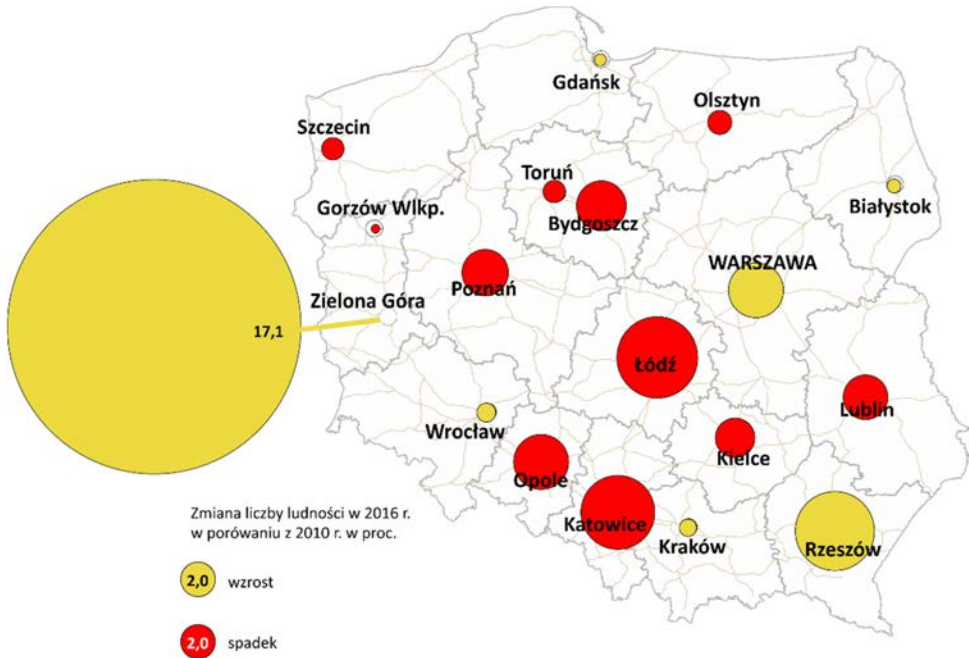
W 2016 r. w Polsce było 39 miast liczących powyżej 100 tys. mieszkańców, w których mieszkało łącznie 10,8 mln osób, tj. 28,1% populacji kraju. W stosunku do 2010 r. liczba ludności największych polskich miast zmniejszyła się o blisko 96,3 tys. (o 0,9%). Ubytek ludności wystąpił w 32 miastach, w tym

---

<sup>1</sup> *Miasta przyszłości. Wyzwania, wizje, perspektywy* (2011), Komisja Europejska, Unia Europejska, s. 6.

w ujęciu procentowym największy w Wałbrzychu (o 5,4%), Sosnowcu (o 5,1%), Łodzi (o 4,7%), Częstochowie (o 4,6%) i Bytomiu (o 4,3%). Spośród miast, które są stolicami województw, znaczący spadek liczby ludności odnotowano w Katowicach (o 4,3%) oraz Opolu (3,2%). Nieznaczny ubytek ludności odnotowano także w jednym z dwóch miast województwa lubuskiego, w których liczba ludności przekracza 100 tys., tj. w Gorzowie Wielkopolskim (o 0,5%).

**Rycina 2.1. Przyrost/ubytek ludności w wybranych miastach liczących 100 tys. i więcej mieszkańców w latach 2010–2016 (w%)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Największy ubytek liczby mieszkańców, obserwowany od lat 90. ubiegłego wieku, dotyczy miast, których gospodarka przed 1989 r. opierała się o wielkie przedsiębiorstwa, specjalizujące się w wydobywaniu węgla, hutnictwie, chemii przemysłowej i włókiennictwie. Po transformacji ustrojowej przedsiębiorstwa te nie były w stanie konkurować na globalnym rynku, co przełożyło się na zmniejszenie możliwości rozwojowych miast i w połączeniu z brakiem napływu nowych mieszkańców oraz migracjami powrotnymi wzmocniło obserwowane procesy depopulacyjne<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> P. Szukalski, *Depopulacja dużych miast w Polsce*, Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny 2014, nr 7, s. 2.

W omawianym okresie wzrost liczby ludności dotyczył zaledwie 7 miast, w tym największy w Zielonej Górze o 17,1% oraz Rzeszowie o 4,6%. Wzrost liczby mieszkańców odnotowano również w Warszawie (o 3,2%), Wrocławiu (o 1,1%), Krakowie (o 1,0%), Białymstoku (o 0,8%) i Gdańsku (o 0,7%).

Mieszkańców przybyło w miastach największych i najbardziej atrakcyjnych z punktu widzenia rynku pracy, tj. w Warszawie i Krakowie, we Wrocławiu, w stolicach regionów relatywnie młodych demograficznie (Gdańsk), jak również w stolicach wojewódzkich, w pobliżu których nie ma innego dynamicznie rozwijającego się ośrodka miejskiego (Białystok), oraz w których wzrost ludności jest głównie wynikiem rozszerzenia ich granic administracyjnych (Zielona Góra, Rzeszów).

Imponujący wzrost liczby ludności w Zielonej Górze był wynikiem bezprecedensowego w kraju, przeprowadzonego z sukcesem w styczniu 2015 r., poszerzenia granic miasta, poprzez włączenie do niego gminy wiejskiej Zielona Góra, które odbyło się w oparciu o szerokie badania społeczne, konsultacje z mieszkańcami i referendum.

Przesłanką do połączenia Zielonej Góry z okalającą ją gminą była m.in. ograniczona powierzchnia miasta (w 2014 r. powierzchnia miasta wynosiła 58,2 km<sup>2</sup>), która stała się barierą w jego dalszym rozwoju. Nie bez znaczenia stało się również zjawisko migracji mieszkańców miasta na przylegające do miasta obszary wiejskie. Z badań prowadzonych przez prof. Czesława Osękowskiego wynika, iż w 2014 r. 10–13% mieszkańców gminy wiejskiej Zielona Góra stanowili dawni mieszkańcy Zielonej Góry, którzy na przestrzeni ostatnich lat wybudowali domy i przeprowadzili się do miejscowości graniczących z miastem<sup>3</sup>. Powiększenie obszaru Zielonej Góry o blisko 220 km<sup>2</sup> i wzrost liczby mieszkańców o blisko 20 tys., w założeniu inicjatorów połączenia, ma przyczynić się do wzrostu przestrzennego i demograficznego potencjału miasta oraz powstania silnego aglomeracyjnego ośrodka oddziałującego na całe województwo<sup>4</sup>.

Do 2050 r. w polskich miastach liczących w 2016 r. powyżej 100 tys. osób ubędzie blisko 1,9 mln mieszkańców, 12 miast straci status miasta 100-tysięcznego, w tym jedno miasto wojewódzkie Opole, w którym liczba ludności zmniejszy się w porównaniu z 2016 r. o 23,7% i wyniesie 90,6 tys. W 9 miastach ludność zmniejszy się o ponad 30%, w tym w Katowicach (o 30,2%), Kielcach (30,3%) i Łodzi (30,4%).

---

<sup>3</sup> Cz. Osękowski, *Połączenie miasta Zielona Góra z gminą Zielona Góra we wspólny samorząd terytorialny*, Zielona Góra 2016, s. 47.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 32.

Zgodnie z założeniami prognozy liczba mieszkańców Gorzowa Wielkopolskiego zmniejszy się o ponad 23 tys. (o 18,6%). W prognozie dla powiatów i miast na prawach powiatu oraz podregionów na lata 2014–2050 (opracowanej przez GUS w 2014 r.) założono również zmniejszenie liczby ludności Zielonej Góry. Można przyjąć założenie, że połączenie 1 stycznia 2015 r. miasta Zielona Góra z gminą wiejską Zielona Góra w jeden samorząd terytorialny wpłynie korzystnie na demografię miasta, również w dłuższej perspektywie czasowej.

Wyjątkiem wśród dużych miast w Polsce jest Warszawa, w której liczba mieszkańców wzrośnie w perspektywie do 2050 r. o blisko 54 tys., tj. o 0,8%.

Zjawisko kurczenia się miast jest w dużej mierze spowodowane rozwojem ośrodków podmiejskich i procesem intensywnej suburbanizacji. W latach 2010–2016 r. spośród 37 powiatów graniczących z miastami pełniącymi rolę stolic województwa spadek ludności odnotowano w siedmiu z nich<sup>5</sup>.

Największy ubytek mieszkańców odnotowano w powiecie zielonogórskim 19,7% (18,0 tys. osób), co było wynikiem zmian administracyjnych, w wyniku których powiat utracił, na rzecz miasta na prawach powiatu Zielona Góra, gminę wiejską Zielona Góra. W porównaniu z 2010 r. liczba ludności zmniejszyła się nieznacznie w powiatach: nowodworskim (województwo pomorskie), gryfińskim i starogardzkim (województwo zachodniopomorskie), pabianickim i brzezińskim (województwo łódzkie) oraz powiecie świdnickim (województwo dolnośląskie).

Największy w wymiarze bezwzględny wzrost liczby mieszkańców odnotowano w bezpośrednim otoczeniu Poznania, tj. w powiecie poznańskim, gdzie liczba mieszkańców zwiększyła się o 43,3 tys. (o 13,1%). Następnie w powiatach zlokalizowanych w bezpośrednim otoczeniu Warszawy, w powiecie wołomińskim 19,6 tys. osób (o 8,9%) i piaseczyńskim o 16,4 tys. osób (o 10,1%). W powiecie wrocławskim liczba mieszkańców wzrosła o 18,8 tys. (o 15,9%, najwyższy wzrost w ujęciu względnym), w powiecie krakowskim o 13,3 tys. osób (o 5,1%) oraz w powiatach graniczących z Gdańskiem, w powiecie gdańskim o 13,2 tys. (o 13,5%) i kartuskim o 11,6 tys. osób (o 9,7%). Wzrost liczby ludności odnotowano również w powiecie gorzowskim, okalającym drugą ze stolic województwa lubuskiego – Gorzów Wielkopolski (o 2,4 tys. osób, tj. o 3,6%).

Zdecydowana większość jednostek terytorialnych zlokalizowanych w pobliżu dużych miast (stolic województw) może liczyć także na wzrost ludności w perspektywie do 2050 r.

---

<sup>5</sup> Obszar podmiejski dla miast wojewódzkich zdefiniowano, na potrzeby artykułu, przyjmując kryterium bezpośredniego sąsiedztwa jednostek podziału administracyjnego, przy czym nie uwzględniono 7 miast na prawach powiatu (6 w województwie śląskim i jednego w pomorskim).



## 2.4. Przyczyny przyrostu/spadku liczby ludności

Za ruch rzeczywisty ludności odpowiadają jego dwa główne elementy składowe: przyrost naturalny oraz saldo migracji. W ruchu naturalnym analizie poddano współczynnik przyrostu naturalnego na 1000 osób, wynikający bezpośrednio z liczby urodzeń i liczby zgonów w analizowanym okresie.

W 2016 r. w 11 województwach wystąpił ubytek, zaś w pozostałych województwach odnotowano przyrost naturalny ludności. Najwyższy względny poziom ubytku naturalnego ludności stwierdzono w województwach: łódzkim (–3,0 na 1000 mieszkańców) i świętokrzyskim (–2,7). Poza tym zjawisko to w stopniu przekraczającym –1 na 1000 ludności występowało w województwach: opolskim i śląskim (po –1,4), lubelskim (–1,2) oraz dolnośląskim (–1,1). Naturalny ubytek ludności obserwowano także w województwach zachodniopomorskim i podlaskim (po –0,8), warmińsko-mazurskim i kujawsko-pomorskim (odpowiednio –0,4 i –0,3) oraz w województwie lubuskim (–0,2 na 1000 mieszkańców).

Jednocześnie wyraźny przyrost naturalny ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców notowano tylko w województwach: pomorskim (2,0), wielkopolskim i małopolskim (po 1,7), a zdecydowanie mniejszy w mazowieckim (0,9) i podkarpackim (0,5).

W ujęciu średniorocznym dla okresu 2010–2016 ubytek naturalny ludności odnotowano w 8 województwach, w tym największy w łódzkim (–3,0 na 1000 mieszkańców).

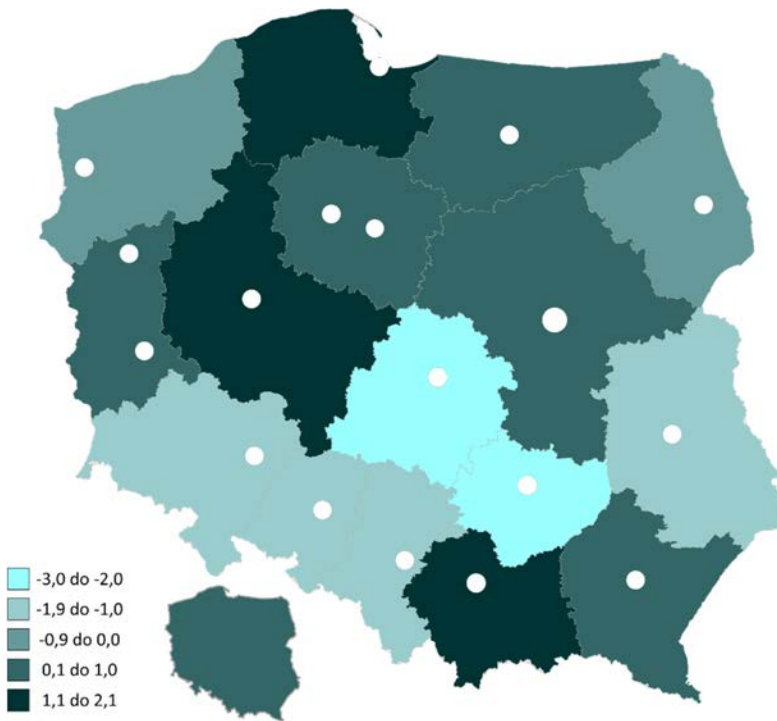
Województwo lubuskie znalazło się w gronie 8 województw, gdzie wystąpił przyrost naturalny, przy czym był on nieznaczny i wyniósł 0,3 na 1000 mieszkańców. Najwyższy przyrost naturalny odnotowano w województwie pomorskim (2,1).

Kolejnym elementem istotnie wpływającym na stan oraz strukturę ludności są migracje. Zjawisko migracji dotyczy w szczególności ludzi młodych, co w konsekwencji prowadzi do pozytywnych zmian dla obszarów imigracyjnych, przejawiających się stopniowym odmładzaniem ludności, natomiast negatywnie wpływa na obszary emigracyjne, przyspieszając zarówno proces depopulacji, jak i starzenia się ludności<sup>6</sup>.

---

<sup>6</sup> R. Wróbel, *Wyzwania demograficzne pogranicza polsko-niemieckiego w świetle informacji statystycznych*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza i centra współczesnej Europy. Różnorodność praktyki i teorii*, D. Szaban, J. Nyckowiak, T. Kołodziej (red.), Zielona Góra 2015, s. 401.

**Rycina 2.2. Przyrost/ubytek naturalny ludności na 1000 mieszkańców średniorocznie w okresie 2010–2016**



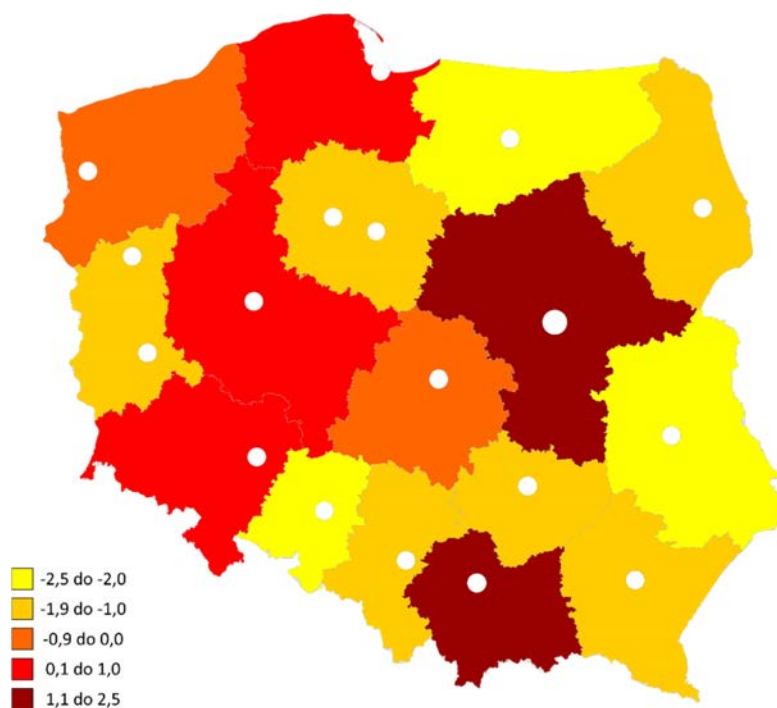
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W ujęciu średniorocznym dla okresu 2010–2016 przyrost ludności z tytułu migracji ogółem (wewnętrznych i zagranicznych) występował w Polsce w pięciu województwach: mazowieckim (2,5 osoby na 1000 mieszkańców), małopolskim (1,1), pomorskim (1,0) oraz w mniejszej skali w dolnośląskim (0,4) i wielkopolskim (0,2).

Największe ujemne saldo migracji wykazywały wszystkie tzw. województwa „problemowe demograficznie”: lubelskie (–2,4 osoby na 1000 mieszkańców), opolskie i warmińsko–mazurskie (po –2,2), świętokrzyskie (–1,9), podlaskie (–1,4) oraz śląskie (–1,1).

W województwie lubuskim, w analizowanym okresie odnotowano ujemne saldo migracji (–1,0 na 1000 mieszkańców), zaznaczyć należy jednak, że ujemne saldo migracji jest obserwowane w województwie przez cały okres od jego powstania.

**Rycina 2.3. Saldo migracji ogółem na 1000 mieszkańców średniorocznie w okresie 2010–2016**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

## 2.5. Przestrzenne zróżnicowanie obszarów depopulacyjnych

Omówiony powyżej przyrost rzeczywisty ludności oraz saldo migracji stały się podstawą typologii demograficznej jednostek przestrzennych według J. W. Webba<sup>7</sup>, która wyróżnia osiem typów oznaczonych literami od A do H. Pierwsze cztery typy A – D, charakteryzują jednostki aktywne demograficznie, czyli rozwojowe; natomiast typy E – H oznaczają jednostki nieaktywne, w których ubywa ludności.

Dokonana na podstawie typologii Webba charakterystyka pozwala na wyznaczenie obszarów rozwojowych i depopulacyjnych oraz określa, czy rozwój demograficzny analizowanych jednostek terytorialnych jest zróżnicowany przestrzennie.

<sup>7</sup> *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie mazowieckim w 2015 r.*, Urząd Statystyczny w Warszawie, Warszawa 2016, s. 20.

**Tabela 2.1. Typy rozwoju ludnościowego województw według metody Webba w latach 2010–2016**

<b>Dolnośląskie</b>	<b>D</b>	<b>E</b>	<b>E</b>	<b>E</b>	<b>E</b>	<b>E</b>	<b>E</b>	<b>E</b>
<b>Lubelskie</b>	<b>G</b>	<b>G</b>	<b>G</b>	<b>G</b>	<b>G</b>	<b>G</b>	<b>G</b>	<b>G</b>
<b>Lubuskie</b>	<b>A</b>	<b>H</b>	<b>A</b>	<b>G</b>	<b>H</b>	<b>G</b>	<b>G</b>	<b>H</b>
<b>Łódzkie</b>	<b>F</b>	<b>F</b>	<b>F</b>	<b>F</b>	<b>F</b>	<b>F</b>	<b>F</b>	<b>F</b>
<b>Małopolskie</b>	<b>B</b>	<b>B</b>	<b>B</b>	<b>B</b>	<b>B</b>	<b>C</b>	<b>B</b>	<b>B</b>
<b>Mazowieckie</b>	<b>C</b>	<b>C</b>	<b>C</b>	<b>C</b>	<b>C</b>	<b>C</b>	<b>C</b>	<b>C</b>
<b>Opolskie</b>	<b>G</b>	<b>G</b>	<b>G</b>	<b>G</b>	<b>G</b>	<b>F</b>	<b>G</b>	<b>G</b>
<b>Podkarpackie</b>	<b>A</b>	<b>A</b>	<b>A</b>	<b>H</b>	<b>H</b>	<b>H</b>	<b>H</b>	<b>H</b>
<b>Podlaskie</b>	<b>H</b>	<b>G</b>	<b>G</b>	<b>G</b>	<b>G</b>	<b>G</b>	<b>G</b>	<b>G</b>
<b>Pomorskie</b>	<b>B</b>	<b>B</b>	<b>B</b>	<b>B</b>	<b>B</b>	<b>B</b>	<b>B</b>	<b>B</b>
<b>Śląskie</b>	<b>G</b>	<b>G</b>	<b>G</b>	<b>G</b>	<b>G</b>	<b>F</b>	<b>F</b>	<b>G</b>
<b>Świętokrzyskie</b>	<b>G</b>	<b>G</b>	<b>F</b>	<b>F</b>	<b>F</b>	<b>F</b>	<b>F</b>	<b>F</b>
<b>Warmińsko-mazurskie</b>	<b>D</b>	<b>H</b>	<b>H</b>	<b>G</b>	<b>H</b>	<b>G</b>	<b>G</b>	<b>H</b>
<b>Wielkopolskie</b>	<b>B</b>	<b>B</b>	<b>B</b>	<b>B</b>	<b>B</b>	<b>B</b>	<b>B</b>	<b>B</b>
<b>Zachodniopomorskie</b>	<b>H</b>	<b>G</b>	<b>G</b>	<b>F</b>	<b>G</b>	<b>F</b>	<b>F</b>	<b>G</b>

Typ A – dodatni przyrost naturalny przewyższa ujemne saldo migracji

Typ B – dodatni przyrost naturalny jest wyższy od dodatniego salda migracji

Typ C – dodatni przyrost naturalny jest niższy od dodatniego salda migracji

Typ D – dodatnie saldo migracji z nadwyżką rekompensuje ujemny przyrost naturalny

Typ E – ujemny przyrost naturalny nie jest rekompensowany przez dodatnie saldo migracji

Typ F – ujemny przyrost naturalny z ujemnym, ale nie mniejszym saldem migracji

Typ G – ujemny przyrost naturalny z ujemnym, ale nie większym saldem migracji

Typ H – ujemne saldo migracji nie jest rekompensowane przez dodatni przyrost naturalny

Źródło: opracowanie na podstawie danych GUS.

Porównując tę miarę na poziomie województw, stwierdzono, że w 2010 r. 9 województw było aktywnych demograficznie (tj. zaludniały się). W tej grupie zwraca uwagę typ C, w którym dominuje dodatnie saldo migracji. Ten typ występował tylko w województwie mazowieckim i jest efektem silnego oddziaływania Warszawy na rozwój demograficzny całego regionu. W 2010 r. województwo lubuskie znajdowało się w grupie województw aktywnie demograficznych, co wynikało z przewagi dodatniego przyrostu naturalnego nad ubytkiem migracyjnym.

Typologia demograficzna ustalona dla 2016 r. wykazała, że tylko 4 województwa były aktywne demograficznie, tj. województwo mazowieckie z przyrostem naturalnym i jeszcze wyższym przyrostem migracyjnym oraz województwa małopolskie, wielkopolskie i pomorskie, w których obserwowano przewagę przyrostu naturalnego nad przyrostem migracyjnym.

Województwo lubuskie znalazło się w gronie województw wyludniających się, co było wynikiem ubytku naturalnego spotęgowanego jeszcze większym ubytkiem migracyjnym. Typ G wystąpił ponadto w województwach: lubelskim, podlaskim, opolskim, kujawsko-pomorskim oraz warmińsko-mazurskim.

Na podstawie skumulowanych wartości przyrostu naturalnego i salda migracji za lata 2010–2016 można stwierdzić, że 4 województwa zaludniały się w wyniku dodatniego przyrostu naturalnego oraz dodatniego salda migracji (typ B i C: mazowieckie, małopolskie, wielkopolskie i pomorskie), a 7 wyludniało się zarówno w wyniku ujemnego przyrostu naturalnego, jak i ujemnego salda migracji (typ F i G: lubelskie, łódzkie, opolskie, podlaskie, śląskie, świętokrzyskie, zachodniopomorskie). W województwie lubuskim w analizowanym okresie ubytek ludności był powodowany przewagą ubytku migracyjnego nad przyrostem naturalnym (typ H).

Zgodnie z typologią zaproponowaną przez A. Miszczuka wyróżnia się dwa rodzaje depopulacji ludności, tj.:

- tradycyjny, w ramach którego głównym czynnikiem sprawczym spadku zaludnienia jest ujemne saldo migracji;
- nowy, oznaczający, że dominującym czynnikiem wyludniania są ubytki naturalne (ujemny przyrost naturalny).

Pomiędzy wymienionymi typami zachodzi zależność, polegająca na tym, że pierwszym etapem jest wyludnienie spowodowane odpływem migracyjnym, a drugi pojawia się jako następstwo długotrwałego odpływu młodych ludzi<sup>8</sup>.

Można pokusić się o stwierdzenie, iż w większości województw występuje tradycyjny typ depopulacji, w tym w województwie lubuskim. Natomiast w przypadku trzech województw (dolnośląskie, łódzkie, świętokrzyskie) możemy mówić, iż głównym czynnikiem sprawczym ubytku ludności jest ujemny przyrost naturalny.

## 2.6. Starzenie się ludności

Pierwszoplanowym wyzwaniem tak demograficznym, jak i społecznym, ekonomicznym i politycznym odciskającym swe piętno na przyszłości Polski i poszczególnych województw, będzie proces starzenia się ludności, tj. wzrost udziału osób starszych w populacji ogółem.

Proces starzenia się ludności jest z jednej strony skutkiem wydłużania się trwania życia ludzkiego, na co wpływ wywierają pozytywne zmiany cywilizacyjne oraz poprawa jakości życia, w tym zmiana nawyków żywieniowych oraz

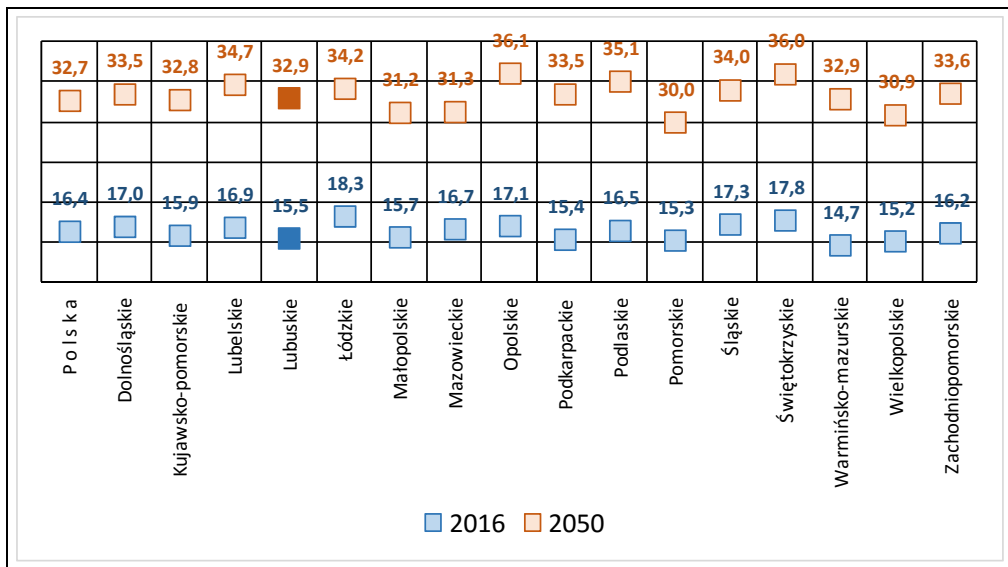
---

<sup>8</sup> A. Miszczuk, *Uwarunkowania peryferyjności regionu przygranicznego*, Wydawnictwo NORBERTINIUM, Lublin 2013, s. 114.

stylu życia, wzrost dostępności i poprawa usług medycznych, poprawa warunków mieszkaniowych oraz otoczenia zewnętrznego (środowisko, bezpieczeństwo). Z drugiej strony, jest konsekwencją obniżania się poziomu urodzeń, spadku umieralności w najstarszych grupach wiekowych, a także ruchów migracyjnych. Warto zaznaczyć, iż znaczący wpływ na starzenie się ludności wywiera spadek liczby urodzeń, który w konsekwencji prowadzi do zachwiania proporcji udziału w społeczeństwie osób najmłodszych i najstarszych.

Jedną z miar obrazujących proces starzenia się ludności jest udział osób w wieku 65 lat i więcej w populacji ogółem.

**Wykres 2.2. Udział osób w wieku 65 lat i więcej w ludności ogółem w 2016 r. (współczynnik starości)**



Źródło: opracowanie na podstawie danych GUS.

W województwie lubuskim udział osób w tym wieku 65 lat i więcej w ludności ogółem w 2016 r. wyniósł 15,5% i był jednym z najniższych w Polsce. Niższy odsetek osób starszych w populacji ogółem odnotowano w województwach: warmińsko-mazurskim (14,7%), wielkopolskim (15,2%), pomorskim (15,3%) oraz podkarpackim (15,4%).

Najwyższy udział osób starszych notowano w województwie łódzkim 18,3%, świętokrzyskim (17,8%) oraz śląskim (17,3%).

Jednocześnie województwo lubuskie należało do grona województw, w którym udział tej grupy ludności wzrósł najdynamiczniej w stosunku do 2000 r.

(o 4,6 pkt. proc.). Wyższy notowano w województwie śląskim 5,8 pkt. proc., opolskim 5,4 pkt. proc. i zachodniopomorskim 5,1 pkt. proc.

W perspektywie do 2050 r. udział ludności w wieku 65 lat i więcej w populacji ogółem wyniesie od 30,0% w województwie pomorskim, do 36,1% w województwie opolskim. W województwie lubuskim ukształtuje się na poziomie 32,9%.

Kolejną miarą obrazującą proces starzenia się jest mediana wieku, czyli wiek, którego połowa danej populacji jeszcze nie osiągnęła, a druga połowa już przekroczyła.

W 2016 r. mieszkaniec województwa lubuskiego miał przeciętnie 40 lat, w 6 województwach mediana wieku była niższa (najniższa w wielkopolskim, pomorskim, małopolskim po 39 lat), a najwyższa w łódzkim 41,9 lat.

Według prognozy demograficznej w 2050 r. statystyczny mieszkaniec województwa lubuskiego osiągnie wiek 52,7 lat, młodszy będą jedynie mieszkańcy Małopolski, Wielkopolski, województwa mazowieckiego i pomorskiego (49,3 lata i jako jedyni nie przekroczą 50 lat). Najstarsi będą mieszkańcy województwa opolskiego, gdzie mediana wieku wyniesie 56,1 lat.

Dla oceny poziomu zaawansowania procesu starzenia się ludności bardzo istotne są udziały w ogólnej populacji poszczególnych grup wieku, obrazujące zastępowalność pokoleń. Jedną z nich jest indeks starości przedstawiający relację „pokolenia dziadków” (65 lat i więcej) do „pokolenia wnuczków” (0–14 lat).

Najmniej korzystna relacja międzypokoleniowa występuje w województwie łódzkim i opolskim, gdzie na 100 wnuczków przypada 130 dziadków, w trzech województwach przeważają dzieci (w warmińsko-mazurskim, wielkopolskim i pomorskim). W przypadku województwa lubuskiego relacja tych wielkości wynosi 102, co oznacza prawie równowagę liczebną między dziadkami i wnuczkami.

W perspektywie do 2050 r. w Polsce na 100 osób w wieku do 14 lat będzie przypadało średnio 269 osób w wieku 65 lat i więcej, w województwie lubuskim 275 osób.

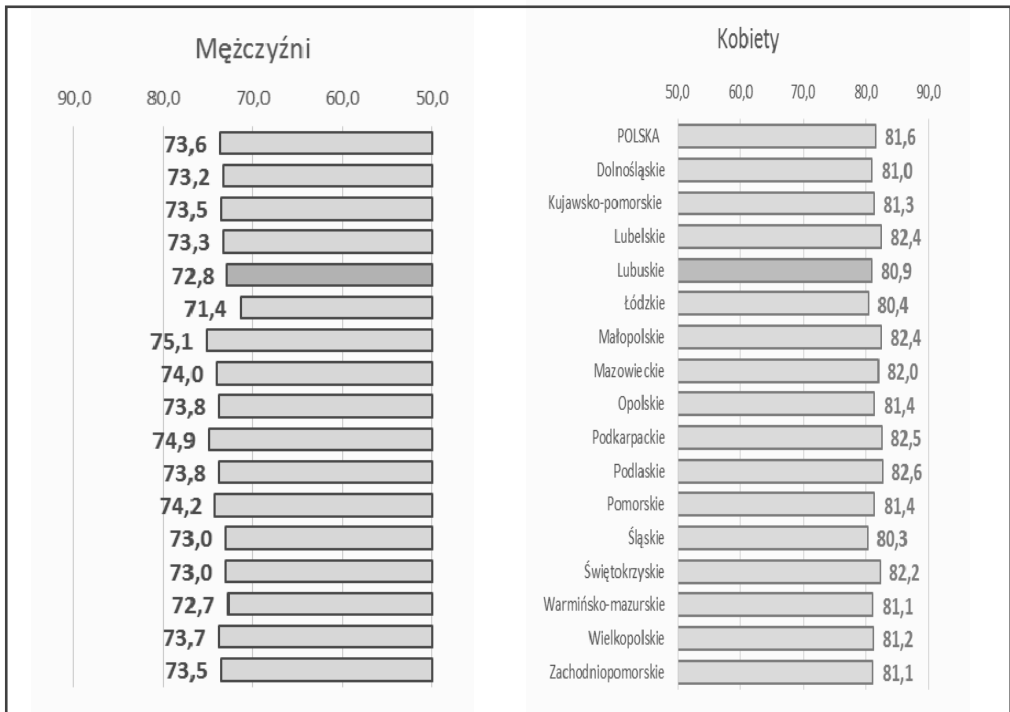
## 2.7. Styl życia – kryzys rodziny?

Obserwowany w Polsce od ponad 20 lat systematyczny spadek natężenia zgonów, a tym samym wydłużanie się przeciętnego trwania życia odzwierciedla postępy cywilizacyjny m.in. w zakresie technologii medycznych i metod diagnostycznych, jak również zmiany zachodzącej w stylu życia ludności, która wpływa na poprawę kondycji zdrowotnej.

W 2015 r. w Polsce mężczyźni żyli przeciętnie 73,6 lat, natomiast kobiety 81,6 lat. W porównaniu z 1990 r. żyjemy jednak dłużej odpowiednio o 7,4 i 6,4 lata.

We wszystkich województwach jest obserwowany stały wzrost wydłużania się przeciętnego trwania życia zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Jednocześnie występuje znaczne zróżnicowanie przeciętnego trwania życia w przekroju terytorialnym. W województwie łódzkim średnia długość trwania życia mężczyzn jest najniższa w Polsce – w 2015 r. wynosiła 71,4 lata. Jest to o 3,7 roku mniej niż w województwie małopolskim, które od lat jest wiodącym regionem pod względem długości trwania życia.

**Wykres 2.3. Przeciętne trwanie życia w województwach w 2016 r.**



Źródło: opracowanie na podstawie danych GUS.

Zróżnicowanie średniego trwania życia kobiet w przekroju wojewódzkim jest mniejsze – maksymalna różnica wynosi 2,3 roku. Najkrócej żyją mieszkanki województwa śląskiego i łódzkiego – 80,3 i 80,4 lata. Wiek co najmniej 82,5 lat dożywają kobiety mieszkające w województwie podkarpackim i podlaskim.



Na tle Polski wskaźniki przeciętnego trwania życia mężczyzn i kobiet w województwie lubuskim kształtują się mało korzystnie. Średnia długość życia mężczyzn w 2015 r. wyniosła 72,8 lat i niższą notowano jedynie we wspomnianym województwie łódzkim oraz warmińsko-mazurskim. Lubuszanki żyły przeciętnie 80,9 lat (krócej żyły mieszkanki województwa śląskiego i łódzkiego).

Zdecydowanie krótsze średnie życie mężczyzn niż kobiet jest efektem nadumieralności tych pierwszych.

Województwo lubuskie z jednej strony należy do grupy województw o najkorzystniejszej strukturze wiekowej i charakteryzuje się na tle Polski stosunkowo młodym społeczeństwem, a z drugiej strony jest województwem, w którym długość trwania życia mężczyzn i kobiet jest stosunkowo niska. Jednocześnie w Lubuskiem obserwujemy bardzo niekorzystną strukturę wieku osób zmarłych. Mediana wieku (wiek środkowy) osób zmarłych, czyli parametr wyznaczający granicę wieku, którą połowa osób zmarłych już przekroczyła, a druga połowa jeszcze nie osiągnęła dla mieszkańców województwa, wyniosła w 2016 r. 74,6 lata i niższą odnotowano jedynie w województwie zachodniopomorskim (74,5 lat). Najwyższy wiek środkowy osób zmarłych zanotowano w województwie podlaskim (79,5 lat), podkarpackim (79,0 lat) oraz małopolskim (78,6 lata).

U podstaw przemian demograficznych związanych z rozwojem biologicznym populacji decydują w głównej mierze zmiany w modelu tworzenia rodzin i ich rozpadu oraz w płodności. Zmiany te nazwane drugim przejściem demograficznym cechują wspólne trendy związane z opóźnieniem tworzenia związków i rodzenia pierwszego dziecka, spadku płodności, deinstytucjonalizacji rodziny, która przejawia się spadającym znaczeniem małżeństwa oraz wzrastającym ryzykiem rozpadu związku i większą skłonnością wstępowania w związki nieformalne jako alternatywne formy tworzenia rodziny<sup>9</sup>.

Natężenie związków małżeńskich mierzy się za pomocą ogólnego współczynnika małżeństw brutto jako stosunek liczby zawartych małżeństw do liczby ludności. Interpretacja tego współczynnika jest ograniczona, gdyż nie uwzględnia on zmian w strukturze badanej populacji, daje jednak ogólny pogląd na tendencje zachodzące w tym zakresie.

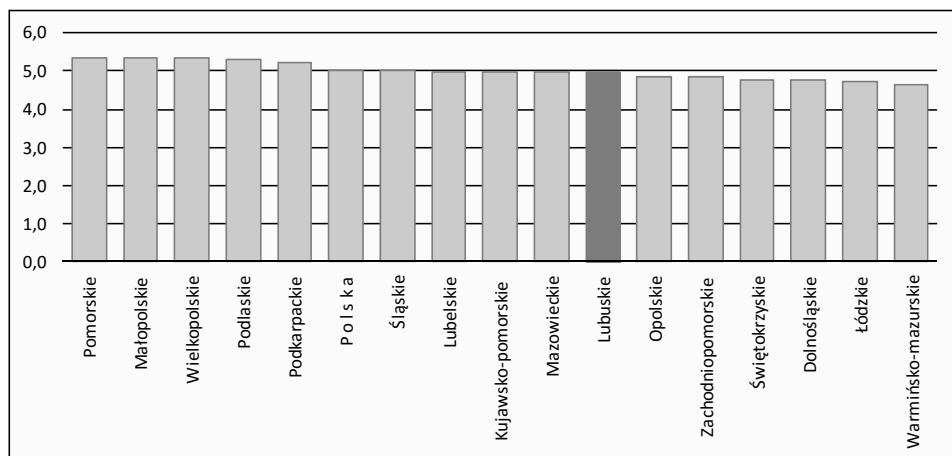
Mieszkańcy województwa lubuskiego nie wykazują nadmiernej skłonności do zawierania małżeństw. W 2016 r. w województwie lubuskim współczynnik małżeństw (liczba małżeństw w przeliczeniu na 1000 mieszkańców) ukształtował się na poziomie 5,0‰ wobec 5,8‰ w 2010 r., warto jednak zaznaczyć, iż od 2014 r. w województwie utrzymuje się nieznaczna tendencja wzrostowa zawieranych małżeństw.

---

<sup>9</sup> I. Kotowska, J. Józwiak, *Nowa demografia Europy a rodzina*, Roczniki Kolegium Analiz Ekonomicznych, Zeszyt 28/2012, s. 10–11.

W porównaniu z 2010 r. liczba małżeństw zmniejszyła się we wszystkich województwach w kraju. Najwyższe współczynniki małżeństw wśród województw w 2016 r. odnotowano w województwie pomorskim (5,4‰), małopolskim, wielkopolskim i podlaskim (po 5,3‰) oraz podkarpackim (5,2‰), a najniższe są w województwie warmińsko-mazurskim i łódzkim (4,7‰), oraz dolnośląskim, świętokrzyskim i zachodniopomorskim (4,8‰).

**Wykres 2.4. Współczynnik małżeństw według województw w 2016 r.**  
(liczba małżeństw na 1000 ludności)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Jednocześnie województwo lubuskie należy do grona województw, w których mieszkańcy najpóźniej decydują się na zawieranie małżeństw.

W 2016 r. mężczyźni mieszkający w województwie lubuskim – najczęściej – żenili się średnio w wieku 30,7 lat (w Polsce 29,5 lat), a mediana wieku dla kobiet wynosiła 28,3 lata (w kraju 27,3 lata).

Wyższą średnią wieku dla nowożeńców zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet odnotowano w województwie zachodniopomorskim (odpowiednio 31,3 lata i 28,9 lat) oraz dolnośląskim (odpowiednio 30,8 lat i 28,5 lat). Najniższa średnia wieku dla mężczyzn została odnotowana w województwie podkarpackim (28,4 lata), a także w lubelskim, małopolskim i w podlaskim (28,7 lat). Dla kobiet najniższy wiek zawarcia małżeństwa odnotowano w województwie podkarpackim (26,2 lata), małopolskim i świętokrzyskim (26,6) oraz lubelskim (26,7). Mężczyźni zawierający małżeństwo są na ogół starsi od kobiet o średnio ponad 2 lata. Najwyższą różnicę wieku odnotowano w województwie lubuskim i zachodniopomorskim o ponad 2,4 lata, a najniższą w województwie podla-

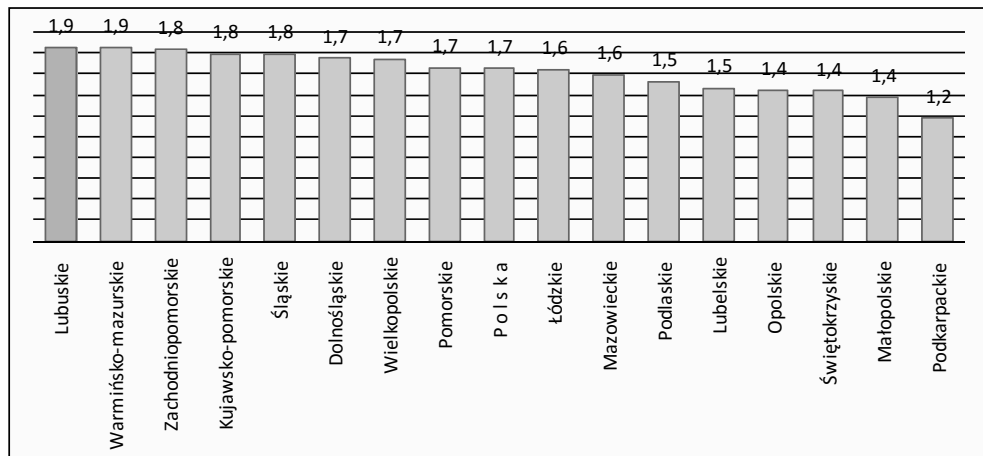
skim, gdzie mężczyźni wstępujący w stan małżeński byli starsi od kobiet o niecałe 2 lata.

We wszystkich województwach zwiększył się wiek zawierania małżeństw (w Polsce średnio o 1,5 roku dla mężczyzn i 1,3 roku dla kobiet w stosunku do obserwowanego w 2010 r.). W województwie lubuskim wiek zawierania małżeństw przez mężczyzn wzrósł o 2 lata, a dla kobiet o 1,7 roku, większy wzrost notowano jedynie w województwie zachodniopomorskim (odpowiednio 2,1 lat i 1,9 roku).

Województwo lubuskie zdecydowanie wyróżnia się na tle pozostałych województw pod względem rozpadu związków małżeńskich.

W latach 2010–2016 w Lubuskim średnioroczny współczynnik rozwodów (w przeliczeniu na 1000 mieszkańców) wyniósł 2,0‰, tak wysoki współczynnik rozwodów notowano również w województwie dolnośląskim.

**Wykres 2.5. Współczynnik rozwodów według województw w 2016 r.**  
(liczba małżeństw na 1000 ludności)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 2016 r. współczynnik rozwodów w województwie lubuskim był nieznacznie niższy i ukształtował się na poziomie 1,9‰, na co wpływ miała najniższa liczba rozwodów w całym analizowanym okresie (o blisko 10% niższa od notowanej w 2015 r.).

W 2016 r. najwyższe współczynniki rozwodów, obok województwa lubuskiego, odnotowano w województwie warmińsko-mazurskim (1,9‰), zachodniopomorskim, kujawsko-pomorskim, śląskim (1,8‰) oraz dolnośląskim,

wielkopolskim i pomorskim (1,7‰), natomiast najniższe – w województwie podkarpackim (1,2‰), małopolskim, świętokrzyskim i opolskim (1,4‰).

Analizując współczynnik natężenia rozwodów w województwie lubuskim, na 1000 nowo zawartych małżeństw przypadają w 2016 r. 373 rozwody (w 2010 r. 289 rozwodów). Wyższy wskaźnik odnotowano jedynie w województwie warmińsko-mazurskim (398 rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw) oraz w zachodniopomorskim (379 rozwodów). Najniższą wartość notowano w województwie podkarpackim (225), małopolskim (258) oraz podlaskim (289).

Przeobrażenia, jakim podlega proces tworzenia, rozwoju i rozpadu rodziny widoczny w poszczególnych województwach przekłada się na zachowania prokreacyjne ludności, które również ulegają głębokiej przemianie przejawiającej się spadkiem liczby urodzonych dzieci, wzrostem wieku matek w chwili urodzenia pierwszego dziecka oraz średniego wieku macierzyństwa, jak również zwiększeniem urodzeń pozamałżeńskich.

We wszystkich województwach obserwujemy przesunięcie najwyższej płodności kobiet z grupy wieku 20–24 lata do grupy 25–29 lat oraz znaczący wzrost płodności w grupie wieku 30–34 lata, co w głównej mierze jest realizacją „odłożonych” urodzeń. Nastąpiło również podwyższenie mediany wieku kobiet rodzących dziecko (w kraju z 28,6 lat w 2010 r. do 29,9 lata w 2016 r., a także mediany wieku urodzenia pierwszego dziecka (z 26,6 lat do 27,8 lat).

Jak wspomniano, powyżej mieszkanki województwa lubuskiego wychodzące za mąż są starsze niż w większości pozostałych województw. Jednocześnie najwcześniej decydują się na posiadanie dziecka. Mediana wieku kobiet, które w 2016 r. urodziły dziecko wyniosła 29,5 lat (taki sam średni wiek kobiet rodzących dziecko odnotowano w województwie zachodniopomorskim). Wcześniej na posiadanie dziecka decydowały się jedynie mieszkanki województwa warmińsko-mazurskiego (29,1 lat), kujawsko-pomorskiego (29,2 lata) i opolskiego (29,3 lata). W trzech województwach mediana wieku kobiet rodzących dziecko przekroczyła 30 lat: w województwie mazowieckim (30,7), dolnośląskim (30,2) oraz małopolskim (30,1).

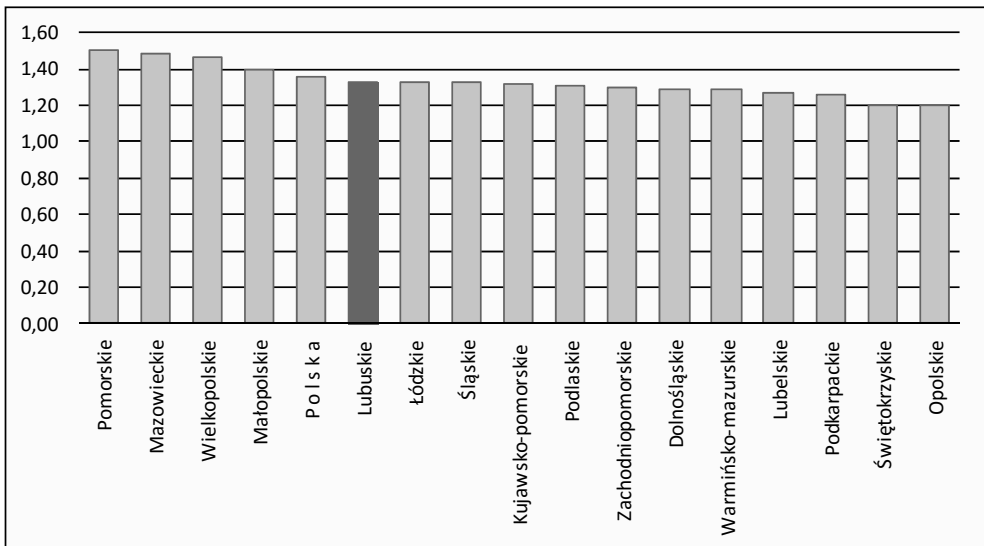
Kobiety mieszkające w województwie lubuskim miały przeciętnie 26,9 lat, gdy zostawały matkami po raz pierwszy, tak samo jak mieszkanki województwa kujawsko-pomorskiego i zachodniopomorskiego. Najmłodsze matki rodzące swoje pierwsze dziecko to mieszkanki województwa warmińsko-mazurskiego (26,7 lat), a najstarsze – województwa mazowieckiego (28,8) i dolnośląskiego (28,3).

Stosunkowo wczesne, na tle pozostałych województw, podjęcie decyzji o posiadaniu dziecka przez lubuszanki nie przekłada się na satysfakcjonujący poziom płodności. W województwie lubuskim, podobnie jak w większości województw, mamy do czynienia z bardzo niską płodnością (zwaną również

„skrajnie niską”), występującą wówczas, gdy przekrojowy współczynnik dzietności ogólnej (TFR)<sup>10</sup> nie przekracza 1,35 dziecka na kobietę w wieku rozrodczym. Lubuskie należy do grona województw, w których w latach 2010–2016, współczynnik dzietności ogólnej nie przekroczył 1,35 dziecka.

W 2016 r. współczynnik dzietności w województwie lubuskim wyniósł 1,33 i był niższy o ok. 0,8 pkt. od wielkości optymalnej (2,1–2,15) określanej jako korzystna dla stabilnego rozwoju demograficznego. W Polsce korzystniejszą sytuację pod względem dzietności zaobserwowano jedynie w czterech województwach – pomorskim (1,51), mazowieckim (1,48), wielkopolskim (1,47) oraz małopolskim (1,40). Najniższe wartości współczynnika dzietności odnotowano w województwie opolskim i świętokrzyskim (1,20), podkarpackim (1,25) oraz lubelskim (1,27). Należy jednak zaznaczyć, iż we wszystkich województwach odnotowano nieznaczny wzrost współczynnika dzietności w stosunku do 2015 r.

Wykres 2.6. Współczynnik dzietności ogólnej według województw w 2016 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

<sup>10</sup> Współczynnik dzietności ogólnej (Total Fertility Rate – TFR) wyraża średnią liczbę dzieci przypadającą na kobietę w wieku 15–49 lat, przy założeniu utrzymania się natężenia urodzeń według wieku z danego roku. Przyjmuje się, iż wartość tej miary na poziomie 2,1–2,15 gwarantuje prostą zastępowalność pokoleń.

Skrajnie niska dzietność, występująca w 2016 r. w 12 województwach w Polsce, może prowadzić do dynamicznego starzenia się ludności oraz przyczynia się do szybkiego tempa spadku liczby mieszkańców. Wartość TFR na poziomie 1,3 w populacji ustabilizowanej powoduje jej średnioroczny spadek o 1,57%, co w konsekwencji prowadzi do jej zmniejszenia o połowę w ciągu ok. 44 lat (w populacji stacjonarnej, to jest bez uwzględniania migracji)<sup>11</sup>.

Jednym z wyznaczników zmian w zachowaniach prokreacyjnych w Polsce, jest obserwowany od kilkunastu lat wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich. Na początku lat 90. ubiegłego wieku w Polsce ze związków pozamałżeńskich pochodziło ok. 6–7% urodzonych dzieci, a w 2016 r. było to już 25,0%.

W województwie lubuskim od lat notuje się najwyższy, obok województwa zachodniopomorskiego, odsetek urodzeń pozamałżeńskich. W 2016 r. w województwie lubuskim udział urodzeń w tej kategorii stanowił 40,1% i wyższy odnotowano jedynie w województwie zachodniopomorskim – 40,8%. Poziom urodzeń pozamałżeńskich przekraczający 30% urodzeń ogółem wystąpił w województwie warmińsko-mazurskim (34,6%), dolnośląskim (33,0%), kujawsko-pomorskim (32,1%) oraz pomorskim (30,4%).

Najniższe wartości nieprzekraczające 20% urodzeń ogółem odnotowano w województwie podkarpackim (13,7%), małopolskim (13,9%), podlaskim (17,1%), lubelskim (17,8%) oraz świętokrzyskim (19,1%).

## 2.8. Podsumowanie

Analiza najważniejszych trendów demograficznych, jakim podlegają i będą podlegać poszczególne województwa w kraju, w ciągu kilku najbliższych dekad, uwidacznia szereg niepożądanych zjawisk prowadzących do pogłębienia procesów depopulacyjnych, problemów reprodukcyjnych oraz niekorzystnych zmian struktury wieku ludności.

Współczesne procesy demograficzne zachodzące w Polsce mają charakter polaryzacyjny. Z jednej strony, następuje regionalna koncentracja ludności w otoczeniu największych ośrodków miejskich, co związane jest z procesem suburbanizacji, które przyjmują postać rozlewania się miast na sąsiadujące z miastem jednostki terytorialne. Z drugiej strony, następuje depopulacja na obszarach peryferyjnych zarówno pod względem przestrzennym, jak i społeczno-ekonomicznym. Związane jest to zarówno z odpływem migracyjnym, jak i w coraz większym stopniu z procesami starzenia się ludności i ubytkiem naturalnym.

---

<sup>11</sup> S. Kurek, *Przemiany demograficzne w Polsce w świetle teorii drugiego przejścia demograficznego w ujęciu przestrzennym*, *Demograficzne uwarunkowania rozwoju społecznego*, Studia Ekonomiczne, Zeszyty Wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2012, s. 219.

W województwie lubuskim, mimo stosunkowo „młodej populacji”, w analizowanym okresie obserwowano nieznaczny ubytek ludności. W regionie dominuje tradycyjny typ ubytku ludności, wywołany głównie odpływem migracyjnym ludności. Należy jednak założyć z dużym prawdopodobieństwem, iż następstwem długotrwałego odpływu, w szczególności ludzi młodych, będzie przejście w nowy typ depopulacji, gdzie siłą sprawczą ubytku ludności jest ujemny przyrost naturalny.

Warto podkreślić, że nowy typ depopulacji to zjawisko bardziej niebezpieczne, ponieważ prowadzi do powolnego wymierania obszarów nim dotkniętych. Jest to zaawansowana faza depopulacji, którą znacznie trudniej powstrzymać niż tą, w której głównym czynnikiem sprawczym jest odpływ migracyjny.

Ludnościowe obszary problemowe identyfikuje się również za pomocą wskaźników przedstawiających strukturę wiekową ludności. Województwo lubuskie należy do grona województw charakteryzujących się najniższym udziałem osób w wieku 65 lat i więcej w ludności ogółem oraz korzystną relacją pokolenia osób starszych do pokolenia wnuczków (0–14 lat).

Pomimo korzystnej struktury wiekowej mieszkańców, w województwie lubuskim obserwujemy mało korzystne, na tle pozostałych części kraju, wskaźniki przeciętnego trwania życia zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet oraz najmniej korzystną strukturę wieku osób zmarłych, co w dużej mierze świadczy o niskiej kondycji zdrowotnej mieszkańców województwa.

Główna specyfika województwa lubuskiego na tle pozostałych części kraju polega natomiast na wyprzedzającej większość pozostałych województw ewolucji we wzorcach tworzenia i rozpadu rodziny. Zaznaczyć należy jednak, że ewolucja w tym obszarze ma kierunek niekorzystny i przejawia się m.in. jednym z najwyższych w kraju zakładaniem rodziny w coraz późniejszym wieku, dezintegracją rodziny przejawiającą się wysokim współczynnikiem natężenia rozwodów oraz jednym z najwyższych udziałów urodzeń pozamażeńskich w Polsce.

Warto zwrócić uwagę, iż we wzorcach tworzenia i rozpadu rodziny występują wyraźne dysproporcje pomiędzy województwami północno-zachodniej i południowo-wschodniej części kraju. Podatność mieszkańców północno-zachodniej części Polski na nowe wzorce może wynikać m.in. z uwarunkowań historycznych związanych z przemieszczeniami ludności na Ziemię Odzyskane po zakończeniu drugiej wojny światowej, co doprowadziło do przemieszania kultur, obyczajów, i w efekcie do zaniku tradycyjnych wartości, w tym zakładania rodziny w oparciu o związek małżeński.

Obserwowane zjawisko ubytku ludności w województwie lubuskim powodowane ujemnym saldem migracji i niskim przyrostem naturalnym oraz zapoczątkowany proces starzenia się ludności, przy jednocześnie niekorzystnych

trendach w zakresie dezintegracji rodziny oraz niskiej płodności, w konsekwencji może prowadzić do dysfunkcji społeczno-gospodarczej regionu, jak również szybkim dołączaniem województwa do regionów tzw. „problemowych demograficznie”.

Tym samym władze województwa winny wspierać działania związane m.in. z tworzeniem warunków sprzyjających powstawaniu rodzin, integracji w starzejącym się społeczeństwie, jak również działania wpływające na poprawę stanu zdrowia ludności.

## **Bibliografia**

- Miasta przyszłości. Wyzwania, wizje, perspektywy* (2011), Komisja Europejska, Unia Europejska.
- Kotowska I., Józwiak J. (2012), *Nowa demografia Europy a rodzina*, Roczniki Kolegium Analiz Ekonomicznych 2012, Zeszyt 28/2012.
- Kurek S. (2012), *Przemiany demograficzne w Polsce w świetle teorii drugiego przejścia demograficznego w ujęciu przestrzennym*, *Demograficzne uwarunkowania rozwoju społecznego*, Studia Ekonomiczne, Zeszyty Wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.
- Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie mazowieckim w 2015 r.* (2016), Urząd Statystyczny w Warszawie, Warszawa.
- Miasta przyszłości. Wyzwania, wizje, perspektywy* (2011), Komisja Europejska, Unia Europejska.
- Miszczuk A. (2013), *Uwarunkowania peryferyjności regionu przygranicznego*, Wydawnictwo NORBERTINIUM, Lublin .
- Osekowski Cz. (2016), *Połączenie miasta Zielona Góra z gminą Zielona Góra we wspólny samorząd terytorialny*, Zielona Góra.
- Szukalski P. (2014), *Depopulacja dużych miast w Polsce*, *Demografia i Gerontologia Społeczna*, Biuletyn Informacyjny, Nr 7.
- Wróbel R. (2015), *Wyzwania demograficzne pogranicza polsko-niemieckiego w świetle informacji statystycznych*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza i centra współczesnej Europy. Różnorodność praktyk i teorii*, D. Szaban, J. Nyćkowiak, T. Kołodziej (red.), Zielona Góra.



**Iwona GOŹDZICKA**

Lubuski Ośrodek Badań Regionalnych

Urząd Statystyczny w Zielonej Górze

### **3. Ruch naturalny ludności województwa lubuskiego**

#### **3.1. Wstęp**

Ruch naturalny ludności jest jednym z głównych czynników (obok migracji) decydujących o liczbie ludności regionu. Jego podstawowymi komponentami są urodzenia i zgony. Nadwyżka liczby urodzeń nad liczbą zgonów skutkuje przyrostem naturalnym, co wspiera wzrost liczby ludności. W przeciwnym wypadku, występuje ubytek naturalny, pomniejszający liczbę ludności regionu, który w sytuacji niekorzystnie kształtujących się migracji ludności może przyczynić się do wystąpienia zjawiska depopulacji. Dodatkowo kształtowanie się obu komponentów ruchu naturalnego (zarówno urodzeń, jak i zgonów) w istotny sposób wpływa na strukturę populacji. Nadaje to temu zjawisku ogromnego znaczenia dla funkcjonowania różnych obszarów życia społeczno-ekonomicznego.

Mając na uwadze znaczenie ruchu naturalnego ludności dla regionu, w rozdziale podjęto próbę zidentyfikowania wielkości i kierunku podstawowych zmian ludnościowych zachodzących w województwie lubuskim. Rozdział zawiera zatem przegląd podstawowych danych i wskaźników statystycznych dotyczących ruchu naturalnego ludności województwa latach 2010–2016. W przypadku braku danych za 2016 r. wykorzystano ostatnie dane dostępne w zasobach statystyki publicznej. W celu pełniejszego zobrazowania zachodzących w województwie zmian ludnościowych wybrane dane i wskaźniki przedstawiono w dłuższej retrospektywie, sięgającej 2000 r.

Pamiętając, że podstawowymi komponentami ruchu naturalnego są urodzenia i zgony, to tym zagadnieniom poświęcono większą część rozdziału, koncentrując się na danych bezwzględnych oraz podstawowych miarach reprodukcji ludności i ich zmianach w krótkiej historii województwa lubuskiego. Trzeba jednak mieć na uwadze złożoność zjawiska ruchu naturalnego i wpływ na jego przebieg innych zdarzeń obserwowanych w społeczeństwie, np. powodujących zmiany stanu cywilnego, jak: małżeństwo, rozwód, separacja czy występowanie związków kohabitacyjnych.

### 3.2. Urodzenia

Obecnie liczba urodzeń (w Polsce) jest prawie o połowę niższa w stosunku do wielkości rejestrowanych podczas ostatniego wyżu demograficznego, tj. w pierwszej połowie lat 80. XX wieku (współczynnik urodzeń kształtował się wówczas na poziomie ponad 19‰)<sup>1</sup>. W województwie lubuskim w ostatnich latach rodzi się średnio około 10 tys. dzieci rocznie. W pierwszych latach istnienia województwa lubuskiego liczba urodzeń żywych zmniejszała się w porównaniu z poprzednim rokiem, osiągając w 2003 r. najniższy poziom w krótkiej, 17-letniej historii województwa – 9,3 tys. urodzeń (tj. 9,20 urodzeń na 1000 ludności). W 2004 r. nastąpiła zmiana kierunku tendencji – przez kolejnych 5 lat notowano wzrost liczby urodzeń w stosunku do poprzedniego roku, do 11,5 tys. w 2009 r. (ze współczynnikiem urodzeń na poziomie 11,37‰). Obserwowany wówczas wzrost liczby urodzeń był w znacznej mierze związany z przemianami struktury ludności Polski<sup>2</sup> oraz z realizacją urodzeń „odłożonych”, ponieważ do wieku zdolności rozrodczej doszły wyżowe generacje z przełomu lat 70. i 80. ubiegłego stulecia. W kolejnych latach liczba urodzeń ponownie się zmniejszała.

Dopiero w 2016 r. zanotowano niewielki wzrost liczby urodzeń w porównaniu z poprzednim rokiem (o 314 urodzeń, tj. o 3,3%). Współczynnik urodzeń wyniósł wówczas 9,6‰, tj. o 0,4 pkt. więcej niż przed rokiem, jednak o 1,1 pkt. mniej w porównaniu z 2010 r.

W 2016 r. w większości powiatów województwa lubuskiego współczynnik urodzeń uległ poprawie w stosunku do notowanego w poprzednim roku, w żadnym jednak nie osiągnął wartości z 2010 r. (wyk. 3.1.). Najwięcej urodzeń w przeliczeniu na 1000 ludności zanotowano w powiatach: zielonogórskim (10,5), wschowskim (10,4) i świebodzińskim (10,3), a najmniej w powiatach: ślubickim i krośnieńskim (po 8,8).

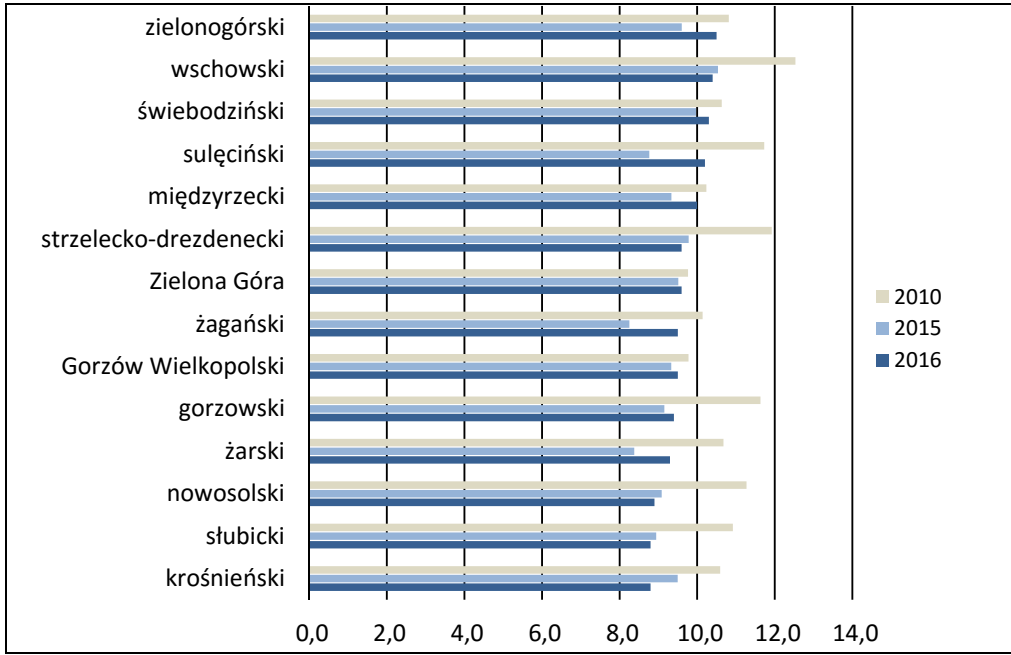
Wzrost liczby urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 ludności w stosunku do 2015 r. zaobserwowano w 50 spośród 82 gmin w województwie lubuskim.

---

<sup>1</sup> *Małżeństwa i dzieciństwo w Polsce*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2016 (<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/malzenstwa-i-dzietnosc-w-polsce,23,1.html> – data dostępu: 01.06.2017).

<sup>2</sup> *Dzieci w Polsce w 2014 roku*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015; (<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/dzieci-w-polsce-w-2014-roku-charakterystyka-demograficzna,20,1.html> – data dostępu: 01.06.2017).

**Wykres 3.1. Urodzenia żywe na 1000 ludności według powiatów w województwie lubuskim**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

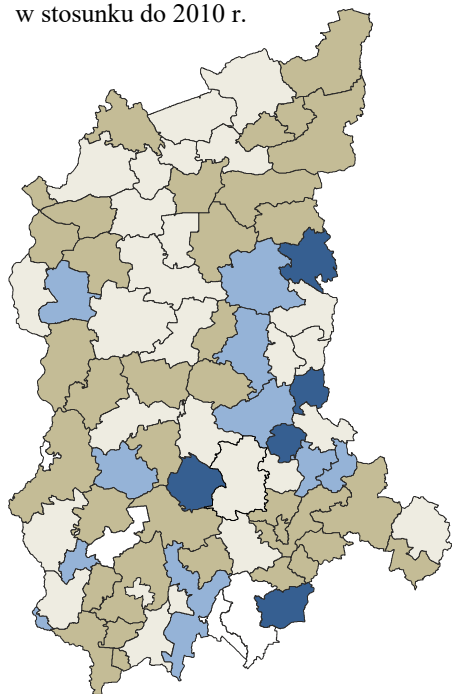
W największym stopniu wzrosła liczba urodzeń żywych na 1000 ludności w gminach: Trzebiechów (7,9 do 14,6), Niegosławice (z 7,8 do 13,0), Świdnica (9,1 do 14,0) oraz Słońsk (z 6,3 do 11,2). Natężenie urodzeń mierzone współczynnikiem urodzeń w większości gmin województwa (w 67) nie przekroczyło jednak poziomu z 2010 r. (ryc. 3.1.). W 2016 r. najmniej urodzeń w przeliczeniu na 1000 mieszkańców zanotowano w gminie Gozdnica (5,3) oraz w gminach Lubniewice (6,7), Łagów i Przewóz (po 6,8), a najwięcej w gminach: Trzebiechów (14,6), Świdnica (14,0) i Niegosławice (13,0).

Zróznicowanie współczynnika urodzeń w układzie lokalnym wydaje się w istotny sposób być warunkowane zróżnicowaniem struktury wieku ludności w poszczególnych jednostkach terytorialnych (wyk. 3.2.). Wyższy współczynnik dzietności zazwyczaj występuje w gminach, w których jest wyższy udział ludzi młodych (do 49 roku życia) w strukturze ludności.

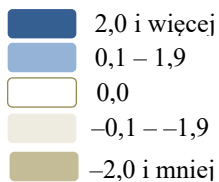
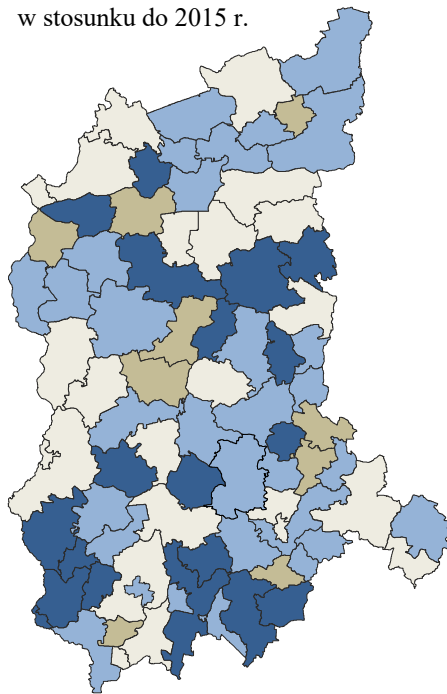
Ponad 64% dzieci rodzi się w mieście. Natężenie urodzeń, tradycyjnie wyższe na obszarze wiejskim niż miejskim, zmniejszyło się w ostatnich latach, przy czym na wsi w większym stopniu niż w mieście. W rezultacie współczynnik urodzeń na wsi obniżył się do poziomu bliskiego wartości współczynnika notowanego dla miasta.

**Rycina 3.1. Zmiana liczby urodzeń żywych na 1000 ludności w województwie lubuskim według gmin w 2016 r.**

w stosunku do 2010 r.



w stosunku do 2015 r.



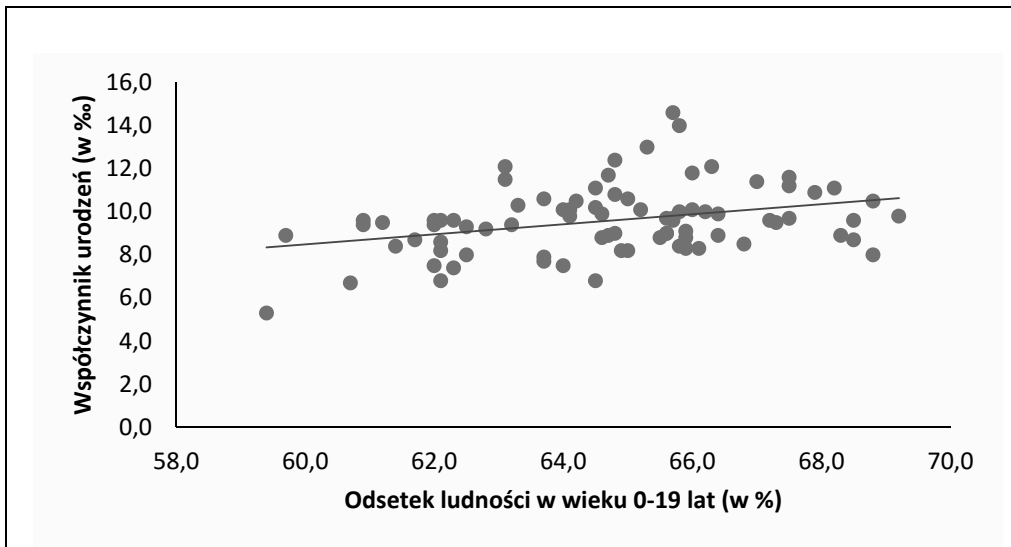
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Zapoczątkowane w latach 90. XX wieku przemiany demograficzne są efektem wyboru, jakiego coraz częściej dokonują ludzie młodzi, decydując się najpierw na osiągnięcie określonego poziomu wykształcenia oraz stabilizacji ekonomicznej, a dopiero potem (ok. 30 roku życia) na założenie i powiększenie rodziny. Zjawisko to potwierdza szereg danych i wskaźników statystycznych.

Jedną z nich jest rosnąca mediana wieku nowożeńców – związana z odsuwaniem decyzji o zawarciu związku małżeńskiego na później. W 2016 r. wiek środkowy nowożeńców wyniósł dla kobiet 28,3 lat, a dla mężczyzn – 30,7 lat, tj. o 1,7 lat w przypadku kobiet i 2 lata w przypadku mężczyzn więcej niż

w 2010 r. W dłuższym okresie czasu, w porównaniu z 2000 r., wiek środkowy kobiet zawierających związek małżeński wzrósł o 4,7 lat, a mężczyzn o 5 lat. Dodatkowo liczba zawieranych małżeństw w ostatnich latach maleje, co wynika ze zmniejszania się liczby roczników w wieku aktywności matrymonialnej oraz ze spadku skłonności do zawierania małżeństw<sup>3</sup>. W 2016 r. na 1000 mieszkańców województwa zawarto 5 małżeństw (w 2010 r. – 5,8). Zmiana wzorca zawierania małżeństw jest istotna w kontekście dzietności kobiet – ponad połowa spośród urodzonych w każdym roku dzieci rodzi się w okresie pierwszych trzech lat trwania małżeństwa rodziców<sup>4</sup>.

**Wykres 3.2. Współczynnik urodzeń w powiązaniu z odsetkiem ludności w wieku do 49 lat w gminach w województwie lubuskim w 2016 r.**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Jednocześnie systematycznie rośnie (wysoki w województwie lubuskim) odsetek dzieci pozamałżeńskich, który w 2000 r. wyniósł 24,3%, w 2010 r. – 36,4%, a w 2015 r. – 39,1%. Okazuje się jednak, że związki partnerskie nie są

<sup>3</sup> B. Balcerzak-Paradowska, *Uwarunkowania dzietności w Polsce*, [w:] *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2016, s. 78.

<sup>4</sup> *Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym (Stan w dniu 31.12.2016 r.)*, Główny Urząd Statystyczny, 2017, s. 16.

w pełni „substytutem” małżeństw, częściej stanowią etap poprzedzający zawarcie małżeństwa (...), a decyzje o dalszym powiększaniu liczebności rodziny odkładane są na okres formalnego uregulowania związku (zawarcia małżeństwa). Związki partnerskie często nie mają również cech trwałości, co wpływa na postawy i decyzje prokreacyjne<sup>5</sup>. Dodatkowo województwo lubuskie wyróżnia wysoki w skali kraju współczynnik rozwodów (kształtujący się w ostatnich latach na poziomie od 1,9 do 2,1 rozwodów na 1000 ludności), potwierdzający narastające zjawisko niestabilności rodziny, związane m.in. z zakłóceniem realizacji funkcji prokreacyjnej rodziny.

Odkładanie decyzji o macierzyństwie na później potwierdza m.in. rosnący średni wiek urodzenia pierwszego dziecka. W 2016 r. mediana wieku urodzenia pierwszego dziecka wyniosła 27 lat wobec 25 lat w 2010 r. Z kolei mediana wieku matki w 2016 r. wyniosła 29,3 lat, wobec 28,0 lat w 2010 r. i 25,4 lat w 2000 r. Kobiety z wykształceniem wyższym rodzące w 2016 r. miały średnio 30,9 lat, a z wykształceniem policealnym – 29,3 lat. Najmłodsze były matki z wykształceniem gimnazjalnym (średnio 20,3 lat) oraz podstawowym (26,9 lat).

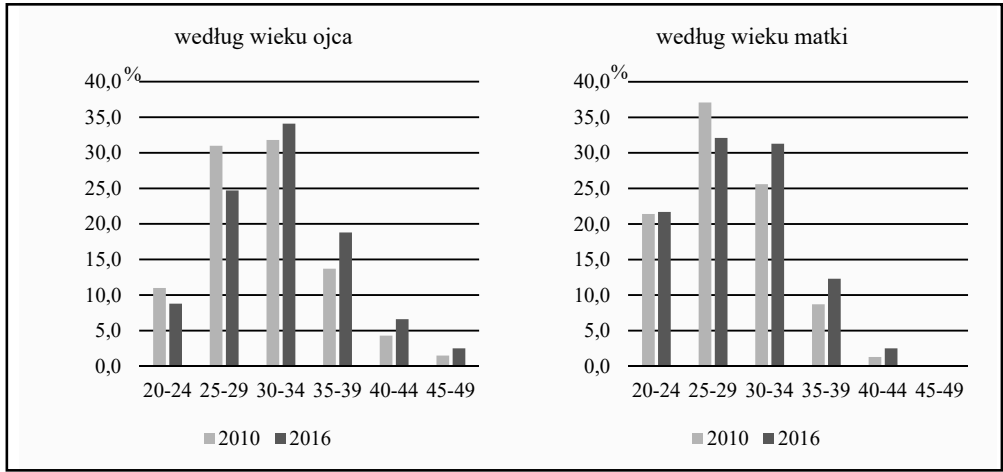
W efekcie zachodzących zmian następuje przesunięcie najwyższej płodności kobiet do starszych grup wieku. Zjawisko to odzwierciedla m.in. analiza struktury urodzeń według wieku rodziców. W 2016 r. w porównaniu z 2010 r. zmniejszył się odsetek dzieci urodzonych z matek z młodszych grup wieku, tj. 20–24 i 25–29 lat, przy wzroście odsetka dzieci urodzonych z matek w wieku powyżej 30 lat (wyk. 3.3.). Odsetek dzieci urodzonych przez kobiety w wieku 30–34 lata zwiększył się o 5,7 pkt. proc. do 31,4% w 2016 r., a w wieku 35–39 lat – o 3,6 pkt. proc. do 12,3%. Podobne tendencje zaobserwowano w strukturze urodzeń ze względu na wiek ojca, w której znacząco zwiększył się odsetek urodzeń z ojca z grupy wieku 35–39 lat (o 5,1 pkt. proc. do 18,8%).

Odkładaniu decyzji o macierzyństwie towarzyszy obniżanie płodności kobiet, mierzonej współczynnikiem liczącym jako iloraz urodzeń żywych i liczby kobiet w wieku rozrodczym (płodność ogólna) oraz kobiet w poszczególnych grupach wieku (współczynniki grupowe lub cząstkowe).

W 2016 r. na 1000 kobiet w wieku rozrodczym (tj. 15–49 lat) przypadało 40,3 urodzeń żywych wobec 43,1 w 2010 r. Wobec bardziej dynamicznego spadku płodności kobiet na obszarze wiejskim niż miejskim, współczynniki płodności kobiet na wsi i w mieście w 2016 r. ukształtowały się na zbliżonym poziomie (odpowiednio 40,4‰ i 40,3‰, wobec odpowiednio 45,6‰ i 41,7‰ w 2010 r.).

<sup>5</sup> B. Balcerzak-Paradowska, *Uwarunkowania dzietności ...*, op. cit., s. 78.

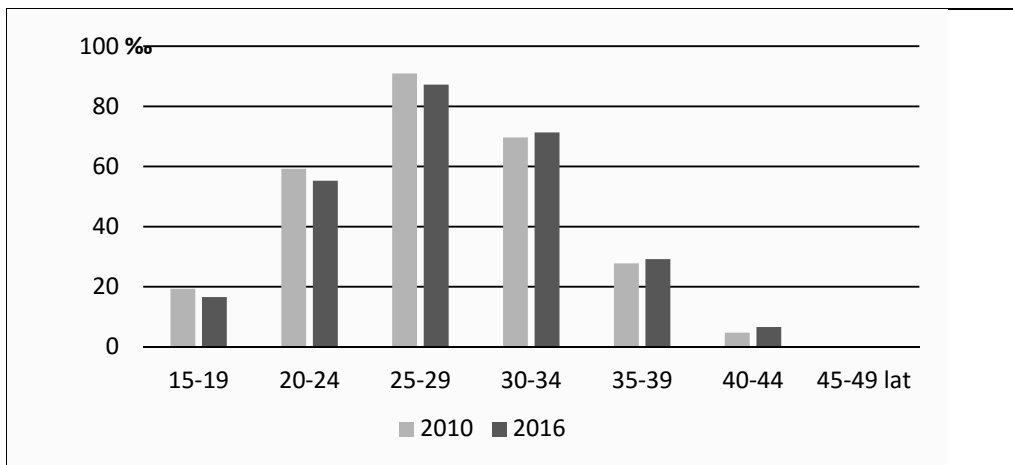
**Wykres 3.3. Struktura urodzeń żywych według wybranych grup wieku rodziców**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 2016 r. nadal najwyższą płodność wykazywały kobiety z grupy wieku 25–29 lat i 30–34 lata, jednak liczba urodzeń na 1000 kobiet w tych grupach wieku i młodszych obniżyła się w stosunku do 2010 r. Jednocześnie wzrosła płodność kobiet starszych, z grupy wieku 30–34 lata, 35–39 lat i 40–44 lata (wyk. 3.4.).

**Wykres 3.4. Płodność kobiet w województwie lubuskim według grup wieku**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Spadek płodności w stosunku do 2010 r. wystąpił w większości powiatów w województwie lubuskim, najgłębszy w powiatach: nowosolskim (z 46,5‰ w 2010 r. do 38,1‰ w 2016 r.), strzelecko-drezdeneckim (48,5‰ do 41,0‰) i ślubickim (z 43,7‰ do 40,1‰). Wzrost współczynnika płodności w relacji do 2010 r. wystąpił m.in. w Gorzowie Wielkopolskim (z 39,4‰ do 40,8‰) oraz w powiatach: międzyrzeckim (z 41,0‰ do 42,4‰), zielonogórskim (z 42,1‰ do 43,3‰) i świebodzińskim (z 42,8‰ do 43,5‰). W rezultacie w 2016 r. najwięcej urodzeń w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku rozrodczym zanotowano w powiatach: wschowskim, sulęcińskim i zielonogórskim (powyżej 43). W powiatach o najniższych wartościach współczynnika płodności, ślubickim i krośnieńskim, na 1000 kobiet w wieku rozrodczym przypadało odpowiednio 36 i 37 urodzeń.

Niska liczba urodzeń od lat nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń, co potwierdza jedna z podstawowych syntetycznych miar reprodukcji ludności, jaką jest współczynnik dzietności. Miara ta odzwierciedla liczbę dzieci, które urodziłyby przeciętnie kobieta w ciągu całego okresu rozrodczego (15–49 lat) przy założeniu, że w poszczególnych fazach tego okresu rodziłaby z intensywnością obserwowaną w badanym roku, tzn. przy przyjęciu cząstkowych współczynników płodności z tego okresu za niezmiennie<sup>6</sup>.

Za optymalną dla stabilnego rozwoju demograficznego wartość współczynnika dzietności przyjmuje się wartość 2,1–2,15, która oznacza, że na 100 kobiet w wieku rozrodczym przypada średnio 210–215 urodzonych dzieci. Znamienne jest jednak, że współczynnik dzietności nie przekracza wartości 2 i w szybkim tempie maleje już od początku lat 90. XX wieku. Spadek współczynnika dzietności poniżej poziomu gwarantującego zastępowalność pokoleń jest jednym z fundamentów teorii drugiego przejścia demograficznego. Powoduje on szybkie tempo starzenia się społeczeństwa i w przypadku braku kompensaty migracyjnej prowadzi do depopulacji<sup>7</sup>.

W ostatnich latach w województwie lubuskim współczynnik dzietności ukształtował się na poziomie od 1,35 w 2010 r. do 1,25 w 2015 r. i 1,33 w 2016 r. W ujęciu terytorialnym współczynnik dzietności jest w niewielkim stopniu zróżnicowany. W 2016 r. najmniejszą wartość przyjął w powiatach: ślubickim, krośnieńskim i nowosolskim (po 1,2), a największą w powiatach: wschowskim, świebodzińskim, sulęcińskim i zielonogórskim (po 1,4). Na zbliżonym poziomie kształtowała się dzietność kobiet w miastach i na obszarze wiejskim (wyrażona współczynnikiem na poziomie po ok. 1,3).

<sup>6</sup> *Słownik podstawowych pojęć stosowanych w statystyce publicznej*, Główny Urząd Statystyczny; (<http://stat.gov.pl/metainformacje/sownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej> – data dostępu: 01.06.2017).

<sup>7</sup> S. Kurek, *Typologia starzenia się ludności Polski w ujęciu przestrzennym*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2008, s. 40.



Niekorzystną sytuację w zakresie urodzeń potwierdza także współczynnik reprodukcji brutto, który przedstawia liczbę córek urodzonych przeciętnie przez kobietę przy założeniu, że kobieta w wieku rozrodczym będzie rodzić z częstotliwością, jaką charakteryzują się wszystkie kobiety rodzące w roku, dla którego oblicza się współczynnik reprodukcji (niezmienne współczynniki płodności)<sup>8</sup>. W 2016 r. w województwie lubuskim omawiany współczynnik wyniósł 0,64, co oznacza, że na 1 kobietę w wieku rozrodczym przypadało 0,64 dzieci płci żeńskiej. Współczynnik ten wskazuje, że przy niezmienionej płodności i umieralności obecna generacja matek w przyszłości zostanie w 64% zastąpiona przez nową generację matek. Ten brak prostej zastępowalności pokoleń (współczynnik na poziomie mniejszym od jedności) utrzymuje się w Polsce od końca lat 80. XX wieku.

### 3.3. Umieralność

W województwie lubuskim od 2003 r. obserwuje się niewielki, dość jednostajny wzrost umieralności, związany głównie ze zjawiskiem starzenia się społeczeństwa. Ukształtowana struktura wieku ludności o znamionach starości demograficznej „generuje” wysoki poziom umieralności w porównaniu z młodymi populacjami, wskutek większego prawdopodobieństwa zgonów wśród osób starszych<sup>9</sup>. Natężenie zgonów w województwie lubuskim kształtowało się na poziomie od 8,8 na 1000 ludności w 2000 r. i 8,5 w 2001 r. do 10,0 w 2015 r. i 9,8 w 2016 r. W końcu prezentowanego okresu liczba zgonów wyniosła ponad 9,9 tys. i pomimo spadku w skali roku (o 2,0%), była wyższa niż w 2010 r. (o 4,9%) oraz w porównaniu z 2000 r. (o 11,9%).

W stosunku do 2010 r. w większym stopniu wzrosła liczba zgonów na wsi niż w mieście. W rezultacie natężenie zgonów na obszarze miejskim i wiejskim wyrównało się i wyniosło po 9,8 na 1000 ludności.

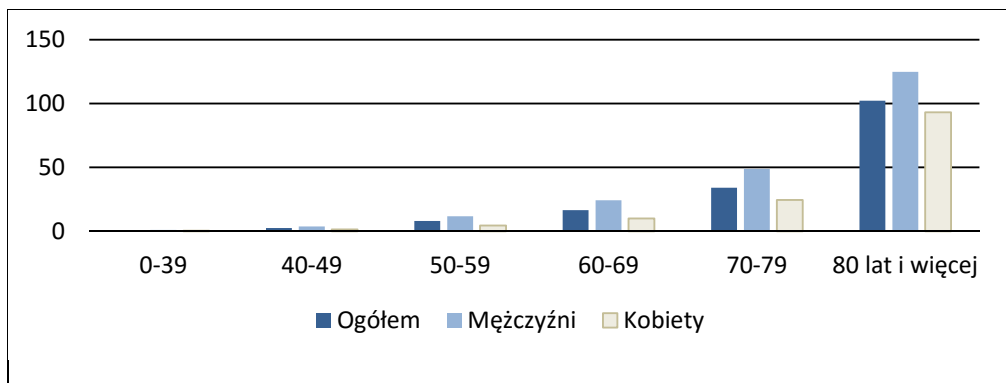
W strukturze zgonów według płci przeważają mężczyźni. Zjawisko wysokiej nadumieralności mężczyzn zaznacza się we wszystkich grupach wieku, co wyraża 2–3-krotnie wyższy współczynnik zgonów dla mężczyzn niż dla kobiet (wyk. 3.5.).

---

<sup>8</sup> *Słownik podstawowych ...*, op. cit.

<sup>9</sup> S. Kurek, *Typologia starzenia ...*, op. cit. s. 42.

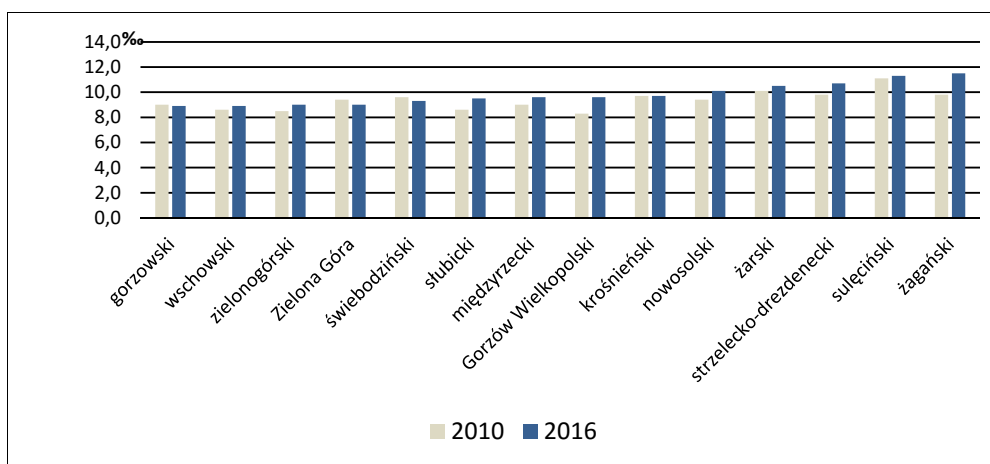
Wykres 3.5. Zgony na 1000 ludności według płci i grup wieku w 2016 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Poprawę współczynnika zgonów w porównaniu z 2010 r. zanotowano m.in. w powiecie świebodzińskim i gorzowskim, jednak w większości powiatów współczynnik zgonów się pogorszył. Najwięcej zgonów w przeliczeniu na 1000 ludności zanotowano w powiatach: żagańskim (11,5) i sulęcińskim (11,3), a najmniej w powiatach: gorzowskim i wschowskim (po 8,9) oraz w powiecie zielonogórskim i w Zielonej Górze (po 9,0) (wyk. 3.6).

Wykres 3.6. Współczynnik zgonów według powiatów



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Spśród gmin województwa lubuskiego, wzrost natężenia zgonów w porównaniu z 2010 r. zanotowano w 59 gminach (tj. 72% gmin w województwie). W największym stopniu wzrosło natężenie zgonów w gminie Maszewo (o 7,7 pkt.), Niegosławice (o 5,2 pkt.) oraz Kozuchów i Brzeźnica (po 4,7 pkt.). Spadek liczby zgonów w przeliczeniu na 1000 mieszkańców wystąpił m.in. w gminach: Przewóz (o 6,3 pkt.), Trzebiechów (o 4,9 pkt.) oraz Bobrowice (o 3,0 pkt.). W rezultacie w 2016 r. największe natężenie zgonów oprócz gminy Maszewo (19,5 zgonów na 1000 ludności) zanotowano w gminach: Niegosławice, Bojadła, Dobiegniew, Iłowa i Wymiarki, wyrażone współczynnikiem zgonów na poziomie powyżej 13‰, a najmniejsze w gminach: Kłodawa, Bobrowice, Siedlisko i Łęknica, w których współczynnik zgonów nie przekroczył 7‰.

Wśród przyczyn zgonów podawanych na kartach zgonów najczęściej występują choroby układu krążenia, które stanowią blisko 44% wszystkich przyczyn zgonów, w tym choroba niedokrwienna serca i choroby naczyń mózgowych (po ok. 7%) oraz miażdżyca (ok. 6%). Dalsze 26% stanowią nowotwory, 5,0% – zewnętrzne przyczyny zachorowania i zgonu (wypadki i nieszczęśliwe następstwa wypadków, samobójstwa, zabójstwa), 3,8% – choroby układu oddechowego, w tym zapalenia płuc, zapalenie oskrzeli, rozedma i astma (blisko 2%).

### 3.4. Przyrost i ubytek naturalny

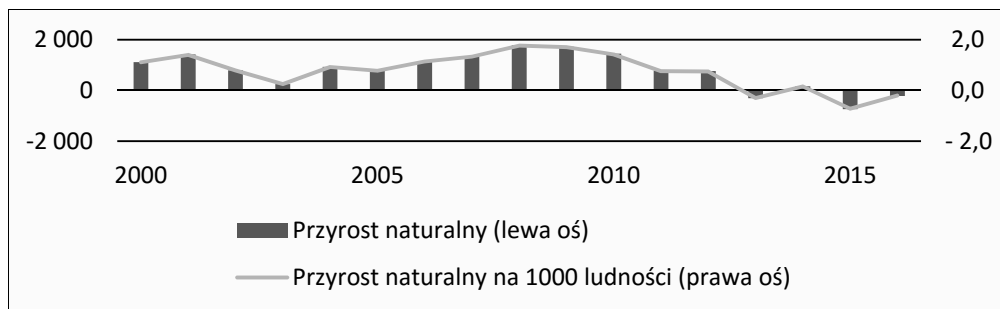
Różnica między liczbą urodzeń żywych a liczbą zgonów w danym okresie stanowi przyrost naturalny, który w istotny sposób wpływa na procesy demograficzne zachodzące w populacji ludności danego regionu, m.in. na zmiany w strukturze ludności według grup wieku, na poziom i dynamikę starzenia się populacji. Obszary o wysokiej nadwyżce urodzeń nad zgonami ulegają z biegiem czasu odmładzaniu, zaś charakteryzujące się ubytkiem naturalnym, nie rekompensowanym przez bilans migracyjny, szybko się starzeją<sup>10</sup>.

W województwie lubuskim do 2012 r. notowano nadwyżkę liczby urodzeń nad liczbą zgonów, tj. przyrost naturalny. Jednak w 2013 r. po raz pierwszy w historii województwa zanotowano ubytek ludności, który wyniósł 309 osób (wyk. 3.7.). Ubytek ludności ponownie zanotowano w 2015 r. – wyniósł 736 osób i w 2016 r. – 221 osób.

---

<sup>10</sup> S. Kurek, *Typologia starzenia ...*, op. cit., s. 44.

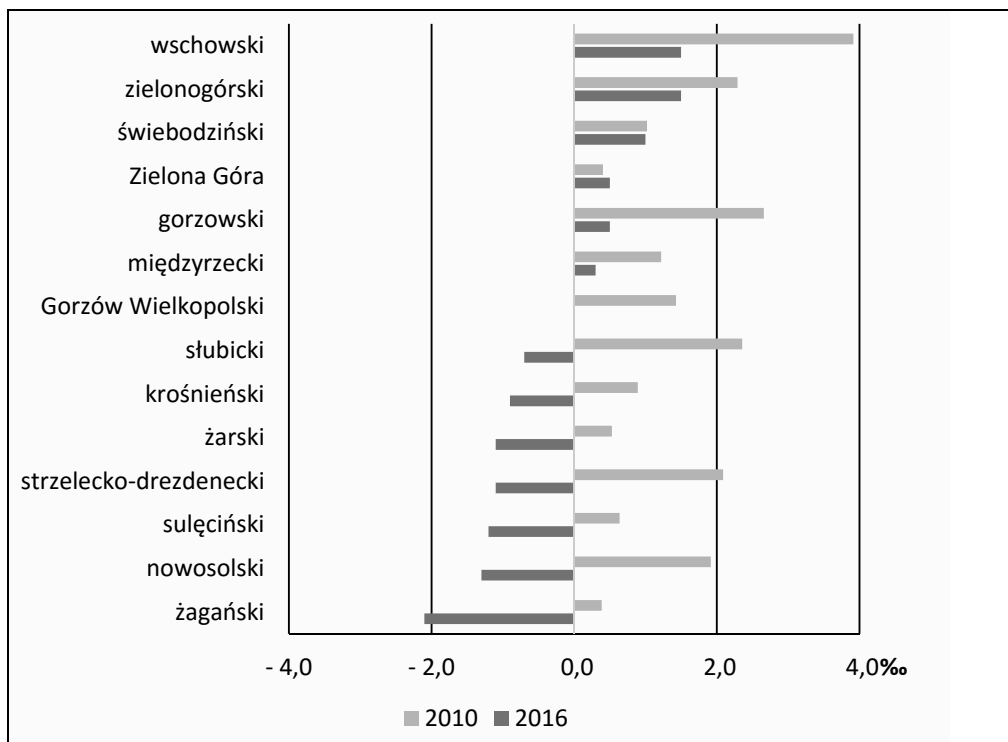
Wykres 3.7. Przyrost naturalny w województwie lubuskim



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W rezultacie współczynnik przyrostu naturalnego – będący jedną z najczęściej stosowanych miar reprodukcji ludności (liczony jako różnica liczby urodzeń żywych i liczby zgonów w przeliczeniu na 1000 ludności) w 2016 r. wyniósł minus 0,2‰, wobec 1,4‰ w 2010 r. i 1,1‰ w 2000 r.

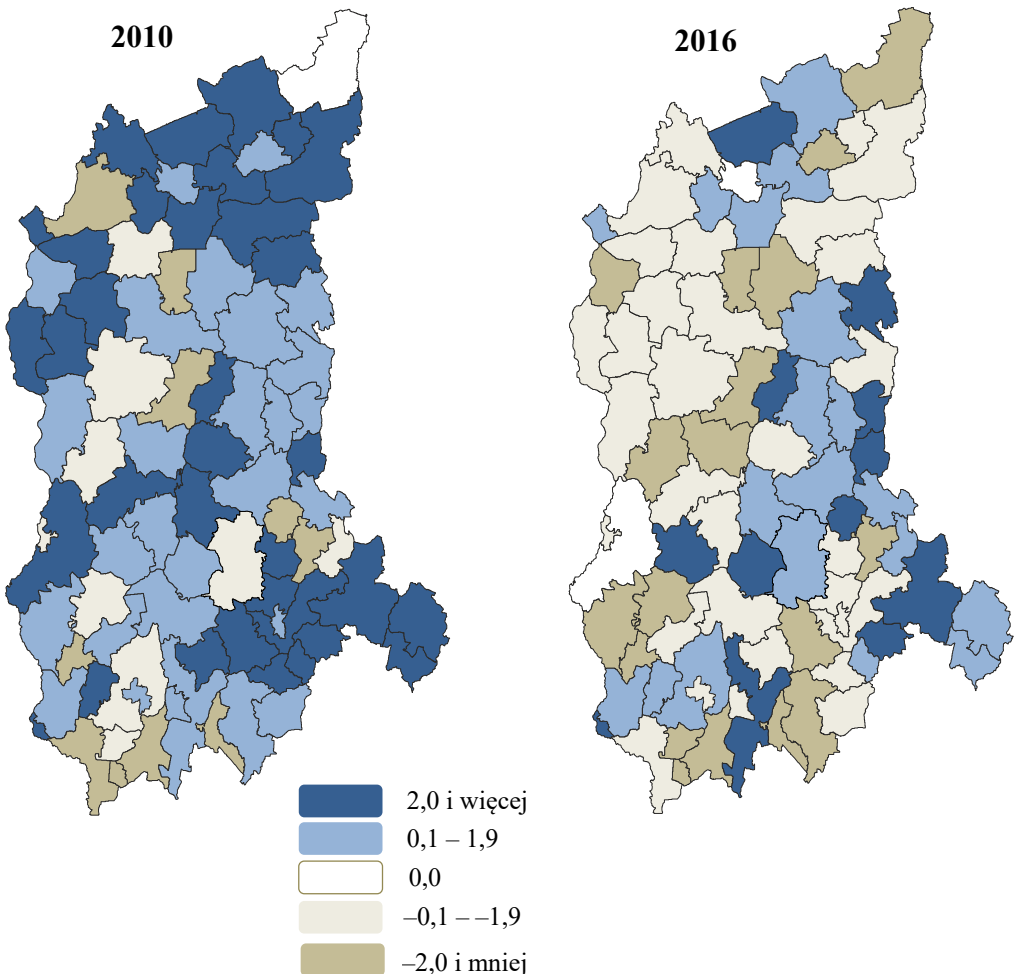
Wykres 3.8. Przyrost naturalny według powiatów



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 2016 r. w 7 powiatach w województwie lubuskim zanotowano ubytek naturalny, największy w powiecie żagańskim (współczynnik przyrostu wyniósł minus 2,1‰). Najwyższy przyrost naturalny wystąpił w powiatach wschowskim i zielonogórskim (po 1,5‰). W Gorzowie Wielkopolskim współczynnik przyrostu naturalnego wyniósł 0,0‰, co oznacza, że ruch naturalny nie wpłynął w 2016 r. na zmianę liczby ludności miasta. Dodatkowo w porównaniu z 2010 r. w większości powiatów (z wyjątkiem Zielonej Góry) nastąpiło pogorszenie współczynnika przyrostu naturalnego. W Zielona Górze prezentowany współczynnik wyniósł 0,5‰ (wobec 0,4‰ w 2010 r.) (wyk. 3.8.).

Rycina 3.2. Przyrost naturalny na 1000 ludności według gmin



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Istotne zmiany w zakresie ruchu naturalnego widoczne są także na poziomie gmin województwa lubuskiego (ryc. 3.2). W 2016 r. ubytek ludności wystąpił w 60% gmin województwa lubuskiego (w 2010 r. w 22% gmin), największy w gminie Maszewo (wyrażony współczynnikiem przyrostu naturalnego na poziomie minus 11,8‰) oraz w gminach Iłowa, Bledzew, Lubniewice i Gozdnicza (w których współczynnik przyrostu naturalnego wyniósł ok. 5‰). Większość gmin, w których zanotowano przyrost naturalny stanowią gminy położone we wschodniej części województwa, w pobliżu centrów rozwoju społeczno-gospodarczego regionu i stolic województwa (Gorzowa Wielkopolskiego i Zielonej Góry). Najwyższy współczynnik przyrostu naturalnego wystąpił w gminach: Trzebiechów (wyrażony współczynnikiem w wysokości 6,7‰), Bobrowice (5,6‰), Pszczew (4,9‰), Świdnica (4,6‰) i Łęknica (4,4‰).

Stosunek liczby urodzeń żywych do liczby zgonów w danym okresie wyraża także współczynnik dynamiki demograficznej, który w województwie lubuskim do 2012 r. przyjmował wartości wyższe od 1, co oznacza, że roczna liczba urodzeń nie tylko kompensowała roczną liczbę zgonów, ale dawała nadwyżkę. Z kolei rok 2013 był pierwszym w historii województwa lubuskiego, w którym, liczba urodzeń nie kompensowała rocznej liczby zgonów (współczynnik dynamiki demograficznej był mniejszy od 1), co powoduje zmniejszenie liczby ludności badanej populacji. Niekorzystna dynamika demograficzna (współczynnik mniejszy od 1) powtórzyła się w województwie lubuskim w 2015 r. i pomimo poprawy, nadal była niekorzystna w 2016 r.

Wśród powiatów województwa lubuskiego w 2016 r. współczynnik dynamiki demograficznej był znacznie zróżnicowany i wyniósł od 0,82 w powiecie żagańskim do 1,16 w powiatach wschowskim i zielonogórskim. Znamienne jest jednak, że we wszystkich powiatach współczynnik ten uległ pogorszeniu w stosunku do notowanego w 2010 r., kiedy to we wszystkich powiatach województwa lubuskiego roczna liczba urodzeń przewyższyła roczną liczbę zgonów (współczynnik dynamiki demograficznej we wszystkich powiatach był większy od 1). W 2016 r. spośród 14 powiatów województwa w 7 współczynnik dynamiki demograficznej był równy (w mieście na prawach powiatu Gorzów Wielkopolski) lub wyższy od 1.

### 3.5. Podsumowanie

Zmiany w zakresie ruchu naturalnego obserwowane obecnie w województwie lubuskim są zbieżne, co do kierunku z tendencjami notowanym w kraju. Nie ulega wątpliwości, iż zmiany te stawiają szereg wyzwań, które muszą być uwzględniane w procesie planowania rozwoju społecznego i gospodarczego regionu. Jak zaznaczono na wstępie niniejszego opracowania, ruch naturalny

wpływa nie tylko na liczbę ludności, ale także, co jest być może bardziej istotne, na strukturę populacji.

Niska liczba urodzeń od końca lat 80. ubiegłego stulecia nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń, na co wpływa szereg czynników. Jest to m.in. malejący odsetek ludności w wieku rozrodczym, zmniejszająca się liczba zawartych małżeństw oraz coraz późniejsze podejmowanie decyzji o założeniu rodziny i urodzeniu dziecka, potwierdzone rosnącą medianą wieku nowożeńców i kobiet rodzących pierwsze dziecko. Spadek liczby urodzeń wspiera także zjawisko przesuwania najwyższej płodności kobiet do starszych grup wieku oraz zmniejszania się płodności kobiet (niemal we wszystkich grupach wieku), a także niska dzietność i brak zastępowalności generacji matek generacją „nowych” matek.

Obserwowane zmiany dotyczące urodzeń oraz towarzyszące im zmiany w zakresie zgonów wraz z obserwowanym zjawiskiem wydłużania się życia mają wpływ na zmniejszanie się udziału ludzi młodych w populacji województwa, a w konsekwencji szybkie starzenie się społeczności. Rodzi to poważne skutki, które należy rozpatrywać w kontekście przyszłości regionu. Jednym z nich jest coraz bardziej niekorzystna relacja populacji ludności w wieku produkcyjnym do populacji ludzi młodych, w wieku produkcyjnym i rosnące obciążenie demograficzne tych drugich. Oczywiście wydają się związane z tym implikacje na lokalnym rynku pracy, ale także w innych obszarach życia społeczno-gospodarczego, np. związanych z systemem świadczeń społecznych i zabezpieczeń emerytalno-rentowych, czy z sektorem usług, w tym z ochroną zdrowia i dostosowaniem oferty do potrzeb coraz większej grupy osób starszych.

Oprócz wymienionych elementów, na poziom rozrodczości (determinujący przyrost naturalny) wpływa także wielkość i struktura migracji oraz wiele innych, poza demograficznych czynników, które nie były przedmiotem niniejszego opracowania, jednak z pewnością warte są uwagi i dalszych analiz w kontekście obserwowanych dziś zmian ludnościowych. Są to m.in. czynniki związane z warunkami życia i możliwościami realizacji planów życiowych, a także normami społecznymi, tradycją i religią oraz czynniki o charakterze kulturowym.

### **Bibliografia**

- Balcerzak-Paradowska B. (2016), *Uwarunkowania dzietności w Polsce*, [w:] *Perspektywy demograficzne jako wyzwanie dla polityki ludnościowej Polski*, J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa, s. 78.
- Kurek S. (2008), *Typologia starzenia się ludności Polski w ujęciu przestrzennym*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków, s. 40.

*Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym (Stan w dniu 31.12.2016 r.)*, Główny Urząd Statystyczny, 2017, s. 16.

*Dzieci w Polsce w 2014 roku* (2015), Główny Urząd Statystyczny; (<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/dzieci-w-polsce-w-2014-roku-charakterystyka-demograficzna,20,1.html> – data dostępu: 01.06.2017).

*Małżeństwa i dzietność w Polsce* (2016), Główny Urząd Statystyczny; (<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/malzenstwa-i-dzietnosc-w-polsce,23,1.html> – data dostępu: 01.06.2017).

*Słownik podstawowych pojęć stosowanych w statystyce publicznej* (2017), Główny Urząd Statystyczny; (<http://stat.gov.pl/metainformacje/sownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej> – data dostępu: 01.06.2017).



## **4. Starzenie się ludności województwa lubuskiego**

### **4.1. Wstęp**

Starzenie się społeczeństwa europejskiego i polskiego jest nieodwracalnym faktem. W najbliższej przyszłości prognozuje się dalszy wzrost odsetka osób starszych, choć w kolejnych dekadach o różnym stopniu nasilenia, co powoduje dla jednych zagrożenie istniejącego ładu społecznego, a dla innych stanowi wyzwanie<sup>1</sup>. Proces ten wpisuje się w zmianę społeczną zwaną modernizacją lub też teorią przejścia demograficznego oraz drugiego przejścia demograficznego skonstruowanego w ubiegłym stuleciu<sup>2</sup>. Pomniejszona skłonność do zawierania małżeństw, opóźnianie wieku zajścia w ciążę, mniejsza dzietność, a z drugiej strony wydłużanie życia ludzkiego (do ponad 80 lat) dzięki polepszeniu warunków bytowych oraz rozwojowi medycyny spowodowały, że tradycyjna struktura wiekowa uległa zmianie z progresywnej w regresywną. Tradycyjnie szeroka podstawa piramidy (dzieci) charakterystyczna dla społeczeństwa progresywnego uległa zawężeniu, a wąski szczyt piramidy (osoby starsze) uległ poszerzeniu. Zjawisko to na zachodzie Europy zaobserwowano już w II połowie XX wieku, zaś w Polsce zmiany nastąpiły z opóźnieniem na przełomie XX i XXI wieku. Artykuł przedstawia proces starzenia się społeczeństwa województwa lubuskiego na tle zmian w kraju i ukazuje specyfikę tego społeczeństwa w przeszłości (od połowy XX wieku) oraz zmniejszanie tych odrębności w perspektywie do 2050 r. Artykuł ukazuje także działania władz samorządowych na rzecz osób starszych i wyzwania, jakie stoją przed całym społeczeństwem.

---

<sup>1</sup> H. Kurowska, *Wstęp*, [w:] *Spoleczno-gospodarcze uwarunkowania i konsekwencje wydłużania życia ludzkiego w Europie Środkowej w czasach nowożytnych*, H. Kurowska (red.), t. 2, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2011, s. 7.

<sup>2</sup> A. Fihel, M. Okólski, *Przemiany cywilizacyjne, ludnościowe i starzenie się społeczeństw. Koncepcja teoretyczna projektu MIG/AGEING*, Warszawa 2014; [http://migageing.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/36/2014/12/SiM\\_01.pdf](http://migageing.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/36/2014/12/SiM_01.pdf) (data dostępu: 10.04.2017).

W literaturze przedmiotu dyskutuje się o dolnym progu wiekowym starości<sup>3</sup>. Większość klasyfikacji (szczególnie ONZ-u i Eurostatu) uznaje za początek starości przekroczenie 65 roku życia, inne przyjmują za dolną granicę 60 rok życia (np. państwa Unii Europejskiej), jeszcze inne nawet 80 rok życia. W artykule dolną granicę wyznaczają dostępne dane statystyczne – jest to 60 lub 65 rok życia, kiedy pojawia się moment, gdy zmienia się status zawodowy, spadają dochody i traci się pozycję, na którą pracowało się latami. Dla wielu osób jest to trudny czas, który niekiedy prowadzi do depresji i wielu niekorzystnych psychicznie zjawisk (np. automarginalizacja).

W związku z długim trwaniem życia współczesnego człowieka pojawiły się klasyfikacje dzielące okres starości na etapy. Ogólnie został przyjęty trzyetapowy podział dokonany przez Światową Organizację Zdrowia: „młoda starość” (*young old*) – osoby w wieku 60–74 lata; „dojrzała starość” (*oldest old*) – wiek 75–89 lat i długowieczność (*oldest old, long life*), czyli osoby w wieku powyżej 90 lat<sup>4</sup>. Cechą charakterystyczną współczesnej starości jest zjawisko tzw. podwójnego starzenia się, czyli wzrostu odsetka osób dożywających 80 roku życia, a nawet setnego. Obecnie przyjmuje się, że ta najstarsza grupa ludności wymaga w intensywnym stopniu stacjonarnej i bezpośredniej opieki, a jej odsetek stale rośnie. Kolejnymi charakterystycznymi cechami starzenia się społeczeństwa są: feminizacja (wraz z wiekiem wzrasta przewaga liczebna kobiet nad mężczyznami) i singularyzacja (gospodarstwa domowe zamieszkiwane przez jedną osobę w starszym wieku, kiedy nie ma dzieci lub potomstwo opuściło „gniazdo”, brak partnera, wdowieństwo). Starzenie się współczesnego społeczeństwa wiąże się także z zanikaniem więzi rodziny wielopokoleniowej i wynikających stąd samotności osób w sędziwym wieku oraz niesprawności fizycznej. Wspomniane zjawiska prowadzą do uzależnienia tych osób od opieki formalnej (państwowej), gdyż zmienia się proporcja między osobami wymagającymi opieki a potencjalnymi opiekunami.

## 4.2. Województwo lubuskie – skomplikowana przeszłość

Wraz z zakończeniem drugiej wojny światowej społeczeństwo polskie rozpoczęło odbudowę swego potencjału ludnościowego. Wiele osób zginęło, wiele

<sup>3</sup> P. Szukalski, *Uprzedzenia i dyskryminacja ze względu na wiek – przyczyny, przejawy i konsekwencje*, „Polityka Społeczna” 2004, nr 2 (359), s. 11; L. Frąckiewicz, *Starość jako problem społeczno-ekonomiczny*, [w:] *W obliczu starości*, L. Frąckiewicz (red.), Ośrodek Wydawniczy Augustana Sp. z o.o., Katowice 2007, s. 17; M. Okólski, A. Fihel, *Demografia. Współczesne zjawiska i teorie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012, s. 146.

<sup>4</sup> Amerykańscy naukowcy przyjęli następujące kryteria wiekowe: „young old” (65–74 lata), „old” (75–84), „oldest-old” (85 lat i więcej).

zostało przesiedlonych na skutek politycznych decyzji i nie wszyscy też mogli powrócić w rodzinne strony. Ziemie wschodnie II Rzeczypospolitej zostały włączone do Związku Radzieckiego, a „w zamian” Polska otrzymała ziemie niemieckie na zachodzie i północy nazwane Ziemiami Odzyskanymi. Obecne województwo lubuskie jest jednym z województw znajdujących się na tych właśnie „nowych” terenach. Skomplikowany jest podział administracyjny tych ziem. Po wojnie, do czerwca 1950 r., obszar ten przynależał w głównej mierze do dwóch województw: poznańskiego i wrocławskiego. Reforma z 1950 r. ustanowiła województwo zielonogórskie (zbliżone terytorialnie do dzisiejszego województwa lubuskiego), które od 1975 r. podzielono na dwa mniejsze: gorzowskie i zielonogórskie. Ostatnia reforma administracyjna powołała do życia w 1999 r. województwo lubuskie<sup>5</sup>.

Zamieszkującą przed drugą wojną światową ludność niemiecką w większości wysiedlono, a na jej miejsce zaczęto sprowadzać ludność z terenów utraconych na Wschodzie. Pierwszy spis powszechny z 1950 r. ukazał specyfikę tych ziem: niewielki odsetek ludności mieszkającej tutaj przed wojną (2,8% ludności) i bardzo dużą liczbę ludzi, którzy przybyli z terenów wschodnich (44%) oraz z Wielkopolski (21,3%). Ze Wschodu często przyjeżdżały wielopokoleniowe rodziny, a więc także i ludzie w starszym wieku, zaś ludność przybyła z Wielkopolski to byli głównie ludzie młodzi podobnie jak osadnicy z innych terenów czy osadnicy wojskowi, którzy z tymi ziemiami wiązali swoją przyszłość i tutaj zakładali rodziny. Tak więc zakorzenionych rodzin było niewiele, bowiem przeważali ludzie młodzi.

Powojenne, młode, w głównej mierze napływowe, społeczeństwo województwa zielonogórskiego charakteryzowało się zatem odmienną strukturą wiekową. Według sumarycznego spisu ludności z 1946 r. w powiatach należących od 1950 r. do województwa zielonogórskiego populacja w wieku powyżej 60 lat stanowiła 7% ogółu ludności, przy czym prawie 70% osób tej grupy wiekowej mieszkało na wsi<sup>6</sup>. W Polsce odsetek ludności w wieku 60 lat i więcej był wyższy i sięgał 9%. Pierwszy powszechny spis ludności z 1950 r. wykazał, iż w województwie zielonogórskim ludność w wieku 60 lat i więcej stanowiła 5,4% ogółu społeczeństwa (tab. 4.1.), a ludność powyżej 80 lat zaledwie 0,4% i nie wykazano w spisie ani jednej osoby w wieku powyżej 100 lat. Bardzo wysoki zatem przyrost naturalny w pierwszych powojennych latach obniżył odse-

---

<sup>5</sup> W artykule będzie stosowana dla uproszczenia nazwa: województwo lubuskie, niekiedy dla roku 1950 będzie pojawiała się nazwa województwo zielonogórskie.

<sup>6</sup> Obliczenia własne na podstawie *Powszechny Sumaryczny Spis Ludności z dnia 14 lutego 1946 r.*, GUS, Warszawa 1947.

tek ludzi starszych w populacji<sup>7</sup>. Współczynnik feminizacji seniorów był wysoki i dla osób powyżej 60 lat wynosił 140 kobiet na 100 mężczyzn, a wśród osób powyżej 80 lat aż 205 kobiet na 100 mężczyzn.

Z każdą dekadą udział osób starszych w województwie zwiększał się, ale stale był niższy od wskaźnika ogólnopolskiego, tj. od 3 pkt. proc. do 0,5 pkt. proc. (zob. tab. 4.1.), przy czym współczynnik urodzeń był wyższy, a zgonów niższy od średnich krajowych – populacja omawianego obszaru była długo młoda. Za E. Rossetem można powiedzieć, że społeczeństwo regionu było do 1970 r. młode demograficznie, a następnie weszło w krótką fazę przedpola starości, by od lat 80. XX wieku było można mówić o starzeniu się społeczeństwa, a od połowy lat 80. ubiegłego stulecia już o starym społeczeństwie (w Polsce wejście w fazę starości demograficznej nastąpiło znacznie wcześniej, bo już w 1968 r.)<sup>8</sup>. Biorąc za dolną granicę 65 rok życia, można uznać, że od 1999 r. zaistniało stare polskie społeczeństwo, a od 2011 r. mówimy o zestarzeniu się województwa lubuskiego, kiedy to ostatnie trzy województwa (były to jeszcze warmińsko-mazurskie oraz wielkopolskie) przekroczyły barierę 12% osób w wieku 65 lat i więcej w populacji.

**Tabela 4.1. Ruch naturalny w województwie zielonogórskim/lubuskim w latach 1950–2015**

Rok	Współczynnik urodzeń na 1 tys. osób		Współczynnik zgonów na 1 tys. osób		Odsetek ludności w wieku 60 lat i więcej		Odsetek ludności w wieku 65 lat i więcej	
	województwo	Polska	województwo	Polska	województwo	Polska	województwo	Polska
1950	44,4	30,7	11,6	11,6	5,1	8,2	3,2	5,3
1960	26,2	22,6	6,2	7,6	6,6	9,6	3,9	5,9
1970	18,0	16,8	6,4	8,1	9,5	13,0	6,0	8,4
1980	21,7	19,5	8,3	9,9	10,6	13,2	7,8	10,0
1990	14,9	14,3	9,1	10,2	13,1	15,0	8,5	10,2
2000	9,9	9,8	9,6	9,5	14,8	16,8	10,9	12,4
2010	10,7	10,7	9,3	9,8	18,3	19,7	11,8	13,6
2015	9,2	9,6	10,0	10,3	22,3	22,9	14,8	15,8

Uwaga: dane dla lat 1950–1970 obejmują województwo zielonogórskie; dla lat 1980–1990 to średnia z danych województw: gorzowskiego i zielonogórskiego; dla lat 2000–2015 dla województwa lubuskiego.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GUS.

<sup>7</sup> Województwo zielonogórskie powstałe w 1950 r. miało jedno z najwyższych w kraju współczynników urodzeń i obecnie dzieci wówczas urodzone wchodziły w wiek emerytalny.

<sup>8</sup> E. Rosset stworzył skalę starości demograficznej, biorąc pod uwagę udział ludności w wieku 60 lat i więcej w ogóle ludności: poniżej 8% – młodość demograficzna; 8–10% – przedpole starości; 10–12% – starzenie się rzeczywiste oraz powyżej 12% – starość demograficzna. E. Rosset, *Starzenie się społeczeństw – problem demograficzny XX wieku*, [w:] *Problemy ludzi starych w Polsce*, PWE, Warszawa 1974, s. 11.; Por. M. Okólski, A. Fihel, *Demografia...*, s. 146; J. T. Kowaleski i A. Majdzińska proponują podniesienie tej klasyfikacji z 60 do 65 roku życia, *Starzenie się populacji krajów Unii Europejskiej – nieodległa przeszłość i prognoza*, „Studia Demograficzne” 2012, nr 1, s. 58–59.

Wskaźniki osób starszych (zarówno 60+ oraz 65+) w województwie lubuskim od 1950 r. są niższe od średniej krajowej oraz najniższe w Polsce. W 2000 r. najwyższy wskaźnik 65+ notowano w województwach łódzkim i świętokrzyskim (odpowiednio: 14,4% i 14%), a najniższe obok województwa lubuskiego także w województwie warmińsko-mazurskim (10,6%) oraz województwie pomorskim (10,8%). W 2015 r. wskaźniki te nieco zmieniły się, ale nadal najwyższe były dla województwa łódzkiego (17,6%) oraz świętokrzyskiego (17,2%), najniższe zaś dla województwa warmińsko-mazurskiego (14%) oraz wielkopolskiego (14,6%). Województwo lubuskie ze wskaźnikiem 14,8% miało niskie, 13. miejsce w kraju.

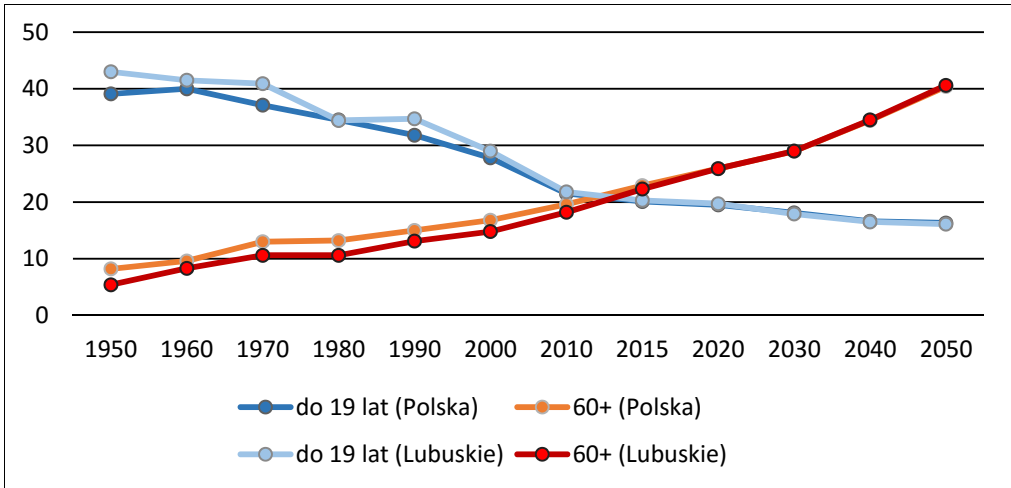
### 4.3. Wymiary starości demograficznej społeczeństwa lubuskiego

W latach 1950–2050 liczba osób w wieku 60 lat i więcej wzrośnie w Polsce ponad sześciokrotnie (z 2 mln do 13,7 mln), a w województwie lubuskim niemal dwunastokrotnie (z 30 tys. do 356 tys.). Na wykresie 4.1., który prezentuje dynamikę zmian struktur wiekowych społeczeństwa województwa na tle zmian krajowych, został ujęty wymiar strukturalny starzenia się<sup>9</sup>. Na początku analizowanego okresu udział osób w wieku do 19 lat łącznie był w kraju prawie pięciokrotnie większy niż osób w wieku 60 lat i więcej, z kolei w województwie lubuskim aż ośmiokrotnie. Wskaźnik urodzeń (por. tab. 4.1.) miał wpływ na ten wysoki stan w województwie lubuskim, który był wyższy niż w kraju. Odsetek osób młodych zrównał się z odsetkiem osób starszych w obu przypadkach na początku drugiej dekady XXI wieku, a w połowie tego stulecia udział osób starszych w populacji będzie 2,5 razy większy niż osób młodych. O ile strukturę wiekową populacji województwa lubuskiego do końca XX wieku wyróżniały na tle kraju zdecydowanie wyższe odsetki osób młodych i niższe osób starszych, to w XXI wieku będą one odpowiednio niższe i wyższe niż średnie krajowe, co spowoduje efekt opóźnionego procesu starzenia się społeczeństwa lubuskiego w stosunku do kraju.

---

<sup>9</sup> Ian Pool opisał dwa wymiary procesu starzenia się: wymiar ilościowy, czyli wzrost liczby osób starych w populacji wynikający z wydłużania się życia ludzkiego oraz wymiar strukturalny, czyli wzrost udziału ludzi starych w populacji, co z kolei jest wynikiem spadku rozrodczości<sup>9</sup>. Należy także dodać niekorzystny dla Polski i województwa lubuskiego bilans migracji – odpływają głównie ludzie młodzi, co dodatkowo wpływa na „starzenie się” struktur. Za: A. Fihel, M. Okólski, *Przemiany...*, s. 28.

**Wykres 4.1. Udział osób w wieku do 19 lat oraz 60 lat i więcej w populacji województwa lubuskiego oraz Polski w latach 1950–2050**



Uwaga: dane dla lat 1950–1970 obejmują województwo zielonogórskie; dla lat 1980–1990 to średnia danych województw: gorzowskiego i zielonogórskiego; dla lat 2000–2015 dla województwa lubuskiego; prognoza GUS dla lubuskiego w latach 2020–2050.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GUS.

W 1950 r. w województwie zielonogórskim na jedną kobietę w wieku 65 lat i więcej przypadało 10 dziewczynek w wieku do 17 lat, a na jednego mężczyznę 15 chłopców. W XXI wieku proporcje niemal się wyrównały i w 2015 r. w województwie lubuskim na jedną kobietę przypadała jedna dziewczynka (0,98), w kraju 0,9, a na jednego mężczyznę 1,6 chłopca w lubuskim i 1,5 w kraju. Według prognoz w 2050 r. proporcje w stosunku do roku 1950 odwróciły się i w kraju na jedną dziewczynkę (w wieku do 17 lat) przypadną trzy kobiety (2,9) w wieku 65 lat i więcej, a na jednego chłopca dwóch mężczyzn (2,2), z kolei w województwie liczby te będą niższe i wyniosą odpowiednio dla dziewczynek 2,6 kobiety, a dla chłopców dwóch mężczyzn (2,0).

Istotne jest podkreślenie faktu, iż współczesna osoba starsza „starzeje się” fizycznie i psychicznie znacznie później niż osoba starsza urodzona pokolenie wcześniej. Czas wystąpienia menopauzy u kobiet opóźnia się, a choroby związane ze starzeniem się organizmu pojawiają się nie u sześćdziesięciolatek, lecz u osiemdziesięciolatek<sup>10</sup>. Tak więc współczesny młody senior może być

<sup>10</sup> Zmiany starzenia się społeczeństw nazwano „rewolucją długowieczności”, przejściem gerontologicznym lub drugą rewolucją demograficzną. Zob. więcej: H. Kurowska, *Wstęp*, [w:] *Społeczno-gospodarcze uwarunkowania i konsekwencje wydłużania życia ludzkiego w Europie Środkowej w czasach nowożytnych*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, H. Kurowska (red.), t. 2, Zielona Góra 2011, s. 7.

i chce być aktywny oraz może pełnić rolę opiekuna wobec młodego pokolenia (np. wnuka) i względem starszego (np. rodziców).

**Tabela 4.3. Udział dzieci oraz seniorów w województwie lubuskim i w Polsce w latach 1990–2015 oraz prognoza na lata 2020–2050 (jako % ogółu ludności)**

	do 19 lat		65+ lat		80+ lat	
	Lubuskie	Polska	Lubuskie	Polska	Lubuskie	Polska
1990	34,7	31,8	8,5	10,2	.	2,0
2000	29,0	27,8	10,9	12,4	1,6	2,0
2010	21,8	21,5	11,8	13,6	3,0	3,5
2015	20,3	20,1	14,8	15,8	3,6	4,1
2020	19,7	19,5	18,5	18,9	3,8	4,4
2030	17,9	18,1	23,4	23,3	5,7	5,9
2040	16,5	16,6	26,3	26,4	9,6	9,5
2050	16,1	16,3	32,9	32,7	10,1	10,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GUS.

Liczba osób sędziwych (80 lat i więcej) w latach 1950–2050 w populacji krajowej wzrosnie 24-krotnie, a w regionie ponad 42-krotnie. Należy podkreślić, że o ile w połowie XX wieku populacja sędziwych starców w Polsce nie była zbyt liczna (63 tys. osób), to w połowie XXI wieku będzie to grupa licząca ponad półtora miliona osób. W województwie zielonogórskim spis z 1950 r. podawał 2120 osób w wieku 80 lat i więcej, w 2015 roku 36,3 tys. (wzrost siedemnastokrotny), zaś w 2050 r. będzie to już populacja licząca 89 tys. osób. Analizując udział procentowy osób sędziwych w populacji, należy stwierdzić jego dynamiczny wzrost w XXI wieku, choć w przypadku województwa lubuskiego również opóźniony w stosunku do średnich ogólnopolskich (por. tab. 3.3.). W 2000 r. w kraju osoby sędziwe stanowiły 2,0% populacji, w województwie lubuskim 1,6%. Niższe wskaźniki były w województwie zachodniopomorskim (1,4%), warmińsko-mazurskim (1,5%) i równie wysokie w województwie opolskim (1,6%), zaś najwyższe w województwie mazowieckim i łódzkim (po 2,5%). W 2004 r. we wszystkich województwach udział osób sędziwych w społeczeństwie przekroczył 2%. Wzrost do 3% w kraju zanotowano w 2007 r., choć województwa łódzkie i mazowieckie osiągnęły ten próg 3 lata wcześniej, zaś województwo lubuskie dopiero w 2010 r. W 2014 r. populacja osób sędzi-

wych w kraju osiągnęła 4%, przy czym taki wynik w 2010 r. zanotowano już w czterech województwach. W województwie lubuskim w 2016 r. populacja osób sędziwych osiągnie zaledwie 3,7% i obok województwa warmińsko-mazurskiego (3,6%) i wielkopolskiego (3,7%) będą to najniższe odsetki. W 2050 r. prognozuje się wzrost udziału osób sędziwych do 10% populacji, zaś od 2000 r. wzrośnie ono więc sześciokrotnie dla województwa lubuskiego i pięciokrotnie dla kraju. Największy udział osób w wieku 80+ jest prognozowany dla województw podlaskiego (12,3%) i opolskiego (12,2%), najniższy zaś dla pomorskiego i wielkopolskiego (po 9,4%).

Warto wspomnieć o rosnącej liczbie stulatków – w 1950 r. nie zanotowano ani jednego stulatka w województwie zielonogórskim, dziesięć lat później już 14, w 1970 roku 10, w 2015 roku 81, w tym 62 kobiety (76,5%). W 2015 r. stulatków w Polsce było 4755 osób, w tym dominowały kobiety (80% populacji stulatków) oraz mieszkańcy miast (68,5%). Najwięcej, prawie tysiąc, stulatków mieszkało w województwie mazowieckim (20% ogółu osób 100-letnich), najmniej w analizowanym województwie (1,7%). W Polsce w 2015 r. na 100 tys. mieszkańców przypadało 12,4 osób w wieku 100 lat i więcej. Najwięcej stulatków (18) przypadało na województwo mazowieckie, w dalszej kolejności na województwo opolskie (16), zaś najmniej na województwo lubuskie (8). Nieco więcej stulatków (9) było w województwach zachodniopomorskim i dolnośląskim.

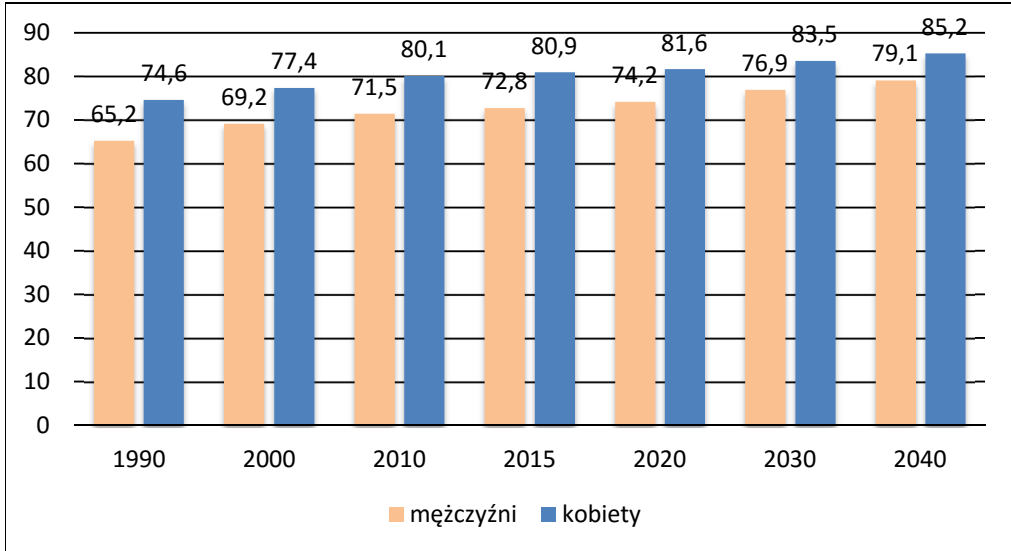
We wstępie niniejszego artykułu zaznaczono, iż starzenie się społeczeństwa jest m.in. efektem wydłużania się życia ludzkiego<sup>11</sup>. Po 1990 r. zapoczątkowano okres dynamicznego wzrostu trwania życia w Polsce. Przeciętne trwanie życia mężczyzn wzrosło z 66,2 lat w 1990 r. do 73,6 lat w 2015 r., czyli wydłużyło się o 7,4 lata, a kobiet o 6,2 lata (75,2 do 81,6). Dane dla województwa lubuskiego były niższe, bowiem w 1990 r. dalsze trwanie życia urodzonego chłopca szacowano na 65,2 lata, a w 2015 r. na 72,8 lata, czyli wydłużyło się o 7,5 lat, a dziewczynki analogicznie z 74,6 lat do 80,9 lat, czyli o 6,3 lat (zob. wyk. 4.2.)<sup>12</sup>. Prognoza na kolejne lata zakłada dalsze wydłużanie się życia zarówno kobiet, jak i mężczyzn. W Polsce dla mężczyzn wydłuży się w latach 2013–2050 o 9 lat, w województwie lubuskim o 9,5 roku, ale będzie krótsze o 0,4 roku w stosunku do średniej krajowej. Długość życia Polki wydłuży się o 6,4 roku, Lubuszaneki o 7 lat, ale ona również będzie żyła krócej od statystycznej Polki o 0,4 roku.

<sup>11</sup> Proces ten został opisany w artykułach: H. Kurowskiej, *Zmiany długości życia mieszkańców Europy Środkowej od połowy XIX wieku*) i M. Waligórskiej, *Trwanie życia ludności Polski z uwzględnieniem przyczyn jego wydłużania*, [w:] *Spoleczno-gospodarcze uwarunkowania...*

<sup>12</sup> *Rocznik Demograficzny 2016*, GUS, Warszawa 2016, s. 388.



**Wykres 4.2. Przeciętne dalsze trwanie życia mężczyzn i kobiet w latach 1990–2015 i oczekiwana długość życia w latach 2020–2050 w województwie lubuskim**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Prognozy zakładają, że będziemy żyli coraz dłużej, ale wiemy również, iż wraz z wiekiem zwiększa się prawdopodobieństwo zachorowania oraz niepełnosprawności, szczególnie wśród osób sędziwych. Istotne zatem staje się wydłużanie liczby lat życia w zdrowiu. Dane Eurostatu szacują życie w zdrowiu na poziomie państw, brak więc szacunków na niższych poziomach. W Polsce mężczyzna w 2010 r. żył przeciętnie 72 lata, ale w zdrowiu tylko 58,5 roku (81,1% swego życia), z kolei kobieta na 80,7 lat życia w zdrowiu przeżywała 62,3 lata (77,1% swego życia). W 2015 r. długość życia w zdrowiu Polaka wydłużyła się do 60,1 lat (81,8%), a Polki do 63,2 lata (77,4%)<sup>13</sup>. W 2015 r. 65-letni mężczyzna miał przed sobą 7,6 lat życia w zdrowiu, a kobieta 8,4 lata. Wskaźniki te są na tle średnich europejskich niższe o ok. dwa lata. W 1990 r. wieku 65 lat nie dożywało prawie 40% mężczyzn i 17,5% kobiet, co jest wynikiem nadumieralności mężczyzn obserwowanej we wszystkich, także młodszych, rocznikach wieku ludności<sup>14</sup>. W 2013 r. wieku 65 lat nie dożyło 26% mężczyzn i 11% kobiet.

<sup>13</sup> <http://ec.europa.eu/health/dyna/echi/datatool/index.cfm?indlist=40a;> (data dostępu: 01.06.2017).

<sup>14</sup> *Sytuacja demograficzna osób starszych i konsekwencje starzenia się ludności Polski w świetle prognozy na lata 2014–2050*, Warszawa 2014, s. 26; <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/sytuacja-demograficzna-osob-starszych-i-konsekwencje-starzenia-sie-ludnoscipolski-w-swietle-prognozy-na-lata-2014-2050,18,1.html> (data dostępu: 20.05.2017).

#### 4.4. Śluby i rozwody osób starszych

Skoro ludzie żyją coraz dłużej i są aktywni, chętniej też decydują się na zmiany w swoim życiu. Wyraźnie wzrasta udział osób starszych wśród nowożeńców i osób rozwodzących się. W Polsce w latach 2000-2015 wzrósł udział nupturientów w wieku 60 lat i więcej w populacji płci męskiej o 0,3 pkt. proc. (z 2,3% do 2,6%), a żeńskiej z 1,3% do 1,5% i był znacznie niższy (współczynnik feminizacji wśród osób starszych 60+ jest wyższy niż w całym społeczeństwie, na 100 mężczyzn przypadają w 2000 r. 152 kobiety, w 2015 r. 142, a wśród osób 80 lat i więcej odpowiednio: 243 i 226). Ogółem małżeństw zawartych przez dwie osoby w wieku 60 lat i więcej było w 2015 r. 1,3%. Analogiczną tendencją wzrostową obserwujemy w województwie lubuskim, choć należy zauważyć, że udział starszych Lubuszan wśród nowożeńców był wyższy niż w kraju. Liczba nupturientek w wieku 60 lat i więcej w województwie w latach 2000–2015 wzrosła z 1,4% do 1,9% wszystkich kobiet zawierających związek małżeński, a nupturientów z 2,4% do 3,5%. Małżeństwa zawarte z obu stron przez osoby starsze w 2000 r. stanowiły 1,2% ogółu zawartych ślubów, a w 2015 roku 1,6%. Chętniej na nową drogę życia wchodził mieszkańcy miast (ok. 70%).

Na 1000 osób w wieku 15 lat i więcej analizowanego obszaru przypadają w 2015 r. dwóch (1,9) mężczyzn w wieku 60 lat i więcej zawierających związek małżeński (w kraju 1,4 osoby) i tylko 0,8 kobiet (0,6 w kraju). Wskaźniki dla województwa lubuskiego były wyższe od średnich krajowych (równe i nieco wyższe tylko w województwach pomorskim i zachodniopomorskim). Rozważając stan cywilny Polaków w wieku 60 lat i więcej zawierających związek małżeński w 2015 roku, należy zauważyć, że przeważały małżeństwa zawierane przez obie strony rozwiedzione (30% wszystkich małżeństw) lub w stanie wdowim (27,6%).

Udział osób starszych wśród osób, które wniosły pozew o rozwód w latach 2005, 2010 i 2015 r. w badanym województwie wynosił odpowiednio: dla kobiet 1,6%, 3,4%, 4,7% (w kraju 2010: 2,7% i 2015: 3,4%), a dla mężczyzn 2,6%, 5,4% i 6,6% (4,4% i 6%)<sup>15</sup>. Starsi Lubuszanie zatem częściej rozwodzą się niż przeciętny Polak i również częściej taką decyzję podejmują mieszkańcy miast.

---

<sup>15</sup> *Rocznik Statystyczny Województwa Lubuskiego 2016*, Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Zielona Góra, tab. 50, s. 108.

#### 4.5. Aktywność zawodowa seniorów

Według spisów powszechnych z 2002 i 2011 r. aktywność zawodowa Polaków powyżej 65. roku życia spadła o niemal 2 pkt. proc. (z 6,6% do 4,8%), a w województwie lubuskim z 4,3% do 3,9%<sup>16</sup>. Narodowy Spis Powszechny z 2002 r. wykazał w województwie lubuskim w tej grupie wiekowej aktywność zawodową pracujących na poziomie 7,2% wśród mężczyzn, 2,5% kobiet, a w 2011 r. 6,8% mężczyzn i 2,3% kobiet. Nieznacznie maleje zatem odsetek osób aktywnych zawodowo w wieku 65 lat i więcej. W ciągu 10 lat w województwie lubuskim liczba osób pobierających emerytury wzrosła z 93 tys. do 131,4 tys. osób, a przeciętna miesięczna emerytura wzrosła z 1152 zł do 1916 zł<sup>17</sup>.

Wśród bezrobotnych zarejestrowanych Lubuszan osoby w wieku 55 lat i więcej w 2005 r. stanowiły niecałe 5%, w 2010 roku 11%, a w 2015 r. już 20%<sup>18</sup>. Tendencje te nie są dobrą prognozą na przyszłość, biorąc pod uwagę, iż ludność w wieku produkcyjnym starzeje się, a osób wchodzących na rynek pracy będzie mniej niż osób schodzących.

#### 4.6. Stan zdrowia seniorów i potencjał pielęgnacyjny

Stan zdrowia osób starszych należy rozpatrywać odrębnie dla dwóch grup wiekowych: 60–79 lat oraz 80 lat i więcej. Młodszy seniorzy dość często są w dobrej kondycji zdrowotnej i nie wymagają długoterminowej lub stałej opieki, choć natężenie występowania chorób wiążących się z tego typu opieką rośnie właśnie po 80. roku życia.

Co jest charakterystyczne społeczeństwo polskie po kryzysie zdrowotnym z lat 1965–1995 dość późno w stosunku do Europy Zachodniej zaczęło wchodzić w kolejne fazy przejścia epidemiologicznego. Jak podaje W. Wróblewska kobiety weszły w czwartą fazę przejścia w latach 90. XX wieku, a mężczyźni dopiero na początku XXI wieku<sup>19</sup>. Podwójne starzenie się społeczeństwa rodzi zmiany w zachorowalności. Spodziewany jest spadek liczby zachorowań na choroby zakaźne, a wzrost liczby chorób zwyrodnieniowych, neurodegeneracyjnych czy zapalnych. Wzrośnie tym samym liczba osób z chorobami przewlekłymi, tym samym wzrost liczby osób najstarszych w społeczeństwie po-

---

<sup>16</sup> *Sytuacja demograficzna...*, Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL) z 2015 roku podają, że w zbiorowości osób w wieku 60 lat i więcej współczynnik aktywności zawodowej w Polsce wynosił 12,5%. Za: *Informacja o sytuacji osób starszych na podstawie badań Głównego Urzędu Statystycznego*, GUS, Warszawa 2016, s. 12.

<sup>17</sup> *Rocznik Statystyczny Województwa Lubuskiego 2016...* tab. 98–99, s. 168.

<sup>18</sup> *Ibidem*, tab. 82.

<sup>19</sup> W. Wróblewska, *Wydłużanie trwania życia a zmiany w stanie zdrowia populacji*, „Polityka Społeczna” 2012, s. 15.

woduje konieczność długoterminowej opieki nad nimi. Opieka ta skupia się bardziej na pielęgnacji niż na leczeniu, zapewnieniu tym osobom możliwości sprawnego funkcjonowania i kieruje bardziej uwagę na jakość życia niż na ostateczne pokonanie choroby. Tradycyjnie jako opiekun postrzegana jest rodzina, ale najłatwiej jest realizować swoją funkcję opiekuńczą wobec osób starszych rodzinom tradycyjnym, które tworzą duże gospodarstwa domowe. Według spisów powszechnych dla województwa lubuskiego liczba dużych gospodarstw maleje (5 osób i więcej w gospodarstwie): 1988: 17,2%, 2002: 14,1% i 2011: 12,3%. Gospodarstw z co najmniej trzema rodzinami było w 2002 r. – 0,2%, w 2011 r. – 0,5%, Zwiększa się za to udział gospodarstw jednoosobowych z osobą starszą. Osoby starsze częściej mieszkają w starych domostwach, z niedostateczną infrastrukturą. Wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego z osobą starszą może być efektem deficytu mieszkań, a to może prowadzić do konfliktów i nieporozumień.

Miarą, która pozwala ocenić możliwości społeczeństwa w tym zakresie jest wskaźnik potencjału pielęgnacyjnego<sup>20</sup>, czyli stosunek liczby kobiet w umownym „wieku pielęgnacyjnym” (50–69 lat) do liczby osób w „wieku wymagającym opieki długoterminowej” (70 lat i więcej)<sup>21</sup>. Wskaźnik potencjału pielęgnacyjnego w Polsce w latach 1950–2050 początkowo rósł, by od 1965 r. wyraźnie spadać z poziomu 2,9 do prognozowanej wartości 0,6 w 2050 r. Oznacza to, że w połowie ubiegłego stulecia potencjalny niesamodzielny polski senior mógł liczyć na wsparcie ponad trzech opiekunek, a sto lat później jedna opiekunka będzie musiała zajmować się więcej niż jedną niesamodzielną osobą.

W województwie zielonogórskim potencjał pielęgnacyjny był wyższy niż w kraju i wynosił w 1950 r. 3,3, w 1960 r. 3,1, w 1970 r. 2,1, zaś w województwie lubuskim w 2015 r. 1,63 (był o 0,27 pkt. proc. wyższy niż dla Polski, por. tab. 4.2.), a w 2050 r. wyniesie według prognoz, podobnie jak w kraju, 0,6. W 2015 r. wskaźnik pielęgnacyjny dla lubuskiego był najwyższy w kraju, nieco niższy był dla zachodniopomorskiego (1,58), a najniższe wskaźniki zanotowano dla województw: podlaskiego (1,18), małopolskiego i lubelskiego

---

<sup>20</sup> W rekomendacjach Rządowej Rady Ludnościowej prof. J. Hrynkiewicz wskazała, że: „liczba osób potrzebujących opieki będzie rosła, natomiast liczba osób zobowiązanych i jednocześnie zdolnych do udzielenia opieki (z przyczyn demograficznych) sukcesywnie będzie się zmniejszać. W Polsce nie ma badań i analiz zawierających informacje o wielkości (i wartości) potencjału opiekuńczego rodziny. Potrzebne są systematyczne badania (monitoring) i ocena potencjału opiekuńczego rodziny”, J. Hrynkiewicz, *Cel II. Tworzenie warunków sprzyjających integracji w starzejącym się społeczeństwie – zmniejszenie skali zagrożenia wykluczeniem społecznym ludzi starszych, niesamodzielnych i niepełnosprawnych*, [w:] *Rekomendacje Rządowej Rady Ludnościowej w zakresie polityki ludnościowej Polski*, B. Balcerzak-Paradowska, A. Potrykowska, Z. Strzelecki, J. Szyborski (red.), Warszawa 2014, s. 68.

<sup>21</sup> Ł. Jurek, *Opieka długoterminowa wobec wyzwań demograficznych w Polsce*, [w:] *Spoleczno-gospodarcze uwarunkowania...*, s. 200.

(po 1,24). W 2015 r. na jedną Lubuszanę w wieku 50–69 lat przypadało 1,6 osoby w wieku 70 lat i więcej, a więc już niedługo może dojść do sytuacji, że jedna kobieta będzie musiała opiekować się dwójką starszych rodziców/teściów, a przewidując dalsze wydłużanie życia może opiekować się nawet dwoma pokoleniami starszych członków rodziny, czyli rodzicami/teściami i dziadkami lub też rodzicami i wnukami<sup>22</sup>.

**Tabela 4.2. Wskaźnik potencjału pielęgnacyjnego według województw w latach 1995–2015**

	1995	2000	2005	2010	2015
POLSKA	1,40	1,30	1,29	1,31	1,36
Dolnośląskie	1,55	1,33	1,33	1,39	1,48
Kujawsko-pomorskie	1,38	1,37	1,38	1,44	1,49
Lubelskie	1,23	1,12	1,13	1,20	1,24
Lubuskie	1,52	1,41	1,45	1,54	1,63
Łódzkie	1,23	1,19	1,23	1,31	1,35
Małopolskie	1,40	1,27	1,20	1,19	1,24
Mazowieckie	1,31	1,19	1,18	1,22	1,26
Opolskie	1,71	1,47	1,32	1,21	1,30
Podkarpackie	1,36	1,23	1,18	1,19	1,28
Podlaskie	1,26	1,09	1,05	1,10	1,18
Pomorskie	1,52	1,44	1,42	1,42	1,46
Śląskie	1,62	1,52	1,46	1,38	1,34
Świętokrzyskie	1,22	1,12	1,13	1,17	1,26
Warmińsko-mazurskie	1,63	1,40	1,37	1,44	1,56
Wielkopolskie	1,26	1,33	1,39	1,46	1,55
Zachodniopomorskie	1,66	1,45	1,44	1,51	1,58

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W drugiej dekadzie XXI wieku obserwujemy zjawisko opieki nad niepełnosprawnymi rodzicami i własnymi dziećmi (ze względu na opóźnienie wieku rodzenia dzieci). Kobieta już dzisiaj pełni rolę opiekunki dla dwóch pokoleń. Czy zatem w 2050 r. czeka ją opieka nad niepełnoletnimi dziećmi, rodzicami i dziadkami? Obecny stan zabezpieczenia pomocy osobom niepełnosprawnym w Polsce i w województwie lubuskim jest niewystarczający. Seniorzy potrzebu-

<sup>22</sup> Ibidem, s. 202.

ją pomocy już dzisiaj, a w perspektywie zwiększenia obowiązków spadających na potencjalną opiekunkę wsparcie ze strony państwa będzie nieuniknione. Tworzenie domów opieki społecznej czy domów dziennej opieki stanie się koniecznością, bowiem naturalni dostawcy usług opiekuńczo-pielęgnacyjnych, czyli dzieci seniorów będą potrzebowali wsparcia<sup>23</sup>. Coraz więcej seniorów ze względu na niską dietność i rozproszenie rodziny nie ma w gospodarstwie lub w pobliżu miejsca zamieszkania dzieci.

Wobec malejącego potencjału pielęgnacyjnego ważna staje się opieka państwa, właściwa opieka medyczna oraz tworzenie oddziałów, głównie geriatrycznych. Lekarz geriatra posiada wiedzę, która pozwala mu na kompleksowe rozwiązywanie problemów fizycznych, funkcjonalnych, społecznych oraz psychicznych seniorów. Niestety, systemu opieki geriatrycznej w Polsce brakuje. Na koniec 2014 r. działało w Polsce 115 poradni geriatrycznych, w tym 29 w województwie śląskim, a tylko dwie w województwie lubuskim. Liczba oddziałów geriatrycznych w Polsce co prawda rośnie – z 21 w 2010 r. do 38 w końcu 2014 r., ale w regionie jest od 2010 r. tylko jeden oddział z 25 łózkami (w 2015 r. liczba ich spadła do 23), w którym rocznie leczonych jest ok. 1,2 tys. pacjentów. Liczba lekarzy geriatrów jest zatrważająco niska tak w kraju, jak i regionie – odpowiednio w 2010 r.: 233 i 2, w 2014 r. 321 i 2. Wielu z lekarzy nie pracuje w swojej specjalizacji z powodu braku kontraktu z NFZ.

Geriatra może pomóc zdiagnozować problem, ale seniorzy wymagający stałej, długoterminowej opieki ze względu na stopień niesamodzielności zdani są na pomoc albo członków rodziny, albo z zewnątrz. W tym zakresie istotne jest funkcjonowanie zakładów skierowanych na pomoc takim osobom bądź np. domów dziennego pobytu wspomagających rodzinę w opiece. Liczba domów i zakładów pomocy społecznej w województwie lubuskim wzrosła w latach 2000–2015 z 28 do 42, a liczba ich mieszkańców wahała się między 2,5 a 2,8 tys. osób, zaś liczba osób oczekujących na miejsce wzrosła z 249 do prawie 300. Należy sądzić, że osób wymagających takiej pomocy jest znacznie więcej. Liczba zakładów przeznaczonych tylko dla osób w podeszłym wieku w latach 2005–2015 wzrosła niemal dwukrotnie (z 5 do 9), ale liczba mieszkańców zmniejszyła się z 452 do 406. W 2015 r. w województwie lubuskim było 13 zakładów opiekuńczo-leczniczych oraz 2 zakłady pielęgnacyjno-opiekuńcze. W 2010 r. na 76 tys. osób, którym udzielono świadczenia zdrowotnego w miejscu zdarzenia, ratownicy medyczni udzielili pomocy 32 tys. osobom w wieku 65 lat i więcej, w 2015 r. na 85,4 tys. osób 35,1 tys. stanowiły osoby starsze<sup>24</sup>.

<sup>23</sup> Podobnie jak to dzieje się na Zachodzie Europy. Zob. A. Fihel, M. Okólski, *Przemiany...*, s. 31–32.

<sup>24</sup> *Rocznik Statystyczny Województwa Lubuskiego 2016...*, 157, s. 230, tab. 159, s. 232, 169, 170, 236.

Ocena własnego zdrowia przez osoby starsze pozwala ocenić skalę dobrostanu zdrowotnego tej grupy wiekowej. Dane Eurostatu informują, iż w 2015 r. 20% Polaków w wieku 60 lat i więcej oceniło swoje zdrowie jako dobre lub bardzo dobre. Częściej określali tak swoje zdrowie mężczyźni niż kobiety (odpowiednio 23,5% wobec 19,2%). Z kolei 33% kobiet i 31% mężczyzn oceniło swoje zdrowie jako złe lub nawet bardzo złe<sup>25</sup>. W województwie lubuskim w 2004 r. 25,5% osób w wieku 50–69 lat oraz 11,5% osób w wieku 70 lat i więcej oceniała swój stan zdrowia jako bardzo dobry i dobry, w 2009 r. odpowiednio 38,4% i 13,4%, a w 2014 roku 37,8% i 15,4%<sup>26</sup>. Tendencja zatem jest wzrostowa, co bardzo cieszy, podobnie jak spadek liczby osób oceniających swoje zdrowie jako złe. Spadła z kolei liczba osób w wieku 50–69 lat oceniających swój stan zdrowia jako taki sobie, ani dobry ani zły (z 47,7% do 43,3%), a wśród najstarszych osób wzrosła z 39,3% do 41%<sup>27</sup>.

Osoby starsze w coraz większym stopniu dbają o swoje zdrowie, wykonują badania podstawowe oraz profilaktyczne<sup>28</sup>. Z drugiej jednak strony badania wskazują na występowanie otyłości wśród prawie 70% osób starszych, co świadczyłoby o niewłaściwej diecie i braku aktywności fizycznej. W województwie lubuskim odsetek osób z nadwagą w grupie wiekowej 70 lat i więcej jest znaczny i wynosił w 2004 r. 43,5%, w 2014 roku 40,3%, a otyłość występowała w 2004 r. u 19,5% osób 70+, dziesięć lat później już u 27,3%<sup>29</sup>. Wyniki Lubuskiego Sondażu Społecznego 2009 i 2014 potwierdzają tezę o braku aktywności fizycznej seniorów. Poprawę własnej kondycji fizycznej i samopoczucia osoby powyżej 65 roku życia widziały przede wszystkim w zażywaniu leków i preparatów witaminowych (ponad 90% wskazań) oraz w ćwiczeniach w domu (ok. 90%) i spacerach (86,5% i 74%). Ankietowani w 2014 r. wskazywali w stosunku do okresu poprzedniego częściej jazdę na rowerze (18%). Seniorzy równocześnie korzystają z basenu, aerobiku czy choćby gabinetów ko-

---

<sup>25</sup> *Informacja o sytuacji...*, s. 13. Badania Spójności Społecznej z 2015 r. wśród osób powyżej 65 lat wskazują, iż 50% ankietowanych oceniało swoje zdrowie „tak sobie, ani dobrze ani źle”, 30% źle i bardzo źle, a 20% bardzo dobrze i dobrze. Z kolei wśród osób tej samej grupy wiekowej w 2012 r. zaledwie 13% oceniało swoje zdrowie jako co najmniej dobre, 45% osób jako taki sobie stan zdrowia (ani dobry ani zły), a 42% wskazało na zły lub bardzo zły (w 2005 r. ocen takich było ponad 50%); *Jakość życia osób starszych w Polsce na podstawie wyników Badania Spójności Społecznej 2015*, A. Bieńkuńska (kier.), Warszawa 2017, s. 4; *Sytuacja demograficzna...*, s. 16.

<sup>26</sup> Porównaj dane z wynikami Lubuskiego Sondażu Społecznego z lat 2004, 2009 i 2014: *Lubuszanie w pierwszej dekadzie XXI wieku. Portret socjologiczny*, Ż. Leszkowicz-Baczyńska, D. Szaban (red.), Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra; 2012 i *Diagnoza jakości i poziomu życia mieszkańców województwa lubuskiego*, D. Szaban (red.), Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego, Zielona Góra 2015.

<sup>27</sup> *Rocznik Statystyczny Województwa Lubuskiego 2016...*, tab. 163, s. 234.

<sup>28</sup> Zob. więcej na ten temat: *Informacja o sytuacji...*, s. 16–17.

<sup>29</sup> *Rocznik Statystyczny Województwa Lubuskiego 2016...*, tab. 164, s. 234.

smetycznych, ale to z kolei może być powodowane niskim budżetem domowym, w którym nie ma miejsca na tego typu wydatki. Spacer i ćwiczenia w domu co prawda nic nie kosztują, ale lekarstwa z całą pewnością, poza tym do codziennej aktywności sportowej przyznaje się zaledwie 7,8% badanych seniorów, a do żadnej aż 80%.

Niepełnosprawność wśród osób starszych maleje, a w 2011 r. w województwie lubuskim, obok warmińsko-mazurskiego, występował najniższy udział osób niepełnosprawnych powyżej 65 roku życia (ponad 35%), przy średniej ogólnopolskiej 43%<sup>30</sup>. Z drugiej strony najwyższy, wśród starszych osób niepełnosprawnych, odsetek posiadających prawne potwierdzenie ograniczenia sprawności odnotowano właśnie w województwie lubuskim, ponad 70%, gdy w Polsce wynosił on 57%<sup>31</sup>.

#### 4.7. Zgony osób starszych – struktura wiekowa

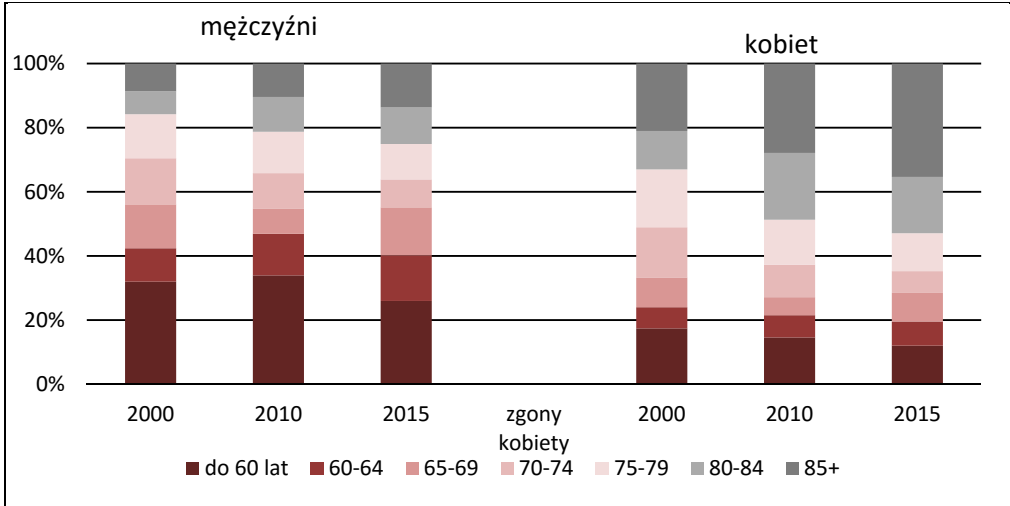
Przesunięcie natężenia liczby zgonów do najstarszych grup wiekowych w społeczeństwie polskim wynika z wydłużania się życia oraz poprawy stylu i warunków życia. Wykres 4.3. przedstawia strukturę wiekową zgonów w regionie w latach 2000–2015. Dynamicznie zmniejszał się odsetek zgonów kobiet w wieku do 60 lat (z 17,4% do 12%). W 2000 r. połowa kobiet umierała w wieku powyżej 75 lat, a piętnaście lat później powyżej 80 lat. Charakterystyczny jest spadek liczby zgonów niemal we wszystkich przyjętych na wykresie grupach wiekowych, największy dla kobiet w wieku 70–74 lata (o 9 pkt. proc.). Wzrost za to nastąpił w najstarszych grupach wiekowych powyżej 80. roku życia, najwyższy zanotowano dla kobiet w wieku 85 lat i więcej (o 14,4 pkt. proc.). Struktura wiekowa zgonów mężczyzn wyglądała inaczej. Odsetek zgonów mężczyzn w wieku do 60. roku życia był znacznie wyższy i wahał się: w 2000 r. stanowił 32% zgonów, w 2010 r. 34%, a w 2015 r. spadł do 26%. Również odmiennie wygląda kwestia obniżania się odsetka zgonów mężczyzn w poszczególnych grupach wiekowych. W latach 2000–2015 spadł on w grupach wiekowych: do 60 lat (o 6 pkt. proc.), do 70–74 i 75–79 lat (odpowiednio o 5,7 i 2,7 pkt. proc.), w pozostałych wzrósł, najbardziej w grupie mężczyzn 85 lat i więcej (o 5 pkt. proc., a więc niemal trzykrotnie mniej niż wśród kobiet). Pokazuje to również, jak bardzo zmienia się długość życia Lubuszan.

<sup>30</sup> *Sytuacja demograficzna...*, s. 18–19.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 20.



Wykres 4.3. Struktura wiekowa zgonów w województwie lubuskim w latach 2000–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GUS.

Zgony osób w wieku 60 lat i więcej w województwie lubuskim wynosiły w 2015 r. 80% wszystkich zgonów (dla porównania w 1950 r. w województwie zielonogórskim odsetek ten wynosił zaledwie 19,6%), w tym wśród mężczyzn odsetek był niższy i wynosił 74%, a wśród kobiet aż 88%. Jednakże dalsza analiza tej kategorii wiekowej pozwala zauważyć, że zgony osób w wieku 80 lat i więcej stanowiły 38% wszystkich zgonów i co czwarty mężczyzna umierał właśnie w tym wieku i co druga kobieta<sup>32</sup>. Na tle danych ogólnopolskich są to wskaźniki znacznie niższe, bowiem dla ludności w wieku 60 lat i więcej wynoszą one dla mężczyzn 76%, a dla kobiet 90% wszystkich zgonów.

Prawdopodobieństwo zgonu 80-letniego mężczyzny w Polsce w kolejnych pięciu latach sięgało 60%, natomiast w latach 50. XX wieku i dopiero w 1995 r. wynosiło mniej niż 50%. W 2016 r. osiemdziesięciolatek miał szansę na przeżycie kolejnych 5 lat, która wynosiła 62%. Dla kobiet prawdopodobieństwo zgonu było niższe i w latach 50. XX wieku wahało się między 51% a 48%, a w 1995 r. spadło poniżej 40%. W 2015 r. osiemdziesięcioletnia Polka ma szansę na przeżycie kolejnych 5 lat wynoszące 73,5%.

<sup>32</sup> *Rocznik Statystyczny Województwa Lubuskiego 2016...*, tab. 55.

#### 4.8. Działania władz lokalnych na rzecz osób starszych

Wzrost liczby osób starszych jest dostrzegalny także przez władze samorządowe, które najlepiej znają specyfikę regionu i starają się spełniać oczekiwania seniorów. Wiele miast i gmin zaoferowało swoim najstarszym mieszkańcom specjalne karty seniora, które upoważniają ich do otrzymania zniżek w miejskich lub gminnych instytucjach. Także rynek konsumencki dostrzegł zwiększoną liczbę seniorów i pojawiają się dedykowane dla nich artykuły czy promocje w sklepach. Ale i seniorzy nie pozostają bezczynni, ponieważ coraz częściej angażują się w działania władz. W *Bazie instytucji rządowych i samorządowych oraz organizacji pozarządowych*<sup>33</sup> widnieją na dzień 02.06.2017 r. następujące organizacje: Europejskie Stowarzyszenie Integracji Seniorów w Zielonej Górze, 16 klubów seniora oraz 18 Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Przy Urzędzie Marszałkowskim działa od 2016 r. Lubuska Społeczna Rada Seniorów, której zadaniem jest zapewnienie osobom starszym wpływu na sprawy dotyczące jakości ich życia i wzmocnienie więzi międzypokoleniowych, a tym samym przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu. Rada jest organem konsultacyjnym, doradczym i inicjatywnym działającym na rzecz wzmocnienia i rozwoju regionalnej polityki senioralnej przy Marszałku Województwa Lubuskiego. Z województwa pochodzą także reprezentanci Obywatelskiego Parlamentu Seniorów działającego od 2015 r. pod patronatem Sejmowej Komisji Polityki Senioralnej.

W województwie powstały lub powstają rady seniorów<sup>34</sup> przy urzędach miasta lub gminy. One również mają charakter doradczy, ponieważ reprezentują interesy i potrzeby środowiska osób starszych wobec władz samorządowych oraz formułują opinie dotyczące strategicznych i bieżących planów rozwoju gminy. W kwietniu 2014 r. powstała Rada Seniorów w Zielonej Górze, w 2015 r. w Gubinie, Krośnie Odrzańskim, Skwierzynie, Żarach, w 2016 r. w Gorzowie Wielkopolskim, Świebodzinie czy Otyniu.

Zarówno liczba instytucji wspomagających i aktywizujących seniora, jak też liczba lekarzy specjalistów jest w województwie lubuskim niewystarczająca. Dostrzegają to władze samorządowe, które wskazują te potrzeby w najważniej-

<sup>33</sup> <http://dps.ambsoft.pl/index.php>; (data dostępu: 02.06.2017).

<sup>34</sup> Rady Seniorów w Polsce powoływane są na podstawie ustawy z 1990 r. o samorządzie gminnym. Pierwsza Rada Seniorów została powołana w 2006 r., a ich liczba zaczęła rosnąć po 2012 r., kiedy to utworzono Departament Polityki Senioralnej (odpowiada m. in. za koordynację realizacji *Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012–2020* oraz *Programu wieloletniego „Senior-WIGOR” na lata 2015–2020*) i wprowadzono ustawę regulującą możliwość powoływania takich rad, a Rok 2012 został ogłoszony w Unii Europejskiej Rokiem Seniora. Szerzej na ten temat [w:] *Raport na temat sytuacji osób starszych w Polsce*, P. Błędowski (red.), Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2012, s. 148–157.

szych dokumentach województwa. W *Regionalnym Programie Operacyjnym – Lubuskie 2020*<sup>35</sup> w 6. Osi priorytetowej pt. *Regionalny rynek pracy* przewiduje się projekty związane z promocją i świadomym wspieraniem usług opieki nad seniorami i osobami niepełnosprawnymi oraz poprawę dostępu do usług opiekuńczych w wymiarze jakościowym i ilościowym.

*Lubuska Strategia Ochrony Zdrowia na lata 2014–2020*<sup>36</sup> uznała geriatrię za jedną z dziedzin priorytetowych, dostrzegając w tej domenie niedobór lekarzy-geriatrów, niewystarczającą liczbę poradni, miejsc na oddziałach szpitalnych, czy też niewystarczające kontrakty z LOW NFZ w zakresie geriatry. Cel operacyjny 1.4. *Strategii* pt. *Poprawa jakości i skuteczności opieki zdrowotnej sprawowanej nad osobami starszymi* zakłada następujące działania:

1. Wspieranie rozwoju systemu usług zdrowotnych dedykowanych osobom starszym, w tym środowiskowej opieki długoterminowej.
2. Doskonalenie form opieki domowej długoterminowej nad osobami w wieku podeszłym.
3. Rozwój infrastruktury ochrony zdrowia w zakresie geriatry, opieki długoterminowej i paliatywno-hospicyjnej.
4. Rozwijanie kształcenia i przygotowania praktycznego kadr do prowadzenia postępowania zapobiegawczego, leczniczego i usprawniającego osób w wieku podeszłym.
5. Wspieranie działań organizacji pozarządowych zajmujących się opieką zdrowotną nad osobami w wieku podeszłym.
6. Wzmocnienie współpracy pomocy społecznej z ochroną zdrowia w zakresie opieki nad osobami starszymi.
7. Rozwój form aktywizacji osób starszych i przeciwdziałanie wykluczeniu.
8. Zwiększenie dostępności do ambulatoryjnych i szpitalnych świadczeń zdrowotnych w zakresie geriatry i rehabilitacji<sup>37</sup>.

Marginalizację oraz wykluczenie społeczne osób starszych dostrzega *Strategia polityki społecznej Województwa Lubuskiego na lata 2014–2020*. Dokument przewiduje, że wraz ze wzrostem liczby osób starszych będzie konieczne rozpoznanie potrzeb tych osób i określenie stopnia ich zaspokojenia oraz dostosowanie oferty pomocy. *Strategia* wskazuje na konieczność poprawy komfortu psychicznego oraz kondycji zdrowotnej osób starszych poprzez ich aktywizację, integrację społeczną, a także konieczność przełamywania utrwalonych ste-

---

<sup>35</sup> *Szczegółowy Opis Osi Priorytetowych Regionalnego Programu Operacyjnego – Lubuskie 2020*, wersja nr 25, Zielona Góra 2017, s. 169–190; [http://rpo.lubuskie.pl/documents/10184/196581/SZOOOP\\_RPO-Lubuskie\\_2020\\_wersja%20nr%2025.pdf/9a8687bb-1d5e-4d9b-87b4-fac716c4038](http://rpo.lubuskie.pl/documents/10184/196581/SZOOOP_RPO-Lubuskie_2020_wersja%20nr%2025.pdf/9a8687bb-1d5e-4d9b-87b4-fac716c4038).

<sup>36</sup> *Lubuska Strategia Ochrony Zdrowia na lata 2014–2020*, [http://bip.lubuskie.pl/system/obj/32170\\_Lubuska\\_Strategia\\_Ochrony\\_Zdrowia\\_na\\_lata\\_2014-2020.pdf](http://bip.lubuskie.pl/system/obj/32170_Lubuska_Strategia_Ochrony_Zdrowia_na_lata_2014-2020.pdf).

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 144–145.

reotypów postrzegania osoby starszej jako osoby biernej w życiu społeczno-kulturalnym<sup>38</sup>. Podkreślono tam również ograniczony dostęp do zorganizowanej oferty zajęć edukacyjno-rekreacyjno-kulturalnych i aktywizujących psychospołecznie, a także niewystarczającą liczbę pracowników socjalnych w ośrodkach pomocy społecznej<sup>39</sup>. *Strategia* wymienia także – jako kierunek interwencji – wspieranie sieci współpracy w zakresie rozwoju środowiskowych oraz instytucjonalnych form pomocy i samopomocy seniorów; rozwój aktywności oraz wolontariatu seniorów; promocję aktywności zawodowej i społecznej seniorów; podejmowanie działań na rzecz zwiększenia dostępności i jakości opieki zdrowotnej oraz rehabilitacji medycznej dla osób starszych, niepełnosprawnych, przewlekle chorych i osób z zaburzeniami psychicznymi<sup>40</sup>.

#### 4.9. Prognozy ludnościowe dotyczące osób starszych

Prognozy jednoznacznie mówią o dalszym starzeniu się społeczeństw. Osoby urodzone w 1950 r. miały w 2015 r. 65 lat, osiągając więc wiek emerytalny. W województwie lubuskim tworzy to populację 7,3 tys. kobiet i 6,3 tys. mężczyzn, w sumie 13,6 tys. Osób w wieku 60–69 lat było 132,9 tys. Po tej fazie, czyli po 2025 r., nastąpi słabsza fala (por. wyk. 4.4.), bowiem dzieci urodzonych w latach 60. XX wieku było znacznie mniej. W 2020 r. osób 60-letnich będzie już 146 tys. (wzrost o niemal 10%), w 2030 r. zanotujemy spadek o 25% do 109,4 tys., zaś w 2040 r. wzrost do 139,1 tys. (27%) i w 2050 r. do 143,9 tys. osób, czyli o 3%.

Województwo lubuskie czeka w perspektywie do 2050 r. proces wyludnienia (zob. wyk. 4.4.). W latach 2015–2050 jest spodziewany ubytek o 13,7%, a zmianom ulegnie struktura wiekowa populacji: udział dwóch najmłodszych grup wiekowych ulegnie zmniejszeniu o jedną trzecią: w grupie 0–19 lat (o 31%) i w grupie 20–59 lat (o 35%), z kolei te najstarsze zwiększą swą liczbę o 40% (60–79 lat) i aż o 145% (80 lat i więcej).

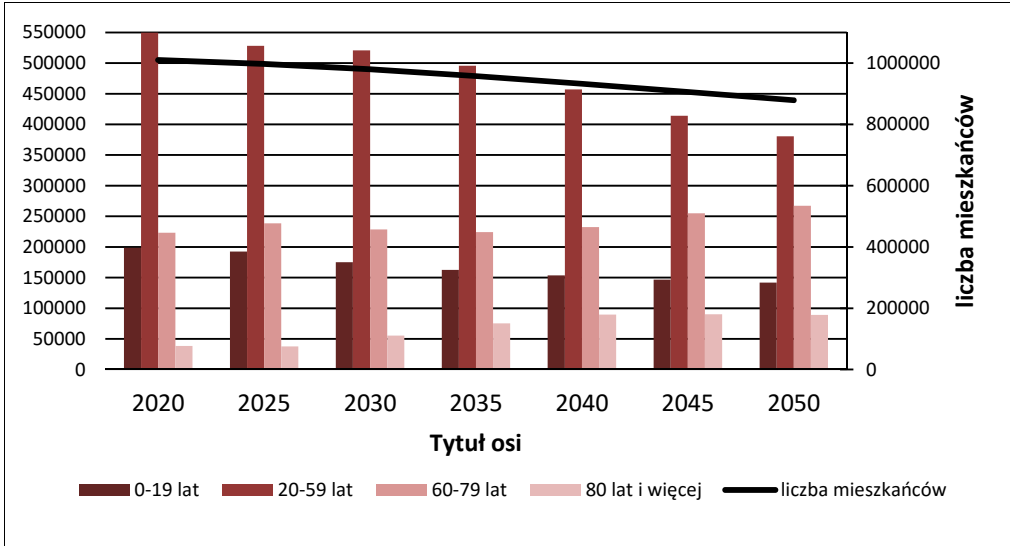
---

<sup>38</sup> Ibidem, s. 13–14.

<sup>39</sup> *Strategia polityki społecznej Województwa Lubuskiego na lata 2014–2020. Załącznik do uchwały nr XLVI/542/14 Sejmiku Województwa Lubuskiego z dnia 24 marca 2014 roku*, s. 22, 23; <http://www.polityka-spoleczna.lubuskie.pl/pl/Strategia-i-programy-polityki-spolecznej>.

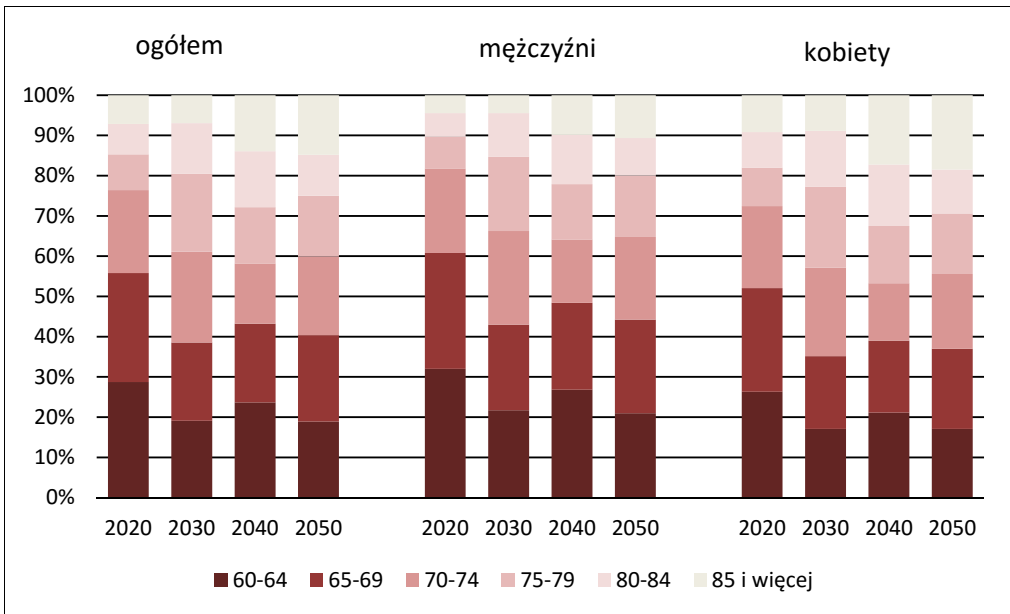
<sup>40</sup> Ibidem, s. 36.

**Wykres. 4.4. Struktura wiekowa ludności oraz liczba mieszkańców województwa lubuskiego w świetle prognozy na lata 2020–2050**



Źródło: opracowanie własne na podstawie *Prognozy ludności na lata 2014–2050*, Warszawa 2014.

**Wykres 4.5. Struktura wiekowa populacji osób starszych (60 lat i więcej = 100%) w województwie lubuskim według prognozy ludności w latach 2020–2050 (w %)**

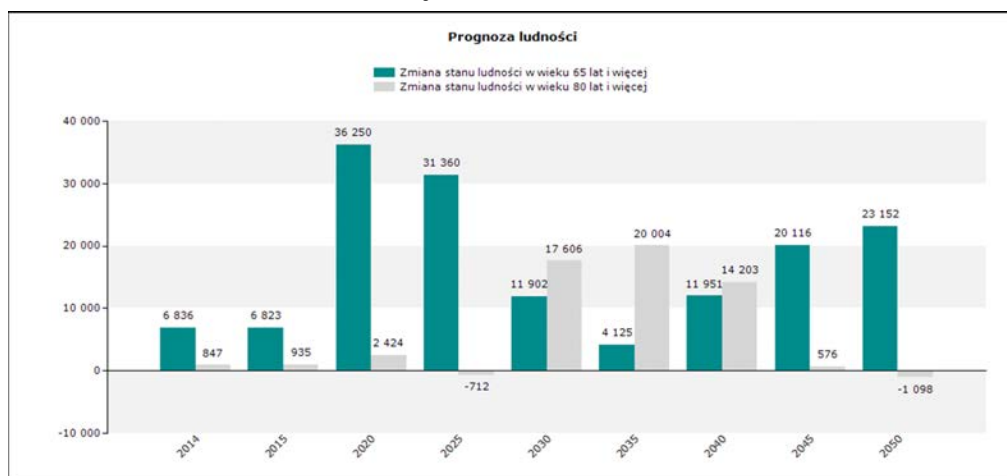


Źródło: opracowanie własne na podstawie *Prognozy ludności na lata 2014–2050*, Warszawa 2014.

Wydłużanie życia powoduje, że coraz więcej osób osiąga 80. rok życia i dlatego ta grupa wiekowa została zobrazowana na wykresach 4.4. i 4.5. W 2015 r. osób w tym wieku było 4,6 tys. osób, a osób, które przekroczyły ten wiek – 35,8 tys. Osób w wieku 80 lat i więcej w 2020 r. będzie 38,5 tys.; w 2030 r. – 55,4 tys.; w 2040 r. – 89,6 tys.; w 2050 r. – 89 tys. Oznacza to, że w perspektywie do 2050 r. można się spodziewać co najmniej podwojenia osób w wieku sędziwym. Odsetek osób 60-letnich będzie do 2030 r. malał, by następnie znowu wzrosnąć o ponad 30%, zaś odsetek osób wieku powyżej 80 lat stale się zwiększy i to dynamicznie. Zmiany stanów liczbowych będą największe dla osób w wieku 65 lat i więcej w 2020 r., a dla osób w wieku 80 lat i więcej w 2035 r. (zob. wyk. 4.6.). Liczba osób sędziwych obniży się w latach 2025 i 2050. Horyzont prognozy obejmuje pokolenia dwóch wyżów demograficznych, które będą spędzać czas na emeryturze (65. rok życia wyż z 1983 r. osiągnie w 2048 r.). Tak więc obecna prognoza ludności dla Polski nie zakłada wygaśnięcia procesu starzenia się Polski czy też analizowanego regionu.

Współczynnik obciążenia demograficznego będzie najwyższy według prognozy ludnościowej Eurostatu właśnie w Polsce – wyniesie w 2060 r. 69 seniorów (65 lat i więcej) przypadających na 100 osób w wieku produkcyjnym (15–64 lata). Według prognozy dla województwa lubuskiego wskaźnik ten osiągnie wartość 59,7 w 2050 r. i należy zakładać, że będzie rósł.

**Wykres 4.6. Zmiany stanów ludności w latach 2014–2050 w województwie lubuskim**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GUS.

Tak zwane falowanie wyżów i niżów demograficznych powoduje, że w przyszłości zmianom ulegnie liczba osób wchodzących na rynek pracy, jak i z niego schodzących. W 2020 r. może odejść na emeryturę o ponad 40 tys. osób więcej niż osób wchodzących na rynek pracy, podczas gdy w 2040 r. różnica ta wyniesie prawie 85 tys. osób (tab. 4.4.). W 2020 r. osoby wchodzące na rynek pracy urodziły się w latach 1991–2005, a więc w czasie depresji urodzeniowej, z kolei w wieku emerytalnym będzie liczna generacja wyżu powojennego. Kolejne tak duże dysproporcje między wchodzącymi na rynek pracy a schodzącymi wystąpią ok. 2045 r., kiedy to wiek emerytalny osiągnie pokolenie osób urodzonych w czasie tzw. echa wyżu powojennego, czyli na przełomie lat 70. i 80. XX wieku. Można zatem stwierdzić, że ta ogromna dysproporcja liczby urodzeń w okresach wyżów i niżów demograficznych powoduje nierównomierne rozkład liczbowy procesu starzenia się, a także zróżnicowanie przestrzenne (na tzw. Ziemiach Zachodnich i Północnych następuje z opóźnieniem).

Tabela 4.3. Prognozy ludnościowe dla województwa lubuskiego

Ludność w wieku	2020	2030	2040	2050
15–19	47637	49070	42063	36606
20–24	52613	55511	44850	38508
25–29	63144	47068	48629	41924
15–29	163394	151649	135542	117038
55–59	61169	67885	81227	58744
60–64	75181	54199	76181	67381
65–69	70794	55219	62935	76544
55–69	207144	177303	220343	202669

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GUS.

Starzenie się społeczeństwa spowoduje zmiany na rynku pracy i raczej wymusi dłuższy czas pracy – z jednej strony młodszy starsi są lepiej wykształceni, świadomi właściwego stylu życia, zdrowi i aktywni, z drugiej strony wydłużanie życia powoduje wydłużanie czasu pobierania emerytury i wydatnie wpływa na jej wysokość. Próba wprowadzenia wyższego wieku emerytalnego w Polsce nie udała się, ale warto przypomnieć, co pisali na jej temat autorzy publikacji GUS z 2014 r.: „w rezultacie sukcesywnego przesuwania wieku poprodukcyjnego liczba potencjalnych emerytów będzie mniejsza w stosunku do ich liczby przed zmianą ustawowego wieku emerytalnego: w 2020 r. – o 12% (o ponad 1 mln osób), w 2035 r. – o 18% (1,85 mln), a w 2050 r. aż o 1/5 (o prawie 2,5 mln osób). Współczynnik obciążenia ludności w wieku produkcyjnym oso-

bami w wieku emerytalnym będzie się zwiększał przez wszystkie lata prognozy – z 28 osób w 2013 r. do 52 w 2050 r. Przy utrzymaniu poprzednich zasad dotyczących ustawowego wieku przejścia na emeryturę – na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadłoby 75 osób uprawnionych do emerytury”<sup>41</sup>.

Rozważając problem rynku pracy, należy przytoczyć tę opinię, gdyż liczby te dają dużo do myślenia. Osoby w wieku 60 lat i więcej mogą – miejmy nadzieję – i będą chciały nadal pracować, zasilając rynek pracy, a także w przyszłości własne portfele. Ustawa daje możliwość dalszej pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego, a więc należy sądzić, że coraz większa grupa osób starszych, coraz lepiej wykształconych, zdrowych, zechce nadal pracować, choćby w zmniejszonym czy elastycznym wymiarze pracy. Sondaże społeczne wskazują, że osoby starsze są bardziej zaangażowanymi i doświadczonymi pracownikami niż ich młodszy koledzy. Rzadziej też są niezadowoleni z wykonywanej pracy.

#### 4.10. Wyzwania na przyszłość

Wśród najważniejszych wyzwań stojących przed starzejącym się społeczeństwem polskim należy wymienić zabezpieczenie emerytalne, wzrost wskaźnika obciążenia demograficznego, wzrost zachorowań na choroby przewlekłe i wymagające stacjonarnej opieki. Warto zwrócić uwagę na medycynę, profilaktykę, poprawę jakości życia i stylu życia, a także na walkę z negatywnym postrzeganiem starości i osób starszych w społeczeństwie. Problemem współczesnych seniorów jest ich samotność, czyli singularyzacja życia domowego. Współcześni seniorzy coraz częściej pozostają w gospodarstwie bez dzieci (tzw. puste gniazda), a znaczna część pozostaje w stanie wdowim, z widoczną przewagą kobiet. Wśród kobiet powyżej 60. roku życia co druga jest wdową, a już w wieku powyżej 80 lat niemal każda. Dla mężczyzny życie w starości częściej oznacza życie z żoną, a dla kobiety życie w samotności. Wraz z wiekiem rośnie liczba gospodarstw jednoosobowych (według NSP 2011 co trzecie gospodarstwo domowe to gospodarstwo jednoosobowe z mieszkańcem w wieku 65 lat i więcej, a w województwie lubuskim co czwarte<sup>42</sup>), a samotne życie w gospodarstwie jest obarczone różnymi zagrożeniami, takimi choćby jak wyłudzenia finansowe czy brak osoby, która mogłaby wezwać pomoc medyczną. Tak więc starsi mężczyźni częściej mogą liczyć na ewentualne wsparcie żony, a kobiety są zdane raczej na pomoc rodziny (np. dzieci) lub opiekę instytucjonalną. Przerzucenie odpowiedzialności za opiekę nad starszym rodzicem na jego dzieci powoduje w średnim pokoleniu stan frustracji. Czterdziesto-pięćdziesięciolatek

<sup>41</sup> *Sytuacja demograficzna...*, s. 41.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 13, 15.



mieszka z reguły w oddzielnym gospodarstwie i musi zajmować się własnymi dziećmi, a także rodzicem/rodzicami, co niekiedy trudne jest do pogodzenia. W coraz większym stopniu istnieje potrzeba powstawania klubów, w których osoby samotne mogłyby nawiązać przyjaźnie i spędzać aktywnie czas, zamiast spędzać go samotnie.

Obciążenie osób młodszych osobami niepełnosprawnymi dotknie również finansowo gospodarstwa domowe i państwo. Krewni osób starszych potrzebujących opieki będą w miarę możliwości samodzielnie sprawować nad nią opiekę lub opłacać opiekuna osoby starszej bądź też opłacać jej pobyt w domu opieki. Jeśli krewny pracuje i decyduje się na opiekę, to często musi zrezygnować z pracy lub zmniejszyć jej wymiar, co wpływa na kondycję finansową gospodarstwa domowego i tym samym zubożenie. W 2012 r. ponad 90% osób w wieku 60 lat i więcej miało własne źródło utrzymania, ale wysokość tych dochodów nie była wysoka<sup>43</sup>. Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje zatem, by zostało wprowadzone powszechne, solidarnościowe ubezpieczenie pielęgnacyjne od skutków niezdolności do samodzielnej egzystencji. „Świadczenie to byłoby przeznaczone dla osób niesamodzielnych bez względu na wiek i przyczynę stanu – zarówno dla osób w zaawansowanym wieku, jak i dla dzieci niezdolnych do samodzielnej egzystencji, ofiar wypadków i chorób”<sup>44</sup>.

Wyzwaniem będzie także zmiana stereotypów dotyczących seniorów. P. Szukalski pisał nawet, iż „mamy do czynienia z rozprzestrzenianiem się ideologii ageizmu (dyskryminacji ze względu na wiek), bazującej na (...) wzroście obciążeń podatkowych jako konsekwencji wzrostu liczby osób starszych, kulcie młodości i niedostosowaniu wielu seniorów do szybkiego tempa zmian technologicznych, jakim podlega współczesne społeczeństwo, postrzeganiu pracujących ludzi starych jako „zabierających” stanowiska pracy bezrobotnej młodzieży”<sup>45</sup>. Walkę z dyskryminacją zakładają regionalne strategie, ale potrzeba czasu, by *ageizm* zniknął lub się zmniejszył.

#### 4.11. Podsumowanie

Liczba osób starszych systematycznie rośnie. Społeczeństwo województwa lubuskiego później się postarzało w stosunku do reszty kraju, co wynikało z odmiennej struktury wiekowej tego regionu po zakończeniu drugiej wojny światowej. Prognozy wskazują na pogłębianie się procesu oraz tzw. podwójne

---

<sup>43</sup> J. Hrynkiewicz, op. cit., s. 70.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 81.

<sup>45</sup> P. Szukalski, *Starzenie się ludności – wyzwanie XXI wieku*, [w:] P. Elementy gerontologii społecznej, Skrypt dla studentów Podyplomowego Studium Gerontologii Społecznej UŁ, Szukalski, Z. Szweda-Lewandowska, Łódź 2011, s. 14.

starzenie się, czyli wzrost liczby osób wieku 80 lat i więcej oraz stulatków. Struktury wiekowe społeczeństwa lubuskiego w latach 1950–2050 zostaną odwrócone w odniesieniu do najmłodszej i najstarszej grupy. To nie dwóch wnuczków będzie miało w przyszłości jednego dziadka, ale dwóch dziadków jednego wnuczka. Najistotniejszym zadaniem stojącym przed państwem polskim jest z pewnością wsparcie rodzin i osób samotnych w opiece nad osobami niesprawnymi. Kolejnym wyzwaniem jest profilaktyka zdrowotna oraz promocja zdrowego i aktywnego stylu życia, tak, by osoby te w podeszłym wieku mogły cieszyć się sprawnością fizyczną i intelektualną. Starzenie się społeczeństwa polskiego wymaga od państwa ustanowienia spójnego programu polityki wobec osób najstarszych.

## Bibliografia

- Diagnoza jakości i poziomu życia mieszkańców województwa lubuskiego* (2015), D. Szaban (red.), Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego, Zielona Góra.
- Fihel A., Okólski M. (2014), *Przemiany cywilizacyjne, ludnościowe i starzenie się społeczeństw. Koncepcja teoretyczna projektu MIG/AGEING*, Warszawa; [http://migageing.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/36/2014/12/SiM\\_01.pdf](http://migageing.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/36/2014/12/SiM_01.pdf) (data dostępu: 10.04.2017).
- Frąckiewicz L. (2007), *Starość jako problem społeczno-ekonomiczny*, [w:] *W obliczu starości*, L. Frąckiewicz (red.), Ośrodek Wydawniczy Augustana Sp. z o.o., Katowice.
- Hryniewicz J. (2014), *Cel II. Tworzenie warunków sprzyjających integracji w starzejącym się społeczeństwie – zmniejszenie skali zagrożenia wykluczeniem społecznym ludzi starszych, niesamodzielnych i niepełnosprawnych*, [w:] *Rekomendacje Rządowej Rady Ludnościowej w zakresie polityki ludnościowej Polski*, B. Balcerzak-Paradowska, A. Potrykowska, Z. Strzelecki, J. Szymborski (red.), Warszawa.
- Informacja o sytuacji osób starszych na podstawie badań Głównego Urzędu Statystycznego* (2016), Warszawa.
- Jakość życia osób starszych w Polsce na podstawie wyników Badania Spójności Społecznej 2015* (2017), pod kier. A. Bieńkuńskiej, Warszawa.
- Jurek Ł. (2011), *Opieka długoterminowa wobec wyzwań demograficznych w Polsce*, [w:] *Społeczno-gospodarcze uwarunkowania i konsekwencje wydłużania życia ludzkiego w Europie Środkowej w czasach nowożytnych*, H. Kurowska (red.), t. 2, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- Kowaleski J. T., Majdzińska A. (2012), *Starzenie się populacji krajów Unii Europejskiej – nieodległa przeszłość i prognoza*, „*Studia Demograficzne*”, nr 1.
- Kurowska H. (2011), *Zmiany długości życia mieszkańców Europy Środkowej od połowy XIX wieku*, [w:] *Społeczno-gospodarcze uwarunkowania i konsekwencje wydłużania życia ludzkiego w Europie Środkowej w czasach nowożytnych*, H. Kurowska (red.), t. 2, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- Lubuska Strategia Ochrony Zdrowia na lata 2014–2020*, [http://bip.lubuskie.pl/system/obj/32170\\_Lubuska\\_Strategia\\_Ochrony\\_Zdrowia\\_na\\_lata\\_2014-2020.pdf](http://bip.lubuskie.pl/system/obj/32170_Lubuska_Strategia_Ochrony_Zdrowia_na_lata_2014-2020.pdf).

- Lubuszanie w pierwszej dekadzie XXI wieku. Portret socjologiczny* (2012), Ż. Leszkowicz-Baczyńska, D. Szaban (red.), Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra.
- Okólski M., Fihel A. (2012), *Demografia. Współczesne zjawiska i teorie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Powszechny Sumaryczny Spis Ludności z dn. 14 II 1946 r.* (1947), GUS, Warszawa.
- Raport na temat sytuacji osób starszych w Polsce* (2012), pod kier. P. Błędowskiego, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa.
- Rocznik Demograficzny 2016*, (2016) GUS, Warszawa, s. 388.
- Rocznik Statystyczny Województwa Lubuskiego 2012*, Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Zielona Góra.
- Rocznik Statystyczny Województwa Lubuskiego 2016*, Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Zielona Góra.
- Rosset E. (1974), *Starzenie się społeczeństw – problem demograficzny XX wieku*, [w:] *Problemy ludzi starych w Polsce*, PWE, Warszawa.
- Strategia polityki społecznej Województwa Lubuskiego na lata 2014–2020. Załącznik do uchwały nr XLVI/542/14 Sejmiku Województwa Lubuskiego z dnia 24 marca 2014 roku*; <http://www.polityka-spoeczna.lubuskie.pl/pl/Strategia-i-programy-polityki-spoecznej>.
- Sytuacja demograficzna osób starszych i konsekwencje starzenia się ludności Polski w świetle prognozy na lata 2014–2050* (2014), Warszawa, s. 24; <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/sytuacja-demograficzna-osob-starszych-i-konsekwencje-starzenia-sie-ludnoscipolski-w-swietle-prognozy-na-lata-2014-2050,18,1.html>.
- Szczegółowy Opis Osi Priorytetowych Regionalnego Programu Operacyjnego – Lubuskie 2020*, (2017), wersja nr 25, Zielona Góra; [http://rpo.lubuskie.pl/documents/10184/196581/SZOOOP\\_RPO-Lubuskie\\_2020\\_wersja%20nr%2025.pdf/9a8687bb-1d5e-4d9b-87b4-facf716c4038](http://rpo.lubuskie.pl/documents/10184/196581/SZOOOP_RPO-Lubuskie_2020_wersja%20nr%2025.pdf/9a8687bb-1d5e-4d9b-87b4-facf716c4038).
- Szukalski P. (2004), *Uprzedzenia i dyskryminacja ze względu na wiek – przyczyny, przejawy i konsekwencje*, „Polityka Społeczna”, nr 2 (359).
- Szukalski P. (2011), *Starzenie się ludności – wyzwanie XXI wieku*, [w:] *Elementy gerontologii społecznej, Skrypt dla studentów Podyplomowego Studium Gerontologii Społecznej UŁ*, P. Szukalski, Z. Szweda-Lewandowska, Łódź.
- Waligórska M. (2011), *Trwanie życia ludności Polski z uwzględnieniem przyczyn jego wydłużania*, [w:] *Społeczno-gospodarcze uwarunkowania i konsekwencje wydłużania życia ludzkiego w Europie Środkowej w czasach nowożytnych*, H. Kurowska (red.), t. 2, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- Wróblewska W. (2012), *Wydłużanie trwania życia a zmiany w stanie zdrowia populacji*, „Polityka Społeczna”.
- Strony internetowe:  
GUS  
<http://ec.europa.eu/health/dyna/echi/datatool/index.cfm?indlist=40a>; dostęp 01.06.2017.  
eurostat.

**dr n. med. Joanna HOFFMANN-AULICH**

Uniwersytet Zielonogórski

Wydział Lekarski i Nauk o Zdrowiu

## **5. Potencjał zdrowotny ludności w województwie lubuskim a wyzwanie dla polityki społecznej**

### **5.1. Wstęp**

Celem opracowania jest przedstawienie sytuacji zdrowotnej ludności województwa lubuskiego z uwzględnieniem potrzeb wynikających ze zmieniającej się sytuacji demograficznej województwa i kraju. Szczególną uwagę należy zwrócić na zapotrzebowanie na wieloaspektową opiekę, z uwzględnieniem rozwiązań podejmowanych w innych krajach Europy. Zmiany demograficzne obserwowane w świecie, także w Europie oraz w Polsce, należą do najważniejszych wyzwań, jakie staną przed ludzkością w kolejnych latach. Zakłada się, że w połowie XXI wieku na Ziemi będzie ponad 9 mld ludzi. Wzrost liczby seniorów w populacji zaobserwujemy we wszystkich krajach, przy czym różne będzie jego tempo wzrostu. Starzenie się społeczeństwa jest jednym z podstawowych aspektów bezpośrednio związanych z polityką prozdrowotną rządu. Wzrost liczby starzejącej się ludności stwarza konieczność określenia polityki na poziomie państwa oraz samorządów wszystkich szczebli. Z pewnością należy zwrócić uwagę na aspekty ochrony zdrowia, szeroko rozumianą opiekę oraz propozycje skierowane do pozostałej populacji w aspekcie zdrowego stylu życia oraz kształtowania prawidłowych nawyków. Na podstawie badań przeprowadzanych przez GUS i inne instytucje badające stan społeczeństwa w różnych aspektach życia, mamy świadomość, że należy przygotować się na czekające wyzwania. Jak podają statystyki, mieszkańcy województwa lubuskiego, podobnie jak innych regionów, odczuwają skutki ubytku ludności oraz procesu starzenia się społeczeństwa. Dlatego już dziś ten palący problem powinien być rozwiązywany, ponieważ przewaga liczby osób starszych nad młodymi wyraźnie się zaznaczy w przyszłości. To właśnie młodzi ludzie muszą podołać wyzwaniu i zapewnić godne życie najstarszym i równocześnie najbardziej wymagającym członkom społeczeństwa. Przed podobnymi dylematami stanęły także inne kraje europejskie np.: Wielka Brytania, Szwecja czy Niemcy, w których cały czas poszukuje się nowych rozwiązań w celu polepszenia sytuacji osób starszych.

Z pewnością niektóre rozwiązania są godne naśladowania. W województwie lubuskim może brakować wsparcia dla osób starszych, choć idea najdłuższego pozostawienia seniora w domu rodzinnym wydaje się być jak najbardziej trafna.

## 5.2. Starzenie się ludności według danych demograficznych a zapotrzebowanie na opiekę

Główny Urząd Statystyczny podaje, że w 2016 r., ludność Polski liczyła ok. 38.433 tys. osób. W ostatnich pięciu latach zanotowano jej spadek<sup>1</sup>.

W województwie lubuskim liczba ludności w końcu grudnia 2016 r. wyniosła 1017,4 tys.<sup>2</sup>. Od początku lat 90. XX wieku obserwuje się poprawę w odniesieniu do długości trwania życia Polaków. Nadal utrzymuje się różnica między trwaniem życia mężczyzn i kobiet. W 2016 r. przeciętne trwanie życia mężczyzn wynosiło 73,9 lat, a kobiet – 81,9 lat<sup>3</sup>.

Styl życia, dbałość o zdrowie i w rezultacie kondycja zdrowotna człowieka ma silny związek z częstotliwością korzystania z usług medycznych. Osoby starsze są najliczniejszą grupą, którą spotyka się w szpitalach, przychodniach, laboratoriach czy placówkach rehabilitacyjnych. Co piąta osoba starsza zdradza swój pobyt w szpitalu w celu diagnostycznym lub leczniczym.

- Z wiekiem, wzrasta liczba hospitalizacji w związku z pogorszeniem stanu zdrowia. Wśród 60-latków odnotowano 18% pobyków w szpitalu, zaś najstarsi seniorzy w placówkach opieki stacjonarnej przebywali w 25%, czyli co czwarta osoba.
- Zdecydowaną rzadkością są osoby niekorzystające z usług medycznych i stanowią one tylko 10% populacji.
- Seniorzy chętnie korzystają z porad lekarzy rodzinnych, a szczególnie częściej kobiety niż mężczyźni.
- Podobnie opieka specjalistyczna jest popularna wśród osób starszych. Korzysta z niej około 70% populacji. Grupą najczęściej korzystającą z porad to osoby w wieku 70–79 lat.
- Ponad 80% ogółu osób w wieku 60 lat i więcej stosuje farmakoterapię. Częściej leki na receptę zażywają kobiety niż mężczyźni. Najczęściej są to leki obniżające ciśnienie tętnicze krwi, rzadziej na inne schorzenia sercowo-naczyniowe jak udar i zawał serca, bóle stawów lub obniżające poziom cho-

---

<sup>1</sup> *Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2016 r.* (Stan w dniu 31 XII 2017), Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, s. 68.

<sup>2</sup> *Raport o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa lubuskiego w 2016 r.* Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2017, s. 68.

<sup>3</sup> *Ludność. Stan i struktura...*, op. cit., s. 23.

lesterolu we krwi. Co szósta osoba starsza zażywa leki na bóle szyi lub pleców i na cukrzycę<sup>4</sup>.

### 5.3. Zachorowalność i umieralność mieszkańców województwa lubuskiego

Według doniesień GUS, w 2014 r., dorośli Lubuszanie zgłaszali dolegliwości w obrębie schorzeń, w odsetkach na poziomie: 26,8 – bóle dolnej partii pleców, 23,2 – wysokie wartości ciśnienia tętniczego krwi, 16,5 – choroba zwyrodnieniowa stawów, 8,8 – choroba wieńcowa, 8,6 – silne bóle głowy (migrena), 7,1 – choroby tarczycy, 6,6 – cukrzyca, 3,9 – depresja<sup>5</sup>.

Umieralność jest spowodowana występowaniem schorzeń, które w znacznej mierze należą do chorób cywilizacyjnych. W Polsce obserwuje się, podobnie jak w innych krajach wysoko rozwiniętych, znaczną zachorowalność na choroby układu krążenia oraz choroby nowotworowe, które powodują nasilenie umieralności i są odpowiedzialne za ponad 70% wszystkich zgonów. Trzecią grupą przyczyn są urazy i zatrucia, które stanowią 5% wszystkich zgonów. Jednocześnie pozostaje 7% zgonów, których przyczyny nie zostały dokładnie ustalone w Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Przyczyn Zgonów jako grupa zdarzeń medycznych w obrębie 21 przypadków zgonów, dla których nie zidentyfikowano konkretnej przyczyny. Odsetek tych orzeczeń w Polsce jest jednym z najwyższych w Unii Europejskiej. Umieralność z powodu chorób układu krążenia zmniejszyła się z 52% w latach 90. XX wieku do 46% od roku 2015, co było spowodowane postępowaniem rozwoju medycyny, farmakologii oraz innych czynników poprawiających stan zdrowia. W okresie pomenopauzalnym obserwuje się nasilenie umieralności kobiet z powodu chorób układu krążenia, i jest ona wyższa niż mężczyzn. Niepomyślnym zjawiskiem jest szybki wzrost umieralności z powodu chorób nowotworowych. Obserwuje się tendencję wzrostową nowych zachorowań. W 1990 r. nowotwory złośliwe były przyczyną prawie 19% zgonów. W 2000 r. stanowiły 23%, a w 2015 r. już ponad 25%. Umieralność mężczyzn na choroby nowotworowe stanowią ponad 27%, u kobiet zaś ok. 24% zgonów. Wśród osób w wieku poniżej 65 lat są przyczyną blisko 1/3 zgonów<sup>6</sup>. Na podstawie raportu GUS, który zawiera dane dotyczące wybranych schorzeń w województwie lubuskim nie zaobserwowano poprawy w częstotliwości wykrywania wirusowego zapalenia wątroby (WZW), zwłaszcza typu B i C.

WZW typu B ok. 3,5 tys. przypadków nowego zachorowania.

---

<sup>4</sup> Informacja Ministra Zdrowia na temat wpływu zmian demograficznych i starzenia się społeczeństwa na organizację systemu ochrony zdrowia i Narodowy Program Zdrowia, GUS, Warszawa 2016, s. 9, 20.

<sup>5</sup> Główny Urząd Statystyczny Zielona Góra; <http://zielonagora.stat.gov.pl/infografiki-w-us/swiatowydzien-chorego-wojewodztwo-lubuskie,3,1.html>, (data dostępu: 18.06.2017).

<sup>6</sup> *Ludność. Stan i struktura...*, op. cit., s. 23.

WZW typu C 4,3 tys.

WZW typu A spadek o 1/3.

Przypadki zachorowań na WZW typu B nie odbiegały od średniej ilości zachorowań w Polsce i wyniosły 9 zachorowań na 100 tys. ludności. W przypadku zachorowań na wirusowe zapalenie wątroby typu C stosunkowo najliczniej chorowali mieszkańcy województwa kujawsko-pomorskiego i lubuskiego – 23 i 18 zachorowań na 100 tys. ludności. Lubuszanie chorowali na salmonellozę, utrzymując wskaźnik na poziomie kraju, który dotyczył 23 przypadków. Mieszkańcy Lubuskiego chorowali na inne bakteryjne zatrucia pokarmowe w liczbie co najmniej 10 na 100 tys. W ciągu całego 2015 r. obserwowano gruźlicę, którą stwierdzono u ponad 6,4 tys. osób, tj. o ponad 0,3 tys. 94% nowych zachorowań dotyczyło gruźlicy płuc, a 6% – gruźlicy pozapłucnej. W województwie lubuskim zanotowano niespełna 17 zachorowań na 100 tys. ludności<sup>7</sup>.

Statystyka zgonów z powodu chorób układu krążenia pokazuje znaczne zróżnicowanie regionalne. W 2013 r. w województwie lubuskim na 100 tys. mieszkańców przypadało 111 osób zmarłych z wymienionego powodu. Dla porównania, w województwie podlaskim 56 osób. Pokazanie kontrastu jest niezwykle ważne, gdyż wskazuje najwyższe wartości współczynników obserwowane w regionach południowo-zachodniej Polski (lubuskie, dolnośląskie), a najniższe w województwie podlaskim i w Polsce Południowo-Wschodniej (małopolskie, podkarpackie)<sup>8</sup>.

Dane odnośnie struktury zachorowań na nowotwory złośliwe pochodzą z 2009 r. W województwie lubuskim 3 411 osoby zachorowały na nowotwory złośliwe, z tego 1658 zachorowań przypadło na mężczyzn (48,61% wszystkich zachorowań). Zachorowania kobiet na nowotwory złośliwe odnotowano w liczbie 1 753 (51,39% wszystkich zachorowań<sup>9</sup>). Na podstawie danych Lubuskiego Biura Rejestracji Nowotworów w Gorzowie Wielkopolskim widoczna jest struktura zachorowań na nowotwory złośliwe kobiet i mężczyzn, która nie uwiadcza większych różnic zarówno pod względem liczby, jak i rodzajów nowotworów w stosunku do roku 2009<sup>10</sup>.

---

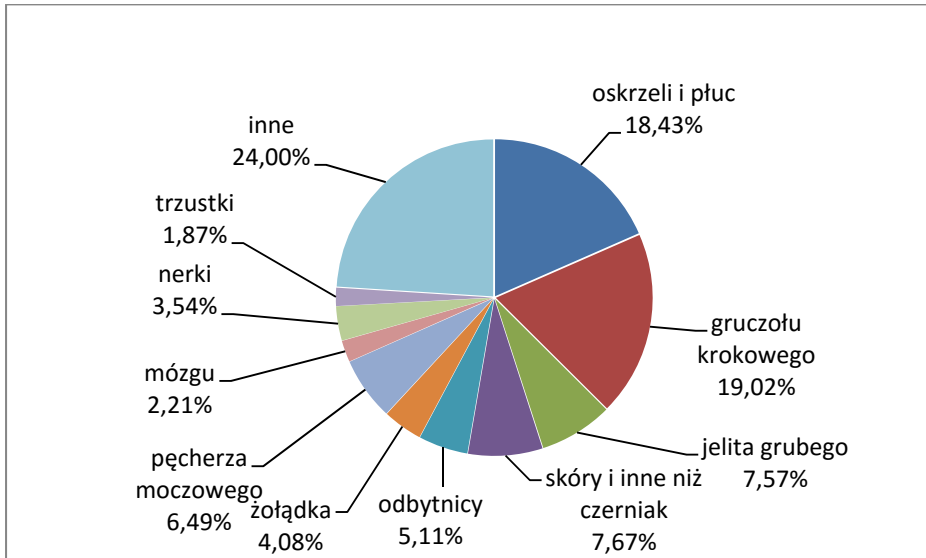
<sup>7</sup> M. Żyra, E. Malesa (red.), *Zdrowie i Ochrona Zdrowia w 2015 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2017, s. 67–69.

<sup>8</sup> Z. Strzelecki, J. Szyborski (red.), *Rządowa Rada Ludnościowa*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015, s. 18.

<sup>9</sup> *Kierunki rozwoju leczenia w zakresie onkologii i onkohematologii w województwie lubuskim na lata 2012–2020*, Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 28–32.

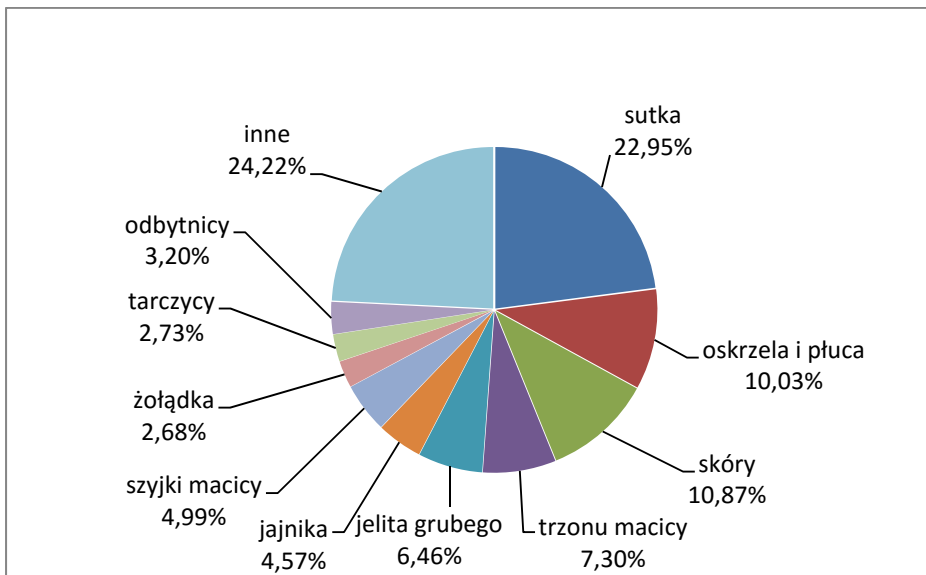
<sup>10</sup> Lubuskie Biuro Rejestracji Nowotworów w Gorzowie Wielkopolskim. Nowotwory złośliwe w województwie lubuskim 2013.

**Wykres 5.1. Dominujące typy nowotworów u mężczyzn**



Źródło: *Nowotwory złośliwe w woj. Lubuskim 2013*, Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki w Gorzowie Wielkopolskim, Lubuskie Biuro Rejestracji Nowotworów w Gorzowie Wielkopolskim, Gorzów Wielkopolski 2016, s. 37.

**Wykres 5.2 Dominujące typy nowotworów u kobiet**



Źródło: *Nowotwory złośliwe w woj. lubuskim 2013*, Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki w Gorzowie Wielkopolskim, Lubuskie Biuro Rejestracji Nowotworów w Gorzowie Wielkopolskim, Gorzów Wielkopolski 2016, s. 37.



## 5.4. Sytuacja zdrowotna starszych Lubuszan

Warto odnieść się do sytuacji zdrowotnej osób starszych na tle całego kraju, szacunkowo określając ich stan zdrowia na podstawie badań ankietowych osób w wieku powyżej 65 lat. Europejskie Badania Warunków Życia Ludności (EU-SILC) podają, że choroby przewlekłe i dolegliwości zdrowotne występujące w okresie ostatnich 12 miesięcy w 2014 r. odnosiły się głównie do kobiet. Starsi Polacy najczęściej chorują na nadciśnienie tętnicze, które występowało u ponad połowy tej grupy. Seniorzy skarżyli się na bóle dolnej partii pleców, które wystąpiły u ponad 40% populacji. Kolejnym problemem zdrowotnym była choroba zwyrodnieniowa stawów, która występowała u blisko 40% osób starszych, w dalszej kolejności bóle szyi lub środkowej części pleców (po 29%) oraz choroba wieńcowa, która pojawiała się u co czwartego seniora. Inne przewlekłe choroby to: cukrzyca (18%), nietrzymanie moczu, choroby tarczycy oraz migrena (po ok. 12%). W 2015 r. badanie EU-SILC odbyło się w okresie 4 maja–17 lipca. Wykazało ono częstsze zachorowania starszych kobiet na zwyrodnienie stawów, choroby tarczycy, bóle szyi i pleców. Częściej również starsze kobiety miały nadciśnienie tętnicze, problemy z nietrzymaniem moczu i stany migrenowe. Starsi panowie cierpieli zaś z powodu zawału serca lub udaru mózgu, oraz ich konsekwencji: przewlekłej obturacyjnej choroby płuc (POCHP), przewlekłego zapalenia oskrzeli i rozedmy płuc oraz marskości wątroby. Może to wskazywać na palenie tytoniu oraz nadużywanie alkoholu, które znacznie wpływa na sprawność narządów zmysłów i ruchu oraz poziom zapewnienia samoopieki i samopielęgnacji, czyli sprawności samoobsługowej. Badania pokazały, że starsze osoby wymagają dodatkowego zaopatrzenia w sprzęt pomocniczy w postaci okularów. Osoby w wieku 80 lat i więcej, to 2/3 populacji zgłaszające problemy z widzeniem. Podobnie występują kłopoty ze słuchem. Jednakże tylko co 12 starsza osoba używała aparatu słuchowego. Problem pogłębia się z wiekiem i dotyka co 6 osobę w wieku 80 lat i więcej. Co trzecia starsza osoba w wieku 70 lat zgłaszała w wywiadzie, że ma trudności w przejściu 500 m samodzielnie (bez korzystania z dodatkowego sprzętu typu laska, kula, balkonik). Problem ten pogłębia się z wiekiem. Wyniki badania EHIS-u wskazują, że co trzecia osoba w wieku 65 lat i więcej miała trudności z wykonaniem codziennych czynności, związanych z przemieszczaniem się i samoobsługą. Wśród osób najstarszych (80 lat i więcej) problemy z samoobsługą deklarowało już 6 osób na 10, zaś 45% ankietowanych miało problemy z podstawową samoobsługą i musiało samotnie zmagać się z tymi problemami, ponieważ nie miało żadnej pomocy ze strony innych osób lub urządzeń. W tej sytuacji samodzielne prowadzenie gospodarstwa domowego staje się w wielu wypadkach

niemożliwe. Starsze osoby wymagają wsparcia i pomocy<sup>11</sup>. Zagadnienie starzenia się społeczeństwa staje się coraz bardziej istotnym problemem zarówno w kontekście ochrony zdrowia, opieki socjalnej, szeroko rozumianego zdrowia publicznego, jak i ekonomiki oraz gospodarki. Skutki tzw. obciążenia demograficznego (zmieniające się relacje między ludnością pracującą i niepracującą z uwagi na wiek) badają ekonomiści. Wnioski z przeprowadzonych badań powinny uchronić społeczeństwo przed zagrożeniami wynikającymi z modyfikacji dotyczących zmiany struktury wiekowej, czyli zmniejszenia się liczby osób pracujących (w wieku produkcyjnym) oraz zwiększenia liczby osób w wieku poprodukcyjnym, których koszt opieki zdrowotnej i socjalnej staje się stopniowo istotnym obciążeniem finansów publicznych w systemach opartych na solidaryzmie społecznym, czyniąc politykę demograficzną, senioralną jako wyzwanie interdyscyplinarne<sup>12</sup>.

### **5.5. Wybrane modele opieki nad osobami starszymi w krajach Unii Europejskiej**

Od dawna kraje wysokorozwinięte borykają się z problemem zmiany modelu rodziny, który powoduje osłabienie więzi między pokoleniami, zmniejszenie dzietności rodzin, zanik rodzin wielopokoleniowych. Rozwiązaniem problemu staje się, coraz częściej propozycja skierowana do starszej osoby pobytu w instytucji opiekuńczej. Podobna sytuacja ma miejsce w Polsce. Na uwagę zasługują modele opieki realizowane np. w Wielkiej Brytanii, gdzie osobami starszymi zajmuje się tzw. służba geriatryczna, która działa w obrębie Narodowej Służby Zdrowia NHS. W ramach NHS-u funkcjonują dzienne szpitale geriatryczne, które są przeznaczone do opieki nad seniorami wychodzącymi ze szpitala, z domu lub w przypadku pogorszenia stanu zdrowia. W dziennym szpitalu geriatrycznym zapewnia się opiekę lekarską, pielęgniarzką oraz rehabilitacyjną, transport, wyżywienie oraz zajęcia terapeutyczne. W szpitalu najbardziej istotna jest rehabilitacja, która pomaga przywracać seniorowi sprawności w funkcjonowaniu w środowisku domowym. Najliczniej w dziennym szpitalu geriatrycznym przebywają osoby starsze po udarze mózgu oraz niesprawni z powodu chorób stawów. Po zakończeniu leczenia szpitalnego, pacjenta przejmuje środowiskowa opieka geriatryczna, działająca w oparciu o wielodyscyplinarny zespół terapeutyczny. W skład zespołu wchodzi, między innymi, lekarz geriatra i pielęgniarka geriatryczna. Inną formą opieki jest zakład pielęgnacyjno-opie-

---

<sup>11</sup> *Informacja o sytuacji osób starszych na podstawie badań Głównego Urzędu Statystycznego*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa lipiec 2016, s. 13–16.

<sup>12</sup> B. Wojtyniak, P. Goryński (red) (2016), *Sytuacja zdrowotna ludności Polski, i jej uwarunkowania*, Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego. Państwowy zakład Higieny, s. 423.

kuńczy (*nursing homes*), który oferuje osobom starszym całodobową i kompleksową opiekę obejmującą świadczenia o charakterze pielęgnacyjnym, opiekuńczym i rehabilitacyjnym. Oprócz lekarza geriatry i pielęgniarki geriatrycznej, nad sprawnością fizyczną osoby starszej czuwa fizjoterapeuta, masażysta i opiekunowie. Opieką socjalną zajmują się psychoterapeuci oraz pracownicy socjalni. Jednym z ważniejszych aspektów opieki domowej w UK są inne propozycje dla seniorów, z których należy wymienić:

- pomoc oferowaną przez domowych terapeutów zajęciowych;
- posiłki na kółkach (przynajmniej jeden posiłek ciepły na dzień);
- usługi pralnicze dedykowane głównie dla osób z nietrzymaniem moczu;
- pomoc domowa;
- pomoc w transporcie;
- prowadzenie domów dziennego pobytu;
- poradnictwo i doradztwo w sprawach socjalnych.

Warto przytoczyć również istnienie ciekawej formy pomocy. Opiera się ona na tzw. Pomocy Ochotniczej, w ramach której stowarzyszenia osób w wieku przedemerytalnym świadczą usługi opiekuńcze w ramach grup samopomocy. W zamian otrzymują gwarancję otrzymania takiej samej opieki w przyszłości. Szwecja proponuje swoim seniorom specjalne placówki oraz mieszkania, najczęściej jednak finansując kompleksową opiekę pielęgniarstwa w domu. Opieka pielęgniarstwa opiera się na opracowanych indywidualnie procedurach opieki. Inne działania polegają na przystosowaniu mieszkań do poruszania się na wózku inwalidzkim czy instalowaniu urządzeń alarmowych w mieszkaniach. Szwedzi mogą również liczyć na podobną formę opieki jak w Wielkiej Brytanii. Krewny lub przyjaciel może pobrać dodatkowe wynagrodzenia przez 60 dni w roku. Niemcy otrzymują dodatkowe wsparcie z tytułu ubezpieczenia uzależnionego od wcześniejszego wyboru filaru ubezpieczenia. Podobnie jak w innych krajach korzystają oni z opieki instytucjonalnej oraz środowiskowej. Niezależnie od formy, szczególny nacisk kładzie się na aktywność fizyczną. Zważywszy na fakt izolacji społecznej osób starszych, interesującą formą utrzymania seniora w gronie znajomych i przyjaciół, są kluby seniorów oraz organizowane przez samorządy lokalne tematyczne spotkania seniorów<sup>13</sup>. Autorka opracowania miała przyjemność odbywania stażu w niemieckiej klinice we Frankfurcie nad Menem, gdzie w ramach oddziału geriatrycznego była realizowana opieka nad osobami starszymi, których zdrowie uległo załamaniu. Kompleksowe leczenie wraz z rehabilitacją niejednokrotnie pomagały seniorowi wrócić do

---

<sup>13</sup> M. Dziubińska-Michalewicz, *Organizacja opieki nad osobami starszymi w wybranych krajach UE*, Kancelaria Sejmu Biuro Studiów i Ekspertyz, Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych, Informacja nr 1062, Warszawa 2004, s. 1–7.

własnego domu, do własnego środowiska i samodzielnie w nim funkcjonować. Na uwagę zasługuje fakt ciągłości opieki i bezpośredniego kontaktu z seniorem, rodziną i innymi członkami zespołu terapeutycznego.

Obecna polityka senioralna w Polsce zakłada rozwiązania dla osób starszych w postaci następujących działań:

- Bezpieczeństwo. Solidarność. Uczestnictwo.
- Monitorowanie sytuacji osób starszych.
- Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014–2020.
- Program Wieloletni „Senior +” na lata 2015–2020.
- Kampania „Bezpieczny i Aktywny Senior”.

Widoczne są skutki starzenia się społeczeństwa. Seniorzy są obecni w licznych placówkach Ochrony Zdrowia, czekają w kolejkach na miejsca w różnych placówkach całodobowych oraz dziennych. Szczególnie dużo osób starszych korzysta z porad lekarza rodzinnego oraz poradni specjalistycznych. Wskazuje to na duże zapotrzebowanie osób starszych na kompleksową opiekę, również na kompleksowe podejście w aspekcie zdrowia, gdzie szczególnie pomocny byłby lekarz geriatra z uwagi na wielochorobowość i specyfikę zachorowań. Z pewnością brak oddziałów geriatrycznych w szpitalach w sieci może utrudnić ciągłość i kompleksowość opieki. Może być ona zdecydowanie droższa, zważywszy na fakt jak najdłuższego pobytu seniora w środowisku domowym. Dlatego też patrząc na wzór innych państw, warto byłoby odnieść się do już wypróbowanych sposobów kompleksowego podejścia do zdrowia seniora.

Podejmowane działania są niewystarczające, często kosztowne i niedostępne, choć z pewnością dążenie do usprawniania osób starszych w wielu aspektach wydaje się być bardzo zasadne. Właściwe byłoby także poszerzenie świadomości ludzi w każdym wieku, a szczególnie tych na przedpolu starości, w aspekcie zdrowego stylu życia. Przykładem niech będzie cykl warsztatów dla osób starszych – *Pasja dla życia*. Wspomniany program ma na celu zmotywowanie seniorów do wzięcia odpowiedzialności za swoje życie, a przede wszystkim wprowadzenia zmian metodą „małych kroków”. Inicjatywa została zapoczątkowana w Szwecji, a realizowana jest obecnie w 8 krajach<sup>14</sup>.

## 5.6. Podsumowanie

- Istnieje konieczność koncentracji na problemach wynikających z obrazu demograficznego kraju i województwa.

---

<sup>14</sup> A. Miśkowiec, E. Rogalska M. Sochacka, *Innowacje społeczne mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa osobom starszym na obszarach wiejskich w wybranych krajach europejskich*, Raport przygotowany przez PCG Polska Sp. z o.o. na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa 2016, s. 83.

- Priorytetem jest opieka nad dziećmi i kształtowanie zdrowego stylu życia.
- Należy prowadzić działania służące wzmacnianiu zdrowia populacji ludzi w wieku produkcyjnym, w aspekcie chorób cywilizacyjnych, i z uwzględnieniem chorób układu krążenia, chorób nowotworowych oraz schorzeń wynikających z niskiej aktywności fizycznej.
- Promowanie zdrowego stylu życia.
- W pełni dostępna opieka zdrowotna względem każdej grupy wiekowej.
- Uwzględnienie pacjenta geriatrycznego w ramach opieki szpitalnej i dalsza jego rehabilitacja i leczenie po wyjściu ze szpitala.
- Zapewnienie ciągłości opieki wobec osób starszych.
- Wprowadzanie nowych wypróbowanych form opieki nad osobami starszymi, koncentracja na aktywności fizycznej i rehabilitacji

## Bibliografia

Główny Urząd Statystyczny Zielona Góra <http://zielonagora.stat.gov.pl/infografiki-w-us/swiatowy-dzien-chorego-województwo-lubuskie,3,1.html> (data dostępu: 18.06.2017).

*Informacja o sytuacji osób starszych na podstawie badań Głównego Urzędu Statystycznego* (2016), Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, s. 13–16.

*Informacja Ministra Zdrowia na temat wpływu zmian demograficznych i starzenia się społeczeństwa na organizację systemu ochrony zdrowia i Narodowy Program Zdrowia* (2016), Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, s. 19 i 20

*Kierunki rozwoju lecznictwa w zakresie onkologii i onkohematologii w województwie lubuskim na lata 2012–2020* (2012), Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego, s. 28–32.

*Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2016 roku.* (Stan w dniu 31 XIIM) (2017), Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, s. 68.

*Raport o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa lubuskiego w 2016 r.*(2017), Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, s. 68.

Dziubińska-Michalewicz M. (2004), *Organizacja opieki nad osobami starszymi w wybranych krajach UE*, Kancelaria Sejmu Biuro Studiów i Ekspertyz, Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych, Informacja nr 1062, Warszawa, s. 1–3.

Miśkowiec A., Rogalska E., Sochacka M. (2016), *Innowacje społeczne mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego osobom starszym na obszarach wiejskich w wybranych krajach europejskich*, s. 83.

Strzelecki Z., Szymborski J. (red.) (2015), *Rządowa Rada Ludnościowa*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, s. 18.

Wojtyński B., Goryński P. (red) (2016), *Sytuacja zdrowotna ludności Polski, i jej uwarunkowania*, Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego. Państwowy zakład Higieny, s. 423.

Żyra M., Malesa E. (red.), *Zdrowie i Ochrona Zdrowia w 2015 roku* (2017), Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, s. 67–69 i 173–175.

## **Dyskusja po Sesji I**

### **Dr Krzysztof Lisowski – Instytut Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego**

Pytanie do Pani Minister. Jestem bardzo ciekawy efektu programu 500+. Podała Pani dane dotyczące stycznia i lutego. Jak wyglądają dane w kolejnych miesiącach i czy w przygotowywanych analizach wzrostu dzietności są brane pod uwagę wyże i niże demograficzne? Ponieważ jak wielokrotnie powtarzano niż rodzi niż a wyż rodzi wyż i być może ten efekt może wynikać z czegoś innego.

### **Elżbieta Bojanowska – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej**

Wczoraj po południu nie dysponowaliśmy jeszcze danymi z marca, natomiast ja odnosiłam się do wysokiego wariantu Prognozy demograficznej, przygotowanej przez GUS.

### **Prof. dr hab. Józefina Hrynkiewicz – Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej**

Szanowni Państwo my bardzo pilnie obserwujemy sytuację, ale musimy sobie zdawać sprawę z tego, że ten drugi wyż demograficzny po prostu z powodu tak prowadzonej polityki oraz innych skomplikowanych zagadnień kupił bilet tanich linii lotniczych w jedną stronę i wyjechał. To jest ten ubytek ludności, który bardzo trudno będzie wyrównać. To jest ok 2,5 mln głównie młodych ludzi, którzy wyjechali. Dlatego tak pilne są te programy, które zmieniałyby te tendencje i trendy, które były tu już przedstawiane.

### **Marek Lewandowski – Dyrektor Hospicjum Św. Kamila w Gorzowie Wlkp.**

Mam przyjemność kierować gorzowskim hospicjum, ale chce się odnieść do osób starszych. (Dla ludzi z chorobami nowotworowymi mamy trzy hospicja: dwa domowe – dziecięce i dla dorosłych – oraz stacjonarne). Dla osób starszych, chorych np. na Alzheimera, mamy dział pobytu dziennego – tak to nazywaliśmy, gdzie przebywa w ciągu dnia od szesnastu do dwudziestu osób. I tutaj właściwie sugestia do Pani minister, ponieważ powiedziała, że resort pracuje nad nowymi programami czy rozwiązaniami. Co chciałbym powiedzieć; otóż z taką formą pomocy, jaką prowadzimy, jesteśmy pozostawieni sa-

mi sobie. Jeżeli chcemy się wpisać w jakiś program, to okazuje się, że tu brakuje jakiejś części formalnej, tam jakiegoś punktu, tam jakiegoś przecinka i tak na tę formę działalności od ponad 20 lat nie jesteśmy w stanie uzyskać jakiegokolwiek pomocy ze strony państwa ani gminy. Gdyby była taka możliwość, żeby resort konsultował szerzej, niż tylko w ramach tych działań, które są nazywane pomocą społeczną i są zinstytucjonalizowane, np. DPS-y, ZOL-e a nawet prywatne, bo prywatnych ośrodków powstało dużo, ale koszt dla rodziny osób tam umieszczonych to około 3 tysięcy złotych, albo więcej. Podczas kiedy u nas te opłaty wynoszą w granicach 500–600 złotych, czyli dla tych najuboższych. Nie chcemy natomiast, żeby była taka sytuacja, kiedy istnieje możliwość wpasowania się w jakiś program, ale wtedy trzeba spełnić wiele warunków, np. zatrudnić dodatkowych ludzi – specjalistów, lekarzy, logopedów. My nie jesteśmy taką jednostką. Dokładamy do tej działalności rocznie ok 200 tys. zł, żeby ci starsi ludzie mogli przebywać u nas a ich rodziny żeby mogły pracować. Dziękuję bardzo.

**Elżbieta Bojanowska – Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej**

Jeżeli dobrze zrozumiałam, to Pan bardziej miał na myśli sektor ochrony zdrowia a niżeli rodzinnej polityki społecznej. Mówi Pan o hospicjach.

**Marek Lewandowski – Dyrektor  
Hospicjum Św. Kamila w Gorzowie Wlkp.**

Tak, ale powiedziałem, że mamy dział, w którym poza działalnością hospicyjną zajmujemy się ludźmi starszymi z różnymi chorobami. Ale my ich nie leczymy. Oni przebywają u nas.

**Elżbieta Bojanowska – Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej**

Staramy się rozwijać sieć placówek dziennego pobytu czy to w postaci domów dziennego pobytu – senior+ czy to środowiskowych domów samopomocy. Zaczęliśmy rozwijać kluby samopomocy dla osób starszych. I to co chcemy wspierać, to mieszkalnictwo chronione. Ten katalog różnych usług jest coraz większy, ale zdajemy sobie sprawę, iż wciąż niewystarczający. Staramy się go poszerzać a wszystkie zmiany chcemy konsultować z organizacjami też poza-rządowymi, z rodzinami osób chorych czy też niepełnosprawnych.

**Marek Lewandowski – Dyrektor  
Hospicjum Św. Kamila w Gorzowie Wlkp.**

Ja tylko sygnalizuję, że z naszą formą działalności nie możemy się w nic wpasować.

**Prof. dr hab. Józefina Hrynkiewicz – Przewodnicząca  
Rządowej Rady Ludnościowej**

Bardzo dziękuję Panu za ten głos, niestety ważny – stworzenie takiego systemu pomocy kompleksowej a więc takiej, która udzielałaby wszelkiego rodzaju pomocy potrzebnej człowiekowi znajdującemu się w sytuacji niesamodzielności.

**Marek Lewandowski – Dyrektor  
Hospicjum Św. Kamila w Gorzowie Wlkp.**

Raczej elastyczne podejście do różnych form wspierania przez instytucje takie jak np. nasza, czyli sektor pozarządowy – ludzi starszych, potrzebujących pomocy. Nasza forma organizacyjna jest dostosowana do środków, jakimi dysponujemy i warunków, w jakich pracujemy. A to nie jest przewidziane w tych wszystkich formach, o których powiedziała Pani Minister. Mało elastyczności.

**Prof. dr hab. Józefina Hrynkiewicz – Przewodnicząca  
Rządowej Rady Ludnościowej**

Mało elastyczności i mało kompleksowości w związku z tym.

**Dr Krzysztof Lisowski - Instytut Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego**

Pytanie do pani dr Aulich. Mówiła Pani o problemach, jakie są związane ze starzeniem się populacji. Jak wygląda nadążanie służby zdrowia w związku z tymi zwiększającymi się problemami? Jeśli mówimy o zadaniach polityki społecznej czy konsekwencjach problemów demograficznych, to one dotyczą zmian instytucjonalnych i prawnych, które starają się zapobiegać tym negatywnym zmianom. Dziękuję.



## **Dr Joanna Hoffmann-Aulich**

Nie jestem pewna czy do końca będę w stanie odpowiedzieć na to pytanie, ale chciałabym się odnieść do tej formy opieki, która została zmieniona. Mam na myśli tutaj szpitalnictwo i tworzenie sieci szpitali. Jeżeli chodzi o osoby starsze i oddziały geriatryczne, to nie zostały ujęte w tych sieciach. Jeszcze kilka dni temu sprawdzałam, ale nie wiem, jakie jest stanowisko ministra w tych sprawach, ponieważ jestem też członkiem Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego. Wiem, że pani prof. Wieczorowska-Tobis wystosowała do ministerstwa pismo w związku z pominięciem geriatry. Chciałam zaznaczyć, że na pewno warto byłoby się nad tym pochylić, bo dla przykładu w Anglii ciekawie rozwiązano ten problem. Może będzie czas by kilka słów na ten temat powiedzieć. W przypadku hospitalizacji takiej osoby starszej i późniejszego powrotu do domu, ten człowiek może liczyć na opiekę takich placówek dziennych przy rekonwalescencji. Istnieje tam również system pomocy osób w wieku przedemerytalnym w zamian za to, że później ktoś się nim również zajmie. W krajach skandynawskich natomiast nawet sąsiad może liczyć na pomoc w postaci wsparcia finansowego przynajmniej przez 60 dni w roku. Nie wiem także czy wyczerpałam temat, ale takie są moje informacje. Dziękuję bardzo.

## **Prof. dr hab. Józefina Hryniewicz – Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej**

Pragnę zapewnić, że w tych reformach, przy których także i ja pracuję już 6 rok w Komisji Zdrowia mamy daleko posunięte problemy zdrowia z możliwością opieki ludzi także starszych – czyli kompleksowość opieki dla wszystkich, którzy będą jej potrzebowali. Generalnie rzecz biorąc te reformy idą w kierunku zahamowania dzikiej prywatyzacji w ochronie zdrowia i doprowadzenia do tego, że ktoś będzie ponosić odpowiedzialność za podjęte i kontynuowane leczenie. I taka koncepcja jest przyjęta. Mieści się tam także geriatryka i opieka nad ludźmi starymi z całą pewnością.

## CZEŚĆ II

# SYTUACJA NA RYNKU PRACY A WARUNKI ŻYCIA MIESZKAŃCÓW WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO



## **6. Migracje wewnętrzne ludności w województwie lubuskim**

### **6.1. Wstęp**

Pojęcie migracji definiuje się jako zmiany stałego i czasowego miejsca zamieszkania ludności dokonujące się w przestrzeni geograficznej<sup>1</sup>. Przemieszczenia odbywające się w obrębie kraju nazywane są migracjami wewnętrznymi, gdy zaś dokonują się one poza granice kraju nazywa się je migracjami zewnętrznymi. Migracje obok ruchu naturalnego ludności stanowią ważny czynnik społeczny w rozwoju regionu, powodując zmiany stanu ludności i jej rozmieszczenia w regionie. Wpływają również na strukturę ludności, w tym szczególnie na zmiany ludności w wieku produkcyjnym. Napływ ludności wiąże się ze zwiększeniem zasobów pracy, zaś jej odpływ skutkuje ich zmniejszeniem.

Teorie migracji powstają na bazie różnych nauk. Oprócz teorii demograficznych można wyróżnić także teorie ekonomiczne, socjologiczne i geograficzne migracji. Teorie geograficzne łączą migracje z czynnikiem przestrzennym – odległością. Jedną z ważniejszych teorii geograficznych jest teoria E. G. Ravensteina<sup>2</sup>, która głosi, że migracje są odwrotną funkcją odległości. Znaczna część migrantów przebywa krótkie odległości i natężenie procesu maleje wraz z jej wzrostem. Teoria E. G. Ravensteina wskazuje także, że migracja wzrasta wraz z poziomem rozwoju gospodarczego, a jeżeli odległość jest większa to migranci głównie wybierają duże centra handlu lub przemysłu.

Obok odległości wyróżnia się następujące rodzaje czynników determinujących ruchy migracyjne: pchające i ciągnące<sup>3</sup>. Do czynników ciągnących zalicza się dobrobyt i atrakcyjne miejsca pracy. Czynniki pchające są przeciwieństwem ciągnących, którymi są niskie dochody i bezrobocie. Obok nich, jako powody ruchu wędrownego wskazuje się motywy zawodowe, mieszkaniowe, rodzinne i osobiste.

W teorii migracji regiony o wysokim poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego są przedstawione jako generujące czynniki ciągnące, co skutku-

---

<sup>1</sup> Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009, s. 11.

<sup>2</sup> M. Mitreǵa, *Demografia społeczna*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1995, s. 99.

<sup>3</sup> M. Gazińska, *Potencjał demograficzny w regionie. Analiza ilościowa*, Wydawnictwo US w Szczecinie, Szczecin 2003, s. 145.

je napływem ludności. W przypadku badanego województwa lubuskiego, obserwuje się natomiast tendencję przeciwną, tj. przeważa odpływ ludności. Celem przeprowadzonej w rozdziale analizy jest charakterystyka przepływów ludności do innych województw oraz wewnątrz województwa na poziomie gmin.

## 6.2. Metoda badawcza

Do podstawowych mierników ruchów wędrowniczych należą napływ i odpływ ludności. Napływ ludności jest to liczba osób, które w określonym czasie przybyły na dany obszar. Odpływ ludności oznacza liczbę osób, które ten obszar w badanym czasie opuściły. Obok nich zastosowanie znajdują także mierniki migracji brutto i netto<sup>4</sup>.

Miernik netto (saldo migracji) określa różnicę między ludnością napływową i odpływową:

$$M_{nt} = N_t - O_t \cdot (1)$$

Miernik migracji brutto jest to suma ludności napływowej i odpływowej:

$$M_{bt} = N_t + O_t \cdot (2)$$

gdzie:  $N_t$  – napływ ludności,  $O_t$  – odpływ ludności,  $t$  – okres obserwacji.

Mierniki te można wyznaczyć także w odniesieniu do liczby ludności zamieszkałej na danym obszarze. Odpowiednio wskaźniki salda migracji oraz mobilności brutto dane są jako:

$$W_{nt} = \frac{N_t - O_t}{\bar{L}_t} \cdot C \text{ i } W_{bt} = \frac{N_t + O_t}{\bar{L}_t} \cdot C, (3)$$

gdzie:  $\bar{L}_t$  – średnia liczba ludności,  $C$  – constans (1000)<sup>5</sup>.

W przeprowadzonej analizie wzięto pod uwagę migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały w regionie. Badaniom poddano dynamikę i strukturę zjawiska według płci i wieku. Istotny element analizy stanowi określenie wpływu różnych czynników na kształtowanie się migracji. Na potrzeby celu badania wyko-

<sup>4</sup> M. Cieślak (red.), *Demografia, Metody analizy i prognozowania*, PWN, Warszawa 1992, s. 250.

<sup>5</sup> W literaturze można się także spotkać z pojęciem wskaźnika efektywności migracji rozumianego jako iloraz bezwzględnych mierników migracji netto i brutto; *Ibidem*, s. 252.

rzystano narzędzia statystyki opisowej, w tym analizy korelacji i regresji. Na tle ogólnych tendencji za lata 1999–2015, szczegółowej analizie poddano migracje za 2015 rok<sup>6</sup>.

### 6.3. Dynamika i struktura migracji w regionie

Województwo lubuskie należy do jednych z mniejszych regionów w Polsce. Według danych za 2015 r. powierzchnia województwa wynosi 13 988 km<sup>2</sup>, co stanowi 4,47% powierzchni całego kraju. Region zamieszkuje 1 018 075 osób, tj. 2,65% ogółu ludności kraju. Proporcjonalny do liczby ludności jest udział województwa w PKB. Wartość wytworzona w regionie wynosi 39 804 mln i sięga 2,2% dla całej gospodarki narodowej. Kształtowanie się migracji wewnętrznych w województwie przedstawiono w tabeli 6.1. i na wykresie 6.1.

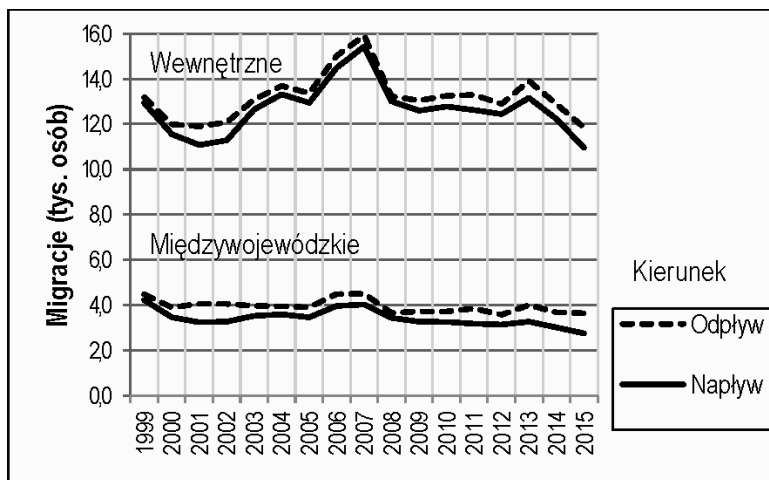
**Tabela 6.1. Migracje wewnętrzne w województwie lubuskim w latach 1999–2015**

	1999	2003	2005	2007	2009	2011	2012	2013	2014	2015
Migracje wewnętrzne (ogółem)										
Napływ	12 929	12 649	12 937	15 429	12 602	12 625	12 448	13 166	12 217	10 959
Odpływ	13 188	13 084	13 372	15 908	13 052	13 290	12 889	13 909	12 877	11 852
Migracje międzywojewódzkie										
Napływ	4 224	3 533	3 465	4 027	3 270	3 186	3 138	3 267	3 018	2 752
Odpływ	4 483	3 968	3 900	4 506	3 720	3 851	3 579	4 010	3 678	3 645
Saldo migracji	-259	-435	-435	-479	-450	-665	-441	-743	-660	-893

<sup>6</sup> Źródło: *Roczniki Statystyczne Województwa Lubuskiego (2000–2016)*, Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Zielona Góra.

<sup>6</sup> Lata 1999–2015 wzięto pod uwagę ze względu na dostępność danych statystycznych. Dotyczy to szczególnie danych charakteryzujących PKB, które obok danych na temat migracji także wykorzystano w ramach przeprowadzonej analizy.

Wykres 6.1. Migracje wewnętrzne w województwie lubuskim w latach 1999–2015

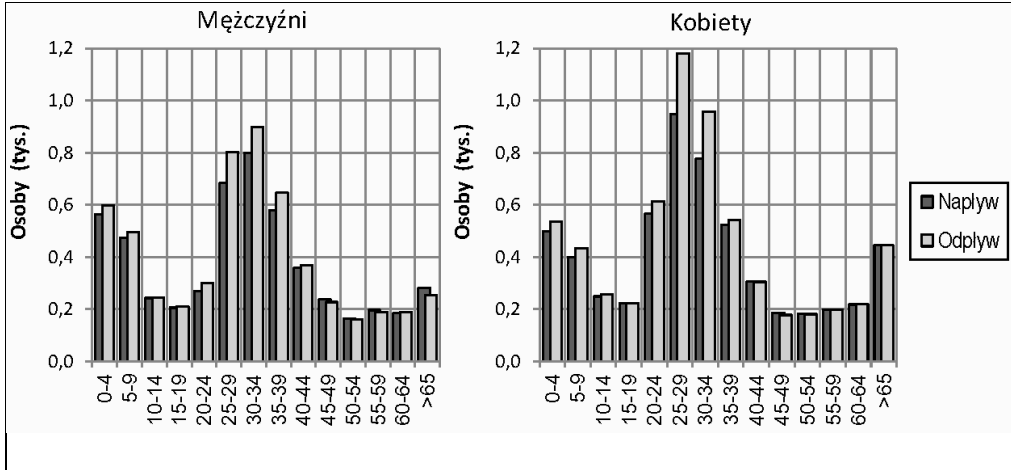


Źródło: opracowanie własne.

W badanym okresie napływ ludności w ruchu wewnętrznym w regionie kształtował się w przedziale od 10 959 do 15 429 osób<sup>7</sup>. Odływ ludności wynosił od 11 852 do 15 908 osób. Skala zjawisk w ruchu międzywojewódzkim wynosiła od 2 752 do 4 506 osób rocznie. Zaobserwować można także, że wzrost poziomu zjawiska występował do 2007 r., później jest zauważalny pewien spadek jego nasilenia, choć generalnie tendencje są niekorzystne dla województwa lubuskiego. W latach 1999–2015 saldo migracji wyniosło bowiem łącznie –9 097 osób. W 2015 r. było to –893 osoby. Ujemne saldo migracji zanotowano w miastach – 976 osób i dodatnie na wsi +83 osoby.

Warto wskazać także pewne prawidłowości w strukturze zjawiska, mianowicie ogólnie wśród migrantów dominują kobiety. Według danych za 2015 r. odsetek kobiet wynosi 52,5%, gdy odsetek mężczyzn 47,5%. Migrują przy tym generalnie najczęściej ludzie młodzi. Najbardziej licznymi grupami są mężczyźni w wieku 30–34 lata oraz kobiety w wieku 25–29 lat. Względnie liczna jest także grupa dzieci w wieku do 9 lat, które migrują wraz z rodzicami. Ilustrację graficzną struktury migrujących stanowi wykres 6.2.

<sup>7</sup> Migracje wewnętrzne obejmują migracje z innych województw (międzywojewódzkie) oraz z tego samego województwa (wewnątrzwojewódzkie, tj. powiatowe i gminne). Zob. *Rocznik Statystyczny...*, op. cit., 2016, s. 119.

**Wykres 6.2. Struktura migrujących w województwie lubuskim według płci i wieku za 2015 r.**

Źródło: opracowanie własne.

#### 6.4. Migracje według województw

Dalszej pogłębionej analizie poddano migracje na poziomie województw oraz następnie na poziomie gmin. W badaniu migracji międzywojewódzkich wzięto pod uwagę odległość poszczególnych regionów od województwa lubuskiego, poziom PKB na mieszkańca i stopę bezrobocia w tych województwach. Napływ, odpływ i saldo migracji za 2015 r. według ważniejszych województw przedstawiono w tabeli 6.2.

**Tabela 6.2. Napływ, odpływ i saldo migracji w województwie lubuskim według ważniejszych województw za 2015 r.**

Napływ	Osób	Odpływ	Osób	Saldo ujemne	Osób	Saldo dodatnie	Osób
Dolnośląskie	751	Wielkopolskie	1042	Wielkopolskie	-472	Lubelskie	+42
Wielkopolskie	570	Dolnośląskie	1017	Dolnośląskie	-266	Zachodniopomorskie	+23
Zachodniopomorskie	525	Zachodniopomorskie	502	Mazowieckie	-168	Warmińsko-mazurskie	+21
Śląskie	161	Mazowieckie	309	Pomorskie	-47	Łódzkie	+21

**Tabela 6.2. Napływ, odpływ i saldo migracji w województwie lubuskim według ważniejszych województw za 2015 r. (dok.)**

Napływ	Osób	Odpływ	Osób	Saldo ujemne	Osób	Saldo dodatnie	Osób
Mazowieckie	141	Śląskie	154	Kujawsko-pomorskie	-20	Śląskie	+7
Kujawsko-pomorskie	88	Pomorskie	112	Małopolskie	-16	Podkarpackie	+6
Łódzkie	86	Kujawsko-pomorskie	108	Świętokrzyskie	-11	X	X
Lubelskie	82	Małopolskie	92	Opolskie	-7		
Podlaskie	20	Podlaskie	26	Podlaskie	-6		

Źródło: *Rocznik Demograficzny 2016* (2016), GUS, Warszawa, s. 402.

Dane wskazują, że migracje międzywojewódzkie w regionie można powiązać z odległością geograficzną od poszczególnych województw. Największy napływ i odpływ ludności występuje bowiem z województwami najbliższymi położonymi, tj. z dolnośląskim, wielkopolskim i zachodniopomorskim. Mniejszy jest do regionów położonych dalej, jak na przykład do województwa podlaskiego.

W celu potwierdzenia spostrzeżeń estymacji poddano modele odległości odpowiednio dla napływu i odpływu migracyjnego w regionie. Jako postać analityczną obu modeli przyjęto funkcję potęgową.

Funkcja napływu migracyjnego przybiera postać:

$$\hat{y}_i = 4384,0 \cdot d_i^{-1,83}, R^2 = 62,5\% \quad (4)$$

Funkcja odpływu migracyjnego jest następująca:

$$\hat{y}_i = 22675,5 \cdot d_i^{-2,09}, R^2 = 65,2\% \quad (5)$$

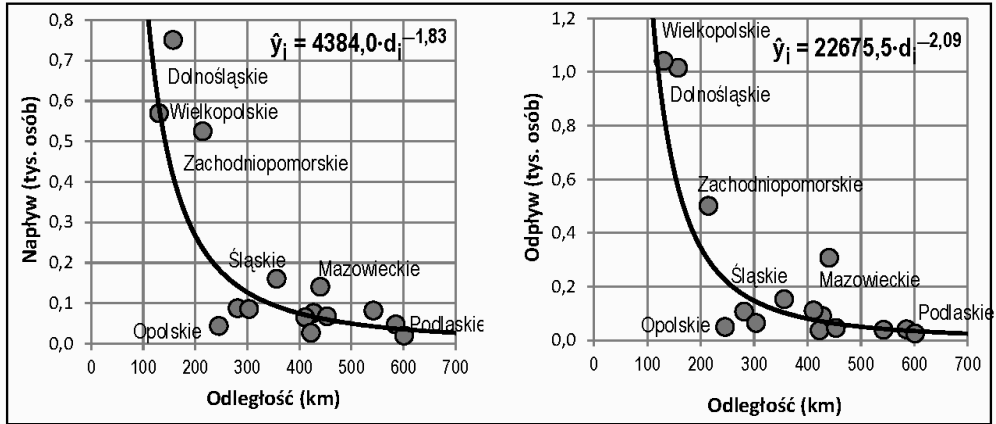
gdzie:  $\hat{y}_i$  – dane w tys. osób,  $d_i$  – odległość od poszczególnych województw,  $R^2$  – współczynnik determinacji<sup>8</sup>.

<sup>8</sup> Ze względu na fakt, że w województwie lubuskim podregion zielonogórski zamieszkuje 62,1% ludności, a gorzowski 37,9% wzięto pod uwagę odległości pomiędzy stolicami innych województw a Zieloną Górą jako centrum ciężenia w regionie.



Wyniki zaprezentowano na wykresie 6.3.

**Wykres 6.3. Napływ i odpływ ludności w województwie lubuskim na tle odległości od poszczególnych województw za 2015 r.**



Źródło: opracowanie własne.

Otrzymane modele potwierdzają, że napływ, jak i odpływ ludności maleją wraz z odległością od poszczególnych województw. Na podstawie otrzymanych parametrów można stwierdzić, że wraz ze wzrostem odległości o 1% napływ w regionie maleje o 1,83%, odpływ o 2,09%. Warto wskazać, że parametry te są istotne statystycznie, o czym świadczą otrzymane wartości statystyk t-Studenta, które wyniosły dla parametrów przy zmiennej  $d_i$  w pierwszym modelu  $-4,65$ , w drugim  $-4,94$ . Model napływu migracyjnego wyjaśnia kształtowanie się zjawiska w 62,5%, model odpływu migracyjnego w 65,2%<sup>9</sup>.

Istotne znaczenie obok odległości odgrywają także czynniki ekonomiczne, takie jak poziom rozwoju regionów i dostępność miejsc pracy. Oddziaływanie tych czynników można zaobserwować, analizując saldo migracji. Wyznaczone wartości współczynnika korelacji Pearsona salda migracji z PKB na mieszkańca województw (z którymi saldo te występuje) oraz ze stopą bezrobocia tych województw wynoszą odpowiednio  $-0,568$  i  $+0,645$ <sup>10</sup>. Związki te zilustrowano na wykresie 6.4.

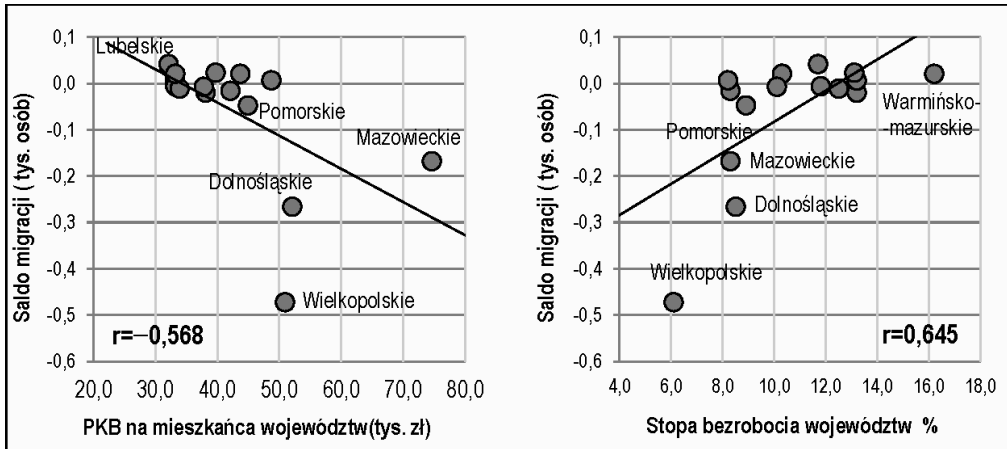
Wyniki wskazują, że odpływ ludności nad jej napływem (ujemne saldo) przeważa w województwach o wysokim PKB i niskiej stopie bezrobocia. Stwierdzić można, że są to województwa wielkopolskie, dolnośląskie, mazo-

<sup>9</sup> Por. Z. Mielecka-Kubień, *Migracje wojewódzkie na pobyt stały w województwie śląskim w 2010 roku w świetle praw migracji E. G. Ravensteina*, [w:] *Perspektywy rozwoju Górnego Śląska*, A. Barczak (red.), Zeszyty Naukowe nr 142, UE w Katowicach, Katowice 2013, s. 38.

<sup>10</sup> Por. S. Roszkowska, *Ekonomiczne uwarunkowania migracji międzywojewódzkich w Polsce*, „Gospodarka Narodowa” nr 4/2009, s. 65 i n.

wieckie i pomorskie. Saldo dodatnie w regionie występuje z tymi regionami, w których wskaźniki te przyjmują przeciwne wartości. Dotyczy to szczególnie województw: lubelskiego i warmińsko-mazurskiego. PKB na mieszkańca w tych regionach jest niższe, a stopa bezrobocia wyższa niż w województwie lubuskim<sup>11</sup>.

**Wykres 6.4. Saldo migracji w województwie lubuskim na tle PKB i stopy bezrobocia poszczególnych województw za 2015 r**



Źródło: opracowanie własne.

## 6.5. Migracje według gmin

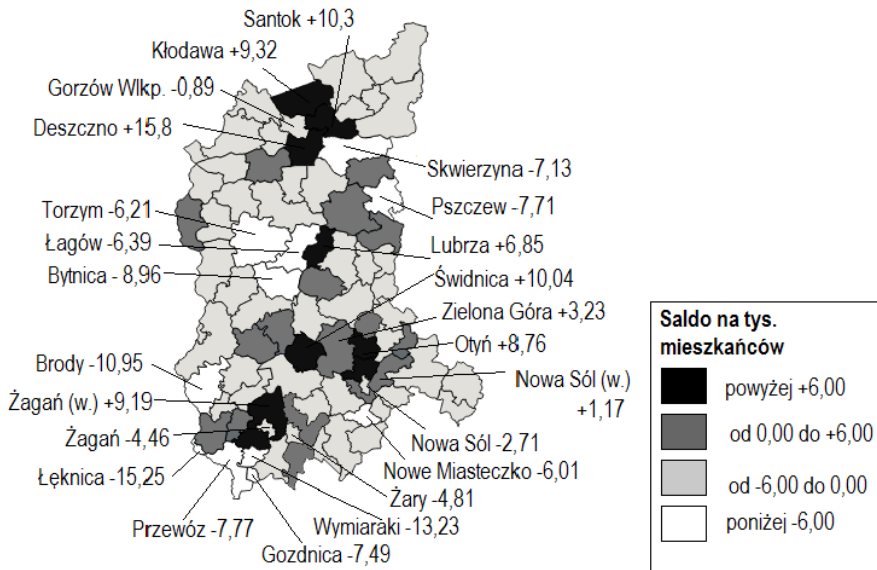
Analizie poddano także kształtowanie się migracji wewnętrznych na poziomie gmin. Największy napływ i odpływ ludności zaobserwowano w miastach: Zielona Góra, Gorzów Wielkopolski i Żary. W 2015 r. napływ ludności do Zielonej Góry wyniósł 1458 osób, odpływ 1010 osób<sup>12</sup>. W drugiej ze stolic regionu wielkości te wynosiły odpowiednio 1096 i 1206 osób. Najmniejsza skala zjawiska ma miejsce w gminie wiejskiej Wymiarki. W badanym roku napływ do tej gminy wyniósł 11 i odpływ 42 osoby.

<sup>11</sup> Według szacunków wstępnych w 2015 r. PKB na mieszkańca wyniosło w województwie lubuskim 39,0 tys. zł. Odpowiednio w województwach: mazowieckim 74,6, dolnośląskim 52,1, wielkopolskim 50,9, pomorskim 44,9, warmińsko-mazurskim 33,2 i lubelskim 32,1 tys. zł. Stopa bezrobocia w regionie sięga 10,5%, gdy w województwach wielkopolskim 6,1%, mazowieckim 8,3%, dolnośląskim 8,5%, pomorskim 8,9%, lubelskim 11,7% i warmińsko-mazurskim 16,2%. Zob. *Bank Danych Lokalnych GUS* (data dostępu: 10.05.2017), <http://www.stat.gov.pl>.

<sup>12</sup> Dane zaczerpnięto z publikacji *Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie lubuskim w 2015 r.*, Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Zielona Góra 2016, s. 154.

Wypadkową tych procesów stanowi saldo migracji. W ujęciu ogółem najkorzystniejszym bilansem charakteryzuje się Zielona Góra (+448 osób). Najmniej korzystne saldo ma miejsce w miastach Żary (-184 osoby) i Gorzów Wlkp. (-110 osób). Dane w przeliczeniu na 1000 mieszkańców przedstawiono na rysunku 6.1.

**Rycina 6.1. Saldo migracji na tys. mieszkańców w gminach województwa lubuskiego za 2015 r.**



Źródło: opracowanie własne.

W większości gmin (59 gmin) występuje ujemne saldo migracji, oznaczające występowanie tendencji do zmniejszania się liczby mieszkańców w tych gminach. Uwidocznia się to zwłaszcza w przypadku gmin: Łęknica, Wymiaraki, Przewóz, Gozdnica, Brody, Nowe Miasteczko, Bytnica, Łągów, Torzym, Skwierzyna i Pszczew. Saldo migracji w tych gminach wynosi poniżej 6,00 osób na 1000 mieszkańców. Następuje ujemne saldo migracji w miastach takich, jak: Gorzów Wlkp., Żary, Nowa Sól i Żagań. Dla tych miast wynosi ono od -0,89 do -4,81 osób na tys. mieszkańców.

Mniejsza jest liczba gmin, w których saldo migracji jest dodatnie (23 gminy). W tym przypadku jest ono szczególnie widoczne na obszarach podmiejskich i dotyczy gminy wiejskiej Żary, gmin Kłodawa, Santok i Deszczno, które otaczają Gorzów Wielkopolski, gmin Świdnica i Otyń otaczających Zieloną Górę oraz gminy Lubrza. Saldo migracji w tych gminach kształtuje się na poziomie powyżej +6,00 osób na 1000 mieszkańców. Świadczyć to może o występujących przepływach z wcześniej wymienionych miast do gmin przyległych.

Pewne odstępstwo od innych większych miast stanowi miasto Zielona Góra. Saldo migracji w tym mieście jest dodatnie i wynosi +3,23 osoby na 1000 mieszkańców. Tłumaczyć można to faktem, że jest to miasto obejmujące obecnie zarówno obszar miejski, jak i wcześniej przyległą do niego gminę wiejską. Zielona Góra stanowi główny ośrodek akademicki w regionie, co też może przyczyniać się do korzystnego salda migracji w przypadku tego miasta.

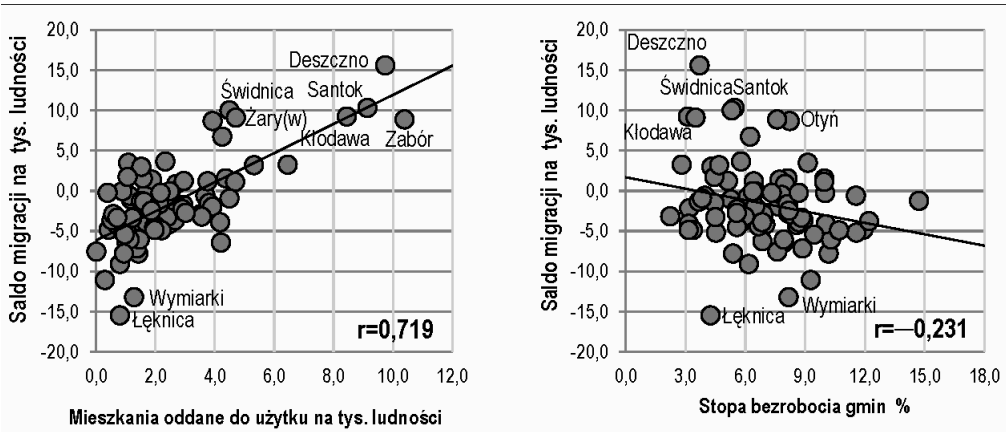
Wzięto pod uwagę – w dalszej analizie – czynniki mające wpływ na kształtowanie się salda migracji w gminach: stopę bezrobocia (w %), liczbę podmiotów gospodarczych w rejestrze REGON, liczbę mieszkań oddanych do użytku i liczbę pracujących w przeliczeniu na 1000 mieszkańców<sup>13</sup>. Najwyższą wartość współczynnika korelacji otrzymano dla związku pomiędzy saldem migracji i liczbą mieszkań oddanych do użytku (+0,719). Słabsze jest skorelowanie zmiennej saldo migracji ze stopą bezrobocia (-0,231), liczbą podmiotów gospodarczych (+0,132) i liczbą pracujących w gminach (-0,017). Wybrane związki zilustrowano na wykresie 6.5.

Na poziomie gmin czynniki ekonomiczne w mniejszym stopniu wpływają na kształtowanie się salda migracji. Większy jest wpływ czynnika, jakim jest liczba mieszkań oddanych do użytkowania. Wskazuje to, że w dużej mierze migracje na poziomie gmin mają charakter mieszkaniowy. Przemieszczenia te szczególnie można zaobserwować do gmin przyległych do miast Gorzów Wielkopolski, Żagań i Nowa Sól. Korzystne saldo występuje także w mieście Zielona Góra, w gminach z nią graniczących, i w gminie Lubrza.

---

<sup>13</sup> Za 2015 r. liczba pracujących na 1000 mieszkańców wynosiła od 44,8 osób w gminie Żagań (wiejskiej) do 482,0 w gminie Zbąszynek. Liczba mieszkań oddanych do użytku na 1000 mieszkańców zawierała się pomiędzy 0,0 w gminie Gozdnicza i 10,4 w gminie Zabór. Stopa bezrobocia w stosunku do liczby ludności w wieku produkcyjnym kształtowała się na poziomie od 2,2% w Kostrzynie nad Odrą do 14,7% w gminie Dobiegniew. Przedział zmienności liczby podmiotów zarejestrowanych w REGON na 10 tys. mieszkańców wynosił od 487,2 w gminie Niegosławice do 1884,6 w gminie Łęknica. Por. M. Sasin, *Główne determinanty migracji stałych w Polsce w latach 2003–2008*, [w:] *Ekonometria przestrzenna i regionalne analizy ekonomiczne*, J. Suchecka (red.), „Folia Oeconomica” nr 253, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2011, s. 90.

**Wykres 6.5. Saldo migracji na tle liczby mieszkań oddanych do użytku i stopy bezrobocia gmin w województwie lubuskim za 2015 r.**



Źródło: opracowanie własne.

## 6.6. Podsumowanie

W literaturze przedmiotu wymienia się następujące czynniki migracji: geograficzne, ekonomiczne, społeczne, rodzinne i inne. Zróżnicowanie regionalne tych czynników powoduje przepływy ludności z jednych ośrodków do drugich.

Analizy wskazują, że w województwie lubuskim od lat odpływ ludności przeważa nad jej napływem. Zaobserwować można także, że ze względu na odległość największe przepływy występują z regionami najbliższymi. Na kształtowanie się salda migracji znaczący wpływ mają czynniki, takie jak poziom PKB na mieszkańca i stopa bezrobocia. Szczególnie z tymi województwami, w których wskaźniki te są korzystniejsze, bilans migracji w regionie jest negatywny.

Na poziomie gmin znaczenie czynników ekonomicznych okazuje się mniejsze. Większy wpływ ma liczba mieszkań oddanych do użytku. W przypadku gmin również przeważa jednak ujemne saldo migracji. Biorąc pod uwagę fakt, że migrują głównie ludzie młodzi, wpływa to niekorzystnie na strukturę ludności w regionie i jego możliwości rozwojowe.

## Bibliografia

- Bank Danych Lokalnych GUS* (data dostępu: 10.05.2017), <http://www.stat.gov.pl>.
- Cieślak M. (red.) (1992), *Demografia, Metody analizy i prognozowania*, PWN, Warszawa, s. 248–277.
- Gazińska M. (2003), *Potencjał demograficzny w regionie. Analiza ilościowa*, Wydawnictwo US w Szczecinie, Szczecin, s. 143–165.
- Kawczyńska-Butrym Z. (2009), *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 11–24.
- Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie lubuskim w 2015 r.* (2016), Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Zielona Góra, s. 154–171.
- Mielecka-Kubień Z. (2013), *Migracje wojewódzkie na pobyt stały w województwie śląskim w 2010 roku w świetle praw migracji E. G. Ravensteina*, [w:] *Perspektywy rozwoju Górnego Śląska*, A. Barczak (red.), Zeszyty Naukowe nr 142, UE w Katowicach, Katowice, s. 24–40.
- Mitrega M. (1995), *Demografia społeczna*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice, s. 961–26.
- Rocznik Demograficzny 2016* (2016), GUS, Warszawa, s. 398–403.
- Roczniki Statystyczne Województwa Lubuskiego 2000–2016* (2000–2016), Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, Zielona Góra, Dział V. Ludność.
- Roszkowska S. (2009), *Ekonomiczne uwarunkowania migracji międzywojewódzkich w Polsce*, „Gospodarka Narodowa” nr 4/2009, s. 55–74.
- Sasin M. (2011), *Główne determinanty migracji stałych w Polsce w latach 2003–2008*, [w:] *Ekonometria przestrzenna i regionalne analizy ekonomiczne*, J. Suchecka (red.), „Folia Oeconomica” nr 253, Wydawnictwo UŁ, Łódź, s. 85–98.

**Paweł KLIMCZAK**

Lubuski Urząd Wojewódzki

Dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców

## **7. Migracje zagraniczne w województwie lubuskim**

### **7.1. Wstęp**

**Przez ostatnie dziesięciolecie napływ cudzoziemców do Polski miał znaczenie marginalne w porównaniu z ruchami migracyjnymi obserwowanymi na zachodzie Europy. Sytuacja ta uległa zmianie w ostatnich latach pod wpływem zmian politycznych, zachodzących głównie na Ukrainie, ale także ze względu na potrzeby polskiego rynku pracy. Zmiany te odczuwalne są także w województwie lubuskim i mają wpływ na działanie organów administracji.**

Sytuacja związana z napływem cudzoziemców do Polski zmieniła się gwałtownie w roku 2014 i wynika głównie ze zwiększonej aktywności obywateli Ukrainy. Wpływ na taki stan rzeczy mają głównie dwa czynniki: pogłębiający się konflikt na Ukrainie pogarszający sytuację ekonomiczną i zmniejszający poczucie bezpieczeństwa obywateli tego kraju oraz coraz większe problemy polskich pracodawców ze znalezieniem pracowników.

Zwiększający się napływ cudzoziemców z tzw. krajów trzecich można prześledzić na podstawie różnych danych, przy czym problemem jednak jest określenie ilości przebywających czy też zatrudnionych obcokrajowców na obszarze województwa. O ile precyzyjnie można wskazać ilość cudzoziemców przebywających na terenie województwa na podstawie ważnych kart pobytu wydanych przez wojewodę czy też wydanych zezwoleń na pobyt czasowy i stały, o tyle trudna jest do oszacowania liczba osób, które na danym obszarze przebywają na podstawie wiz wydanych poza granicami Polski lub w ramach umów o ruchu bezwizowym. Biorąc pod uwagę chwilowość zatrudnienia, mobilność pracowników i unikanie obowiązku meldunkowego, liczba przebywających na terenie województwa cudzoziemców może być jedynie szacunkowa.

Dla oceny skali legalnego napływu cudzoziemców do Polski w skali Europy interesujące mogą być dane pochodzące z opracowania Eurostatu z 27 października 2016 r.<sup>1</sup> dotyczącego ilości wydanych w 2015 „pierwszych” zezwoleń

---

<sup>1</sup> EU Member States issued a record number of 2.6 million first residence permits in 2015 <http://ec.europa.eu/eurostat/documents/2995521/7715617/3-27102016-BP-EN.pdf/ca706fa0-14fc-4b71-a2e2-46b2b933f8f8>.

na wjazd do krajów UE dla obywateli państw trzecich. Według danych zawartych w raporcie Polska z liczbą 541 600 wydanych zezwoleń (głównie wiz) uplasowała się na drugim miejscu w EU tuż za Wielką Brytanią (633 tys.), co stanowiło 20,8% wszystkich wydanych przez kraje UE zezwoleń. O ile większość wydanych przez Wielką Brytanię zezwoleń była związana, przy czym z edukacją (44%), o tyle w Polsce najczęściej wydawano je w związku z zatrudnieniem (53%). Na podstawie ww. zezwoleń na terytorium EU wjechało ponad pół miliona Ukraińców, z czego 86% (430 tys.) trafiło do Polski.

Skalę napływu cudzoziemców do Polski w kolejnych latach można prześledzić na podstawie różnych danych. Jednym z bardziej efektywnych wskaźników jest liczba zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy oświadczeń o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca, na podstawie której to liczby media często błędnie wyciągają wniosek o liczbie zatrudnionych cudzoziemców. W celu zapewnienia dostępu do rynku pracy osobom wykonującym prace krótkoterminowe, Polska zgadza się, aby obywatele Republiki Armenii, Republiki Białorusi, Republiki Gruzji, Republiki Mołdawii, Federacji Rosyjskiej i Ukrainy mogli podejmować krótkoterminową pracę w Polsce (maksymalnie do 180 dni w ciągu kolejnych 12 miesięcy) bez obowiązku uzyskiwania zezwolenia na pracę, przy czym konieczne jest jednak zarejestrowanie przez pracodawcę w powiatowym urzędzie pracy tzw. oświadczenia o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca. Dokument ten był podstawą do uzyskania przez obcokrajowca wizy i wjazdu na terytorium RP. Ponieważ procedura rejestracji oświadczenia jest prosta i stanowi najłatwiejszą ścieżkę pozyskania pracowników z 6 wymienionych krajów, od roku 2014 liczba rejestrowanych dokumentów zaczęła gwałtownie rosnąć. W roku 2013 urzędy zarejestrowały 235 616 oświadczeń i w każdym kolejnym roku liczba ta ulegała podwojeniu, sięgając w 2016 r. rekordowego poziomu ponad 1,3 mln dokumentów<sup>2</sup>. Dane za pierwsze półrocze 2017 r. wskazują, że rekord ten zostanie pobity, ponieważ w ciągu sześciu miesięcy zarejestrowano już 947 917 oświadczeń. Z informacji<sup>3</sup> publikowanych przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynika, że na obywateli Ukrainy przypadało 96% wszystkich zarejestrowanych w 2016 r. oświadczeń. Liczba oświadczeń zarejestrowanych w 2016 r. dla obywateli poszczególnych państw objętych procedurą uproszczoną przedstawiała się następująco:

Ukraina – 1 262 845

Białoruś – 23 400

Mołdawia – 20 650

<sup>2</sup> <http://www.mpips.gov.pl/analizy-i-raporty/cudzoziemcy-pracujacy-w-polsce-statystyki/>.

<sup>3</sup> Informacja nt. zatrudniania cudzoziemców w Polsce – marzec 2017. [http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/\\_public/1\\_NOWA%20STRONA/Analizy%20i%20raporty/cudzoziemcy%20pracujacy%20w%20polsce/Inf.%20zatrudnianie%20cudzoziemcow%2003.17.pdf](http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/_public/1_NOWA%20STRONA/Analizy%20i%20raporty/cudzoziemcy%20pracujacy%20w%20polsce/Inf.%20zatrudnianie%20cudzoziemcow%2003.17.pdf).



Rosja – 3 937

Gruzja – 1 698

Armenia – 1 597

Ilość oświadczeń zarejestrowanych w poszczególnych województwach ilustruje zamieszczona niżej tabela 7.1. 67 648 oświadczeń zarejestrowanych w województwie lubuskim stanowiło 5,15% oświadczeń zarejestrowanych w Polsce, co jest wynikiem rekordowo wysokim w porównaniu do lat poprzednich (2,77% w 2013, 2,84% w 2014, 4,38 w 2015):

**Tabela 7.1. Liczba oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy w poszczególnych województwach w roku 2016 według obywatelstwa**

Województwa	Obywatelstwo						RAZEM
	BY	RU	UA	MD	GE	AM	
Dolnośląskie	1017	364	132267	865	184	165	134862
Kujawsko-Pomorskie	650	91	46757	922	59	38	48517
Lubelskie	1747	319	72652	275	52	69	75114
Lubuskie	750	293	65741	517	149	198	67648
Łódzkie	1306	169	97052	640	134	97	99398
Małopolskie	877	503	96565	3246	104	112	101407
Mazowieckie	8754	944	350186	8674	437	468	369463
Opolskie	255	40	23082	412	14	9	23812
Podkarpackie	139	36	10897	64	5	21	11162
Podlaskie	982	11	8432	24	19	15	9483
Pomorskie	2893	505	62903	906	122	66	67395
Śląskie	881	156	83706	793	85	73	85694
Świętokrzyskie	181	18	27849	502	38	11	28599
Warmińsko-Mazurskie	791	46	7974	148	19	19	8997
Wielkopolskie	1275	260	123197	1962	156	122	126972
Zachodniopomorskie	902	182	53585	700	121	114	55604
Ogółem	23400	3937	1262845	20650	1698	1597	1314127

Źródło: oświadczenia – rok 2016 <http://www.mpips.gov.pl/analizy-i-raporty/cudzoziemcy-pracujacy-w-polsce-statystyki/>.

Pamiętać jednak należy, że rejestracja oświadczenia jest tylko deklaracją pracodawcy o zamiarze zatrudnienia i nie oznacza automatycznie wjazdu cudzoziemca do Polski i podjęcia pracy. Nie jest zatem tożsama z liczbą osób, które wjechały do Polski i podjęły tu pracę. Liczbę tę można próbować oszacować na

podstawie ilości wydanych wiz przez polskie placówki konsularne za granicą, a w szczególności na podstawie danych Ministerstwa Spraw Zagranicznych z placówek na Ukrainie:

- w 2013 r. polskie placówki konsularne i dyplomatyczne wydały obywatelom Ukrainy 720 125 wiz (527 706 wiz Schengen oraz 192 419 wiz krajowych);
- w 2014 r. polskie placówki konsularne i dyplomatyczne znajdujące się na Ukrainie wydały obywatelom Ukrainy 827 771 wiz (554 255 wiz Schengen oraz 276 298 wiz krajowych);
- w 2015 r. polskie placówki konsularne i dyplomatyczne znajdujące się na Ukrainie wydały obywatelom Ukrainy 922 240 wiz (456 085 wiz Schengen oraz 466 155 wiz krajowych);
- w 2016 r. polskie placówki konsularne i dyplomatyczne znajdujące się na Ukrainie wydały obywatelom Ukrainy 1 264 610 wiz (558 746 wiz Schengen oraz 705 864 wiz krajowych);
- w okresie 1.01.–30.06.2017 r. polskie placówki konsularne i dyplomatyczne znajdujące się na Ukrainie wydały obywatelom Ukrainy 720 908 wiz (223 576 wiz Schengen oraz 497 332 wizy krajowe). W analogicznym okresie zeszłego roku – tj. od 1 stycznia do 30 czerwca 2016 r. obywatelom Ukrainy wydano 563 601 wiz (249 628 wiz Schengen oraz 313 973 wiz krajowych);
- porównując oba okresy – tj. 2016 r. i 2017 r., należy wskazać, że liczba wydanych wiz wzrosła o 157 307 wiz (spadek o 26 052 wiz Schengen oraz wzrost o 183 359 wiz krajowych), co daje ogólny wzrost o 27,91%<sup>4</sup>.

Nieco łatwiejszym zadaniem jest ocena trendów migracyjnych dotyczących województwa lubuskiego w zakresie wydawanych zezwoleń pobytowych, o które wnioskuje cudzoziemcy do wojewodów właściwych ze względu na miejsce zamieszkania. Wojewodowie wydają zezwolenia na pobyt czasowy, pobyt stały oraz pobyt rezydenta długoterminowego UE, przy czym najpopularniejszymi zezwoleniami są: jednolite zezwolenie na pobyt i pracę oraz zezwolenie na pobyt stały w związku z posiadaniem Karty Polaka lub w związku z polskim pochodzeniem. Najliczniej reprezentowane obywatelstwa oraz przyrost ilości wniosków i wydawanych decyzji w kolejnych latach w skali Polski ilustrują zamieszczone niżej table<sup>5</sup>:

---

<sup>4</sup> Raport na temat obywateli Ukrainy (według stanu na dzień 6.08.2017) <https://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-specjalne/biezaca-sytuacja-dotyczaca-ukrainy/>.

<sup>5</sup> Raport Urzędu do Spraw Cudzoziemców – Top 5 – legalizacja pobytu, <https://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-specjalne/top-5-legalizacja-pobytu/>.

**Tabela 7.2. Liczba osób, które w latach 2010–2017 złożyły wniosek o zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony lub pobyt czasowy (najlichniesze obywatelstwa) – stan na dzień 1.05.2017**

	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	SUMA
Ukraina	9844	9114	11743	11111	23390	58733	87892	33648	245475
Wietnam	2594	2413	4 819	2308	4180	3167	3338	1442	24261
Chiny	2542	2987	3398	3062	3430	4 003	4299	1764	25485
Białoruś	2442	2011	2028	1855	2017	2072	2380	1021	15826
Rosja	1591	1492	1952	1799	2269	2459	2764	1031	15357
Pozostałe	16501	15254	20205	16048	18664	22501	26740	11815	147728
<b>OGÓŁEM:</b>	<b>35514</b>	<b>33271</b>	<b>44145</b>	<b>36183</b>	<b>53950</b>	<b>92935</b>	<b>127413</b>	<b>50721</b>	<b>474132</b>

Źródło: Raport Urzędu do Spraw Cudzoziemców – Top 5 – legalizacja pobytu.

**Tabela 7.3. Liczba osób, którym wojewodowie w latach 2010–2017 wydali zezwolenie na zamieszkanie oznaczony lub pobyt czasowy (najlichniesze obywatelstwa)**

	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	SUMA
Ukraina	8477	8165	9906	9795	17103	37833	57257	23838	172374
Wietnam	2243	1915	3844	2120	3643	2789	2 689	1119	20362
Chiny	2260	2727	2813	2848	2962	3447	3583	1222	21862
Białoruś	2274	1832	1856	1637	1727	1699	1656	654	13335
Rosja	1392	1323	1617	1605	1895	2041	2189	675	12737
Pozostałe	14080	13691	14442	14248	15227	17117	19270	7 630	115705
<b>OGÓŁEM:</b>	<b>30726</b>	<b>29653</b>	<b>34478</b>	<b>32253</b>	<b>42557</b>	<b>64926</b>	<b>86644</b>	<b>35138</b>	<b>356375</b>

Źródło: Raport Urzędu do Spraw Cudzoziemców – Top 5 – legalizacja pobytu.

**Tabela 7.4. Liczba osób, które w latach 2010–2017 złożyły wniosek o zezwolenie na osiedlenie się lub pobyt stały**

	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	SUMA
Ukraina	1898	2008	2248	1980	4645	8772	7602	4324	33477
Białoruś	670	731	799	758	1425	1691	2326	2023	10423
Rosja	189	272	301	259	513	457	396	232	2619
Wietnam	109	83	64	55	412	236	197	69	1225
Armenia	143	92	86	91	116	77	71	22	698
Pozostałe	1027	1152	1248	1259	1445	1362	1056	435	8984
<b>OGÓŁEM:</b>	<b>4036</b>	<b>4338</b>	<b>4746</b>	<b>4402</b>	<b>8556</b>	<b>12595</b>	<b>11648</b>	<b>7105</b>	<b>57426</b>

Źródło: Raport Urzędu do Spraw Cudzoziemców – Top 5 – legalizacja pobytu.

**Tabela 7.5. Liczba osób, którym wojewodowie w latach 2010–2017 udzielili zezwolenia na osiedlanie się lub pobyt stały**

	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	SUMA
Ukraina	1566	1690	1642	1694	3484	6714	5920	2912	25622
Białoruś	630	627	692	629	1147	1388	1628	1402	8143
Rosja	151	234	204	204	394	349	327	153	2016
Wietnam	103	79	52	54	338	206	196	56	1084
Armenia	117	84	79	70	93	65	50	20	578
Pozostałe	796	1 019	1 030	1 009	1 204	1 134	938	293	7423
<b>OGÓŁEM:</b>	<b>3363</b>	<b>3733</b>	<b>3699</b>	<b>3660</b>	<b>6660</b>	<b>9856</b>	<b>9059</b>	<b>4836</b>	<b>44866</b>

Źródło: Raport Urzędu do Spraw Cudzoziemców – Top 5 – legalizacja pobytu.

**Tabela 7.6. Liczba osób, które w latach 2010–2017 złożyły wniosek o zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego UE**

	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	SUMA
Ukraina	402	343	452	577	870	893	940	449	4926
Wietnam	140	152	335	541	319	317	472	163	2439
Armenia	128	71	116	177	161	105	80	38	876
Chiny	22	59	105	152	198	318	287	97	1238
Rosja	95	78	82	85	137	95	104	46	722
Pozostałe	322	386	503	638	981	893	666	267	4656
<b>OGÓŁEM:</b>	<b>1109</b>	<b>1089</b>	<b>1593</b>	<b>2170</b>	<b>2 66</b>	<b>2621</b>	<b>2549</b>	<b>1060</b>	<b>14857</b>

Źródło: Raport Urzędu do Spraw Cudzoziemców – Top 5 – legalizacja pobytu.

**Tabela 7.7. Liczba osób, którym wojewodowie w latach 2010–2017 udzielili zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego UE**

	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	SUMA
Ukraina	267	259	262	408	590	629	608	182	3205
Wietnam	110	116	134	614	240	300	339	137	1990
Chiny	16	29	75	124	159	220	270	66	959
Armenia	116	54	68	136	127	72	68	8	649
Rosja	59	48	38	69	56	72	67	31	440
Pozostałe	220	259	284	453	712	699	511	139	3277
<b>OGÓŁEM:</b>	<b>788</b>	<b>765</b>	<b>861</b>	<b>1804</b>	<b>1884</b>	<b>1992</b>	<b>1863</b>	<b>563</b>	<b>10520</b>

Źródło: Raport Urzędu do Spraw Cudzoziemców – Top 5 – legalizacja pobytu.

Szczególnie interesująco prezentują się dane dotyczące zezwoleń na pobyt czasowy, o które ubiegają się obywatele Ukrainy, które obrazują rosnące zainteresowanie mieszkańców tego kraju zamieszkaniem w Polsce. Podczas gdy w roku o zezwolenia takie aplikowało 11 111 Ukraińców, w roku 2016 złożono 87 892 wniosków. Na dzień 24.08.2017 do urzędów wojewódzkich wpłynęło 66 481 wniosków, co wyraźnie wskazuje na utrzymującą się tendencję wzrostową. Dominującą przyczyną ubiegania się o zezwolenie na pobyt czasowy w Polsce przez obywateli Ukrainy jest chęć podjęcia pracy. Deklarowane we wnioskach cele pobytu ilustruje poniższa tabela 7.8.

**Tabela 7.8. Liczba osób objętych wnioskami o udzielenie zezwolenia na pobyt czasowy według celu złożenia wniosku<sup>6</sup>**

CEL POBYTU	2016			2017 (do 30 lipca)		
	Ukraina	Pozostałe	Razem	Ukraina	Pozostałe	Razem
Inne okoliczności	7136	5155	12291	4960	3744	8704
Okoliczności wymagające krótkotrwałego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej	234	210	444	152	109	261
Okoliczności związane z byciem ofiarą handlu ludźmi	5	6	11	13	2	15
Pobyt z cudzoziemcem	4019	3337	7356	2519	2243	4762
Pobyt z obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej	1751	2932	4683	1131	1673	2804
Podjęcie lub kontynuacja stacjonarnych studiów wyższych lub stacjonarnych studiów doktoranckich	7718	5755	13473	4058	4144	8202
Prowadzenie badań naukowych lub prac rozwojowych	9	36	45	7	15	22
Prowadzenie działalności gospodarczej	1123	617	1740	687	425	1112
Wykonywanie pracy	64374	19502	83876	47041	18006	65047
Wykonywanie pracy przez cudzoziemca delegowanego przez pracodawcę zagranicznego na terytorium RP	186	648	834	86	359	445
Wykonywanie pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji	631	575	1206	386	495	881
(puste)*	750	627	1377	–	–	0
<b>RAZEM</b>	<b>87936</b>	<b>39400</b>	<b>127336</b>	<b>61040</b>	<b>31215</b>	<b>92255</b>

Źródło: Raport Urzędu do Spraw Cudzoziemców na temat obywateli Ukrainy (według stanu na dzień 6.08.2017).

<sup>6</sup> Raport na temat obywateli Ukrainy (według stanu na dzień 6.08.2017) <https://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-specjalne/biezaca-sytuacja-dotyczaca-ukrainy/>.

Największa liczba wniosków o pobyt w roku 2016 wpłynęła w województwach: mazowieckim (45 302), dolnośląskim (15 491), małopolskim (14 556) i wielkopolskim (12 116)<sup>7</sup>. Wojewoda Lubuski przyjął w tym samym roku 4 831 wniosków. Interesujące są natomiast dane dotyczące dynamiki przyrostu ilości składanych wniosków w latach 2013–2016, gdzie to właśnie województwo lubuskie znajduje się na czele zestawienia z 651% wzrostem ilości spraw, nieznacznie wyprzedzając województwa: zachodniopomorskie (646%), pomorskie (636%) i wielkopolskie (620%). Wskaźniki te z pewnością będą rosły w 2017 r., ponieważ Wojewoda Lubuski na dzień 24.08.2017 r. przyjął już 3 739 wniosków o pobyt, co pozwala przewidywać, że na koniec roku zostanie przyjętych około 6 000 wniosków. Warto dodać także, że ważne dokumenty pobytowe wydane przez Wojewodę Lubuskiego posiada także 5 349 obywateli Unii Europejskiej. Łącznie na dzień 24.08.2017 r. ważne dokumenty pobytowe wydane przez Wojewodę Lubuskiego posiada 10 733 cudzoziemców (zezwolenia na pobyt czasowe wydawane są maksymalnie na 3 lata, w przypadku ustania przyczyny wydania zezwolenia są one także cofane).

Z danych możliwych do wygenerowania przy pomocy bazy migracje.gov.pl wynika, że 70,3% wnioskodawców z krajów trzecich, którzy złożyli w 2016 r. wnioski o pobyt do Wojewody Lubuskiego stanowili mężczyźni. 66,3% wnioskodawców było w wieku pomiędzy 20–39 lat, 27% w przedziale 40–59 lat, 5,7% miało mniej niż 20 lat i 0,8% miało 60 lub więcej lat.

Innym wydawanym przez wojewodów dokumentem, który cieszy się dużym zainteresowaniem, jest zezwolenie na zatrudnienie cudzoziemca. Podobnie jak o oświadczenie o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca występuje o nie pracodawca, ma jednak ono charakter raczej długoterminowy, co do zasady pozwalający na zatrudnienie obcokrajowca na okres do 3 lat. W 2016 r. wydano 127 394 zezwoleń na pracę cudzoziemca, co stanowiło wzrost o ok. 94% względem 2015 r. Podobnie jak w latach poprzednich, największa liczba wydanych w 2016 r. zezwoleń na pracę przypadła na województwo mazowieckie (38%). Podział zezwoleń na pracę ze względu na obywatelstwo cudzoziemca wskazuje na coraz silniejszą dominację pracowników z Ukrainy. Ok. 83% zezwoleń na pracę w 2016 r. dotyczyło obywateli tego kraju (106 223). W 2015 r. obywateli Ukrainy dotyczyło 76,71% wydanych zezwoleń, w 2014 r. ponad 60%. Dalsze w kolejności kraje pochodzenia cudzoziemców to: Białoruś (wzrost o 139% względem 2015 r.), Mołdawia, Indie, Chiny, Nepal. Liczba wydanych zezwoleń rosła w 2016 r. w porównaniu do 2015 r. w większości branż. Najwięcej zezwoleń wydano w sekcjach PKD: działalność w zakresie usług administrowania i działalność wspierająca, budownictwo, przetwórstwo

<sup>7</sup> Dane wygenerowane przy pomocy <https://migracje.gov.pl>.

przemysłowe, transport i gospodarka magazynowa oraz gospodarstwa domowe zatrudniające pracowników. Dynamika wzrostu najsilniejsza była w sekcji działalność w zakresie usług administrowania i działalność wspierająca (która obejmuje m.in. agencje pracy tymczasowej). Wśród najbardziej popularnych zawodów, dla których wydawano zezwolenia na pracę cudzoziemca w 2016 r. znalazły się: pomoce domowe, kierowcy samochodu ciężarowego, rozbieracze – wykrawacze, tynkarze, pomocniczy robotnicy budowlani, operatorzy do przetwórstwa mięsa<sup>8</sup>.

Tendencja wzrostowa w ilości wpływających wniosków o wydanie zezwolenia na zatrudnienie cudzoziemca jest oczywiście zauważalna także w województwie lubuskim. W roku 2014 do Wojewody Lubuskiego wpłynęło 1 914 wniosków o wydanie takich zezwoleń, natomiast w 2016 r. było ich już 4 869, zaś do 31.07.2017 r. odnotowano 5 520 przyjętych aplikacji.

Niesłabnące potrzeby rynku pracy i utrzymująca się tendencja wzrostowa w ilości aplikacji o zezwolenia na pobyt, zezwolenia na pracę i oświadczenia o zamiarze zatrudnienia cudzoziemców wskazują, że napływ cudzoziemców będzie zjawiskiem długoterminowym. Interesujące jest, jaki wpływ będzie miała decyzja Rady UE o zniesieniu obowiązku wizowego dla obywateli Ukrainy. Ukraińcy, którzy mają paszporty biometryczne, mogą od czerwca 2017 wjechać do krajów członkowskich UE – z wyjątkiem Wielkiej Brytanii i Irlandii – bez wizy na 90 dni w ciągu pół roku w celach biznesowych, turystycznych czy rodzinnych. Oznacza to oczywiście także możliwość poszukiwania pracy lub jej nielegalnego podjęcia w innych krajach UE i możliwość odpływu pracowników z Polski. Ze względu na krótki czas od wejścia regulacji w życie niemożliwe jest jeszcze stwierdzenie, czy tak się stanie.

## 7.2. Podsumowanie

Na zakończenie warto przytoczyć także dane z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej dotyczące cudzoziemców w systemie ubezpieczeń społecznych i w powiatowych urzędach pracy.

Liczba cudzoziemców zarejestrowanych jako bezrobotni wyniosła na koniec 2016 r. ok. 3,5 tys. Cudzoziemcy stanowili ok. 0,26% ogółu zarejestrowanych bezrobotnych. W 2015 r. było to 0,24%, a w 2014 r. 0,21%. Udział cudzoziemców w ogóle zarejestrowanych od lat nie przekracza 0,3%, choć wykazuje tendencję rosnącą (na koniec 2007 r. wynosił 0,10%, na koniec 2011 r. 0,18%).

---

<sup>8</sup> Informacja nt. zatrudniania cudzoziemców w Polsce – marzec 2017. [http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/\\_public/1\\_NOWA%20STRONA/Analizy%20i%20raporty/cudzoziemcy%20pracujacy%20w%20polsce/Inf.%20zatrudnianie%20cudzoziemcow%2003.17.pdf](http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/_public/1_NOWA%20STRONA/Analizy%20i%20raporty/cudzoziemcy%20pracujacy%20w%20polsce/Inf.%20zatrudnianie%20cudzoziemcow%2003.17.pdf).

Obywatele państw trzecich stanowili 84% ogółu cudzoziemców zarejestrowanych jako osoby bezrobotne na koniec 2016 r. (rok wcześniej było to 86%) Najlicniejszą grupą wśród zarejestrowanych bezrobotnych cudzoziemców byli obywatele Ukrainy – niecałe 37% (w 2015 r. – ok. 38%), następnie Rosji – ok. 15% (2015 r. – 16%) i Białorusi – ok. 8% (2015 r. – ok. 8%). Biorąc pod uwagę tytuł pobytowy cudzoziemców, na koniec 2016 r. ok. 45% bezrobotnych cudzoziemców z państw trzecich posiadało prawo pobytu stałego, niecałe 9% – zezwolenie na pobyt czasowy członka rodziny obywatela polskiego, 8% – ochronę uzupełniającą, po niecałe 6% – zgodę na pobyt ze względów humanitarnych i status uchodźcy, a niecałe 5% – zezwolenie na pobyt czasowy i pracę. Na koniec 2016 r. 230 cudzoziemców posiadało prawo do zasiłku, co stanowiło ok. 6,5% wszystkich cudzoziemców zarejestrowanych jako osoby bezrobotne. W przypadku obywateli Polski odsetek ten wynosił ok 14%. Na koniec 2016 r. liczba ubezpieczonych, którzy do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych podali inne obywatelstwo niż polskie wyniosła ok. 293 000. Oznacza to wzrost o ok. 59% od początku 2016 r. Cudzoziemcy stanowią obecnie ok. 1,9% ubezpieczonych w polskim systemie. Największą grupę cudzoziemców stanowili na koniec 2016 r. obywatele Ukrainy (ok. 66%). W ich przypadku wzrost liczby ubezpieczonych od początku 2016 r. wyniósł ok. 92%. Największy udział wśród ubezpieczonych cudzoziemców mają pracownicy – niecałe 58%, nieco ponad 5% to osoby prowadzące działalność (wśród pozostałych dominują ubezpieczenia z tytułu umów cywilnoprawnych). Na koniec 2015 r. udział pracowników wynosił 61%.<sup>9</sup>

**Dynamicznie rosnąca liczba przyjeżdżających do Polski cudzoziemców z pewnością stanowić będzie wyzwanie zarówno dla administracji państwowej, jak i społeczeństwa, które przez ostatnie dziesięciolecia było dość hermetyczne. Napływ cudzoziemców stanowi jednak szansę na utrzymanie rozwoju gospodarczego, w znacznej mierze uzależnionego od dostępności pracowników i kosztów pracy, a także na zniwelowanie niekorzystnych prognoz demograficznych. Czy zjawisko to będzie tak intensywne, jak ma to miejsce od 2014 i czy będzie długotrwałe, uzależnione będzie między innymi od sytuacji ekonomicznej i politycznej na Ukrainie, tempa rozwoju gospodarczego w Polsce, ale także od decyzji innych krajów UE o ewentualnych ułatwieniach w dostępie do rynku pracy obywateli niektórych krajów trzecich.**

---

<sup>9</sup> Informacja nt. zatrudniania cudzoziemców w Polsce – marzec 2017. [http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/\\_public/1\\_NOWA%20STRONA/Analizy%20i%20raporty/cudzoziemcy%20pracujacy%20w%20polsce/Inf.%20zatrudnianie%20cudzoziemcow%2003.17.pdf](http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/_public/1_NOWA%20STRONA/Analizy%20i%20raporty/cudzoziemcy%20pracujacy%20w%20polsce/Inf.%20zatrudnianie%20cudzoziemcow%2003.17.pdf).



## Bibliografia

*Dane wygenerowane za pomocą portalu* <https://migracje.gov.pl>.

*Informacja Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nt. zatrudniania cudzoziemców w Polsce – marzec 2017.* [http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/\\_public/1\\_NOWA%20STRONA/Analizy%20i%20raporty/cudzoziemcy%20pracujacy%20w%20polsce/Inf.%20zatrudnianie%20cudzoziemcow%2003.17.pdf](http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/_public/1_NOWA%20STRONA/Analizy%20i%20raporty/cudzoziemcy%20pracujacy%20w%20polsce/Inf.%20zatrudnianie%20cudzoziemcow%2003.17.pdf)

*Oświadczenia – rok 2016,* <http://www.mpips.gov.pl/analizy-i-raporty/cudzoziemcy-pracujacy-w-polsce-statystyki/>.

*Raport Agencji Eurostat: EU Member States issued a record number of 2.6 million first residence permits in 2015:* <http://ec.europa.eu/eurostat/documents/2995521/7715617/3-27102016-BP-EN.pdf/ca706fa0-14fc-4b71-a2e2-46b2b933f8f8>.

*Raport na temat obywateli Ukrainy (według stanu na dzień 6.08.2017)* <https://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-specjalne/biezaca-sytuacja-dotyczaca-ukrainy/>.

*Raport Urzędu do Spraw Cudzoziemców – Top 5 – legalizacja pobytu,* <https://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-specjalne/top-5-legalizacja-pobytu/>

## **8. Sytuacja na rynku pracy w województwie lubuskim**

### **8.1. Wstęp**

Rynek pracy obok rynku kapitału i ziemi stanowi jeden z rynków czynników produkcji. Na bazie literatury ekonomicznej podkreśla się jednak szczególne cechy pracy, które w zasadniczy sposób odróżniają ją od pozostałych czynników produkcji. Specyfika ta wynika przede wszystkim z faktu, iż praca stanowi źródło dochodu pracownika, za który kupuje on dobra i usługi, stwarzając popyt na towary, a tym samym na pracę i jednocześnie pozwala pomnażać kapitał. Obok funkcji ekonomicznej praca spełnia także szereg funkcji o charakterze społeczno-psychologicznym, ponieważ umożliwia budowanie i podtrzymywanie więzi interpersonalnych, jak również rozwój oraz samorealizację pracownika. Z kolei z punktu widzenia gospodarki zjawiska zachodzące na rynku pracy stanowią odzwierciedlenie sytuacji ekonomicznej regionu.

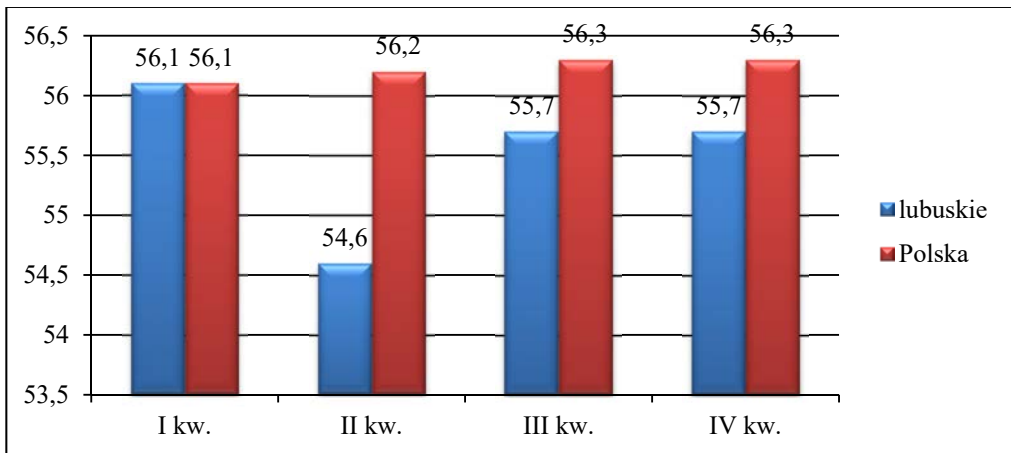
Celem rozdziału jest przedstawienie kondycji lubuskiego rynku pracy na tle rynku ogólnopolskiego, przy wykorzystaniu danych pochodzących ze statystyki publicznej (GUS). Prezentowane dane statystyczne odnoszą się do roku 2016, a w niektórych przypadkach, w celu zobrazowania występującego trendu, do analizy przyjęto lata 2012–2016. W podsumowaniu zawarte zostały wnioski oraz ocena stanu lubuskiego rynku pracy.

### **8.2. Lubuski rynek pracy w świetle podstawowych mierników rynku pracy**

Biorąc pod uwagę podstawowe mierniki rynku pracy, można stwierdzić, iż sytuacja na lubuskim rynku pracy nie odbiega w znaczący sposób od sytuacji na rynku ogólnopolskim. Ponadto analiza w okresie kilkuletnim pozwala na stwierdzenie, że kondycja lubuskiego rynku pracy ulega znaczącej poprawie, co niewątpliwie jest spowodowane wejściem przez gospodarkę polską w fazę ożywienia.

Jedną z miar opisujących rynek pracy jest współczynnik aktywności zawodowej. Informuje on, jaki jest udział procentowy osób aktywnych zawodowo (pracujących i bezrobotnych) w liczbie ludności w wieku 15 lat i więcej. Na wykresie 8.1. przedstawiono kształtowanie się współczynnika w czterech kwartałach 2016 r. w województwie lubuskim oraz w Polsce.

**Wykres 8.1. Współczynnik aktywności zawodowej w województwie lubuskim oraz w Polsce w czterech kwartałach 2016 r.**

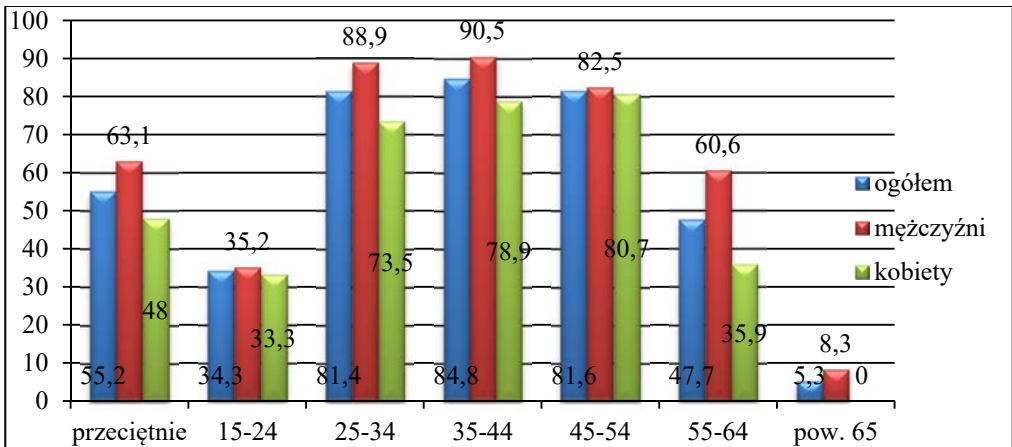


Źródło: opracowanie własne na podstawie: <https://bdl.stat.gov.pl>.

Dane prezentowane na wykresie 8.1. wskazują, iż współczynnik aktywności zawodowej w województwie lubuskim kształtuje się na poziomie zbliżonym do ogólnopolskiego. W pierwszym kwartale wynosił on 56,1 zarówno dla omawianego województwa, jak i dla całego kraju. W kolejnych kwartałach 2016 r. w przypadku województwa lubuskiego zaobserwowano odchylenia *in minus* od wartości ogólnopolskich, niemniej były to odchylenia niewielkie, niewskazujące na zaburzenia funkcjonowania lubuskiego rynku pracy.

Na wykresie 8.2. przedstawiono bardziej szczegółową analizę kształtowania się współczynnika aktywności zawodowej (ze względu na wiek i płeć).

**Wykres 8.2. Współczynnik aktywności zawodowej według płci i wieku w województwie lubuskim w IV kwartale 2016 r.**



Źródło: opracowanie własne na podstawie: <https://bdl.stat.gov.pl>.

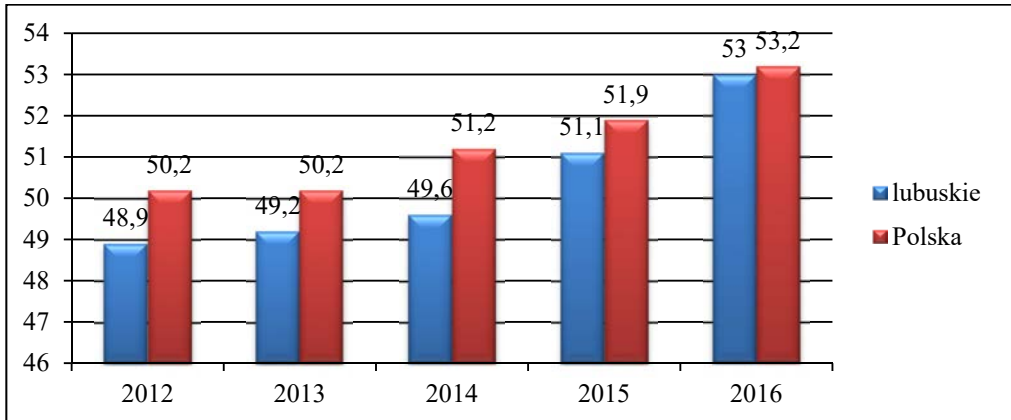
Biorąc pod uwagę czynniki demograficzne, jakimi są płeć i wiek, można zaobserwować następujące zjawiska:

- W grupie najmłodszej, tj. osób w wieku 15–24 lata występuje niewysoki poziom aktywności zawodowej (około 34%) uwarunkowany kontynuowaniem nauki.
- Najwyższy poziom aktywności zawodowej na miejsce w odniesieniu do osób w wieku 25–54 lata (przeciętnie powyżej 80%).
- W grupie osób w wieku 25–34 lata jest zauważalna znacząca dysproporcja w poziomie aktywności zawodowej kobiet i mężczyzn – omawiany współczynnik kształtuje się na poziomie 73,5 w przypadku kobiet, natomiast w przypadku mężczyzn – 88,9. Nieco mniejsza różnica w poziomie aktywności zawodowej ze względu na płeć ma miejsce w kolejnej grupie wiekowej, tj. 35–44 lata – współczynnik przyjmuje wartość 78,9 w przypadku kobiet oraz wartość 90,5 w przypadku mężczyzn. W tych grupach wiekowych niski poziom aktywności kobiet wynika z obowiązków związanych z macierzyństwem.
- W grupie wiekowej 45–54 lata współczynnik kształtuje się na wysokim poziomie (81,6%) i przyjmuje zbliżone wartości dla kobiet i mężczyzn.

– Znaczące różnice w poziomie aktywności zawodowej kobiet i mężczyzn są widoczne w kolejnej grupie wiekowej, tj. 55–64 lata: jedynie 35,9% kobiet jest aktywnych zawodowo, podczas gdy mężczyzn – 60,6%. Niewątpliwie wpływ na aktywność zawodową w tej grupie wiekowej mają przepisy dotyczące wieku emerytalnego.

Drugim, obok współczynnika aktywności zawodowej, powszechnie stosowanym miernikiem opisującym sytuację na rynku pracy jest wskaźnik zatrudnienia. Wskazuje on, jaki jest odsetek osób pracujących w liczbie ludności w wieku 15 lat i więcej. Można stwierdzić, że ten miernik w bardziej precyzyjny sposób opisuje kondycję rynku pracy, ponieważ informuje on o odsetku osób faktycznie wykonujących pracę zarobkową (nie bierze pod uwagę osób bezrobotnych). Na wykresie 8.3. ujęto kształtowanie się wskaźnika zatrudnienia w województwie lubuskim oraz w Polsce w latach 2012–2016. Przyjęcie takiej perspektywy czasowej umożliwia zobrazowanie zmian o charakterze koniunkturalnym, tzn. wejścia w fazę ożywienia gospodarczego i wzrostu popytu na pracę.

**Wykres 8.3. Wskaźnik zatrudnienia w województwie lubuskim oraz w Polsce w latach 2012–2016 (dane średnioroczne)**

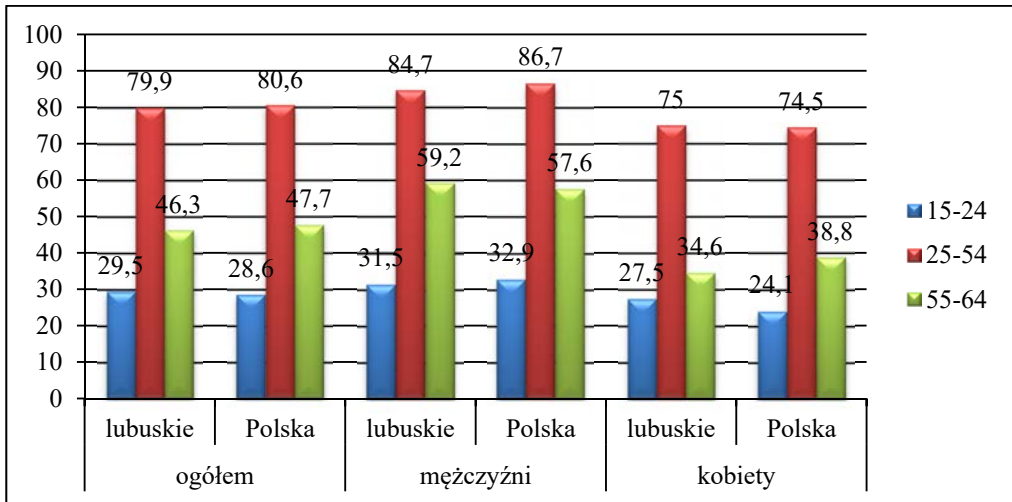


Źródło: opracowanie własne na podstawie: <https://bdl.stat.gov.pl>.

Z danych prezentowanych na wykresie 8.3. wynika, że w analizowanym pięcioletnim okresie wartość wskaźnika w województwie lubuskim była nieco niższa od wartości ogólnopolskich, jednocześnie różnice w poziomie wskaźnika miały charakter malejący. Zaobserwowano stały wzrost wartości wskaźnika zatrudnienia z poziomu 48,9% w roku 2012 do poziomu 53% w roku 2016

w przypadku województwa lubuskiego. Należy jednak zauważyć, że wskaźnik przyjmuje zdecydowanie niższe wartości w przypadku kobiet niż mężczyzn, co prezentuje wykres 8.4.

**Wykres 8.4. Wskaźnik zatrudnienia według płci i wieku w województwie lubuskim w IV kwartale 2016 r.**



Źródło: opracowanie własne na podstawie: <https://bdl.stat.gov.pl>.

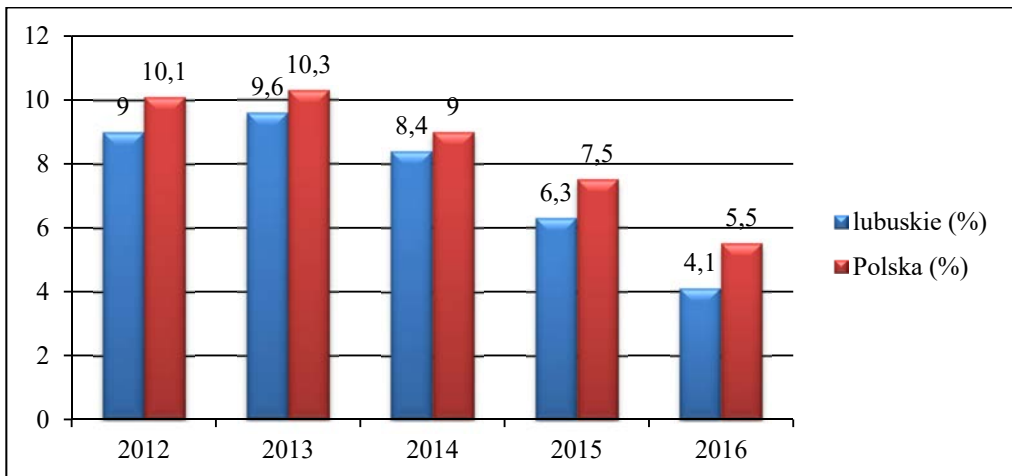
Dane ujęte na wykresie 8.4. wskazują, że najwyższy poziom zatrudnienia na miejsce w grupie wiekowej 25–54, przy czym jest on wyraźnie niższy w przypadku kobiet (około 75%) niż w przypadku mężczyzn (ok. 85%). Najniższe wartości wskaźnik przyjmuje w grupie najmłodszej, w wieku 15–24 lata (ok. 30%). Może to wskazywać na brak zainteresowania łączenia okresu edukacji ze zdobywaniem doświadczenia zawodowego, co w konsekwencji prowadzi do trudności z wejściem na rynek pracy. Zgodnie z danymi Eurostatu polski rynek pracy charakteryzuje się wysoką stopą bezrobocia wśród młodzieży (osób do 25 roku życia), która w 2015 r. wyniosła 20,8% wobec ogólnej stopy bezrobocia na poziomie 6,4%<sup>1</sup>.

Najczęściej stosowanym miernikiem służącym do opisu sytuacji na rynku pracy jest stopa bezrobocia. Opisuje ona procentowy udział bezrobotnych w liczbie ludności aktywnej zawodowo. Należy wspomnieć, że w polskiej prak-

<sup>1</sup> Europe In figures – Eurostat Yearbook; [http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/images/3/3e/Unemployment\\_rate\\_by\\_sex\\_and\\_by\\_age%2C\\_2010\\_and\\_2015\\_%28%25%29\\_YB16.png](http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/images/3/3e/Unemployment_rate_by_sex_and_by_age%2C_2010_and_2015_%28%25%29_YB16.png)

tyce funkcjonują dwa źródła danych o kształtowaniu się bezrobocia. Pierwszym z nich są wyniki badania aktywności ekonomicznej ludności (BAEL), na podstawie którego określa się wielkość i strukturę czynnych zawodowo, w tym szacuje się stopę bezrobocia. Drugie oparte jest na definicji osoby bezrobotnej zawartej w *ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy*<sup>2</sup>. Jest ono ściśle powiązane z rejestracją osób bezrobotnych w powiatowych urzędach pracy i dostarcza informacji o poziomie bezrobocia rejestrowanego. W tym przypadku dane o liczbie i strukturze bezrobotnych pochodzą ze sprawozdawczości statystycznej urzędów pracy. Ze względu na różne podejście do definicji osoby bezrobotnej wyniki uzyskiwane w badaniu BAEL różnią się w istotny sposób od danych prezentowanych przez urzędy pracy. Na wykresie 8.5. została zaprezentowana stopa bezrobocia według BAEL w latach 2012–2016 w województwie lubuskim oraz w Polsce.

**Wykres 8.5. Stopa bezrobocia według BAEL w województwie lubuskim oraz w Polsce w latach 2012–2016 (dane średnioroczne)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie: <https://bdl.stat.gov.pl>

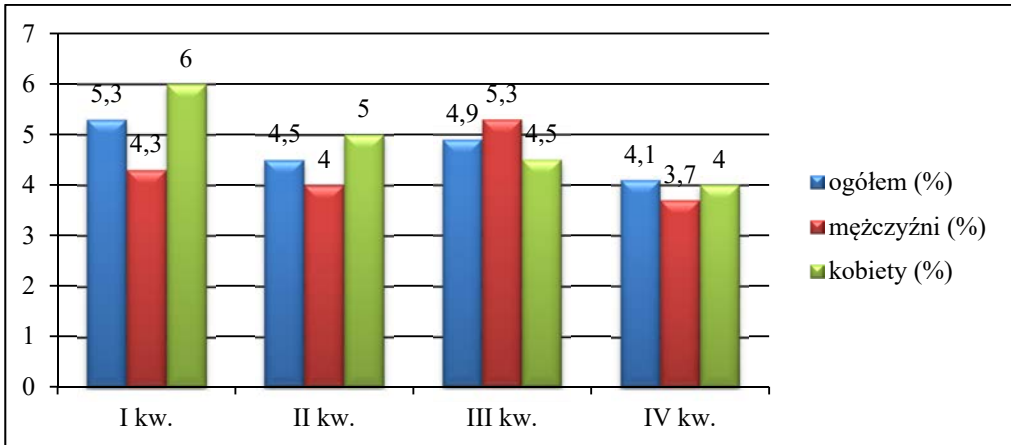
Dane zaprezentowane na wykresie 8.5. dowodzą, iż w badanym okresie stopa bezrobocia w województwie lubuskim przyjmowała wartości niższe od ogólnopolskich, jak również od roku 2013 ma miejsce systematyczny spadek stopy bezrobocia (z poziomu 9,6% w województwie lubuskim oraz 10,3% w Polsce

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. 2004 nr 99, poz. 1001).

do poziomu odpowiednio 4,1% i 5,5%), wskazując na wejście w fazę ożywienia gospodarczego i wzrost popytu na pracę.

Dostępne dane statystyczne wskazują, iż nieco wyższa stopa bezrobocia występuje wśród kobiet niż mężczyzn, jednakże różnice w poziomie tego miernika w przypadku województwa lubuskiego były nieznaczne, co prezentuje wykres 8.6.

**Wykres 8.6. Stopa bezrobocia wg BAEL według płci w województwie lubuskim w 2016 r.**

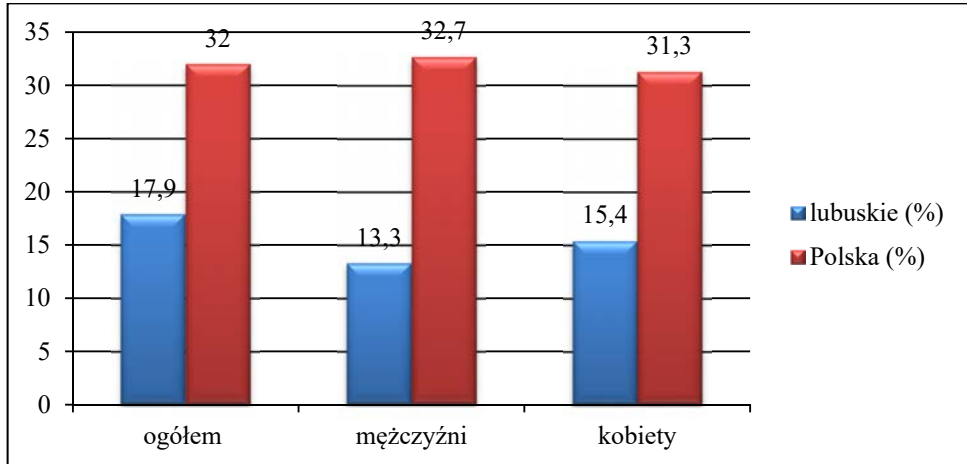


Źródło: opracowanie własne na podstawie: <https://bdl.stat.gov.pl>.

Obok stopy bezrobocia, istotnych informacji na temat kondycji danego rynku pracy oraz ewentualnych zaburzeń jego funkcjonowania dostarcza analiza struktury bezrobocia ze względu na czas pozostawania bez pracy. Należy podkreślić, że długotrwałe bezrobocie (powyżej 12 miesięcy) wiąże się z wieloma negatywnymi konsekwencjami społeczno-ekonomicznymi, takimi jak: izolacja oraz wykluczenie społeczne, poczucie frustracji i braku własnej wartości. Skutki takiego bezrobocia są odczuwalne nie tylko dla samej osoby bezrobotnej, ale także dla członków rodziny. Niewystarczające dochody prowadzą do obniżenia standardu życia, obniżenia szans życiowych dzieci, kreowania niewłaściwych wzorców społecznych. Skrajnymi konsekwencjami takiego stanu rzeczy jest rozwój patologii i przestępczości wśród bezrobotnych, a także wraz z wydłużaniem się okresu bezrobocia zmniejszenie szans na zdobycie zatrudnienia oraz wyjścia z kręgu biedy. W 2015 r. osoby długotrwałe bezrobotne w województwie lubuskim stanowiły niespełna 18% populacji bezrobotnych, podczas gdy ogółem w Polsce odsetek długotrwałe bezrobotnych wynosił 32%. Wykres 8.7. prezentuje odsetek długotrwałe bezrobotnych w omawianym regionie oraz w Polsce z uwzględnieniem płci.



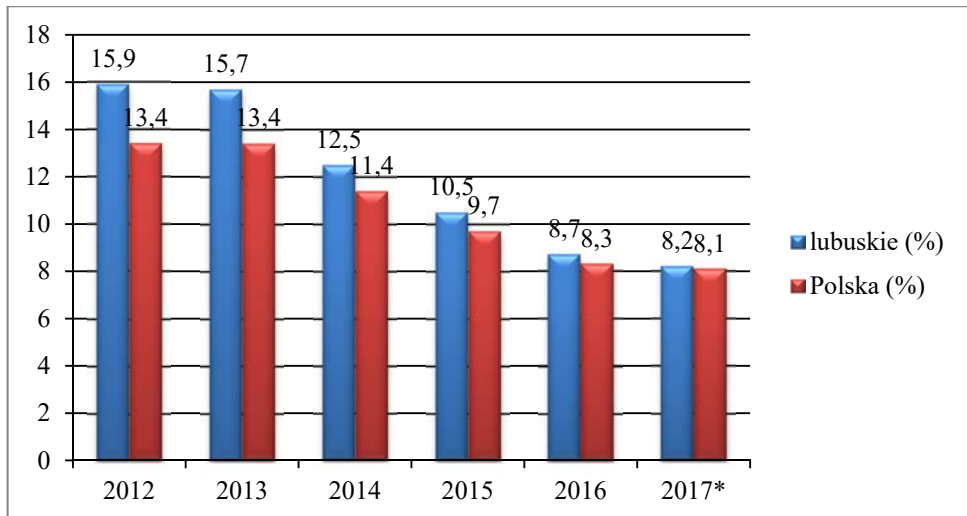
**Wykres 8.7. Długotrwale bezrobotni według BAEL\* według płci w województwie lubuskim oraz w Polsce (dane średnioroczne za 2015 r.)**



\* Pozostający bez pracy 13 miesięcy i dłużej; procentowy udział bezrobotnych poszukujących pracy przez okres powyżej 12 miesięcy w liczbie bezrobotnych ogółem.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: <https://bdl.stat.gov.pl>.

**Wykres 8.2. Bezrobocie rejestrowane w województwie lubuskim oraz w Polsce w latach 2012–2016**



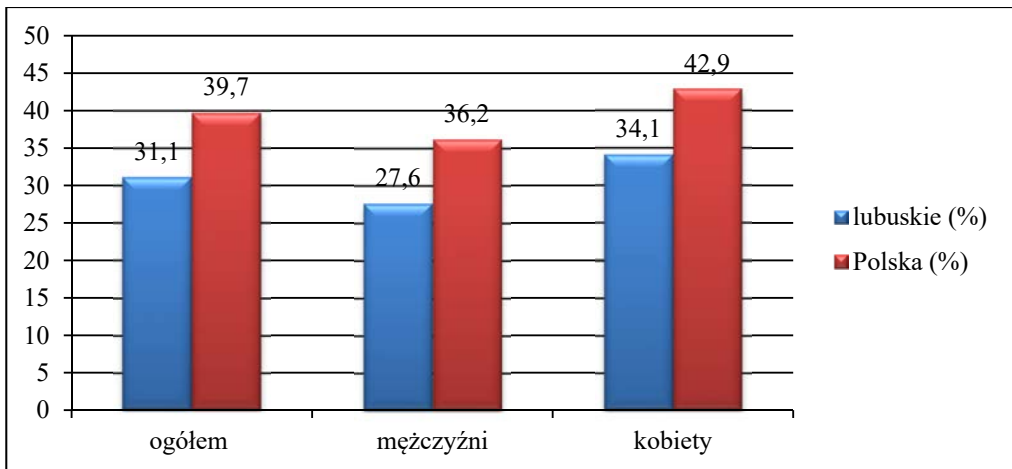
\* Na koniec marca 2017.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: <https://bdl.stat.gov.pl> oraz *Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa lubuskiego w marcu 2017 r.*, Urząd Statystyczny w Zielonej Górze (<http://zielonagora.stat.gov.pl/opracowania-biezace/komunikaty-i-biuletyny/komunikat-o-sytuacji/komunikat-o-sytuacji-spoleczno-gospodarczej-województwa-lubuskiego-w-marcu-2017-r,-1,50.html>).

Jak wspomniano, drugim źródłem danych o kształtowaniu się bezrobocia w Polsce są statystyki urzędów pracy, dostarczające informacji o poziomie bezrobocia rejestrowanego. Wykres 8.8. przedstawia kształtowanie się stopy bezrobocia rejestrowanego w województwie lubuskim oraz w Polsce w latach 2012–2017.

W przyjętej perspektywie czasowej jest widoczny zdecydowany spadek wartości stopy bezrobocia rejestrowanego zarówno w odniesieniu do województwa lubuskiego, jak i Polski. W 2012 r. stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła 15,9% dla województwa, natomiast na koniec marca 2017 r. była blisko o połowę niższa i wyniosła 8,2%. Również w przypadku tej metodologii badań odsetek długotrwale bezrobotnych w województwie lubuskim jest niższy niż w Polsce, niemniej różnice w strukturze populacji bezrobotnych nie są tak wyraźne jak w przypadku badania BAEL. Zarejestrowani bezrobotni pozostający bez pracy dłużej niż 1 rok stanowią w Polsce blisko 40% ogółu bezrobotnych, natomiast w województwie lubuskim – nieco powyżej 30%. Na wykresie 8.9. ujęto odsetek długotrwale bezrobotnych w województwie lubuskim oraz w Polsce w 2015 r.

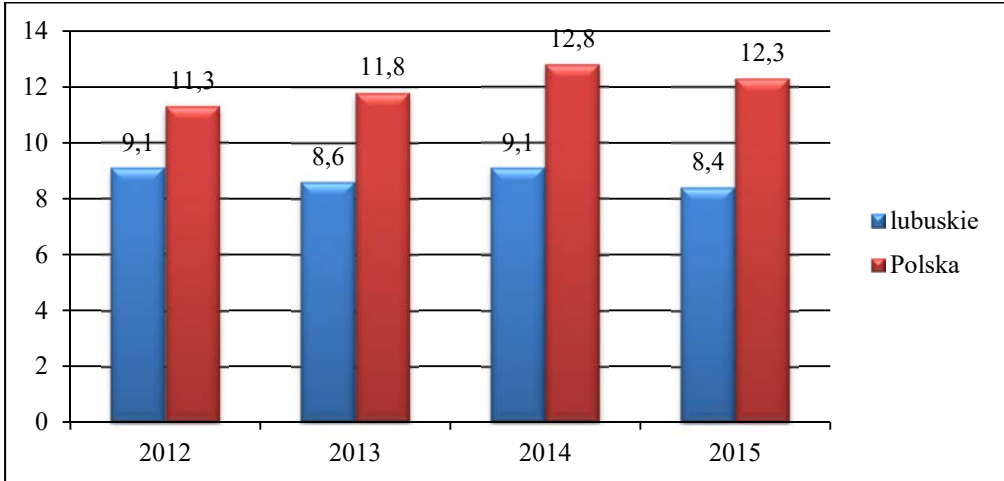
**Wykres 8.9. Bezrobotni zarejestrowani pozostający bez pracy dłużej niż 1 rok w województwie lubuskim oraz w Polsce (dane średnioroczne za 2015 r.)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie: <https://bdl.stat.gov.pl>

Z punktu widzenia analizy sytuacji na rynku pracy istotny jest czas poszukiwania pracy, który wskazuje na elastyczność i możliwości adaptacyjne rynku pracy. W województwie lubuskim średni czas poszukiwania pracy wynosił około 9 miesięcy i był o blisko 4 miesiące krótszy niż ogółem w Polsce, co prezentuje wykres 8.10.

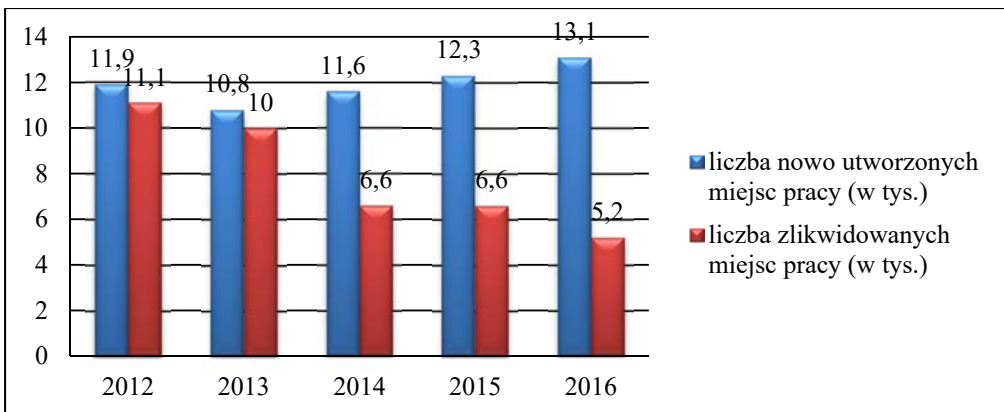
**Wykres 8.10. Czas poszukiwania pracy w miesiącach w województwie lubuskim oraz w Polsce w latach 2012–2015 (dane średnioroczne)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie: <https://bdl.stat.gov.pl>.

Na zakończenie dodać można, że trendy występujące na lubuskim rynku pracy są wynikiem wzrostu popytu na pracę ze strony przedsiębiorstw. Na wykresie 8.11 zaprezentowana została liczba tworzonych oraz likwidowanych miejsc pracy w województwie lubuskim w latach 2012–2016.

**Wykres 8.11. Liczba nowo utworzonych i zlikwidowanych miejsc pracy**



Źródło: opracowanie własne na podstawie: <https://bdl.stat.gov.pl> oraz *Popyt na pracę w województwie lubuskim w 2016 r.*, Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, <http://zielonagora.stat.gov.pl/opracowania-biezace/opracowania-sygnalne/praca-wynagrodzenie/popyt-na-prace-w-wojewodztwie-lubuskim-w-2016-r,4,4.html>

Zgodnie z danymi ujętymi na wykresie 8.11. od 2012 r. można zaobserwować rosnącą liczbę nowo utworzonych miejsc pracy przy jednocześnie malejącej liczbie likwidowanych miejsc pracy. W 2012 r. utworzono 11,9 tys. miejsc pracy, jednak zlikwidowanych zostało 11,1 tys. Oznacza to, że saldo wyniosło zaledwie 0,8 tys. miejsc pracy. W kolejnych latach zaobserwowano stopniowy wzrost nowo utworzonych miejsc pracy (o ok. 1 tys. rocznie) oraz zdecydowany spadek liczby likwidowanych miejsc pracy (z poziomu 11,1 tys. w 2012 r. do 5,2 tys. w 2016 r.). W 2016 r. utworzono 13,1 tys. miejsc pracy a zlikwidowano 5,2 tys. miejsc pracy. Oznacza to, że saldo miejsc pracy wyniosło 7,9 tys.

### 8.3. Podsumowanie

W świetle przedstawionych powyżej danych statystycznych opisujących lubuski rynek pracy można sformułować kilka wniosków.

Sytuacja na lubuskim rynku pracy nie odbiega znacząco od sytuacji na rynku ogólnopolskim i stanowi odzwierciedlenie zmian koniunkturalnych zachodzących w gospodarce polskiej. Zarówno współczynnik aktywności zawodowej, jak i wskaźnik zatrudnienia w województwie lubuskim kształtują się na poziomie zbliżonym do ogólnopolskiego. Podkreślenia wymaga jednak stosunkowo niska aktywność zawodowa najmłodszej grupy wiekowej (15–24 lata), która w konsekwencji może prowadzić do trudności w wejściu na rynek pracy.

Wśród pozytywnych trendów zachodzących w województwie lubuskim należy wymienić rosnący wskaźnik zatrudnienia. Wzrósł on z poziomu 48,9 w 2012 r. do poziomu 53 w roku 2016. Taka tendencja pozostaje w ścisłym związku z poziomem bezrobocia w województwie, które od 2013 r. sukcesywnie maleje, osiągając w 2016 r. rekordowo niski poziom (stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła 8,7%, natomiast według BAEL 4,1%).

Innym pozytywnym zjawiskiem obserwowanym w województwie lubuskim jest stosunkowo niski udział osób długotrwale bezrobotnych w populacji bezrobotnych. Zgodnie z wynikami badania BAEL osoby te stanowią 17,9% ogółu bezrobotnych, natomiast zgodnie z danymi urzędów pracy – 31,1%. W związku z tak dużą rozbieżnością w kwestii struktury bezrobotnych ze względu na czas pozostawania bez pracy nasuwa się pytanie o jej przyczyny. Ponieważ wyższy odsetek długotrwale bezrobotnych jest wykazywany w odniesieniu do bezrobocia rejestrowanego, może to sugerować wysoki poziom zatrudnienia nierejestrowanego w omawianym województwie. Jednak powszechnie dostępne dane statystyczne nie umożliwiają pozytywnej weryfikacji tego twierdzenia, choć o niewątpliwie dobrej kondycji lubuskiego rynku pracy dowodzi stosunkowo krótki czas poszukiwania pracy – wynosi on ok. 9 miesięcy, podczas gdy na rynku ogólnopolskim jest to 12 miesięcy.

Kolejne pozytywne zjawisko to dodatnie saldo liczby miejsc pracy, a szczególności malejąca liczba likwidowanych miejsc pracy. Oznacza to bowiem, że tworzone miejsca pracy mają charakter trwały, co z kolei wskazuje na stabilizację sytuacji gospodarczej województwa. Podsumowując można zatem stwierdzić, iż sytuacja na lubuskim rynku pracy w latach 2012, 2016 uległa zdecydowanej poprawie.

### **Bibliografia**

*Bank danych lokalnych* (<https://bdl.stat.gov.pl>; data dostępu: 15.05.2017).

*Europe In figures – Eurostat Yearbook*; ([http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/images/3/3e/Unemployment\\_rate\\_by\\_sex\\_and\\_by\\_age%2C\\_2010\\_and\\_2015\\_%28%25%29\\_YB16.png](http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/images/3/3e/Unemployment_rate_by_sex_and_by_age%2C_2010_and_2015_%28%25%29_YB16.png); data dostępu: 15.05.2017).

*Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa lubuskiego w marcu 2017 r.*, Urząd Statystyczny w Zielonej Górze (<http://zielonagora.stat.gov.pl/opracowania-biezace/komunikaty-i-biuletyny/komunikat-o-sytuacji/komunikat-o-sytuacji-spoleczo-gospodarczej-wojewodztwa-lubuskiego-w-marcu-2017-r-,1,50.html>; data dostępu: 15.05.2017).

*Popyt na pracę w województwie lubuskim w 2016 r.*, Urząd Statystyczny w Zielonej Górze, (<http://zielonagora.stat.gov.pl/opracowania-biezace/opracowania-sygnalne/praca-wynagrodzenie/popyt-na-prace-w-wojewodztwie-lubuskim-w-2016-r,4,4.html>; data dostępu: 15.05.2017).

## **9. Trzy tezy o kondycji rodzin w województwie lubuskim**

### **9.1. Wstęp**

Przedmiotem prezentowanych w tym rozdziale analiz są skala i zakres zmian występujących w sferze życia małżeńsko-rodzinnego. Zamieszczone tu odniesienia dotyczą zmian demograficznych zachodzących w województwie lubuskim. Inspiracją do podjęcia tych poszukiwań był interesujący paradoks związany z coraz częstszym nadawaniem w społecznej świadomości zbieżnych znaczeń dwóm przeciwstawnym formom życia małżeńsko-rodzinnego – małżeństwu i związkom partnerskim, które ze swojej natury prowadzą do powstawania form dla siebie alternatywnych. Na ile rodzina lubuska zmienia się wewnętrznie – czy deklarowane wybory są realizowane, jaki kierunek przybierają te zmiany, jakie wyzwania rodzą dla działań sfery publicznej, to podstawowe pytania postawione w tej części opracowania. Przeprowadzone poszukiwania wskazują na występowanie trzech głównych kierunków rozwoju rodzin lubuskich, zbieżnych z przemianami rodzin i gospodarstw domowych w całym pasie zachodnim Polski. Dotyczą one zmniejszenia znaczenia małżeństwa jako formy współżycia na rzecz kohabitacji, przejścia od modelu rodziny „dziecko z rodzicami” (*the king child with parents*) do modelu „rodzice z dzieckiem” (*the king pair with a child*), przejścia od homogenicznych typów rodzin i gospodarstw domowych do form różnorodnych.

W artykule przedstawiam przejawy i analizuję przyczyny tej sytuacji. Oceniam także jej konsekwencje dla dalszych zmian w analizowanej sferze z punktu widzenia adekwatności podejmowanych działań dla kształtowania efektywnego rozwoju lokalnego a poprzez to sprawności sfery publicznej w zaspokajaniu potrzeb społeczności lokalnych. Przeprowadzone analizy mieszczą się w nowoczesnym paradygmacie badania form życia rodzinnego, bazującym na koncepcji konwergencji. Zakłada się w nim, że przemiany zachodzące w rodzinie są podobne w różnych kręgach kulturowych. Szczególnie dobrze obserwowalne jest to na obszarze Europy, gdzie rodziny upodobniają się do siebie w zakresie wielkości, struktury, pełnionych funkcji, wielości i różnorodności tworzonych form (Slany 2007, s. 237–238). Główny nurt przeprowadzonych analiz mieści się w części dyskursu na temat życia małżeńsko-rodzinnego nazywanej instrumentalno-techniczną (Dziemianowicz-Nowak 2002, Slany 2002), ukierunkowującej

analizy na badanie przemian form życia małżeńsko-rodzinnego i gospodarstw domowych w celu odkrywania i zwiększania rozumienia nowych ich typów.

Rozdział składa się z trzech części. W pierwszej prezentuję główne koncepcje wyjaśniające naturę i kierunek zmian życia rodzinnego oraz wskazuję warunki skutecznego opisu przemian rodziny w odniesieniu do czterech podstawowych sfer jej funkcjonowania. W drugiej części opisuję i wyjaśniam tezy dotyczące oceny kondycji rodzin lubuskich. W części trzeciej, w odwołaniu do wykorzystanych koncepcji zmian stylów życia małżeńsko-rodzinnego, prezentuję konsekwencje analizowanych zmian oraz wyzwania dla procesu zaspokajania potrzeb gospodarstw domowych i zaangażowania w niego sfery publicznej. Podstawą źródłową opracowania są dane dostarczane przez służby statystyczne (GUS) oraz rezultaty trzech projektów badawczych prowadzonych w województwie lubuskim, tj. jakość życia Lubuszan z roku 2008<sup>1</sup>, Lubuskiego Sondażu Społecznego (LSS)<sup>2</sup>, diagnozy potrzeb, potencjałów i oczekiwań rewitalizacyjnych w gminach Strzelce Krajeńskie i Krosno Odrzańskie prowadzonych w latach 2015–2016<sup>3</sup>. W zakończeniu rozdziału podsumowuję ustalenia w nim zawarte, a także zastanawiam się nad przebiegiem dalszych zmian w życiu małżeńsko-rodzinnym na badanym terenie.

## 9.2. Natura i kierunek przemian rodziny

Badania naukowe prowadzone w różnych krajach wskazują na daleko posuwające się zmiany w sferze życia małżeńsko-rodzinnego. Anthony Giddens (2001), Alvin Toffler (1985), Ulrich Beck i Elizabeth Beck – Gernsheim (2002), twierdzą, że tworzy się tu rewolucja o charakterze globalnym. Przemiany rodziny, zróżnicowanie jej form oraz eksponowanie nacisku na jakość relacji (zażyłość, intymność,

---

<sup>1</sup> Badania prowadzone były na próbie losowej reprezentacyjnej dla województwa lubuskiego (N= 412) techniką wywiadu kwestionariuszowego oraz techniką wywiadu pogłębionego (N=29). Pełna informacja o projekcie badawczym zawarta jest w monografii; J. Frątczak-Müller, *Rodzina, potrzeby, polityka społeczna*, Dom Wydawnictwa Elipsa 2014.

<sup>2</sup> Badania Lubuskiego Sondażu Społecznego były realizowane w ramach następujących projektów: LSS I (2005/06) – Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, projekt *Dyфуzja kulturowa i ruchliwość społeczna na pograniczu zachodnim po akcesji Polski do Unii Europejskiej* (nr grantu I H02E01629); LSS II (2009) – Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, projekt *Dynamika zmian społecznych na pograniczu zachodnim Polski. Procesy dyфуzji kulturowej i ruchliwości społecznej – kontynuacje* (nr grantu 1N116269338); LSS III (2014) – Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego, projekt *Diagnoza jakości i poziomu życia mieszkańców województwa lubuskiego*. Badania realizował zespół badaczy w składzie: Krzysztof Lisowski (kierownik projektu), Maria Zielińska, Beata Trzop, Dorota Szaban, Żywia Leszkowicz-Baczyńska, Jerzy Leszkowicz-Baczyński, Tomasz Kołodziej, Justyna Nyćkowiak.

<sup>3</sup> Badania były prowadzone w roku 2015 i 2016 na potrzeby opracowania diagnoz będących podstawą przygotowania programów rewitalizacji. Prowadził je zespół w składzie: Dorta Bazuń, Joanna Frątczak-Müller, Mariusz Kwiatkowski, Anna Mielczarek-Żejmo. Do prowadzonych analiz wykorzystanych zostało 40 wywiadów pogłębionych dotyczących oceny jakości życia mieszkańców.

seksualność) stanowią nowe wyzwania dla społeczeństw i ich polityk społecznych, ponieważ mamy obecnie do czynienia z pojawianiem się nowych podmiotów i nowych sfer życia rodzinnego, których instytucje nie obejmowały wcześniej swoim oddziaływaniem (Coontz 2004, Schofield, Coltrane, Parke 2007).

Pomiar kondycji rodzin jest uzależniony od analizy czterech podstawowych aspektów, związanych z jej budową i funkcjonowaniem. Są to: (1) aspekt ontogenetyczny (rozwojowy), w ramach którego analizuje się przechodzenie rodziny przez fazy cyklu życia rodzinnego i ich zmienność w czasie; (2) strukturalny, w którym poszukiwane są zmiany w strukturze rodzin dających możliwość wyłonienia form dla nich alternatywnych; (3) funkcjonalny, w którym analizie poddawane są zmiany w wypełnianiu zadań rodziny; (4) kulturowy, rozumiany jako badanie zmian w mentalności członków rodzin i ich systemów aksjonornmatywnych. Oprócz wymienionych, równie istotne dla wyjaśnienia przyczyn formowania się nowych modeli i typów rodzin jest otoczenie rodziny. W obszarze socjologii opisuje się je w ramach odwołania do następującej zależności zmiennych. Zmienną wyjaśniającą jest tu kohorta mentalna. Powstaje w odpowiedzi na oddziałujące na nią czynniki, jak wiek, uwarunkowania sytuacyjne i społeczno-kulturowe jednostek, które w efekcie warunkują kształtowanie się modeli rodziny. Zmienia się otoczenie rodziny, zmienia się i rodzina, przyjmując strukturę dającą największe prawdopodobieństwo realizacji przypisanych jej funkcji (Warzywoda-Kruszyńska, Szukalski 2004, Frątczak-Müller 2014). Z tego powodu mamy do czynienia z masowym pojawianiem się zaskakującej skali nowych wzorów życia małżeńsko-rodzinnego w sytuacji szybkich zmian kulturowych, ekonomicznych i społecznych.

Rodzina jest istotnym elementem interakcji społecznych. Za podstawę jej kształtowania uznaje się typ społeczeństwa, poziom i stopień dynamiki rozwoju sił wytwórczych, układy mikrostruktur społecznych i ich przemiany kulturowe. Analizując główne czynniki ewolucji dotychczasowych wzorów tworzenia małżeństwa i rodziny, wyeksponować należy: (1) zmiany pozycji kobiety w strukturze świata społecznego, (2) indywidualizację poczucia sukcesu i życiowej satysfakcji, (3) postępy w zakresie technologii reprodukcyjnych i antykoncepcji, (4) zanik jednoznaczności teologicznej małżeństwa oraz misji rodzicielskiej (Kwak 2001, Bawin-Legros 2001). Najpopularniejszą z teorii wyjaśniających powstawanie nowych form małżeństwa i rodziny jest teoria „drugiego przejścia demograficznego”. Zakłada się w niej, że z początkiem lat 60. Europa wkroczyła w nową fazę rozwoju demograficznego, którego znanymi cechami są wyraźne zmiany w sferze życia małżeńsko-rodzinnego. Centralnym czynnikiem powodującym przemiany jest proces modernizacji, analizowany w trzech wymiarach: (1) rozwoju ekonomicznego, (2) kultury i (3) postmaterialistycznych wartości. Rozpoczął się w krajach najbardziej rozwiniętych, gdzie zaobserwowano zwrot od wartości



materialistycznych do postmaterialistycznych, zorientowanych na indywidualizację życia. Prowadziło to do osłabienia zaangażowania w wartości związanych z rodziną, tradycją i wysoką płodnością. W koncepcji tej dla wyjaśnienia zmian w rodzinie wykorzystuje się: (1) teorie idealizacyjne, odwołujące się do czynników kulturowych, historycznych, etnicznych i religijnych; (2) koncepcje społecznej zmiany systemu płci ukazujące przeobrażenia w sytuacji kobiet (edukacja, praca zawodowa, niezależność) i w relacjach między płciami; (3) teorie instytucjonalne, wskazujące na znaczenie instytucji w transformacji rodziny i zachowań prokreacyjnych (mieszkania, pomoc rodzinie ze strony państwa, wspomaganie pracy kobiet) (Lesthaeghe 2014, van de Kaa 2002).

Przemiany instytucji i wartości wpływają na formowanie małżeństwa i posiadanie dzieci i prowadzą do powstawania form dla nich alternatywnych. Za alternatywne formy życia rodzinnego uznaje się układy wzajemnych powiązań seksualnych i rodzinnych, które nie są usankcjonowane prawnie i/lub nie posiadają biologicznego rodzicielstwa (Kwak 1994, 2001; Slany 2002). Zatem nietradycyjne formy życia małżeńsko-rodzinnego jako alternatywy dla tradycyjnej rodziny nuklearnej są pozbawione takich cech jak usytuowanie prawne, trwałość, heteroseksualność, wyłączność seksualna, posiadanie dzieci, wysoka pozycja mężczyzny, dwoje rodziców. Tego typu ujęcie wskazuje bardzo podstawowe różnice między rodziną tradycyjną a jej alternatywami. Rozszerzanie się zjawiska pluralizmu rodziny łączy się bezpośrednio z podejmowaniem pracy przez obojga małżonków, ze wzrostem liczby rozwodów, prowadzącym do powstawania rodzin zrekonstruowanych oraz wzrostem liczby gospodarstw jednoosobowych. Ponadto praca zawodowa coraz częściej prowadzi do powstawania rodzin nomadycznych (rodzin chronicznie rozłączonych, rodzin matrocentrycznych). Rezygnacja z wypełniania tradycyjnie rozumianych ról i oczekiwań oraz wyrównywanie pozycji i praw do dokonywania wyborów powoduje rozwój bardziej ogólnego trendu związanego z akceptacją seksualności niezwiązanej z małżeństwem. Kategoryzację dodatkowo utrudnia fakt, że w nietradycyjnych formach rodziny może występować więcej niż jedna z cech charakterystycznych dla tradycyjnej rodziny nuklearnej. Mamy zatem to do czynienia zarówno z typowymi formami o pełnym charakterze rodzinnym, np. rodziny niepełne czy zrekonstruowane, jak i z formami zawierającymi tylko elementy związane z małżeństwem, np. małżeństwa świadomie bezdzietne, związki kohabitacyjne bądź też formy wielkie jak komuny czy wspólnoty. Jedną z prób systematyzacji tych typów podjął amerykański socjolog Bert N. Adams, wyodrębniając trzy główne kategorie alternatyw. Pierwszą kategorię stanowią alternatywy paralelne do małżeństwa monogamicznego (*parallel alternatives*). Znajdują się one poza małżeństwem lub istnieją równolegle z nim. Według Adamsa ten typ alternatyw nie stanowi bezpośredniej groźby dla tradycyjnej rodziny, ponieważ większość osób uwikłanych w tego typu związki

zamierza zawrzeć małżeństwo lub już w nim pozostaje. Ten rodzaj alternatyw dotyczy głównie okresu przed małżeństwem lub też, w niektórych przypadkach, okresu po jego zakończeniu (Adams 2000; Adams za Kwak 2005:88). Zalicza się tu związki kohabitacyjne. Druga kategoria, to tak zwane alternatywy włączone do rodziny nuklearnej (*incorporable alternatives*). Są to alternatywy, które wynikają z głębszych zmian w zakresie ról wyznaczanych płcią, mogą być jednak włączone do monogamicznej rodziny nuklearnej bez zmieniania jej struktury. Adams zalicza do nich między innymi takie alternatywne formy, jak bezdzietność ze świadomego wyboru, seks pozamałżeński, małżeństwa otwarte. Trzecią kategorię tworzą **alternatywy w stosunku do rodziny** (*alternatives to family*). Są to formy, które albo są alternatywne w stosunku do tradycyjnej rodziny, albo wzajemnie się z nią wykluczają. Mieszczą się tu takie sposoby organizowania życia, jak pozostawanie w stanie wolnym, życie w komunach, wspólnotach, czy w związkach homoseksualnych. Autor zalicza tu również formy samotnego rodzicielstwa. Ta trzecia grupa alternatywnych stylów życia rodzinnego pozostaje w opozycji do rodziny tradycyjnej, pojawia się bowiem zamiast monogamicznej rodziny nuklearnej i nie może z nią współistnieć (Adams 2000; Adams za Kwak 2005:89 i 90).

### 9.3. Kondycja rodzin lubuskich – trzy tezy

Na podstawie zebranych danych można postawić trzy tezy opisujące stan i kondycję rodzin i gospodarstw domowych w województwie lubuskim. Dotyczą one (1) zakresu deinstytucjonalizacji rodzin, (2) skali upowszechnienia nowych wzorców życia małżeńsko-rodzinnego, (3) wypełniania zadań rodziny.

#### *Slabe zaawansowanie procesów deinstytucjonalizacji rodzin*

W analizie przebiegu procesów deinstytucjonalizacji rodziny wykorzystane zostały dane dotyczące zmian w ich strukturze i przebiegu faz rozwojowych (wskaźnik małżeńskości i rozpadu związków, zmian w strukturze gospodarstw domowych, liczby rodzin niepełnych).

Według danych GUS dla roku 2011 w województwie lubuskim dominującą formą gospodarstwa domowego było gospodarstwo oparte o jedną rodzinę. Stanowiły one prawie 76% wszystkich gospodarstw i było to o prawie 10 pkt. proc. więcej niż średnia dla tego typu gospodarstw w Polsce. W Lubuskim występuje także więcej niż w kraju gospodarstw dwurodzinnych (12,2% i ,8% dla Polski) i trzyrodzinnych (1,5% w stosunku do 0,6% w kraju). Analiza danych dotyczących składu gospodarstw domowych (tab. 9.1) wskazuje na ich szybki wzrost liczebny i powiązany z nim spadek liczby zamieszkujących je osób, choć w dalszym ciągu obserwowane zmiany są wolniejsze niż ogółem

w kraju. Mamy tu także do czynienia z mniejszym niż w kraju odsetkiem gospodarstw nierodzinnych (ogółem jedno- i wieloosobowe w Polsce to 27,1%, w Lubuskim 10,6%). W latach 1988–2011 liczba gospodarstw domowych wzrosła prawie o 120%, gdy w tym samym czasie przeciętna liczba osób w gospodarstwach domowych zmniejszyła się z 3,15 do 2,79. Przyczyną tego stanu jest powstawanie gospodarstw jednoosobowych, które zgodnie z teoriami wyjaśniającymi zmiany w życiu rodzinnym skutkują rozwojem form alternatywnych dla małżeństwa i rodziny, w tym wypadku singlizmem lub powstawaniem gospodarstw senioralnych. Komplikuje to sytuację wsparcia i zabezpieczeń społecznych ze względu na możliwe współwystępowanie osłabienia lub rozerwania więzi poziomych i braku odpowiedzialności za krewnych. Konsekwencją tego są wskazywane w dalszej argumentacji przemiany zadań rodziny – a w tym wypadku przesunięcia na państwo obowiązku zabezpieczenia osób samotnych w sytuacji kryzysowej. Według danych GUS ponad 40% gospodarstw jednoosobowych to gospodarstwa seniorów. W województwie lubuskim występuje ich mniej niż ogółem w Polsce jednak liczba ta szybko się zwiększa.

**Tabela 9.1. Gospodarstwa domowe w województwie lubuskim według spisów powszechnych**

Wyszczególnienie	Gospodarstwa domowe					Przeciętna liczba osób w gospodarstwie domowym		
	1988	2002	1988=100	2011	1988= 100	1988	2002	2011
	w tysiącach			w tysiącach				
<b>Ogółem</b>	<b>304,7</b>	<b>345,7</b>	<b>113,5</b>	<b>364,8</b>	<b>119,7</b>	<b>3,15</b>	<b>2,88</b>	<b>2,79</b>
Miasta	203,2	235,9	116,1	250,0	123	2,99	2,72	2,58
Wsie	101,5	109,8	108,3	114,8	113,1	3,47	3,23	3,24

Źródło: dane GUS<sup>4</sup>.

Analiza tendencji dotyczących obserwacji trwałości małżeństw wskazuje ponadto na względną stałość wskaźników charakteryzowanych poprzez liczbę zawieranych małżeństw i liczbę rozwodów. W latach 2010–2015 mieliśmy do czynienia z utrzymywaniem się podobnego poziomu zarówno małżeństw, jak i rozwodów w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, po drugie nie jest to poziom odbiegający od średniej wartości wskaźnika dla Polski. W badanym okresie liczba zawieranych małżeństw w województwie lubuskim była porównywalna do takiej samej liczby ogółem w Polsce i zmieniła się z 5,8 małżeństwa na 4,9. Liczba rozwodów była względnie stała o osiągała poziom 2,0.

<sup>4</sup> Źródło: <http://stat.gov.pl/spisy-powszechnne/nsp-2011/nsp-2011-wyniki/> (data dostępu: 10.05.2017).

**Tabela 9.2. Małżeństwa i rozwody na 1000 ludności**

Nazwa	2010	2011	2012	2013	2014	2015
Małżeństwa na 1000 ludności						
POLSKA	5,9	5,4	5,3	4,7	4,9	4,9
<b>LUBUSKIE</b>	<b>5,8</b>	<b>5,1</b>	<b>5,3</b>	<b>4,6</b>	<b>4,8</b>	<b>4,9</b>
Rozwody na 1000 ludności						
POLSKA	1,6	1,7	1,7	1,7	1,7	1,8
<b>LUBUSKIE</b>	<b>1,9</b>	<b>2,1</b>	<b>2,0</b>	<b>1,9</b>	<b>2,1</b>	<b>2,0</b>

Źródło: dane GUS<sup>5</sup>.

Faktem jest jednak, o czym informuje mapa zaczerpnięta z portalu Moja Polis, że analizowane wskaźniki osiągają wysokie wartości dla Polski dzięki podwyższonej liczbie rozwodów w pasie zachodnim, ze szczególnym miejscem na tej mapie powiatu Gorzów Wielkopolski. Jej autorzy przeliczyli liczby zawieranych małżeństw w stosunku do liczby zasądzonych rozwodów dla lat 1999–2013.

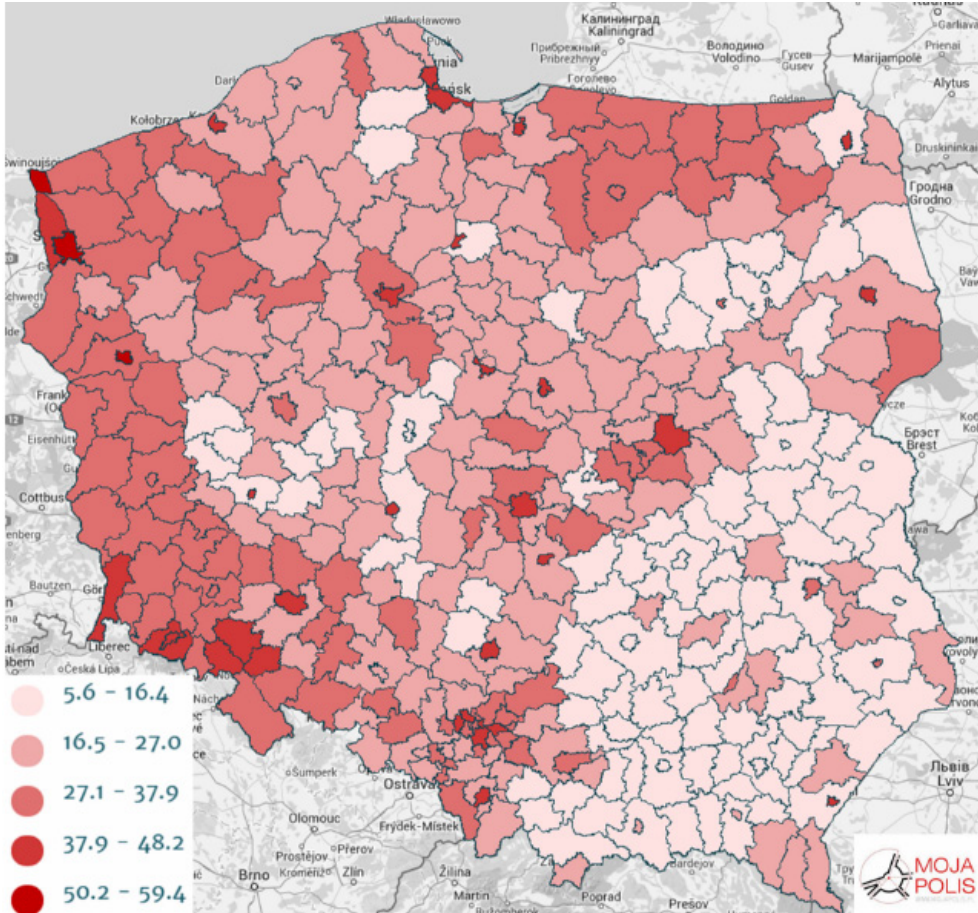
Zgromadzone dane wskazują na niekorzystną zależność pomiędzy analizowanymi zmiennymi, wykazującą większe obciążenie Lubuskiego rozpadem związków w porównaniu do obszarów leżących na wschodzie Polski. Kierunek i treść przemian zachodzących w rodzinie obserwuje się, badając ją w momentach trudnych. Bierze się wówczas pod uwagę fakt, że rozwód jest tradycyjnie uznawany za jeden z najtrudniejszych kryzysów życiowych, a stosunek do niego nadaje kształt modelowi rodziny (Holmes, Rahe 1967). Dla analizy zakresu deinstytucjonalizacji rodzin bardzo istotny jest fakt, że osoby rozwodzące się nie podważają istoty instytucji małżeństwa i tworzą związki powtórne, których liczba w Lubuskim utrzymuje się również na stałym poziomie.

Wśród pozostałych, niekorzystnych, demograficznych wskaźników funkcjonowania rodzin wyliczyć można wysoką liczbę rodzin niepełnych charakterystyczną dla całego pasa zachodniego jako skutku przemian kulturowych warunkowanych historycznie oraz niższą dzietność. Odsetek rodzin niepełnych w roku 2011 stanowił ponad 1/5 rodzin z badanego terenu. Natomiast przeciętna liczba dzieci pozostających na utrzymaniu w rodzinie wynosiła 1,58. Mimo że jest to wskaźnik jeden z niższych w kraju porównanie Lubuskiego do województwa podkarpackiego (o najwyższej wartości badanego wskaźnika) wskazuje jednak na niewielką różnicę rzędu 0,17<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> Źródło: <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/> (data dostępu: 10.06.2017).

<sup>6</sup> Źródło: <http://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2011/nsp-2011-wyniki/> (data dostępu: 2.05.2017).

Rycina 9.1. Odsetek rozwodów w stosunku do liczby zawartych małżeństw w latach 1999–2013



Źródło: mojapolis.pl na podstawie BDL, GUS<sup>7</sup>.

Podsumowując pierwszy etap prowadzonych analiz, należy stwierdzić, że w województwie lubuskim ze względu na wskaźniki dzietności, rozpadu związków, czy liczby zawieranych małżeństw realizuje się coraz częściej nowe wzory życia rodzinnego, charakterystyczne dla obszaru całego pogranicza zachodniego. Co istotne powstające w ich skutek formy oboczne nie mają charakteru alternatyw dla małżeństwa i rodziny. Są to raczej formy paralelne lub włączone do rodziny nuklearnej. Ważną daną dla takiego ujęcia jest prawie 80% dominacja w jego regionie gospodarstw jednorodzinnych i niewielki odsetek gospodarstw

<sup>7</sup> Źródło: <http://www.mojapolis.pl/articles/art/rozwoj/> (data dostępu: 10.05.2017).

nierodzinnych – niższy niż średnia dla Polski – osiągający 1,6%. Istotne jest również występowanie związków powtórnych wskazujące na przywiązanie jednostek do instytucji małżeństwa. Na tej podstawie można mówić o słabym zaangażowaniu procesów deinstytucjonalizacji rodzin w województwie lubuskim.

### ***Upowszechnienie nowych form życia małżeńsko-rodzinnego jako skutek tradycyjnych wyborów***

W literaturze przedmiotu wymieniane są dwie kategorie przyczyn przemian rodziny: tradycyjne – wynikające ze zmian otoczenia rodziny prowadzących do utrudnień w jej funkcjonowaniu i nowoczesne związane ze zmianami systemów wartości prowadzących do tworzenia świadomych alternatyw dla małżeństwa i rodziny. Wskaźnikami dla nich są zazwyczaj: skład rodzinny gospodarstw domowych, płodność nastolatek, mediany wieku zawierania małżeństw pierwszych i rodzenia pierwszego dziecka oraz uwarunkowania decyzji matrymonialnych. Analizy dotyczące województwa lubuskiego wskazują na występowanie pierwszego ze wskazanych ujęć. Badanie składu rodzinnego gospodarstw lubuskich (tab. 9.3.) przeprowadzone w latach 2002 i 2011 wykazało występowanie niewielkiego odsetka związków kohabitacyjnych dzietnych i bezdzietnych (w sumie 5,6%) i ich powolny wzrost liczebny (ok. 2 pkt. proc. przez 10 lat). Dominującą formą rodziny są małżeństwa mające dzieci na wychowaniu, choć tu zaznacza się spadek ich liczby o prawie pięć pkt. proc. w analizowanym okresie. Współwystępują z dwoma mniej licznymi: małżeństwami bezdzietnymi i rodzinami monoparentalnymi i każda z tych form osiąga podobną wartość równą 23%.

**Tabela 9.3. Typy rodzin w gospodarstwach domowych województwa lubuskiego**

Typ rodziny	2002		2011	
	w tysiącach	w odsetkach	w tysiącach	w odsetkach
Ogółem	279,2	100	247	100
Małżeństwa bez dzieci	58,1	20,8	59	23,9
Małżeństwa z dziećmi	152,7	54,7	121	49,1
Partnerzy bez dzieci	3,5	1,3	5,4	2,2
Partnerzy z dziećmi	6	2,1	8,5	3,4
Samotne matki	52,6	18,8	45,3	20,3
Samotni ojcowie	6,3	2,3	7,4	3,0

Źródło: dane GUS<sup>8</sup>.

<sup>8</sup> Źródło: <http://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2011/nsp-2011-wyniki/> (data dostępu: 10.05.2017).

Tak wysoki odsetek rodzin niepełnych może występować w powiązaniu z kolejnym ważnym dla prowadzonej analizy wskaźnikiem. Są to dane dotyczące płodności nastolatek (tab. 9.4). Województwo lubuskie charakteryzuje się jednym z najwyższych w kraju współczynników płodności nastolatek oznaczonym w roku 2015 na 16,5% urodzeń w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku 15–19 lat. Podobnie wysokie odsetki są uzyskiwane przez pozostałe dwa województwa regionu zachodniego pogranicza – województwo dolnośląskie i zachodniopomorskie. W odniesieniu do województw najmniej obciążonych tym wskaźnikiem zanotowana różnica osiąga liczbę średnio dwukrotnie mniejszą. Charakterystyczny jest tutaj szczególnie wysoki odsetek ciężarnych nastolatek mieszkających na wsiach (20,1%). To jeden z największych problemów regionu. Szczególnie trudny, jeśli jego przyczyna nie tkwi w braku dostępu lub niewłaściwej edukacji seksualnej, a dziedziczeniu zachowań demograficznych, powiązanych z obciążeniem zjawiskami kryzysowymi i deprivacją potrzeb. Podobna sytuacja dotyczy wysokiego wskaźnika urodzeń pozamałżeńskich osiągającego w Lubuskim w roku 2014 prawie 40% (najwyższy w powiecie ślubickim), gdy w Polsce mamy do czynienia z urodzeniami tego typu na poziomie 20%.

**Tabela 9.4. Płodność nastolatek w latach 2005–2015  
(urodzenia na 1000 kobiet w wieku 15–19 lat)**

Województwo	2005			2015		
	Ogółem	Miasto	Wieś	Ogółem	Miasto	Wieś
Dolnośląskie	15,1	13,7	17,9	14,5	14,2	14,9
<b>Lubuskie</b>	<b>17,7</b>	<b>15,9</b>	<b>20,5</b>	<b>16,5</b>	<b>14,2</b>	<b>20,1</b>
Zachodniopomorskie	19,4	16,4	25	17,3	14,7	21,9
Małopolskie	10,5	10,8	10,2	8,8	8,6	9
Podkarpackie	11,1	10,3	11,6	8,2	7	8,8
Świętokrzyskie	11,2	9,7	12,3	9,5	9,8	9,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Urodzenia nastolatek*, Piotr Szukalski „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny” 2016, nr 6.

Ważną cechą wskazującą na tradycjonalizm uwarunkowań decyzji matrymonialnych i prokreacyjnych są przyczyny podnoszenia się wieku zawierania małżeństw i rodzenia pierwszego dziecka. Obecnie mediana wieku zawierania małżeństw pierwszych dla kobiet w Polsce wynosi 26 lat i wzrosła od roku

2000 o 6 lat. Dla mężczyzn osiągnęła poziom 28 lat w porównaniu do 23 z roku 2000. Mediana rodzenia pierwszego dziecka to 27 lat i wiek ten podwyższył się od roku 2000 o 3 lata. Na podstawie badań prowadzonych w województwie lubuskim w latach 2008 i 2016 pierwszym podstawowym powodem odkładania małżeństwa i rozrodczości w czasie były problemy finansowe<sup>9</sup>. Zastosowane w tych projektach metody badań nie dają możliwości tworzenia uogólnień i wnioskowania o wszystkich mieszkańcach lubuskiego (technika wywiadu pogłębionego). Bardzo dobrze jednak potwierdzają powszechnie obserwowane tendencje. W ramach projektu „Jakość życia Lubuszan” w kategorii młodszych badanych zawierających swoje związki małżeńskie w latach 90. i później, kryteriami wpływającymi na decyzje matrymonialne były uposażenie, posiadanie mieszkania i sytuacja na rynku pracy. Są to zmienne, które nie wystąpiły w narracjach osób zakładających rodziny w latach 70. i 80. (również biorących udział w badaniu). Rzadziej wskazywanym powodem odkładania małżeństwa i dzieciństwa na później była chęć skupienia się na edukacji, karierze zawodowej i realizacji własnych potrzeb. Podczas diagnoz prowadzonych na potrzeby procesów rewitalizacji, uwarunkowania dotyczące pracy, mieszkania i niewystarczających finansów pojawiły się 32 razy. O chęci kształcenia, posiadania lepszej pracy i realizacji potrzeb rekreacyjnych (uczestnictwo w kulturze, turystyka) mówiono siedem razy. Większość z wymienionych motywów zalicza się do zestawu przyczyn warunkujących decyzje matrymonialne i prokreacyjne o charakterze tradycyjnym. Wyjątek stanowi ostatecznie siedem, będące raczej warunkowanymi przez realizację potrzeby indywidualizacji i samorealizacji. Można w nich dostrzec przejawy trzech typów transformacji opisywanej przez Bernadette Bawin-Legros (2001) i Tomasza Szlendaka (2011) dotyczących: (1) indywidualizacji w zakresie punktów odniesienia – zaprzestanie definiowania jednostek i ich rodzin w odniesieniu do grup i konstrukcja odniesień do jednostek, ich potrzeb i ambicji; (2) prywatyzacja w zakresie norm – odbieranie silnych norm społecznych jako ingerencję w prywatne życie jednostek i zaburzających ich autonomię; (3) pluralizacja w zakresie modeli życia – będąca konsekwencją większych możliwości wyboru i akceptacja realizacji wielu modeli życia małżeńsko-rodzinnego, dająca podstawy do realizacji indywidualnych potrzeb. Prezentowane dane dotyczą trzech z wymienianych wyżej aspektów badania kondycji rodzin. Są to aspekt strukturalny – analizowany poprzez charakterystykę typów rodzin, funkcjonalny – odnoszący się do zmian w wypełnianiu rea-

---

<sup>9</sup> Analizy w wynikach dwóch prezentowanych w wstępie projektów badawczych: „Jakość życia rodzin lubuskich” oraz analiz potrzeb, potencjałów i oczekiwań rewitalizacyjnych w dwóch gminach województwa lubuskiego.



lizacji funkcji opiekuńczo-zabezpieczającej w wyniku zwiększania się liczby gospodarstw jednoosobowych i samotnego rodzicielstwa, w tym wczesnego macierzyństwa oraz kulturowy, dotyczący analizy decyzji matrymonialnych. Na ich podstawie można mówić o dominacji tradycyjnych przyczyn przemian rodziny skutkujących, podobnie jak w przypadku dowodów dla pierwszej z tez, tworzeniem form paralelnych lub włączonych do rodziny nuklearnej.

### ***Przemiany mentalności przyczyną zmian w wypełnianiu zadań rodziny***

Rodzina ma wysoką pozycję w systemie wartości Polaków (CBOS 2013) jednak zmiany mentalności skutkują przekształceniem realizowanych przez nią zadań. Pojawienie się w systemie wartości indywidualizmu i samorealizacji doprowadziło do wyłonienia nowych form życia małżeńsko-rodzinnego dających możliwość przedkładania interesów jednostki nad interes rodziny (DINKs, LAT, związki partnerskie). Analiza kondycji rodzin lubuskich z wykorzystaniem danych dotyczących sfery funkcjonalnej i kulturowej potwierdza tę tezę. Na podstawie badań prowadzonych w ramach Lubuskiego Sondażu Społecznego można wnioskować o zmianach w definicji ról płciowych i przypisanych im sfer zaangażowania w gospodarstwach domowych (tab. 9.5.). W odniesieniu do danych z Polskiego Generalnego Sondażu Społecznego zmiany te są jeszcze bardziej widoczne. Respondenci z województwa lubuskiego w roku 2009 byli zdecydowanie bardziej przychylni aktywności zawodowej kobiet niż respondenci ogółem w Polsce. Przejawia się to w (1) wysokiej różnicy oceny możliwości zapewnienia dziecku ciepła przez matkę pracującą sięgającej 28 pkt. proc. w stosunku do ogółu badanych PGSS, (2) rzadszych deklaracjach negatywnego oddziaływania na dziecko pracy zawodowej matek – różnica 24 pkt. proc. oraz (3) w rzadszym powiązaniu rodzinnych ról kobiet z rezygnacją z osiągania sukcesów zawodowych na rzecz męża (różnica rzędu 14,3 pkt. proc.) i powiązaniem jej wyłącznie z działalnością w gospodarstwie domowym (różnica 24,5 pkt. proc.). W danych z roku 2014 widać utrzymanie tych trendów, prowadzących do wyraźnego spadku akceptacji dla tradycyjnego definiowania ról płciowych i zwiększenia liberalizmu wypowiedzi w odniesieniu do pracy zawodowej kobiet, podziału obowiązków i stosunku do dzieci. Może to wskazywać na wzrost wśród Lubuszan liczby sukcesorów drugiego przejścia demograficznego. Jeśli tak, spadek dzietności jest warunkowany również wzrostem liczby osób kierujących się w życiu realizacją zasad indywidualizmu i samorealizacji. Jednak nawet wtedy w warunkach polskich można mówić o odrzucaniu decyzji o tworzeniu związków małżeńskich aniżeli o odrzuceniu rodziny.

**Tabela 9.5. Zmiany w definiowaniu ról płciowych\***

Wyszczególnienie	PGSS				LSS			
	1992		2010		2009		2014	
	N	%	N	%	N	%	N	%
Pracująca zawodowo matka może zapewnić dziecku tyle samo ciepła co matka pozostająca bez pracy	709	43,2	896	71,2	410	<b>71,3</b>	427	<b>71,4</b>
Dla żony powinno ważniejsze być zapewnienie mężowi warunków sprzyjających sukcesom niż własne sukcesy	734	44,7	365	29,1	175	<b>30,4</b>	123	<b>20,6</b>
Jest ze szkodą dla małego dziecka, gdy jego matka pracuje zawodowo	1265	76,9	630	50,3	305	<b>53</b>	250	<b>41,9</b>
Jest znacznie lepiej dla rodziny, gdy mężczyzna utrzymuje rodzinę, a kobieta troszczy się o dom	1405	85,5	770	61,4	350	<b>61</b>	240	<b>40,2</b>

Źródło: *Polski Generalny Sondaż Społeczny*, <http://www.iss.uw.edu.pl/pgss/>; *Lubuski Sondaż Społeczny*.

\* W tabeli zsumowano odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”. Dane dotyczą pytań identycznie brzmiących we wszystkich edycjach obydwu projektów badawczych.

Procesy modernizacji dotyczą rodziny zarówno w wymiarze struktury, jak i relacji między jej członkami. Zachodzące od lat przemiany odebrały rodzinie część funkcji i pozostawiły ją jako wysoko wyspecjalizowaną instytucję z dwoma podstawowymi – opiekowania się i wychowywania dzieci oraz zabezpieczania członków pod względem emocjonalnym i towarzyskim. Zmienił się tym samym cel i sens zakładania rodziny. Przeszła być pożądana jako wartość egzystencjalna (zapewniająca bezpieczeństwo oraz podstawy bytu), jednak nadal jest wysoko ceniona jako wartość kierunkowa (nadająca życiu sens i znaczenie) (CBOS 2013). Funkcja emocjonalna, wśród wszystkich funkcji, wzmocniła się, zyskując nową jakość. Realizacja innych została ograniczona lub scedowana na instytucje. Skutkiem tego jest zmiana oczekiwań w stosunku do polityki społecznej w Polsce. Na podstawie prezentowanych wyżej badań z 2008 r. można stwierdzić, że zadania rodziny są widziane jako zadania dzielone. Rodzice nie chcą dzisiaj być jedynymi odpowiedzialnymi za wychowanie dzieci. Oczekują wsparcia w każdej sferze z nimi związanej dotyczącej opieki i zabezpieczenia społecznego i finansowego, edukacji czy rekreacji. Wśród najczęściej formułowanych oczekiwań były:

- ułatwienie i wyrównanie dostępu do instytucji ochrony zdrowia;
- ułatwienie dostępu do placówek opiekuńczych i instytucji oświatowych (żłobki, przedszkola, świetlice szkolne i terapeutyczne);
- zagwarantowanie w prawie pracy możliwości łączenia obowiązków rodzicielskich i pracowniczych;
- trwałe wsparcie finansowe dla wszystkich rodzin posiadających dzieci (np. w formie korzystnego systemu podatkowego);
- gwarancje zatrudnienia i wzrostu wynagrodzeń;
- większa dostępność mieszkań (Frątczak-Müller 2014, s. 157–165).

W obszarze poszukiwania wskaźników przemian mentalnych dotyczących sfery życia rodzinnego na szczególną uwagę zasługuje także zmiana relacji wewnętrznych w rodzinie, zwłaszcza stosunków między dziećmi i rodzicami. Dziecko w XX wieku stało się wartością autoteliczną, a indywidualizacja spowodowała wzrost zachowań o charakterze negocjacyjnym w stosunkach dzieci – rodzice. Proces ten wpływa na stosunki w rodzinie, powodując, że małżeństwo staje się mniej wiążące niż było w przeszłości (Kwak 2005:28-39). Rodzina nie jest już wspólnotą utrzymywaną razem przez obowiązek solidarności. Staje się bardziej związkiem z wyboru, stowarzyszeniem pojedynczych osób, które wnoszą własne zainteresowania, plany. Jedną z konsekwencji tych zmian mentalności Lubuszan jest obserwowalne przemieszczenie się dziecka w strukturze wartości rodzinnych, które z wartości autotelicznej przechodzi w wartość utylitarną, niezbędną dla zaspokojenia potrzeb rodziców, skutkującą powolną zmianą modelu rodziny z „dziecko z rodzicami” na model „rodzice z dzieckiem” (Frątczak-Müller 2014, s. 176–178).

Analiza danych z zakresu prezentowanych dwóch edycji Lubuskiego Sondażu Społecznego wskazuje na istnienie wyraźnie zaznaczających się przemian mentalnych prowadzących do wzrostu liczby osób kierujących się w życiu realizacją zasad indywidualizmu i samorealizacji. Mają one swoje odzwierciedlenie w definicji ról małżeńsko-rodzinnych, stosunku do aktywności zawodowej kobiet i ich relacji z dzieckiem. Skutkiem tego jest tworzenie nowej definicji zadań rodziny z maksymalnym zaangażowaniem w ich realizację instytucji publicznych występujących w obszarze polityki społecznej.

#### **9.4. Wyzwania różnicowania się typów rodzin**

Współczesny obraz rodziny tworzony na podstawie planów i decyzji ludzi młodych jawi się jako wizja rodziny nowoczesnej i partnerskiej, z tendencjami indywidualistycznymi, ale rodziny homogenicznej. Jest to rodzina, która jest wartością szczególnie cenioną i niepozostawiającą wiele miejsca formom alternatywnym (Beisert 2006). Pojawia się więc rozdźwięk pomiędzy deklaracjami

badanych a konkretnymi zachowaniami demograficznymi widzianymi w analizach służb statystycznych. Ich autorkami i prekursorkami są głównie kobiety, które nadają im kształt poprzez wybór odpowiednich strategii życiowych. Kobiety wybierają częściej orientację indywidualistyczną, nastawioną na realizację własnych pragnień, wśród których związek partnerski i macierzyństwo zajmują wysoką pozycję, ale odkładaną w czasie (LSS 2009 i 2014). Przy czym partnerstwo w nie jest dla nich równoznaczne z poszukiwaniem sposobów ułatwiających kobiecie pogodzenie roli rodzinnej i zawodowej, ale z poszukiwaniem rozwiązań ułatwiających obu małżonkom łączenie funkcji pełnionych w życiu publicznym i prywatnym (Beisert 2006). Dla tłumaczenia tej rozbieżności warto wykorzystać koncepcję typologii reakcji adaptacyjnych na anomie. Zachowania młodego pokolenia w eksponowanej tutaj sferze wydają się zmierzać w kierunku innowacyjności, a nie ucieczki, buntu czy rytualizmu. Ludzie stosujący tę strategię „traktują zmianę społeczną jako coś nieodwracalnego i starają się zminimalizować trudności, zmieniając twórczo własną sytuację w ramach nowego otoczenia (Ziółkowski 2000, s. 241–245). Sięgają do nowych zasobów i pomnażają istniejące. Powoduje to skupienie uwagi na ubieganiu się o pracę, przy jednoczesnym odkładaniu decyzji matrymonialnych i prokreacyjnych na później. W najbliższych latach trendy te będą się umacniać. Skutkiem tego jest i nadal będzie pluralizacja norm i wartości związanych z małżeństwem i rodziną. Konsekwencje analizowanych zmian stanowią ważne i trudne wyzwania dla procesu zaspokajania potrzeb gospodarstw domowych i zaangażowania w niego sfery publicznej. Modyfikacjom ulegają informacje związane z rozumieniem rodziny i jej członków oraz oczekiwania w stosunku do niej, wymagających zmiany sposobu zabezpieczania rodzin w polityce społecznej. Chodzi tu o zwiększenie roli struktur instytucjonalnych w życiu rodzinnym oraz zjawiska tzw. częściowej przynależności wskutek uczestnictwa członków rodziny w zewnętrznych strukturach sfery publicznej. Nie jest to sytuacja łatwa. Wymaga uzgadniania często sprzecznych interesów na linii rodzina – praca oraz realizacji zadań publicznych przeciwdziałających międzypokoleniowej transmisji deprivacji.

Współczesna rodzina jest odpowiedzialna za byt własny i kształtowanie perspektyw życiowych swoich członków. Realizuje większość zobowiązań związanych z pielęgnacją, utrzymaniem, edukacją i usamodzielnieniem potomstwa oraz opieką nad osobami starszymi. Spadek wskaźników małżeńskości i rodzoczości jest wynikiem czynników strukturalnych, a w ich konsekwencji przemian mentalnych. W badaniach z roku 2008 wśród podstawowych form opieki nad potomstwem stosowanych w województwie lubuskim 81,6% stanowiły formy mówiące o jej familizacji (opieka sprawowana przez małżonka/partnera, krewnych mieszkających razem, krewnych mieszkających osobno, sąsiadów) (Frątczak-Müller 2014, s. 165–175). W tej sytuacji konieczna wydaje się ak-

tywna polityka rodzinna ukierunkowana na wszystkie rodziny, łagodząca konflikt kulturowy i redukująca konflikt strukturalny. Byłoby to zgodne z oczekiwaniami badanych, co do dzielenia obowiązków w zakresie wypełniania podstawowych funkcji między rodzinę a państwo. Do najczęściej wymienianych należą: (1) łagodzenie występowania silnego konfliktu pomiędzy płodnością i pracą zawodową kobiet, (2) defamiliacja opieki nad osobami zależnymi, (3) łagodzenie problemów ubóstwa (nowego i starego), (4) łagodzenie nierówności startu życiowego (dostęp do edukacji), (5) objęcie wsparciem wszystkich form i faz życia małżeńsko-rodzinnego.

### 9.5. Podsumowanie

Celem opracowania była analiza skali i zakresu zmian występujących w sferze życia małżeńsko-rodzinnego w województwie lubuskim. Jego zadaniem była odpowiedź na pytania dotyczące kierunku wewnętrznego różnicowania się rodzin i rzeczywistej realizacji nowych ich typów oraz wyzwań z tym związanych dla działań instytucji polityki społecznej. Jak podkreśla Irena Kotowska, istnieje zgodne przekonanie badaczy, że podłożem dokonujących się zmian w życiu rodzinnym są przeobrażenia w sferze aksjologiczno-normatywnej (Kotowska 1999:17). Zadaniem rodziny zatem, jako pośrednika pomiędzy jednostką a społeczeństwem, jest uwzględnianie w procesie socjalizacji zmian społecznych w celu odpowiedniego przygotowania młodego pokolenia do życia w zewnętrznym świecie. Na podstawie prezentowanych analiz zostały postawione trzy tezy dotyczące sytuacji rodzin. Zgodnie z nimi w województwie lubuskim (1) występuje słabe zaawansowanie procesów deinstytucjonalizacji rodziny; (2) upowszechnienie nowych wzorców życia małżeńsko-rodzinnego jest skutkiem tradycyjnych wyborów; (3) głównym czynnikiem zmian w wypełnianiu zadań rodziny są przemiany mentalności badanych społeczności lokalnych.

W świetle przeprowadzonych poszukiwań można się spodziewać na badanym terenie (1) dalszego zmniejszania znaczenia małżeństwa jako formy współżycia na rzecz kohabitacji, (2) przechodzenia od modelu rodziny „dziecko z rodzicami” do modelu „rodzice z dzieckiem”, (3) przechodzenia od homogenicznych typów rodzin i gospodarstw domowych do form różnorodnych. Wśród szczególnie widocznych będą:

- wzrost liczby gospodarstw jednoosobowych;
- zwiększenie liczby gospodarstw domowych tworzonych przez rodziny niepełne;
- spadek znaczenia gospodarstw wielorodzinnych;
- powstawanie i upowszechnianie form alternatywnych dla życia w rodzinie.

Zmiany demograficzne powodują, że nieuniknione jest różnicowanie się rodzin. Chociaż rodzina nuklearna jest stale powszechną formą życia małżeńsko-rodzinnego, typy alternatywne dla niej staną się nie tylko bardziej dostępne, ale i też bardziej akceptowalne (Duberman 1974:10–11). Już dziś obserwowana jest duża różnorodność wewnątrz pozornie pojedynczych form. Przykładem mogą służyć rodziny monoparentalne, stanowiące wewnętrznie zróżnicowaną grupę (powstałe w wyniku rozwodu, śmierci jednego z małżonków, ciąży przedmałżeńskiej). Możliwości przystosowawcze rodzin mogą więc być uznawane za kreatora różnych jej odmian. Każda nowa forma stanowi w tym ujęciu reakcję na rozpoznanie potrzeby jednostki i społeczeństwa. Nie znaczy to jednak, że tradycyjna rodzina po prostu zanika. Zmniejsza się jednak jej oddziaływanie. Z uwagi na fakt, że indywidualizacja jest związana z pojawianiem się potrzeby intymności, bezpieczeństwa i bliskości, badacze życia rodzinnego sugerują, że większość ludzi (przynajmniej w najbliższej przyszłości) będzie w dalszym ciągu kontynuowało życie w związkach małżeńskich i rodzinach (Beck; Beck-Gernsheim 2002:97–99).

## Bibliografia

- Adams B.N. (2000), *The family. A sociological interpretation*, [w:] *Familie 2000. Bildung für Familien und Haushalte, Europäische Perspektiven*, I. Ketttschau, B. Methfessel, M.B. Piotrowsky (red.), Schneider Verlag Hohengehren, Bonn.
- Bawin-Legros B. (2001), *Families in Europe: A Private and Political Stake – Intimacy and Solidarity*, "Current Sociology", t. 49, nr 5, 49–65.
- Beck U., Beck-Gernsheim E. (2002), *Individualization. Institutionalized Individualism and its Social and Political Consequences*. Stanford University Press, Stanford.
- Beisert M. (2006), *Przemiany współczesnej rodziny polskiej*, „Rocznik Lubuski”, t. 32, cz. 2, 19–38.
- CBOS (2013), *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*.
- Coontz S. (2004), *The world historical transformation of marriage*, "Journal of Marriage and Family", nr 66, 974–979.
- Coontz S. (2007), *The Family Revolution*, "Greater Good Magazine", Greater Good Science Center at UC Berkeley, źródło: [https://greatergood.berkeley.edu/article/item/the\\_family\\_revolution](https://greatergood.berkeley.edu/article/item/the_family_revolution) (data dostępu: 18.09.2017).
- Duberman L. (1974), *Marriage and its alternatives*, Praeger Publishers, New York–Washington.
- Dziemianowicz-Nowak M. (2002), *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacje sensów i znaczeń*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s.13–60.
- Holmes T.H., Rahe R.M. (1967), *The social readjustment rating scale*, "Journal of Psychosomatic Research", 11, 213–218.
- Giddens A. (2001), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- Frątczak-Müller J. (2014), *Rodzina, potrzeby, polityka społeczna*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.
- Kwak A. (1994), *Rodzina i jej przemiany*. ISNS UW, Warszawa.
- Kwak A. (2001), *Alternatywne formy życia rodzinnego w świecie współczesnym. Diagnoza i prognoza*, [w:] *Ludzie przelomu tysiąclecia a cywilizacja przyszłości*, M. Ziółkowski (red.), Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań.
- Kotowska I. (1999) (red.), *Przemiany demograficzne w Polsce w latach 90. w świetle koncepcji drugiego przejścia demograficznego*. SGH, Warszawa.
- Lesthaeghe R. (2014), *The second demographic transition: A concise overview of its development*, Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America, "PNAS" 111 (51), 18112–18115.
- Toffler A. (1985), *Trzecia fala*, Wydawnictwo PIW, Warszawa.
- Schofield T., Coltrane S., Parke R.D. (2007), *New Americans, New Families*, "Greater Good Magazine", Greater Good Science Center at UC Berkeley, Źródło: [https://greatergood.berkeley.edu/article/item/new\\_american\\_new\\_families](https://greatergood.berkeley.edu/article/item/new_american_new_families) (data dostępu: 18.09.2017).
- Slany K. (2002), *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Wydawnictwo Nomos, Kraków.
- Slany K. (2007), *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego*, [w:] *Jedna Polska? Dawne i nowe różnicowania społeczne*, A. Kojdera (red.), Wydawnictwo WAM, PAN, Kraków 2007, s. 237–238.
- Szlendak T. (2011), *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, różnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Szukalski P. (2016), *Urodzenia nastolatek*, „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny”, 2016, nr 6; van de Kaa D.J. (2002), *The Idea of a Second Demographic Transition in Industrialized Countries*, źródło: [http://websv.ipss.go.jp/webj-ad/WebJournal.files/population/2003\\_4/Kaa.pdf](http://websv.ipss.go.jp/webj-ad/WebJournal.files/population/2003_4/Kaa.pdf) (data dostępu: 23.08.2017).
- Warzywoda-Kruszyńska W., Szukalski P. (2004), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Ziółkowski M. (2000), *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań.

**Prof. dr hab. Beata TRZOP**  
**Dr Dorota SZABAN**  
Uniwersytet Zielonogórski

## **10. Zmiany społeczne w województwie lubuskim**

### **10.1. Wstęp: istota zmiany społecznej**

Problematyka zmian społecznych jest stale obecna w rozważaniach w obrębie nauk humanistycznych i społecznych. Jak wskazują badacze<sup>1</sup>, rozpatrując problematykę zmiany społecznej należy w pierwszej kolejności wziąć pod uwagę jej przyczyny. W literaturze przedmiotu powszechnie są wskazywane kultura, gospodarka i systemy aksjonormatywne jako determinanty zmiany społecznej. Kultura jako determinant zmiany społecznej została wskazana i doceniona przez antropologów kulturowych, zajmując naczelne miejsce w koncepcji dyfuzjonizmu (jak wskazywali badacze Friedrich Ratzel, Alfred Kroeber czy Franz Boas – podstawowym czynnikiem zmiany jest zdolność przejmowania istniejących już wzorów i wynalazków kultury). Naczelnym założeniem było uwypuklenie naczelnej roli kultury w procesie zmiany, ponieważ to przemiany kulturowe generują zmiany w innych sferach życia. Kolejną, opisywaną przez badaczy, determinantą zmiany społecznej jest gospodarka. Jak zakładali między innymi Neil Smelser czy Herbert Blumer to industrializacja stanowi główny czynnik transformacji. Generuje ona zmiany w sferach struktury społecznej, zmiany w strukturze rodziny, rozwój miast i metropolii czy związanych z tym nowych problemów (co stanowiło przedmiot badań i analiz przedstawicieli szkoły chicagowskiej). Jednym z klasycznym podejść do analizowania czynników zmiany społecznej jest koncepcja Maxa Webera. Jak wskazywał niemiecki socjolog, zmiany społeczne możliwe są wtedy, gdy nastąpią zmiany w systemie wartości. W klasycznej już dziś pracy *Etyka protestancka a duch kapitalizmu* Weber analizuje wpływ etyki protestanckiej na rozwój kapitalizmu w Europie, przy jednoczesnym rozwoju indywidualizmu. Jak wskazuje autor, to pod wpływem systemu religijno-moralnego przekształcają się sfery gospodarki i życia społecznego.

---

<sup>1</sup> O procesach zmiany społecznej socjologicznej piszą między innymi P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005; M.S. Szczepański (1990), *Teorie zmian społecznych*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1990.



W rozważaniach nad istotą zmiany społecznej funkcjonują cztery paradygmaty: modernizacyjny, rozwoju zależnego (paradygmat neomarksistowski), rozwoju endogenego i systemu światowego. We współczesnych naukach społecznych, mniej więcej od połowy XX wieku obserwuje się renesans paradygmatu modernizacyjnego, czego efektem są powszechnie już znane koncepcje Tofflera, Bella czy Naisbitta.

Alvin Toffler<sup>2</sup> postulując nadejście *trzeciej fali* (autor całą historię ludzkości rozpatruje w kontekście trzech następujących po sobie fal technologicznych), wskazuje na odwrót od surowcochłonnych gałęzi przemysłu, odmasowanie i indywidualizację *mass mediów*, rozwój pracy domowej dzięki nowoczesnym technologiom, w tym roli Internetu. Zmianę w obrębie kultury, wzorów życia rodzinnego i obyczajowego, przesunięcie z zysku na samo-realizację.

W swej koncepcji Daniel Bell<sup>3</sup> zwiastuje nadejście epoki społeczeństwa postindustrialnego. Podstawowe kryterium zmiany stanowi dynamika struktury społecznej, a właściwie struktury zatrudnienia. W społeczeństwie postindustrialnym punkt ciężkości przesuwa się z obszaru produkcji w sferę usług. Tak rozumiane, nowoczesne społeczeństwa zmiernają według Bella w kierunku racjonalizmu i merytokracji.

Wśród istotnych modernizacyjnych propozycji lokują się także *Megatrendy* Johna Naisbitta<sup>4</sup>. Autor poczynił próbę wyodrębnienia pewnych tendencji związanych z procesami gospodarczymi, społecznymi, ustrojowymi, politycznymi w społeczeństwie amerykańskim (z założeniem, iż niektóre z nich, i w różnym tempie, będą pojawiać się w innych społeczeństwach). W społeczeństwie postindustrialnej przyszłości będą dominowały usługi w zakresie tworzenia, przekształcania i rozpowszechniania informacji. Społeczeństwo przyszłości to społeczeństwo informacyjne, a więc największym *megatrendem* stanie się więc gospodarka informacji. Gospodarka narodowa ustąpi procesom globalizacji, a ten proces z kolei wpłynie na odradzanie się lokalności. Autor wskazuje też na procesy ruchliwości, bowiem migracje zostaną podporządkowane nowoczesnym rynkom pracy.

Rola opisanych wyżej koncepcji i prac nie odnosiła się jedynie do kręgu nauki i rozważań akademickich, ponieważ odbiły się one szerokim echem w społeczeństwach, zaś wizje i prognozy autorów są konfrontowane do dnia dzisiejszego.

---

<sup>2</sup>A. Toffler, *Trzecia fala*, PIW, Warszawa 1997.

<sup>3</sup>D. Bell, *Nadejście społeczeństwa postindustrialnego. Próba prognozowania społecznego*, Instytut Badań Współczesnych Problemów Kapitalizmu, Warszawa 1975.

<sup>4</sup>J. Naisbitt, *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1997.

## 10.2. Zmiany społeczne w województwie lubuskim

O kondycji mieszkańców województwa lubuskiego świadczą z jednej strony twarde dane wskaźnikowe uzyskiwane w ramach zadań statystyki publicznej, z drugiej zaś ważnym sygnałem dokonujących się zmian mentalności, postaw i opinii w ważnych kwestiach społecznych są wyniki badań opinii społecznej.

Celem niniejszego opracowania jest charakterystyka wybranych elementów diagnozy mieszkańców województwa lubuskiego, umożliwiająca śledzenie zmian w ważnych kwestiach społecznych.

Elementy diagnozy społecznej poszczególnych społeczeństw czy regionów wykorzystuje się przede wszystkim do opisywania i wyjaśniania rzeczywistości. Mogą one stanowić instrument wpływania na politykę społeczną. Poza wymiarem poznawczym zaprezentowane fragmenty diagnozy zmian społecznych w województwie lubuskim mają wymiar normatywny (zawiera pośrednio oceny instytucji, ale ludzi i ich zachowań) i wymiar polityczny (może stanowić podstawę do formułowania postulatów zmian oraz reform społecznych).

Istota wiedzy o jakości życia jest powiązana z diagnozowaniem kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego oraz przemian cywilizacyjno-kulturalnych, w efekcie których zmieniają się wzorce postępowania jednostek i podejmowane przez nich decyzje.

W zmieniającym się społeczeństwie ważkie znaczenie ma także śledzenie zmian w zakresie fundamentalnych wartości decydujących o ewentualnych podziałach i powstaniu nowych ruchów społecznych, tj. patriotyzmu, poparcia dla Unii Europejskiej, społecznego definiowania ról społecznych.

## 10.3. Podstawy empiryczne analiz

Podstawę empiryczną dokonanych analiz tworzą wyniki Lubuskiego Sondażu Społecznego<sup>5</sup> z lat 2005, 2009 i 2014, autorskiego cyklu badań realizowanych przez zespół pracowników Instytutu Socjologii przy Uniwersytecie Zielonogórskim. Lubuski Sondaż Społeczny jest badaniem poświęconym wielowy-

---

<sup>5</sup> Badania Lubuskiego Sondażu Społecznego zrealizowano w ramach następujących projektów: LSS I (2005/06) – Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego; projekt *Dyfuzyja kulturowa i ruchliwość społeczna na pograniczu zachodnim po akcesji Polski do Unii Europejskiej* (nr grantu 1 H02E01629); LSS II (2009) – Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego; projekt *Dynamika zmian społecznych na pograniczu zachodnim Polski. Procesy dyfuzji kulturowej i ruchliwości społecznej – kontynuacje* (nr grantu 1N116269338); LSS III (2014) – Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego; projekt *Diagnoza jakości i poziomu życia mieszkańców województwa lubuskiego*. Badania realizował zespół badaczy w składzie: Krzysztof Lisowski (kierownik projektu), Maria Zielińska, Beata Trzop, Dorota Szaban, Żywiec Leszkowicz-Baczyńska, Jerzy Leszkowicz-Baczyński, Tomasz Kołodziej, Justyna Nykówiak.

miarowej charakterystyce uwarunkowań jakości i poziomu życia mieszkańców województwa lubuskiego.

Prezentowane dane stanowią podstawę diagnozy warunków i jakości życia Lubuszan (z ich perspektywy) w ujęciu diachronicznym. Wykorzystano takie informacje, które można przedstawić w perspektywie dynamicznej, a które ilustrują zmianę kondycji lubuskiej społeczności. Przedstawione informacje stanowią uzupełnienie danych pochodzących z zasobów statystyki publicznej. Zmiany postaw i zachowań pozwalają ustalać trendy i kierunki zmian dotyczących ważnych kwestii społecznych.

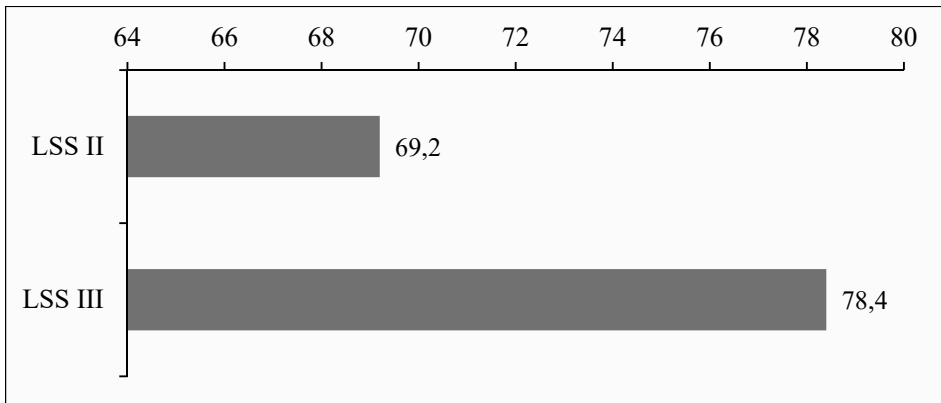
#### 10.4. Jakość życia

Jednym z analizowanych obszarów jest jakość życia mieszkańców województwa lubuskiego. Pojęcie jakości życia nie ma jednoznacznej definicji, można wręcz mówić o wielowymiarowości tego pojęcia. W literaturze z zakresu nauk społecznych najczęściej proponuje się wyodrębnić szerokie i wąskie ujęcie jakości życia, a także ujmowanie jakości życia w sensie obiektywnym i subiektywnym<sup>6</sup>. Mnogość wskaźników wykorzystywanych w ocenie jakości życia ma swój wymiar obiektywny, ale ocena jakości życia jest zależna od subiektywnego systemu wartości oraz poczucia poziomu zaspokojenia własnych potrzeb i aspiracji. Definiowanie pojęcia jakości życia można odnosić więc do teorii potrzeb Masłowa. W takim rozumieniu jakość życia koncentruje się na analizie kwestii powiązanych z możliwościami rozwoju społeczno-ekonomicznego jednostki, jej gospodarstwa domowego oraz w konsekwencji społeczeństwa. Jakość życia jest tu powiązana ujemnie z kategorią niedostatku. Inny wymiar jakości życia traktuje się jako zespół warunków sprzyjających satysfakcji z życia, czyli wskazania czynników, które wpływają na dobrostan jednostki. Subiektywnie definiowana jakość życia jest powiązana ściśle z pojęciem zadowolenia czy satysfakcji z życia. Można przywołać tezę, że jakość życia stanowi zestaw potrzeb, których zaspokojenie czyni ludzi szczęśliwymi, zawierając w sobie także możliwość zaspokojenia potrzeb wyższego rzędu<sup>7</sup>. W niniejszym opracowaniu uwzględniono subiektywnie definiowane aspekty jakości życia związane zarówno ze sferą ekonomiczną, jak i zdrowotną.

---

<sup>6</sup> Por. Z. Kędzior, *Metodologiczne aspekty badania jakości życia*, [w:] *Jakość życia w regionie*, J. Karwowski (red.), US, PAN, Szczecin 2003, s. 15–16.

<sup>7</sup> T. Borys, *Jakość życia jako kategoria badawcza i cel nadrzędny*, [w:] *Jak żyć, wybrane problemy jakości*, A. Wachowiak (red.), Humaniora, Poznań 2001, s. 23.

**Wykres 10.1. Samoocena zadowolenia z życia (index) (w%)**

Źródło: opracowanie własne.

W analizach wykorzystano indeks jakości życia, na który składają się samoocena zadowolenia z własnej sytuacji finansowej, samoocena zadowolenia z wykonywanej pracy oraz samoocena zadowolenia ze stanu zdrowia. Wszystkie zmienne pierwotne miały charakter skal porządkowych, na podstawie których wyodrębniono te wartości, które charakteryzowały zadowolenie z określonych wymiarów życia. Na podstawie tak przekształconych zmiennych skonstruowano indeks sumaryczny, którego analiza pozwala uznać, że w perspektywie kilku ostatnich lat pomiarowych wzrasta poziom jakości życia mieszkańców województwa lubuskiego (wykres 10.1). Przyjmując uproszczone założenie dla potrzeb tego artykułu determinujące poziom jakości życia ze względu na kryteria ekonomiczne, głównym czynnikiem wpływającym na zadowolenie Lubuszan jest ocena własnej sytuacji finansowej. Stan posiadania i uzyskiwane dochody istotnie determinują inne sfery życia, a szczególnie konsumpcję. Ograniczenia natury finansowej zmuszają jednostki do realizacji odczuwalnych potrzeb według ustalonej hierarchii albo braku realizacji określonych potrzeb. Poziom zadowolenia z własnej sytuacji finansowej jednostek stanowi też punkt wyjścia do analizowania strategii adaptacyjnych do zmieniających się uwarunkowań rynkowych. Można mieć to na uwadze przy ustalaniu, że w najmniejszym stopniu o zadowoleniu z poziomu życia Lubuszan decyduje (w ich opiniach) zadowolenie z wykonywanej pracy.

## 10.5. Poparcie dla Unii Europejskiej

Obecność Polski w strukturach unijnych Unii dla znacznej części społeczeństwa polskiego jest traktowane jako sytuacja oczywista. Pogłębianie integracji warunkuje zwrotnie występowanie silnego społecznego poparcia dla tych pro-

cesów<sup>8</sup>. Polacy są euroentuzjastami, popierają integrację europejską, co wynika z najnowszych badań CBOS, które ilustrują, że poparcie dla Unii Europejskiej kształtuje się na rekordowo wysokim poziomie 89%<sup>9</sup>. Poparcie dla integracji europejskiej można interpretować, wykorzystując trzy kategorie czynników ekonomicznych, psychologicznych oraz politycznych. Wymiar ekonomiczny bazuje na założeniu, że głównym czynnikiem wpływającym na opinię o integracji europejskiej jest bilans materialnych korzyści i kosztów wynikających z integracji. Wymiar psychologiczny podkreśla istnienie zależności między stosunkiem obywatela do Unii Europejskiej i poczuciem tożsamości narodowej czy więzi kulturowej z własnym krajem. Można przyjąć założenie, że im silniejsze kryzysy tożsamościowe wewnątrz danego społeczeństwa, tym silniejsze jest poparcie dla członkostwa kraju w strukturach Unii Europejskiej. Aspekt polityczny natomiast odwołuje się przede wszystkim do politycznych preferencji partyjnych obywateli i ich ideologicznych poglądów politycznych.

Wyniki Lubuskiego Sondażu Społecznego pokazują, że w perspektywie dynamicznej postawy wobec Unii Europejskiej – mimo spadku wartości indeksu poparcia – utrzymują się na wysokim poziomie (wyk. 10.2)<sup>10</sup>. Indeks poparcia dla członkostwa Polski w Unii Europejskiej wyznaczają dwa wskaźniki – ogólne poparcie definiowane poprzez odpowiedź na pytanie o głos w ewentualnym referendum decydującym o dalszych losach wspólnoty oraz pytanie o korzyści z członkostwa interpretowane na poziomie krajowym. Zdecydowana większość mieszkańców województwa lubuskiego przyznała, że gdyby w momencie realizacji badania odbyło się referendum w sprawie dalszego członkostwa Polski w Unii, zagłosowałoby za pozostaniem w tych strukturach. Lubuszanie są przekonani, że członkostwo w Unii przynosi Polsce duże korzyści, tym samym więc indeks poparcia wykorzystany w analizach pozwala mówić o tym, że ogólna postawa mieszkańców pogranicza zachodniego w kontekście europejskiej integracji nie odbiega od tendencji ogólnopolskich. Lubuszanie są także euroentuzjastami. Zmianę w poziomie poparcia można tłumaczyć w odniesieniu do kilku istotnych kwestii. Po pierwsze, w Polsce (a także w województwie lubuskim) można zaobserwować zmianę sposobu postrzegania samej Unii. Dekada członkostwa w Unii zmieniła postrzeganie samej akcesji i zmieni-

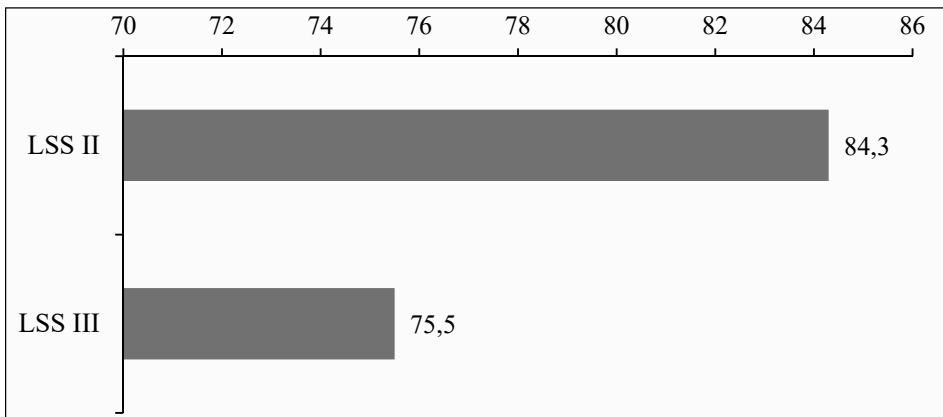
<sup>8</sup> Ch.J. Anderson, K.C. Kaltenhalter, *European and their money: Explaining public support for the common European currency*, "European Journal of Political Research" 2001, 40 (6).

<sup>9</sup> www.cbos.pl; Badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (285 i 286) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganą komputerowo (CAPI) na reprezentatywnych próbach losowych dorosłych mieszkańców Polski w dniach 6–12 lutego 2014 r. (N=1020) oraz 6–12 marca 2014 r. (N=1098).

<sup>10</sup> Por. D. Szaban, K. Lisowski, *Dynamika postaw mieszkańców województwa lubuskiego wobec Unii Europejskiej*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej...*, D. Szaban, J. Nyćkowiak, T. Kołodziej (red.), Zielona Góra 2015, LTN.

ła optykę myślenia o wspólnotowości – w 2014 r. mniej liczy się sama obecność w strukturach Wspólnoty niż jej jakość<sup>11</sup>. Można odnieść wrażenie, że do głosu dochodzą argumenty aksjologiczne i kulturowe, które przeważają ponad postrzeganiem korzyści ekonomicznych, jakie dotąd decydowały o wysokim poparciu dla Unii. Nie bez znaczenia pozostaje także kwestia kierunku polityki zagranicznej kraju. Po drugie, większość bezpośrednio odnoszonych korzyści z funkcjonowania Polski w strukturach unijnych została wykorzystana w latach 2007–2013. Zmiana priorytetów finansowania Polityki Spójności i możliwości odczuwania bezpośredniego wsparcia unijnego w perspektywie lat 2014–2020 maleją. To kolejny argument na rzecz tezy o silnym uwarunkowaniu poparcia czynnikami natury ekonomicznej.

**Wykres 10.2. Skumulowane poparcie dla członkostwa Polski w Unii Europejskiej (w%)**



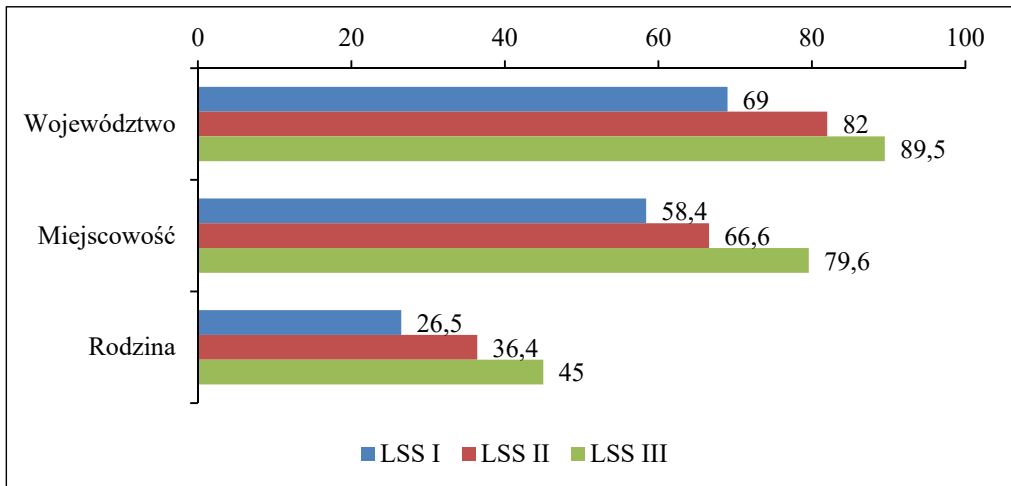
Źródło: opracowanie własne.

Analizując postrzeganie korzyści wynikających z członkostwa Polski w Unii Europejskiej, można podkreślać argumenty dotyczące korzyści geopolitycznych związanych z zewnętrznym przesunięciem granicy Unii Europejskiej, wzmocnieniu pozycji Polski na arenie światowej, możliwościach udziału w kreowaniu unijnej polityki zagranicznej, wzrostu poziomu bezpieczeństwa zarówno w skali wewnętrznej kraju, jak w skali regionalnej (wyk. 10.3). Odwołując się do wymiaru ekonomicznego sprzyjającego kształtowaniu wysokiego poparcia dla członkostwa Polski w Unii Europejskiej, nie można nie wspomnieć o tym, że akcesja w 2014 r. stworzyła bezprecedensową szansę przyspieszenia rozwoju regionów oraz poprawę poziomu i jakości życia mieszkańców. Bez uzyskania

<sup>11</sup> A. Balcer, P. Buras, G. Gromadzki, E. Smolar, *Jaka zmiana? Założenia polityki zagranicznej rządu PiS*, Fundacja im. S. Batorego, Warszawa 2016, [http://bit.ly/OtwartaEuropa\\_Publikacje](http://bit.ly/OtwartaEuropa_Publikacje).

unijnego wsparcia samorządy lokalne często nie byłyby w stanie zapewnić swoim mieszkańcom odpowiednich warunków do satysfakcjonującego funkcjonowania. Ważnym aspektem rozwoju regionalnego jest dostrzeganie zmian spowodowanych wsparciem unijnym przez samych mieszkańców. Analizy pozwalają zauważyć, że wraz z upływem czasu rośnie dostrzeganie korzyści z członkostwa w Unii Europejskiej na wszystkich poziomach – krajowym, lokalnym i indywidualnym. Charakter wsparcia ze środków unijnych powoduje, że nienaturalnym zjawiskiem jest dostrzeganie tych korzyści szczególnie na poziomie kraju i miejscowości.

**Wykres 10.3. Postrzeganie korzyści z członkostwa w Unii Europejskiej w układzie wielopoziomowym (w%)**



Źródło: opracowanie własne.

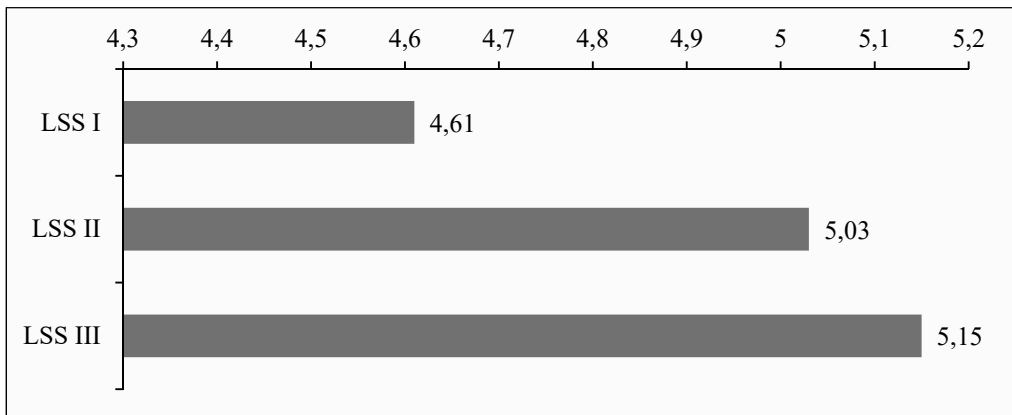
## 10.6. Samoocena położenia w strukturze społecznej

Kolejnym obszarem poddanym analizom w niniejszym opracowaniu jest subiektywna ocena położenia społecznego mieszkańców województwa lubuskiego, pozwalająca określić miejsce jednostek na górze, w środku i na dole drabiny społecznej (wyk. 10.4). Charakterystyka położenia społecznego kieruje naszą uwagę w stronę zagadnień związanych ze strukturą społeczną, nierównościami czy zróżnicowaniem społecznym, które opisują różnego rodzaju układy społeczne i ich wzajemne powiązania<sup>12</sup>. Pozycję społeczną traktuje się jako kom-

<sup>12</sup> H. Domański, *Struktura społeczna*, Warszawa: Wydawnictwo SCHOLAR, Warszawa 2004, s. 23.

binację kilku zmiennych – dochodu (czy szerzej sytuacji materialnej), wykształcenia oraz prestiżu. Można przyjąć, że w subiektywnej ocenie własnego położenia jednostki biorą pod uwagę raczej własne znaczenie, godność osobistą, zajmowane we własnym otoczeniu miejsce<sup>13</sup>. Równie ważne w procesie określania własnej pozycji społecznej może być uwzględnianie mertonowskiego *role-set*<sup>14</sup>, szczególnie przy łączeniu przez jednostki wielu ról społecznych, zajmowaniu różnych pozycji. W silnie zróżnicowanych społeczeństwach określenie własnego położenia społecznego jest wypadkową tych elementów.

Wykres 10.4. Samoocena położenia w strukturze społecznej (średnie)



Źródło: opracowanie własne.

Zastosowanie tego typu skali pomiarowej (10 punktowej<sup>15</sup>), nawiązując do twierdzeń formułowanych przez badaczy społecznych, może pozwolić wyjaśnić mechanizmy osiągania określonych pozycji w strukturze społecznej, ale również pozwala zrozumieć funkcjonowanie innych wymiarów społecznej rzeczywistości. Liczne badania<sup>16</sup> ilustrują silny związek miejsca zajmowanego przez jednost-

<sup>13</sup> M. Zielińska, T. Kołodziej, *Pozycja stratyfikacyjna jednostki a subiektywna ocena położenia społecznego. Przyczynki do analizy stopnia zgodności skal pomiarowych*, Przegląd Socjologiczny 2014, t. LXIII, nr 2.

<sup>14</sup> R. Merton, *Social Theory and Social Structure*. New York 1957: Free Press.

<sup>15</sup> Jest to pozycja społeczna wyrażona na skali 10-stopniowej, gdzie 1 oznacza dół skali, a 10 górę skali (na podstawie pytania: W naszym społeczeństwie są grupy ludzi, które zajmują wyższe pozycje i takie, które zajmują niższe pozycje. Przedstawiamy skalę. Która biegnie od góry do dołu. W którym miejscu na tej skali umieścił(a)by P. siebie?

<sup>16</sup> Por. K. Hurrelmann, *Struktura społeczna a rozwój osobowości*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1994; K.M. Słomczyński, M.L. Kohn, K. Janicka, J. Koralewicz, J. Miller, C. Schoenbach, R. Schoenberg, A. Zawadzka, *Sytuacja pracy i jej psychologiczne konsekwencje. Polsko-amerykańskie analizy porównawcze*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1988.



ki w strukturze społecznej z cechami jednostkowymi badanych, szczególnie z deklarowanymi przez nich postawami wobec ważnych kwestii społecznych, poglądami politycznymi, a także z cechami psychologicznymi (osobowościowymi).

Analizując średnie wskazania badanych mieszkańców województwa lubuskiego, można zauważyć, że wraz z upływem czasu wrasta ich subiektywnie określana pozycja społeczna. Można to próbować tłumaczyć choćby zwiększającym się subiektywnie ocenianym poziomem satysfakcji ekonomicznej, która stanowi ważny wymiar pozycji społecznej.

### 10.7. Deprywacja materialna

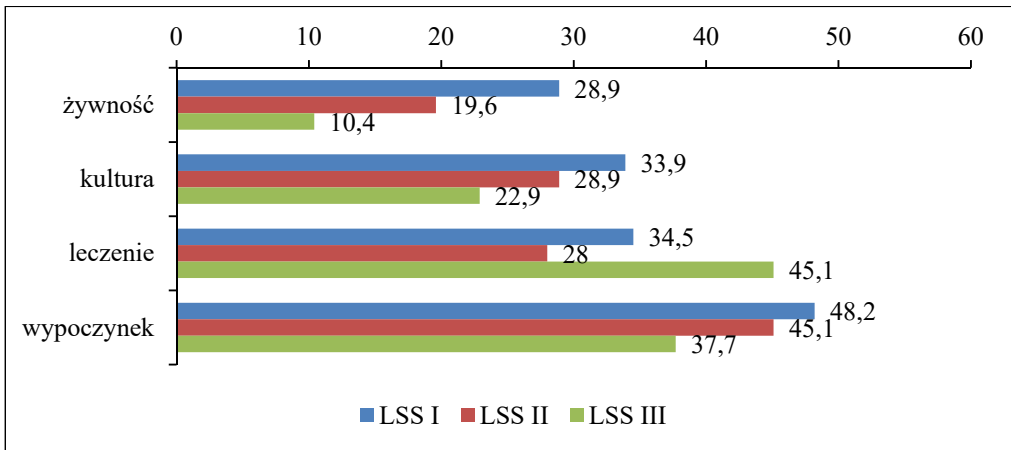
Nierówności społeczne, szczególnie w aspekcie materialnym, to jeden z europejskich problemów. Na dokonujący się rozwój społeczny może wskazywać deprywacja materialna. Deprywacja materialna to używany w wielu krajach wskaźnik (standard Eurostatu) niemożności zaspokojenia pewnych potrzeb. Analizy deprywacji w zakresie potrzeb materialnych i pozamaterialnych stanowią instrument przydatny w diagnozowaniu biedy lub zagrożeń z niej wynikających<sup>17</sup>. Mogą być także traktowane jako źródło informacji o kondycji gospodarstw domowych i wskaźnik ekonomicznie definiowanej jakości życia.

Prezentowane analizy wskazują znaczące zmiany w zakresie odczuwania deprywacji przez mieszkańców województwa lubuskiego (wyk. 10.5). Od 2005 r. systematycznie maleje niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb bytowych, jak choćby potrzeb związanych z zakupem żywności. Maleją także wskazania deprywacji w zakresie realizacji potrzeb wyższego rzędu, pozamaterialnych związanych z wydatkami na kulturę czy szeroko rozumiany relaks i wypoczynek. Zmiany te mają znacznie mniejszy zasięg. Pomimo że można uznać, że kondycja lubuskich gospodarstw poprawiła się, to niepokojące są wskazania związane z deprywacją w zakresie potrzeb związanych z ochroną zdrowia. Lubuszanie znacznie częściej niż dekadę temu wskazują, że brakuje im środków na zaspokojenie potrzeb związanych z zakupem leków i ogólnie rozumianym leczeniem, co można wiązać zarówno z rosnącą świadomością zdrowotną polskiego społeczeństwa, procesami demograficznymi o negatywnym charakterze (wydłużanie się długości życia), jak również ze zmianą wzorów konsumpcyjnych w tym zakresie. Polskie społeczeństwo coraz częściej i chętniej sięga po suplementacje poprawiające jakość życia w wielu aspektach, ponieważ są to środki włączane do tej kategorii analitycznej.

---

<sup>17</sup> R. Szarfenberg, *Od trzech elementarnych strategii badawczych do programu badań wykluczenia społecznego*, [w:] *Wykluczenie społeczne*, L. Frąckiewicz (red.), Akademia Ekonomiczna w Katowicach, Katowice 2005.

Wykres 10.5. Poczucie deprivacji materialnej (w%)



Źródło: opracowanie własne.

## 10.8. Patriotyzm

Przyjmujemy, że patriotyzm to określony rodzaj postawy społecznej odnoszącej się do narodu i państwa, składającej się zarówno z elementów emocjonalnych, poznawczych, jak i generującej skłonność do określonych zachowań<sup>18</sup>. Patriotyzm i silnie z nim związana tożsamość narodowa stanowią kluczowy czynnik decydujący o bezpieczeństwie danego kraju. Tożsamość narodową można definiować w kategoriach poczucia własnej odrębności wobec innych narodów, która została ukształtowana w perspektywie długofalowej. Tożsamość narodowa wyraża się w preferowanych wartościach, postawach wobec innych ludzi i wobec państwa oraz w stopniu zaangażowania i odpowiedzialności za wspólne dobro narodowe i państwowe. Ze względu na swój charakter jest ona procesualna i aktualnie jej elementy mogą podlegać istotnym przewartościowaniom.

Podejmując rozważania na temat zmian społecznych w województwie lubuskim, nie można pominąć sygnałów dotyczących kryzysu omawianych wartości. Brak partycypacji społecznej w najbardziej istotnych sprawach państwa, kwestie związane z falą emigracji, postępujący zanik tradycji, odwracanie się od Kościoła Katolickiego, kryzys wartości, intensyfikujące się dewiacje,

<sup>18</sup> Por. *Diagnoza poziomu i jakości życia mieszkańców województwa lubuskiego*, D. Szaban (red.), Zielona Góra 2015.

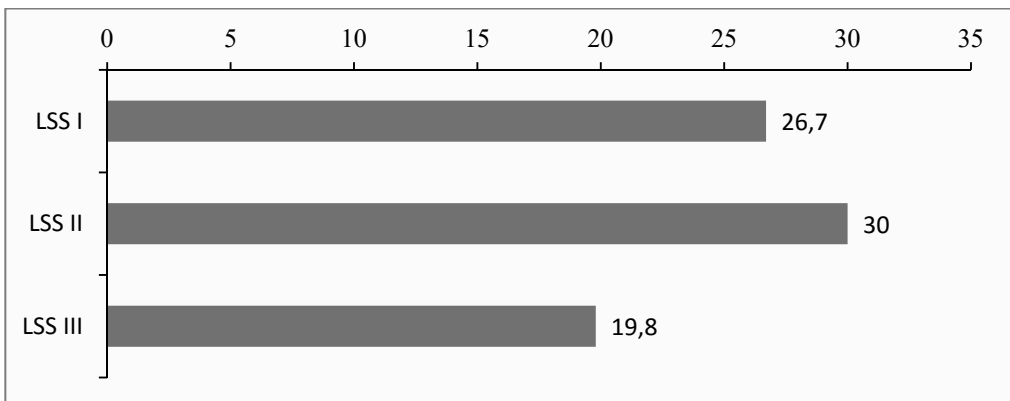
zmniejszający się poziom utożsamiania się z państwem to tylko niektóre z podejmowanych w dyskursie publicznym przejawów tego kryzysu.

Analizy odnoszące się do patriotyzmu zostały oparte o sumaryczny indeks, skonstruowany na podstawie deklaracji mieszkańców województwa lubuskiego dotyczących następujących stwierdzeń:

- wolę być obywatelem Polski niż innego kraju na świecie;
- świat byłby lepszy, gdyby ludzie z innych krajów byli podobni do Polaków;
- ogólnie rzecz biorąc Polska jest lepszym krajem do życia niż większość innych krajów;
- należy popierać swój kraj, nawet gdy postępuje niewłaściwie;
- kiedy Polska odnosi międzynarodowe sukcesy sportowe, jestem dumny, że jestem Polakiem/Polką;
- chciałbym być dumny z Polski, częściej niż jestem.

Poziom poparcia dla wskazanych stwierdzeń determinuje poziom indeksu patriotyzmu (wyk. 10.6). Na potrzeby analiz w niniejszym opracowaniu wykorzystano jedynie najwyższy poziom indeksu. Można uznać, że wysoki poziom indeksu ma charakter falujący. W perspektywie trzech pomiarów Lubuskiego Sondażu Społecznego patriotyzm Lubuszan osiągał różny poziom, najniższe wartości notując w 2014 r.

**Wykres 10.6. Deklaracje patriotyzmu – najwyższy poziom indeksu (w %)**



Źródło: opracowanie własne.

W 2004 r., gdy Polska stała się członkiem Unii Europejskiej, poziom patriotyzmu, stosunkowo wysoki, był reakcją na nieznaną poczucie zagrożenia tożsamości i kultury własnego narodu. Ten stan wzmacniał się falą migracji po otwarciu rynków europejskich oraz kryzysami gospodarczymi w Europie z 2008 r. Zwiększająca się przez dekadę otwartość społeczna związana z krót-

kofalowymi konsekwencjami członkostwa w strukturach Unii Europejskiej, zgodnie z przytoczonym wcześniej założeniem, mogły przyczynić się do osłabienia poczucia związku z własnym krajem, a tym samym do uzyskiwania przez mieszkańców województwa lubuskiego niższego poziomu partiotyzmu. Nie bez znaczenia pozostaje także kwestia położenia geograficznego województwa lubuskiego. Bliskość granicy polsko-niemieckiej i historyczny charakter tych ziem stanowią czynnik kształtujący odmienne postawy Lubuszan w stosunku do mieszkańców innych części kraju, co ma także związek z deklaracjami patriotycznymi.

### **10.9. Tradycyjny podział ról związanych z płcią: kobiety i mężczyźni w polityce**

We współczesnych, nowoczesnych społeczeństwach problematyka podziału ról na role kobiece i męskie nie jest jedynie kwestą biologiczną. Owa problematyka jest rozpatrywana z perspektywy realizowanych wzorów kulturowych, które nie powinny być determinowane jedynie przynależnością do danej płci, zaś dominującą kwestią jest równouprawnienie. Zagadnienia równouprawnienia obu płci zaznaczone są w wielu oficjalnych dokumentach, aktach prawnych i regulacjach ustawowych. W strukturach Unii Europejskiej problematyką tą zajmuje się EIGE (*European Institute for Gender Equality*). Do zadań tej instytucji należy monitorowanie działań *gender mainstreaming*, czyli polityki równościowej w krajach UE. W naszym kraju legislacyjnym dowodem realizacji polityki równościowej w Polsce jest ustawa parytetowa uchwalona 5 stycznia 2011 r.<sup>19</sup>, która weszła w życie 3 marca 2011 r. Ustawa zmieniła ordynację wyborczą do Sejmu, Parlamentu Europejskiego oraz rad gmin, powiatów i sejmików wojewódzkich. Na listach wyborczych do tych organów władzy, udział kandydatek (kobiet) i kandydatów (mężczyzn) nie może stanowić mniej niż 35%. Sankcją za niedopełnienie wymogu kwoty płci jest niezarejestrowanie listy. Mimo iż zapisy zawarte w aktach prawnych muszą być realizowane, to zmiana opinii o obecności kobiet w polityce dotyczy konieczności szerszej zmiany świadomości i zasad tradycyjnego podziału ról zarówno tych realizowanych w sferze domowej, jak i zawodowej czy publicznej. W literaturze przedmiotu określa się to jako kształtowanie nowego kontraktu płci. Tradycyjny kontrakt płci (stary) wykluczał kobiety ze sfery publicznej. Kontrakt ten trwał tak długo, jak długo podziały te uważane były za naturalne (w świecie zachodnim do początku XX wieku, choć faktycznie dopiero 2. fala feminizmu otworzyła pola do szerszej aktywności kobiet).

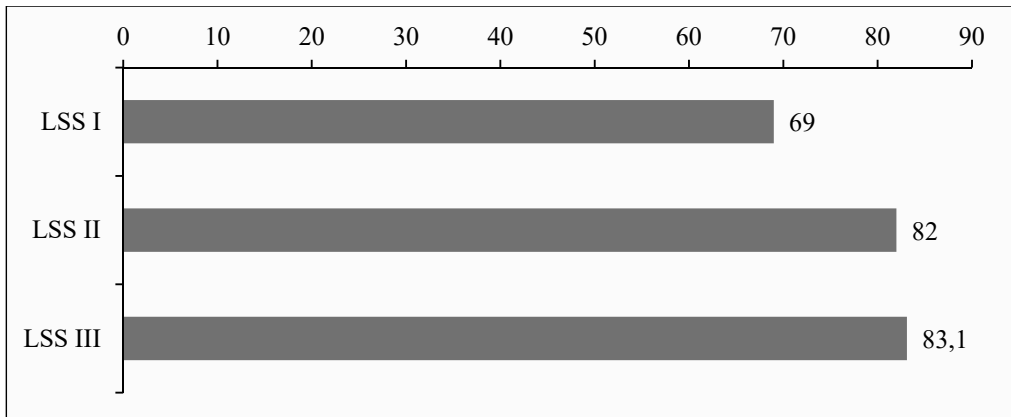
---

<sup>19</sup> Dz. U. z 2011 r. Nr 34, poz. 172.

W realizowanym Lubuskim Sondażu Społecznym zadawaliśmy naszym respondentom pytania dotyczące kwestie podziału ról kobiet i mężczyzn (w trzech zrealizowanych edycjach pytania te w większości miały różną strukturę). Opinie Lubuszan w kwestii równouprawnienia, podziału obowiązków, pracy zawodowej kobiet, obowiązków rodzinnych mogą być wskaźnikiem dychotomicznych postaw na linii: tradycyjni vs. nowocześni, a co za tym idzie mogą być wskaźnikiem kierunku zmian dokonujących się zarówno w całym społeczeństwie, jak i poszczególnych kategorii społecznych.

Chcąc ukazać pewne tendencje czy kierunki zmian w interesującej nas kwestii, sięgnięto po jedno pytanie – powtarzane w podobny sposób we wszystkich trzech edycjach badania. Zapytaliśmy Lubuszan i Lubuszanek, w jakim stopniu zgadzają się ze stwierdzeniem: „większość mężczyzn bardziej nadaje się do polityki niż większość kobiet” (wyk. 10.7).

**Wykres 10.7. Tradycyjny podział ról związanych z płcią. Stosunek do stwierdzenia: „większość mężczyzn bardziej nadaje się do polityki niż większość kobiet” (w %)**



Źródło: opracowanie własne.

Wykres 10.7. wskazuje na kilka interesujących kwestii. Pomiędzy pierwszym (2005 r.) a drugim pomiarem (2009 r.) nastąpił gwałtowny skok w zakresie aprobaty dla tego stwierdzenia. Z jednej strony, można by sformułować tezę o rosnących tendencjach tradycjonalistycznych, choć jedynie na podstawie tylko jednego pytania wskaźnikowego byłoby to nieuprawnione. I tak w Raporcie CBOS dotyczącym stosunku Polaków do równouprawnienia<sup>20</sup> ponad 77% (w 2013 r.) respondentów na pytanie: *czy kobiety i mężczyźni powinni mieć równe prawa i powinni być równo traktowaniu w życiu publicznym* odpowie-

<sup>20</sup> *Równouprawnienie płci?* [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K\\_031\\_13.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_031_13.PDF).

działo twierdząco. Dlatego też, w świetle naszych lubuskich danych, wydaje się, iż zagadnienie należy postrzegać szerzej.

Sięgając do pierwszego wskazania, blisko 70% respondentów zgadza się ze stwierdzeniem, że „większość mężczyzn bardziej nadaje się do polityki niż większość kobiet”. Jest to bardzo wysoki wskaźnik (choć nie można go bezpośrednio porównywać z wynikiem zawartym w raporcie CBOS – inne pytanie, choć podobna problematyka). Wyjaśniając ten wskaźnik, można postawić tezę, iż utrwalone przez pokolenia przekazy, stereotypy i wzorce najwolniej ulegają modernizacji.

Obecność kobiet w polityce przez lata była traktowana incydentalnie, a jeśli nawet kobiety pojawiały się w życiu politycznym, to należały do zdecydowanej mniejszości (do tej pory w Polsce po 1989 r. – po przełomie transformacyjnym związanym z początkiem zmiany społecznej – jedynie trzy kobiety pełniły funkcję premierów, zaś resorty ministerialne obejmowane przez kobiety także wpisywały się w ich stereotypowe ułożenie, zazwyczaj edukacja, kultura, oświata, polityka społeczna). Dowodem na feminizację i maskulinizację pewnych resortów może być chociażby szeroko zakrojona dyskusja zmierzająca do podważania kompetencji Joanny Muchy obejmującej w 2011 r. resort sportu – stereotypowo męskiej dziedziny.

Tak wysokie poparcie dla stereotypowego określenia roli kobiety w polityce wiąże się z szeroko pojętym stosunkiem do równouprawnienia, choć w tym wypadku bardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem wydaje się być stosunek Polaków do polityki i polityków. Według raportu CBOS *Prestiż zawodów 2013* „najniższe pozycje w hierarchii prestiżu nieodmiennie zarezerwowane są jednak dla profesji czy raczej funkcji związanych z polityką i sprawowaniem władzy. Relatywnie dość dobrą i zdecydowanie lepszą pozycję niż inni przedstawiciele władzy i polityki ma jedynie burmistrz. Ponad dwie piąte badanych (46%) ma duże uznanie dla tej funkcji, mniej respondentów (38%) deklaruje dlań średni szacunek, a co ósmy (12%) – niewielki. Mniejszym szacunkiem darzeni są minister (37% deklaracji dużego poważania), radny gminny (33%) i poseł na Sejm (32%). Zdecydowanie najmniej ocen świadczących o społecznym uznaniu uzyskuje działacz partii politycznej (20% deklaracji dużego poważania wobec 42% średniego i 32% małego)”<sup>21</sup>.

Stosunek do klasy politycznej w trakcie minionych kilka lat nie zmienił się. Można więc wnioskować, iż tę konkretną problematykę (obecności kobiet w polityce) należy rozpatrywać być może w mniejszym stopniu jako kwestię równościową, w większym jako stosunek do polityki i wskaźnik oceny jakości życia politycznego.

---

<sup>21</sup> *Prestiż zawodów 2013* [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K\\_164\\_13.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_164_13.PDF), s. 6.

## 10.10. Podsumowanie

Zmiana społeczna, o ile nie ma charakteru gwałtownego i nie dokonuje się na drodze rewolucji a ewolucji, wymaga czasu i jest z pewnością nierównomierna w różnym sferach życia społecznego. Wskazane determinanty modernizacji i zmiany – kultura, gospodarka i wartości w każdym wypadku – występują obok siebie, choć inna jest jedynie ich moc napędowa. Niewątpliwie po 1989 r. w Polsce siłą napędową zmiany społecznej była gospodarka, w ramach której, w pierwszej kolejności, obserwowano efekty, co widoczne jest aktualnie we wskaźnikach jakości życia. Najwolniej zmiany te odbywają się w sferze wartości i stereotypów (choć już dziś, po ponad 25. latach od początku transformacji, można zauważyć zmiany np. we wzorach życia rodzinnego/małżeńskiego/partnerskiego).

W świetle zgromadzonych danych pochodzących z trzech edycji Lubuskiego Sondażu Społecznego (2005, 2009, 2014) można wskazać następujące tendencje:

- obserwujemy względną stałość lub niewielkie wahania w następujących sferach życia Lubuszan: czas wolny, kontakty z Niemcami, zachowania prozdrowotne;
- obserwowane zmiany dotyczą np. malejącej akceptacji badanych dla spraw ogólnych, wzrost poziom akceptacji dla spraw dotyczących bezpośrednio jednostek i ich indywidualnych doświadczeń;
- Lubuszanie w ogólnych kwestiach nie różnią się od ogółu Polaków (np. zadowolenie z życia, poparcie dla Unii Europejskiej).

Pogłębione badania jakościowe prowadzone w Instytucie Socjologii UZ w ramach projektu *Dynamika zmian społecznych na pograniczu zachodnim Polski. Procesy dyfuzji kulturowej i ruchliwości społecznej – kontynuacje* (nr grantu 1N116269338) wskazują na specyfikę województwa lubuskiego (jako województwa przygranicznego) dotyczącą, takich kwestii jak stosunek do obcych, patriotyzm, otwartość na zmiany.

## Bibliografia

- 10 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, [http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K\\_052\\_14](http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_052_14).
- Anderson Ch. J., Kaltenthaler K. C. (2001), *European and their money: Explaining public support for the common European currency*, „European Journal of Political Research” 2001, 40 (6).
- Balcer A., Buras P., Gromadzki G., Smolar E. (2016), *Jaka zmiana? Założenia polityki zagranicznej rządu PiS*, Fundacja im. S. Batorego, Warszawa, [http://bit.ly/OtwartaEuropa\\_Publikacje](http://bit.ly/OtwartaEuropa_Publikacje).
- Bell D. (1975), *Nadejście społeczeństwa postindustrialnego. Próba prognozowania społecznego*, Instytut Badania Współczesnych Problemów Kapitalizmu, Warszawa.

- Borys T. (2001), *Jakość życia jako kategoria badawcza i cel nadrzędny*, [w:] *Jak żyć, wybrane problemy jakości*, A. Wachowiak (red.), Humaniora, Poznań.
- Diagnoza poziomu i jakości życia mieszkańców województwa lubuskiego* (2015), D. Szaban (red.), Zielona Góra.
- Domański H. (2004), *Struktura społeczna*, Warszawa, Wydawnictwo SCHOLAR.
- Hurrelmann K. (1994), *Struktura społeczna a rozwój osobowości*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Kędzior Z. (2003), *Metodologiczne aspekty badania jakości życia*, [w:] *Jakość życia w regionie*, J. Karwowski (red.), US, PAN, Szczecin.
- Merton R. (1957), *Social Theory and Social Structure*, New York: Free Press.
- Naisbitt J. (1997), *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Prestiż zawodów 2013* [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K\\_164\\_13.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_164_13.PDF), s. 6.
- Równouprawienie płci?* [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K\\_031\\_13.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_031_13.PDF).
- Słomczyński K.M., Kohn M.L., Janicka K., Koralewicz J., Miller J., Schoenbach C., Schoenberg R., Zawadzka A. (1988), *Sytuacja pracy i jej psychologiczne konsekwencje. Polsko-amerykańskie analizy porównawcze*, Ossolineum Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź.
- Szaban D., Lisowski K. (2015), *Dynamika postaw mieszkańców województwa lubuskiego wobec Unii Europejskiej*, [w:] *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej*. Seria Monograficzna; t. IX, część 2. *Pogranicza i centra współczesnej Europy* (Różnorodność praktyk i teorii, D. Szaban, J. Nyckowiak, T. Kołodziej (red.)), LTN, Zielona Góra.
- Szarfenberg R. (2005), *Od trzech elementarnych strategii badawczych do programu badań wykluczenia społecznego*, [w:] *Wykluczenie społeczne*, L. Frąckiewicz (red.), Akademia Ekonomiczna w Katowicach.
- Szczepański M.S. (1990), *Teorie zmian społecznych*, Uniwersytet Śląski, Katowice.
- Sztompka P. (2005), *Socjologia zmian społecznych*, Znak, Kraków.
- Toffler A. (1997), *Trzecia fala*, PIW, Warszawa.
- Wybory do Parlamentu Europejskiego, [http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K\\_056\\_14.PDF](http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_056_14.PDF).
- Zielińska M., Kołodziej T. (2014), *Pozycja stratyfikacyjna jednostki a subiektywna ocena położenia społecznego. Przyczynek do analizy stopnia zgodności skal pomiarowych*, Przegląd Socjologiczny, t. LXIII, nr 2.



## **11. Perspektywy rozwoju demograficznego województwa lubuskiego – wybrane konsekwencje ekonomiczne i społeczne**

### **11.1. Wstęp**

Analiza zjawisk ludnościowych i odkrywanie ich prawidłowości pozwala na lepsze planowanie działań w różnych obszarach życia społecznego, z którymi procesy demograficzne są ściśle powiązane. Jest to szczególnie istotne wtedy, gdy dynamika procesów przybiera na sile i w niedalekiej przyszłości można przewidzieć ich prawdopodobne konsekwencje. Niewiele jest takich dziedzin życia społecznego, które są wolne od skutków procesów demograficznych. Polityka rodzinna, zdrowotna, edukacyjna, migracyjna, planowanie rozwoju gospodarczego i wiele innych aspektów życia społecznego musi opierać się na analizach demograficznych.

Prognozowanie przebiegu zjawisk ludnościowych pozwala na uwzględnianie w działaniach planistycznych (strategiach, planach rozwoju) prawdopodobnych konsekwencji procesów demograficznych, a także na kształtowanie polityki ludnościowej w taki sposób, aby stymulowała ona pożądane zachowania. Jest to jednak możliwe tylko wtedy, gdy zostaną sformułowane cele polityki ludnościowej. „Wówczas bowiem porównanie tych celów ze stanem rzeczywistym zjawisk demograficznych będących ich odniesieniem, pozwoli na zidentyfikowanie zadań polityki” (Okólski i in. 2012, s. 301).

W artykule – w oparciu o przygotowane przez GUS prognozy<sup>1</sup> – zostaną przedstawione perspektywy rozwoju demograficznego województwa lubuskiego do roku 2050, a także możliwe konsekwencje ekonomiczne i społeczne wybranych aspektów życia mieszkańców. Na tle prognoz ludnościowych analizie będą poddane następujące obszary: rynku pracy, opieki zdrowotnej i pomocy społecznej, oświaty, zachowań i preferencji politycznych oraz stylów konsumpcji.

---

<sup>1</sup> *Prognoza demograficzna na lata 2014–2050 dla województwa lubuskiego*; <http://zielonagora.stat.gov.pl> (data dostępu: 05.07.2017).

Artykuł nie aspiruje do wszechstronnej i wnikliwej analizy badanych zjawisk, ponieważ jego objętość pozwala jedynie na wskazanie obszarów życia społecznego, które w najbliższych trzech dekadach zmieniają się pod wpływem procesów demograficznych i zasygnalizowanie możliwych konsekwencji tych zmian.

## **11.2. Prognozowana wielkość populacji i zmiany struktury demograficznej województwa lubuskiego**

Najbardziej prawdopodobna teza dotycząca zmian ludnościowych w województwie lubuskim do roku 2050, mówi o zmniejszaniu się populacji i zmianie struktury, głównie ze względu na wiek. Zmiany te staną się na tyle istotne, że należy spodziewać się ich znacznego wpływu na szereg dziedzin życia społecznego mieszkańców.

Wielkość populacji jest jednym z elementarnych wskaźników demograficznych informujących o dynamice rozwoju ludnościowego na danym obszarze. Województwo lubuskie należy do jednego z najmniejszych w kraju. W grudniu 2016 r. ludność województwa lubuskiego liczyła 1 017 376 osób, tj. o 699 osób mniej niż pod koniec 2015 r. Czwarty rok z rzędu zanotowano spadek liczby ludności oraz drugi rok – ujemny przyrost naturalny<sup>2</sup>.

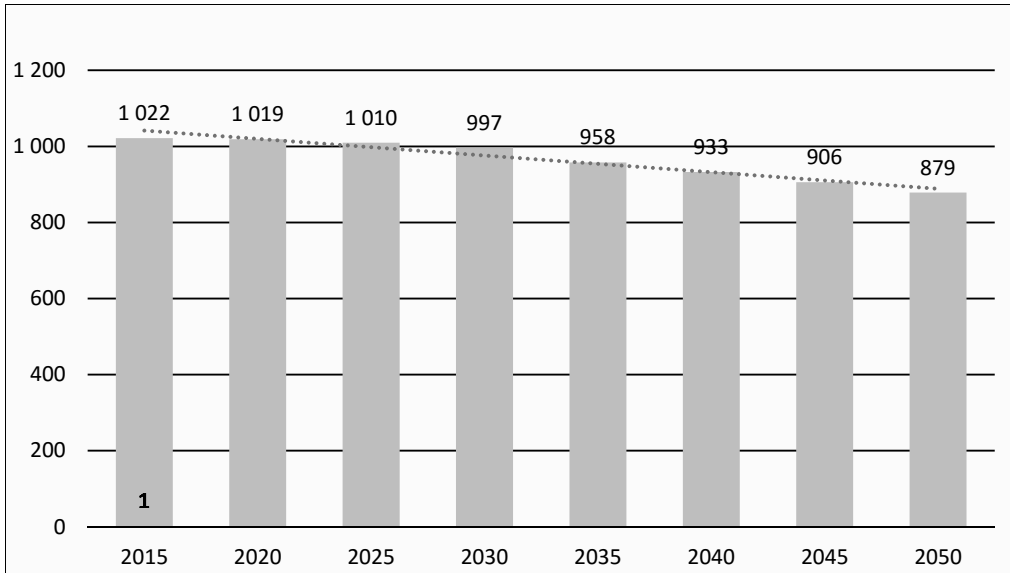
Prognozy są jednoznaczne i wskazują na powolną depopulację do poziomu 879 tys. w roku 2050. Szacowany ubytek niemal 143 tys. osób jest porównywalny z całkowitym wyludnieniem się jednej ze stolic województwa lubuskiego (w 2016 r. Zielona Góra liczyła 139 330 mieszkańców a Gorzów Wielkopolski 123 995 mieszkańców)<sup>3</sup>.

Proces depopulacji kształtuje się przez pogłębiający się ujemny przyrost naturalny (prognoza: 2035 r. -4,6; 2050 r. -5,8) i ujemne saldo migracji wewnętrznych, a także przez większość tego okresu przez ujemne saldo migracji zagranicznych (prognoza: migracje wewnętrzne na pobyt stały 2025 r. -0,4; 2050 r. -0,4; migracje zagraniczne 2025 r. -0,13; 2050 r. +0,05). W 2050 r. w porównaniu z rokiem 2013 przewiduje się dodatnie saldo migracji zagranicznych zgodnie z teoriami przejścia migracyjnego, zatem województwo lubuskie zmieni się z emigracyjnego na imigracyjne, z niewielką nadwyżką przyjeżdżających. W analizowanym okresie nie wpłynie to jednak na zmianę ogólnego trendu depopulacyjnego.

---

<sup>2</sup> <http://zielonagora.stat.gov.pl> (data dostępu: 07.07.2017).

<sup>3</sup> *Bank Danych Lokalnych*, stat.gov.pl (data dostępu: 07.07.2017).

**Wykres 11.1. Wielkość populacji w województwie lubuskim – prognoza demograficzna do roku 2050**

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Zmiany struktury ze względu na wiek (tab. 11.1.) będą bardzo wyraźne. Prognoza zakłada, że odsetek osób w wieku 65 lat i więcej wzrośnie z poziomu 13,4% w roku 2013 do 32,9% w roku 2050, a odsetek osób najmłodszych w wieku do 14 lat spadnie z 15,2% do 12%. Szacuje się, że w roku 2050 osoby powyżej 50 roku życia będą stanowiły ok. 50% populacji mieszkańców województwa lubuskiego. Zmiany struktury ze względu na wiek będą konsekwencją niskiego poziomu dzietności i przewidywanego do 2050 r. wydłużania się przeciętnego trwania życia kobiet (o 7 lat) i mężczyzn (o 9,5 lat).

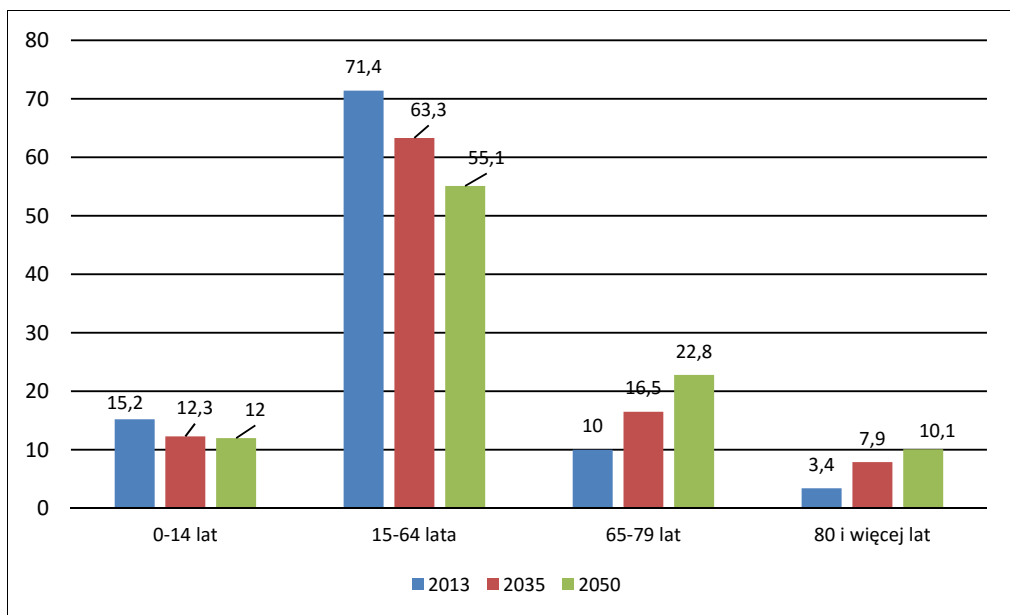
**Tabela 11.1. Stan i struktura ludności województwa lubuskiego (wybrane cechy)**

Województwo lubuskie	2013	2035	2050
Liczba ludności (stan w dniu 31 XII)	1021,5	957,9 (mniej o 63,6 tys.)	878,6 (mniej o 142,8 tys.)
Przyrost naturalny na 1000 ludności	-0,3	-4,6	-5,8
Odsetek osób w wieku 65 lat i więcej	13,4	24,4	32,9
Przeciętne trwanie życia kobiety	80,1	84,3	87,1
Przeciętne trwanie życia mężczyzny	72,2	78,0	81,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W przyjętej perspektywie czasowej w województwie lubuskim przewiduje się istotne zmiany w biologicznych grupach wiekowych (wyk. 11.2). Ilustrują one proces starzenia się populacji, który charakteryzuje się zmniejszaniem się odsetka osób najmłodszych (0–14 lat  $-3,2\%$ ) i dorosłych (15–64 lata  $-16,3\%$ ) przy jednoczesnym zwiększaniu się kategorii osób starszych (65–79 lat  $+12,8\%$ ) i w wieku sędziwym (80 i więcej lat  $+6,7\%$ ). Z danych wynika, że zjawisko podwójnego starzenia się ludności przybierze na sile. Zmiany struktury wieku są na tyle zaawansowane, że trudno przewidywać, aby do 2050 r. udało się je odwrócić, a możliwości wpływania na nie są mocno ograniczone.

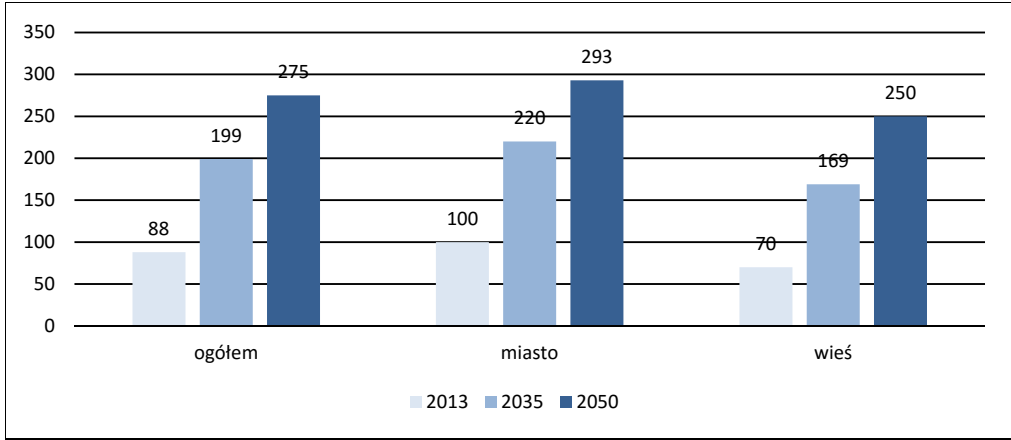
**Wykres 11.2. Prognozowana struktura ludności województwa lubuskiego według biologicznych grup wieku**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Starzenie się populacji ilustruje się także współczynnikiem obciążenia demograficznego, w tym przypadku udziału w populacji województwa lubuskiego osób w wieku 65 lat i więcej na 100 osób w wieku 0–14 lat. Zestawienie najmłodszej i najstarszej biologicznej grupy wiekowej wskazuje na niemal trzykrotny wzrost udziału osób starszych w stosunku do najmłodszych. Zmiany te nieco intensywniej będą przebiegały w miastach niż na wsi, ich kierunek jest jednak taki sam.

**Wykres 11.3. Osoby w wieku 65 lat i więcej na 100 osób w wieku 0–14 lat (prognoza do 2050 roku)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Systematyczny wzrost w populacji odsetka osób starszych definiuje się jako starzenie się demograficzne i przy pomocy tego pojęcia można scharakteryzować najistotniejszy proces powodujący najwięcej konsekwencji w życiu społecznym mieszkańców województwa lubuskiego. Proces ten miał swój początek w momencie przejścia od tradycyjnej (rozzrutnej) do nowoczesnej (oszczędnej) reprodukcji ludności, zaś zapoczątkowane w XIX wieku w najbardziej rozwiniętych krajach Europy Zachodniej przejście demograficzne, które rozpoczęło się od ograniczenia umieralności, a następnie ograniczenia rozrodczości w różnym tempie przebiegało w pozostałych krajach. W zaawansowanej fazie przejścia demograficznego tempo wzrostu liczby ludzi starych było wyższe niż całej populacji (Okólski i in. 2012, s. 143). Dopiero jednak w ostatnich dekadach XX wieku coraz trudniejszą sytuację ludnościową, w ramach której ujemny przyrost naturalny nie dawał prostej zastępowalności pokoleń nazwano drugim przejściem demograficznym. Zawężona reprodukcja ludności jest tłumaczona zmianami w szeroko rozumianej małżeńskości (późniejszy wiek zawierania małżeństw, mniejsza trwałość związków, większa popularność związków kohabitacyjnych), zmieniającymi się wzorami płodności (późniejszy wiek rodzenia pierwszego dziecka, nasilanie się urodzeń pozamałżeńskich, przesuwanie się na starsze kohorty maksymalnej płodności), powszechnością nowoczesnych metod antykoncepcyjnych i szeroko rozumianymi zmianami stylu życia (zmiany hierarchii wartości, potrzeb i aspiracji życiowych)<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> F. Stokowski, *Demografia*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2015, s. 33–34.

Proces ten jeszcze nigdy w dziejach ludzkości nie przybierał takiej dynamiki jak obecnie w Europie. Jak zauważa Marta Kiełkowska: „nigdy dotąd nie odnotowano tak masowego, radykalnego starzenia się struktur wieku ludności. Już teraz zaczynamy odczuwać pierwsze konsekwencje tych zmian, a w pełni doświadczymy ich w najbliższych dekadach, gdy wspomniane procesy gwałtownie się nasilą. Mówiąc najkrócej, starzenie się Europy jest wynikiem zmniejszenia się dzietności oraz wydłużania życia ludzi” (Kiełkowska 2013, s. 5).

Mamy do czynienia z paradoksem, w ramach którego procesy modernizacyjne w perspektywie długiego trwania ograniczyły potencjał ludnościowy populacji, a przede wszystkim zmieniły strukturę biologicznych i ekonomicznych grup wiekowych (starzenie się populacji). Starzenie się społeczeństwa wiąże się ze zmianami produktywności i innowacyjności, które będą wpływać na dynamikę procesów modernizacyjnych w przyszłości. Presja ciągłego rozwoju ekonomicznego napotkać może więc barierę, którą sama stworzyła.

Jeśli przyjąć, że obecne procesy demograficzne w Polsce są także konsekwencją tego, co wydarzyło się w życiu społecznym w dłuższej perspektywie, to trzeba przywołać za Markiem Okólskim w kolejności modernizację, sowietyzację i transformację<sup>5</sup>. To właśnie te czynniki wywarły istotny wpływ na obecny kształt struktury demograficznej. Modernizacja przyjęła się lub została przeszczepiona z Europy Zachodniej, a w drugiej połowie lat 40. XX wieku narzucono społeczeństwu polskiemu sowietyzację, zaś ok. 1990 r. rozpoczęła się transformacja polegająca na odrzuceniu modelu radzieckiego i opowiedzeniu się za modelem zachodnim. Na przebieg procesów demograficznych wpływały także wydarzenia historyczne. Odzyskanie w 1918 r. niepodległości wiązało się z koniecznością scalenia obszarów, które pozostawały na różnym poziomie rozwoju cywilizacyjnego i demograficznego. Wojna i zmiana granic po 1945 r. spowodowały, że populacja Polski miała inną liczebność i zmieniała się jakościowo.

Dla obecnego województwa lubuskiego okres powojenny wiązał się z tworzeniem nowej patchworkowej społeczności, wynikającej z efektów wielkich migracji, czyli procesu przesiedleń i repatriacji najczęściej z obszarów Wielkopolski, Małopolski i Kresów Wschodnich, czyli głównie z przedwojennych województw wileńskiego, nowogródzkiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego<sup>6</sup>. Ważnym elementem demograficznego rozwoju ówczesnego województwa zielonogórskiego był przyrost naturalny. Nowe społeczeństwo tworzyli głównie ludzie młodzi, którzy znaleźli tu warunki do założenia rodzin i stabilizacji życiowej po okresie wojny. Powojenny wyż demograficzny na wiele lat ukształtował fale zwiększonego przyrostu naturalnego.

<sup>5</sup> M. Okólski, *Demografia zmiany społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.

<sup>6</sup> J. Benyskiewicz, H. Szczegółka, *Zielona Góra. Zarys dziejów*, Poznań 1991.

Stworzony w wyniku modernizacji wzorzec przemian demograficznych składający się z pierwszego i drugiego przejścia demograficznego napotykał w Polsce na wiele trudności. Dopiero transformacja systemowa zapewniła demograficzną normalizację, która oznaczała nasilenie się zjawisk charakterystycznych dla drugiego przejścia demograficznego. Od 1984 r. następował trwały spadek płodności, zaś w 1989 r. TFR spadł poniżej poziomu 2,1, wskazując początek wejścia w fazę zawężonej reprodukcji ludności, aby w 2016 r. osiągnąć poziom 1,3 oznaczający skrajnie niską dzietność. Od 1992 r. niekorzystna tendencja w sferze umieralności odwróciła się, a do 2000 r. przeciętne dalsze trwanie życia wydłużyło się o 2,5 roku i rosło w kolejnych latach. Po raz pierwszy od rozpoczęcia procesu modernizacji w 1999 r. niemal zrównała się liczba urodzeń i zgonów. W tym czasie gwałtownemu przyspieszeniu uległo demograficzne starzenie się (Ibidem).

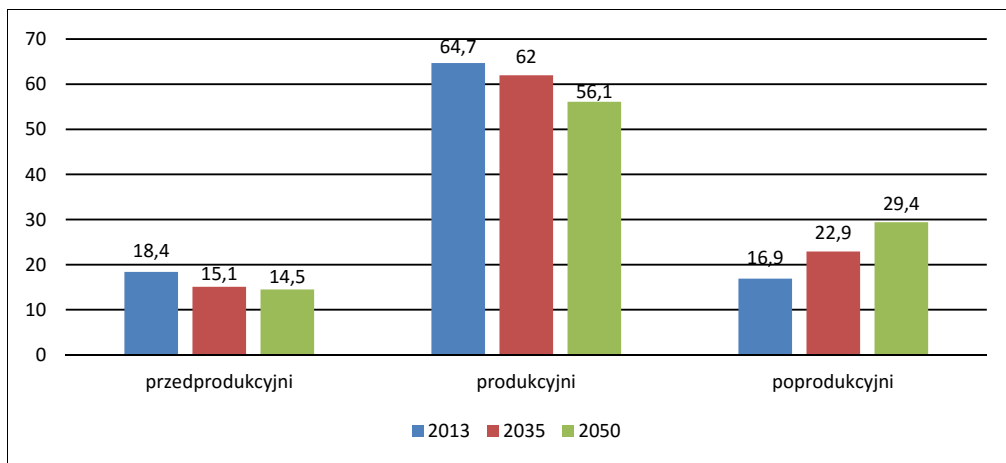
Można powiedzieć, że procesy demograficzne w województwie lubuskim odpowiadały nakreślonej wyżej logice i dynamice, a prognozy informują o ich podobnym przebiegu także w przyszłości. Ustalony został zatem nowy porządek demograficzny z wynikającymi z niego konsekwencjami dla wielu dziedzin życia społecznego. Kluczowym pojęciem związanym ze zmianami jest proces starzenia się populacji województwa lubuskiego.

### **11.3. Niedobory siły roboczej na rynku pracy**

Starzenie się demograficzne to proces, który powoduje, że w populacji przybywa systematycznie osób starszych. W tym kontekście zmiany ekonomicznych grup wiekowych w województwie lubuskim charakteryzują się tym, że ubywa i nadal będzie ubywać osób w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym, a wzrośnie odsetek osób w wieku poprodukcyjnym (wyk. 11.4.). Obok niekorzystnych zmian dla systemu świadczeń społecznych (mniej osób odprowadza składki, więcej otrzymuje świadczenia) i konieczności poszukiwania rozwiązań stabilizujących system najpoważniejszą konsekwencją zmian demograficznych mogą być niedobory siły roboczej. Prognozuje się, że podaż pracy (zmniejszający się potencjał siły roboczej) nie zaspokoi popytu (oferowane miejsca pracy), zaś powstała luka może powodować problemy przedsiębiorców, którzy będą zmuszeni (tak dzieje się już obecnie) wypełniać ją migrantami ekonomicznymi. Otwarty rynek pracy staje się atrakcyjny dla pracowników i decyduje o kierunkach przepływów, zatem można się spodziewać nasilenia migracji z Ukrainy i innych mniej zamożnych krajów europejskich. Najbardziej zagrożone będą firmy oferujące niskopłatne miejsca pracy, które nie są atrakcyjne dla mieszkańców województwa lubuskiego (handel wielkopowierzchniowy, usługi hotelarskie, restauracje, budownictwo, sadownictwo itp.).

W analizach należy zwrócić uwagę na kolejny problem, czyli starzenie się zasobów pracy, a więc zmiany wewnętrznej struktury w segmencie ludności w wieku produkcyjnym. Problem ten może spowodować wiele konsekwencji, bowiem młodym ludziom zwykle przypisuje się większą innowacyjność i kreatywność, co wiąże się z konkurencyjnością i rozwojem firm. Młodzi ludzie są także bardziej mobilni i rzadziej identyfikują się z miejscem pracy. Większa mobilność połączona z poszukiwaniem przez młodych ludzi możliwości rozwoju i awansu, a także szybkiej stabilizacji materialnej może powodować prawdopodobieństwo migracji zarobkowych do innych krajów i uszczuplenia zasobów wewnętrznych. Pracodawcy będą musieli w większym stopniu opierać się na pracownikach starszych, także tych, którzy osiągną wiek emerytalny. Przystawienie się na planowanie rozwoju w oparciu o starszych pracowników stanie się dla wielu pracodawców koniecznością. Niezbędne będą także zmiany mentalne związane z budowaniem nowych strategii funkcjonowania firm.

**Wykres 11.4. Prognoza struktury ludności województwa lubuskiego do 2050 r. według ekonomicznych grup wiekowych**



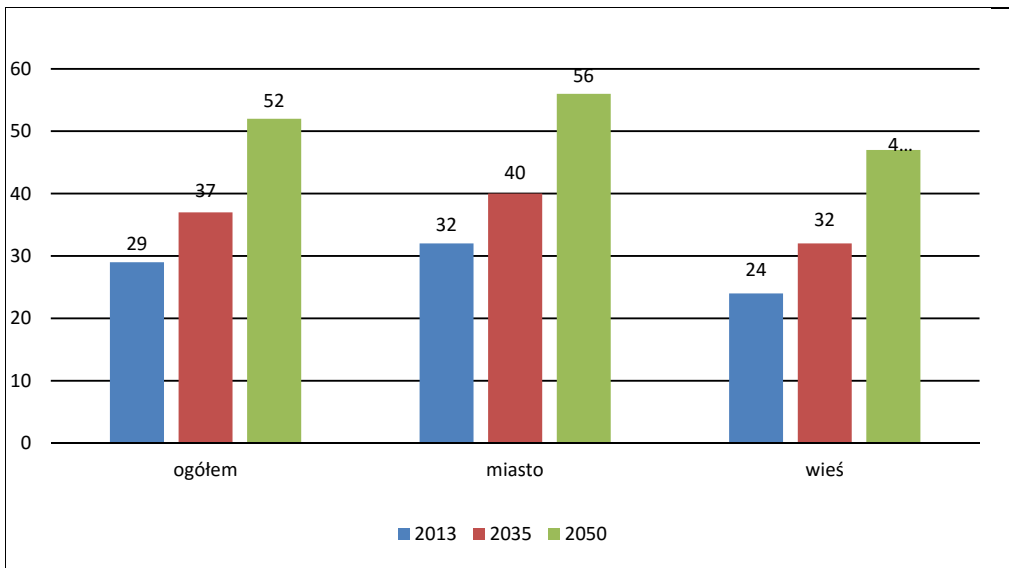
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Przyszli emeryci będą się różnić od osób obecnie wychodzących z rynku pracy, ponieważ nie mając fobii informatycznych, zdecydowanie łatwiej przystosują się do nowych technologii. Ich motywacja pozostania osobami aktywnymi zawodowo będzie się opierać na charakterze finansowym, bowiem zreformowany system emerytalny wyraźnie premiuje osoby dłużej pracujące.



Starzenie się populacji województwa lubuskiego spowoduje także konsekwencje związane z uzyskiwaniem i wydawaniem środków publicznych, ponieważ nastąpi wzrost współczynnika obciążenia ludźmi starymi. Wyraża się on w relacji osób w wieku poprodukcyjnym przypadających na 100 osób w wieku produkcyjnym (wyk. 11.5.). Tak wyrażane obciążenie demograficzne ilustruje możliwość pojawienia się problemów z finansowaniem systemu emerytalnego i wypłacaniem innych świadczeń z funduszu ZUS.

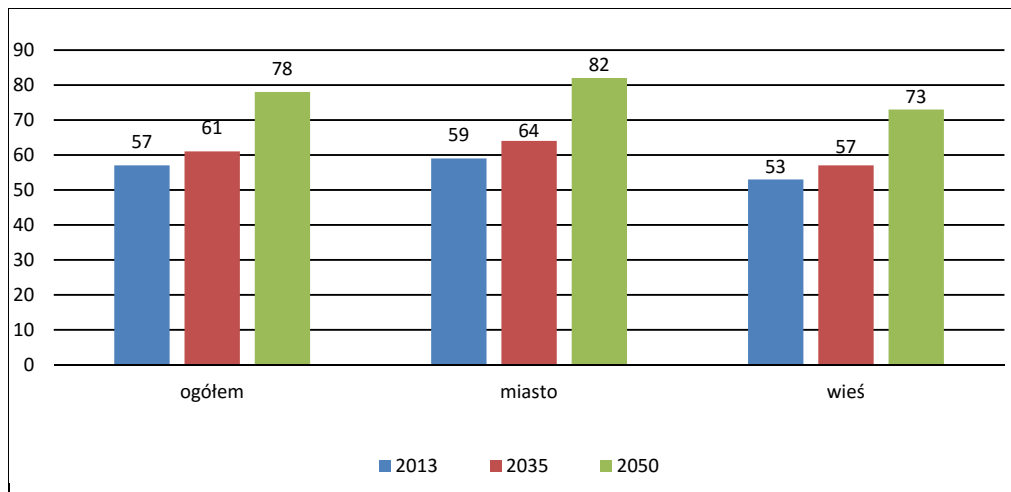
**Wykres 11.5. Osoby w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym (18–59 lat kobiety i 18–64 lata mężczyźni)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Zasygnalizowany wyżej problem jeszcze dobitniej ilustruje prognoza dotycząca obciążenia ludności w wieku produkcyjnym ludnością przed i poprodukcyjną. Współczynnik ten wyrażający relację potencjalnie aktywnych i nieaktywnych zawodowo będzie systematycznie rósł i w roku 2050 może osiągnąć wartość 78, a w miastach nawet 82 (wyk. 11.6.).

**Wykres 11.6. Osoby w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym (18–59 lat kobiety i 18–64 lata mężczyźni)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Przedstawione analizy zwracają uwagę na kilka kwestii, które wymagają namysłu i uwzględnienia ich w planach działań ograniczających negatywne skutki dla gospodarki województwa. Przede wszystkim należy rozważyć następujące kwestie:

- zapobieganie w przyszłości możliwym niedoborom siły roboczej (ograniczenie emigracji, stymulowanie imigracji i przede wszystkim opóźnianie przejścia na emeryturę);
- budowanie strategii rozwoju firm w oparciu o pracowników dojrzałych;
- lepsze dopasowanie systemu edukacji (poziomu i kierunków kształcenia) do potrzeb rynku pracy; nabiera to szczególnego znaczenia przy ograniczonym potencjale podaży pracy.

#### **11.4. Wzrost zapotrzebowania na usługi opieki społecznej i sektora zdrowia (opieki medycznej)**

Najszybciej rosnącą subpopulacją województwa lubuskiego są ludzie starsi, ponieważ obok wymienionych wyżej przyczyn nasilania się procesu starzenia (skrajnie niska dzietność, wydłużanie się przeciętnego trwania życia kobiet i mężczyzn) należy wymienić okresy dużych wahań przyrostu naturalnego, któ-

re tworzyły wyżej i niżej demograficzne. Ma to o tyle istotne znaczenie, że rozpoczął się etap wchodzenia w wiek emerytalny powojennego wyżu demograficznego (najliczniejsze roczniki w okresie powojennym), który jest dodatkowym czynnikiem wpływającym na negatywne trendy. Należy także dodać, że powyższe zmiany są intensyfikowane zwiększoną emigracją ludzi młodych.

Można prognozować, że rosnąca populacja ludzi starszych będzie wymagała większych specjalistycznych świadczeń medycznych i opieki społecznej. Proces starzenia się biologicznego powoduje stopniowe ograniczenia aktywności człowieka, a także częstsze zapadanie na choroby. Badanie subiektywnej oceny relacji stanu zdrowia i wieku zrealizowano w 2015 r. na reprezentatywnej próbie dorosłych Lubuszan (tab. 11.2.). Nieco ponad 1/5 respondentów w wieku 55–64 lat uznaje się za osobę całkowicie zdrową, bez żadnych dolegliwości, a w przypadku osób starszych (powyżej 65 lat) pozostaje już tylko 7,4% badanych. Obserwowane zależności empiryczne są jednoznaczne, można więc przyjąć, że wiek jest czynnikiem determinującym ocenę stanu zdrowia. Ilustruje to fakt, że cierpiący na różne schorzenia i pozostający pod kontrolą lekarzy specjalistów to przede wszystkim ludzie powyżej 55 roku życia, młodszych badanych takie dolegliwości dotyczą zdecydowanie rzadziej

**Tabela 11.2. Samoocena stanu zdrowia a wiek Lubuszan**

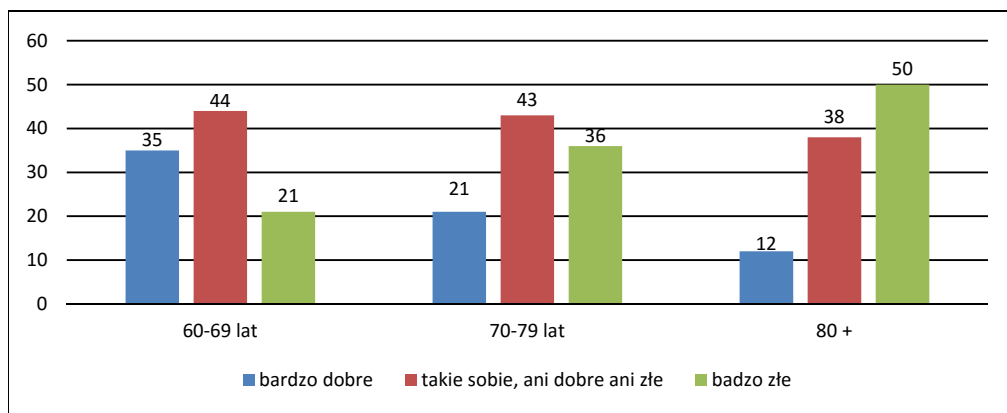
Wiek	Wymiary samooceny stanu zdrowia				
	Jestem osobą całkowicie zdrową, nie mam żadnych dolegliwości	Miewam doraźne, niegroźne dolegliwości	Stale zażywam leki na chorobę przewlekłą	Cierpię na różne schorzenia, stale biorę leki i jestem pod kontrolą lekarza specjalisty	Jestem osobą schorowaną, niezdolną do samodzielnego funkcjonowania
18–24 lata	73,8	19,7	3,3	3,3	0
25–34 lata	68,3	25,4	4,8	1,6	0
35–44 lata	51,4	36,9	9,9	1,8	0
45–54 lata	34,7	41,1	11,6	11,6	1,1
55–64 lata	22,2	38,9	22,2	15,7	0,9
65+	7,4	21,1	38,9	28,4	4,2

Źródło: D. Szaban, B. Trzop, M. Zielińska, *Elementy stylu życia*, [w:] *Diagnoza jakości i poziomu życia mieszkańców województwa lubuskiego*, D. Szaban (red.), Zielona Góra 2015, s. 110.

Prawidłowość ta ma charakter uniwersalny. Podobne wyniki uzyskano w badaniach ogólnopolskiej populacji 60+ (wyk. 11.7.). Zwrócono w nich także uwagę na wyraźne zróżnicowanie kategorii osób w podeszłym wieku. Istnieje wyraźna zależność, że im starsi respondenci, tym gorzej oceniają swoje zdrowie i częściej korzystają z usług medycznych. Osoby w wieku 80 lat i więcej ponad dwukrotnie częściej (50%) niż badani w wieku 60–69 (21%) definiują swoje zdrowie jako złe. „Ponad 70% populacji osób starszych w ciągu ostatnich 12 miesięcy leczyło się u lekarzy specjalistów. W okresie 12 miesięcy przed przeprowadzeniem wywiadu leczeniu szpitalnemu, które łączyło się przynajmniej z 1 noclegiem, poddała się co piąta osoba starsza. Tylko co 10 osoba starsza w ciągu ostatnich 12 miesięcy nie była ani razu u lekarza pierwszego kontaktu czy rodzinnego, co oznacza, że 90% polskich seniorów na takiej wizycie było chociaż raz” (Zdrowie osób starszych w Polsce w świetle badań statystyki publicznej, GUS, stat.gov.pl, (data dostępu: 12.07.2017).

Wyróżnienie kilku subpopulacji wśród osób starszych (60+) wydaje się zabiegiem koniecznym ze względu na jej wewnętrzne zróżnicowanie. Zaproponowany podział na wczesną starość (60–69), starość (70–79) i późną starość (80+) jest szczególnie uzasadniony w kontekście badań związanych ze zdrowiem.

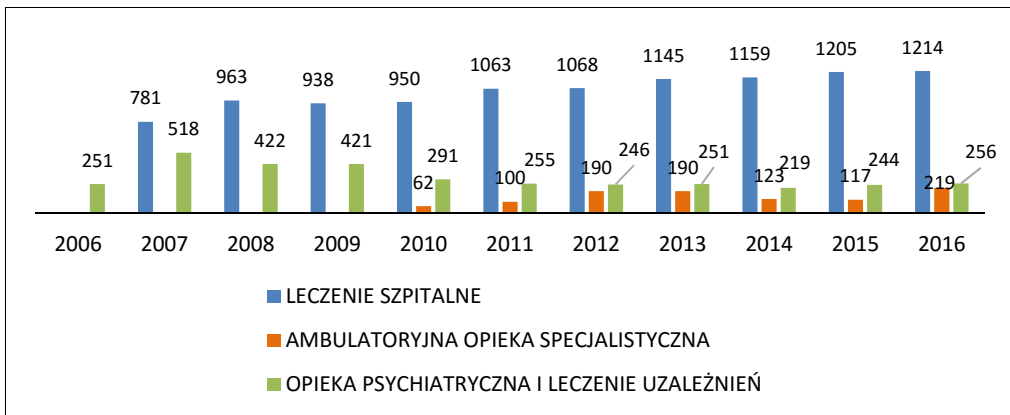
Wykres 11.7. Samoocena stanu zdrowia Polaków 60+



Źródło: Zdrowie osób starszych w Polsce w świetle badań statystyki publicznej, stat.gov.pl (data dostępu: 07.07.2017).

Starzenie się populacji już obecnie jest widoczne w rosnącej liczbie osób w województwie lubuskim korzystających z usług medycznych w zakresie geriatrycznym (wyk. 11.8.). W dekadzie pomiędzy rokiem 2006 a 2016 systematycznie wzrastała liczba osób korzystających z geriatrycznego leczenia szpitalnego. Pomiedzy rokiem 2010 a 2013 liczba osób po 65 roku życia leczonych w szpitalach ogólnych powiększyła się o 8300 przypadków<sup>7</sup>. Prognozowany wzrost populacji osób starszych po roku 2017 będzie wymagać dostosowania infrastruktury i specjalności medycznych w województwie lubuskim do zmieniającej się rzeczywistości społecznej. Obecna, wydaje się dalece niewystarczająca, liczba podmiotów realizujących określone rodzaje świadczeń w zakresie geriatry jest niewielka: ambulatoryjna opieka specjalistyczna – 2 placówki, leczenie szpitalne – 2 placówki, opieka psychiatryczna i leczenie uzależnień – 1 placówka. Jeśli dodać do tego trzech lekarzy o specjalizacji geriatrycznej, to można uznać, że zmiany w kontekście starzenia się populacji są niezbędne.

**Wykres 11.8. Liczba osób leczonych w latach 2006–2016 w zakresie geriatrycznym w podziale na rodzaj usług**



Źródło: Narodowy Fundusz Zdrowia Zielona Góra.

Podeszły wiek to także rosnące trudności w samoobsłudze i prowadzeniu gospodarstwa domowego. Z cytowanych wyżej badań ogólnopolskich GUS – realizowanych w roku 2014 – wiadomo, że trudności pojawiają się przy takich czynnościach, jak: kąpanie się czy mycie pod prysznicem, ubieranie, korzystanie z toalety, robienie zakupów, przygotowanie posiłków, utrzymanie porządku w domu czy dbanie o sprawy finansowe i administracyjne. Wzrasta odsetek osób po 65 roku życia korzystających z całodobowych usług opieki społecznej

<sup>7</sup> *Zdrowie osób starszych w Polsce w świetle badań statystyki publicznej*; stat.gov.pl (data dostępu: 07.07.2017).

(domów i zakładów opieki społecznej). Pomiędzy rokiem 2011 a 2014 liczba pensjonariuszy w wieku 65 lat i więcej w stacjonarnych zakładach opieki społecznej wzrosła o 8,7%<sup>8</sup>. Te uwarunkowania tworzą znacznie większe potrzeby na usługi opieki społecznej.

Podsumowując, można powiedzieć, że jedną z istotniejszych konsekwencji starzenia się populacji województwa lubuskiego będzie wzrost potrzeb najstarszych mieszkańców w zakresie opieki zdrowotnej i pomocy społecznej. Pamiętać trzeba, że proces starzenia się populacji wchodzi w fazę intensyfikacji, zaś zmiany powodujące dostosowanie systemu powinny go wyprzedzać.

### 11.5. Zmiany w systemie edukacyjnym

System oświatowy podobnie jak system opieki medycznej i społecznej jest najbardziej narażony na konsekwencje procesów demograficznych. Wiąże się to z największymi zmianami w najmłodszych i najstarszych segmentach struktury demograficznej, przy czym różnica pomiędzy nimi polega na tym, że najmłodsze kohorty będą miały coraz mniejszy udział w populacji ogólnej, a najstarsze coraz większy. Prognozuje się, że zmiany będą na tyle trwałe, że po roku 2025 wyraźnemu spłaszczeniu ulegnie „falowanie” powodowane wyżami i niżami demograficznymi. W przypadku edukacyjnych grup wiekowych ten aspekt także powinien być uwzględniony w analizach.

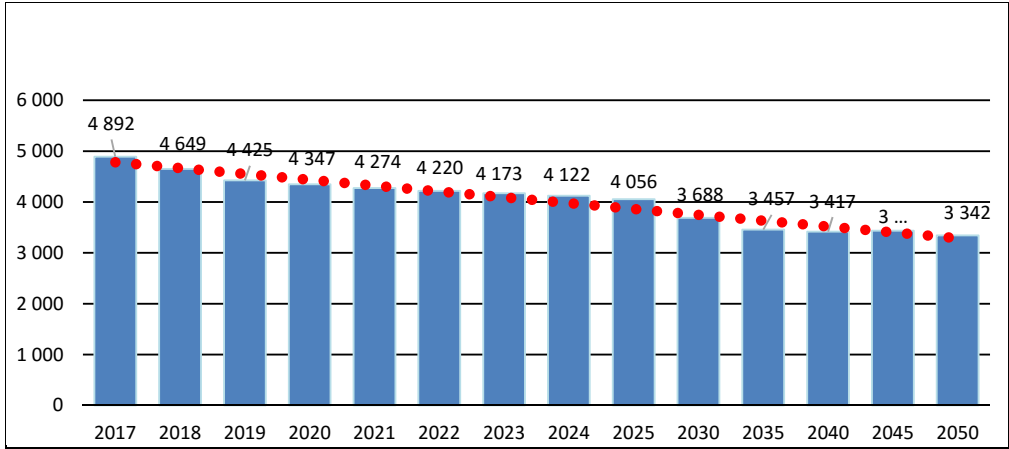
Znaczne uszczuplenie populacji uczniów i studentów obserwuje się od dłuższego czasu i wiąże się z ograniczeniem poziomu rozrodczości, a także w krótszej perspektywie z niżem demograficznym ostatnich lat. W okresie powojennym od lat 50. XX wieku, kiedy w Polsce odnotowano bezprecedensowy wzrost dzietności, to wyże i niż demograficzne w największym stopniu wpływały na funkcjonowanie systemu edukacyjnego.

Malejąca liczba dzieci i młodzieży w edukacyjnych grupach wiekowych jest jednoznaczna ze zmniejszaniem się uczestników systemu szkolnego. Prognozowana wielkość populacji (wyk. 11.9.) w edukacyjnej grupie przedszkolnej (3–6 lat) w Gorzowie Wielkopolskim jest charakterystyczna dla całego województwa lubuskiego. Wyraźny trend spadkowy utrzyma się do roku 2050, co będzie się wiązało w pierwszym etapie ze zwiększaniem się dostępności przedszkoli, zaś w kolejnych latach może to jednak oznaczać konieczność zamykania niektórych placówek. Szacunki te należy traktować jednak z ostrożnością, ponieważ edukacja przedszkolna jest obowiązkowa tylko dla sześciolatków i to decyzje rodziców oraz ich możliwości materialne kształtują popyt.

---

<sup>8</sup> Ibidem, s. 26.

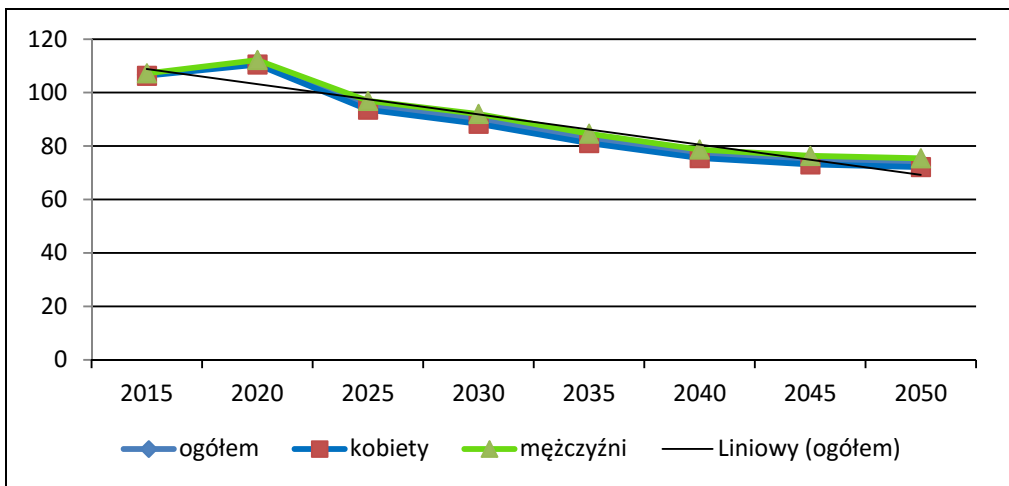
**Wykres 11.9. Prognoza demograficzna dla dzieci z Gorzowa Wielkopolskiego w wieku przedszkolnym (3–6 lat) w latach 2017–2050**



Źródło: GUS stat.gov.pl (data dostępu: 08.07.2017).

Podobna sytuacja dotyczy liczebności starszych grup edukacyjnych (szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych i uczelni wyższych). Prognoza dla województwa lubuskiego obejmująca dzieci w wieku 13–15 lat (obecne gimnazjum) pokazuje, że w długiej perspektywie populacja będzie się zmniejszała (wyk. 11.10.). Na początku tego okresu jest zauważalny przyrost liczby uczniów powodowany wyżem demograficznym, jednak po roku 2020 zaznaczy się wyraźny trend spadkowy.

**Wykres 11.10. Prognoza dla edukacyjnej grupy wiekowej (13–15 lat) do 2050 r. w województwie lubuskim. Rokiem bazowym do obliczenia był rok 2013**

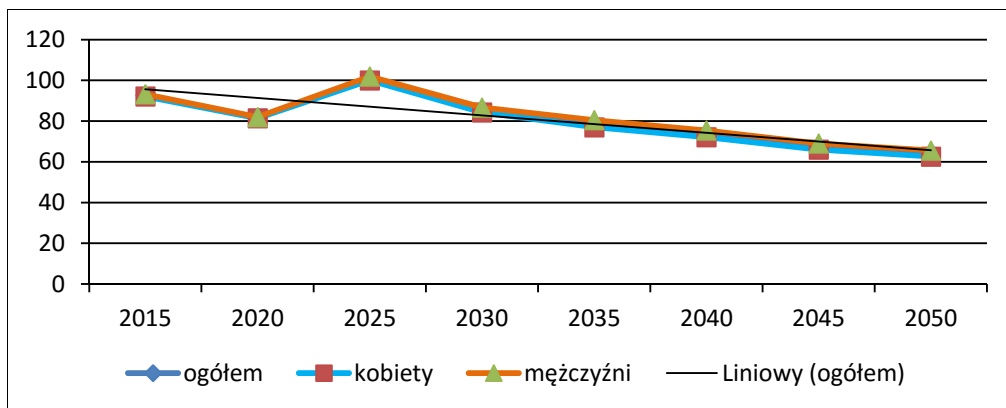


Źródło: GUS stat.gov.pl (data dostępu: 08.07.2017).

Przesuwanie się młodzieży w systemie edukacyjnym do kolejnych poziomów nauczania spowoduje krótkotrwały wzrost populacji uczniów szkół ponadgimnazjalnych (wyk. 11.11.). Przewiduje się zwiększanie populacji w latach 2020–2025, a następnie rozpocznie się trend spadkowy do roku 2050. Taka sytuacja demograficzna rodzi problemy związane z koniecznością zmniejszania liczebności placówek oświatowych i pracujących w nich nauczycieli. Efektem może być likwidacja placówek najmniejszych i najbardziej kosztownych, w tym wiejskich, co może spowodować znaczne pogorszenie się ich dostępności<sup>9</sup>.

W przypadku szkół ponadgimnazjalnych dodatkowym czynnikiem wpływającym na funkcjonowanie systemu są wybory edukacyjne młodzieży i ich rodziców. Łatwiej poradzą sobie z problemami demograficznymi szkoły o ustalonej w środowisku lokalnym renomie i oferujące atrakcyjne kierunki kształcenia. Lokalny zasięg lubuskich uczelni wyższych oznacza, że pojawią się także problemy z naborem studentów na mniej atrakcyjne kierunki.

**Wykres 11.11. Prognoza dla edukacyjnej grupy wiekowej (16–18 lat) do 2050 r. w województwie lubuskim. Rokiem bazowym do obliczenia był rok 2013**



Źródło: GUS stat.gov.pl (data dostępu: 08.07.2017).

Sytuacja w systemie edukacyjnym przez wiele lat podlegała znaczącym wahaniom powodowanym wyżami i niżami demograficznymi, ponieważ po spadku liczebności uczniów, w określonej perspektywie można było oczekiwać ich

<sup>9</sup> I. Buchowicz, *Przemiany demograficzne a dostosowanie polskiego systemu edukacji*, [w:] *Polityka społeczna wobec przemian demograficznych*, A. Rączaszek, W. Koczur (red.), Zeszyty Naukowe Wydziałowe nr 167, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach 2014, s. 114.



wzrostu. Obecna sytuacja jest o tyle inna, że linia trendu wyraźnie się spłaszczyła i ma jednoznaczny kierunek spadkowy. W perspektywie do 2050 r. największym problemem dla szkół i nauczycieli oraz samorządów będzie zmniejszająca się liczba uczniów. W kontekście problemów demograficznych w systemie szkolnym i zmniejszającej się populacji osób w wieku produkcyjnym większego znaczenia nabiera problem dopasowania edukacji do potrzeb rynku pracy. Można się spodziewać, że zwiększy się zaangażowanie pracodawców we współpracy z systemem edukacyjnym, a głównym motywem ich działań będzie chęć zapewnienia sobie przyszłych pracowników.

### 11.6. Aktywność wyborcza, preferencje polityczne

Jedną z podstawowych wartości demokracji jest równość, która oznacza, że głos każdego obywatela znaczy dokładnie tyle samo. Partycypacja w wyborach lub referendach daje możliwość uczestniczenia w demokracji. „Jedynie równy udział w wyborach może zaowocować równą reprezentacją, która jest warunkiem koniecznym zapewnienia równego politycznego wpływu wszystkich grup, warstw i klas społecznych. Z kolei równy wpływ polityczny powinien zapewniać równość w pozostałych sferach ludzkiego życia, a także zapobiegać dyskryminacji i redukować nierówności społeczne” (Cześnik 2009, s. 30).

Szereg analiz empirycznych dowodzi, że aktywność wyborcza różnicuje się wyraźnie ze względu na wiele cech, takich jak: miejsce w strukturze społecznej, poglądy i opinii obywateli, a także wiek, płeć, dochód czy wykształcenie<sup>10</sup>. W kontekście starzenia się demograficznego warto zadać pytanie: czy będzie to miało konsekwencje związane z przyszłymi wyborami politycznymi? Zaznaczyć wyraźnie trzeba, że tego typu dywagacje są obciążone dużym ryzykiem, ponieważ czynników ostatecznie wpływających na aktywność i preferencje wyborcze jest znacznie więcej. Wymienić należy przede wszystkim programy wyborcze partii czy kandydatów, ogólną koniunkturę gospodarczą i sytuację polityczną, a w końcu, a może przede wszystkim, sposób prowadzenia kampanii wyborczej. Wydaje się jednak, że prognozowana zmiana struktury wiekowej populacji mieszkańców Polski i województwa lubuskiego, a także dotychczasowe analizy związane z wiekiem wyborców usprawiedliwiają podjęcie takiego ryzyka.

Dostępne szczegółowe dane pochodzące z badań exit-poll realizowane na dużych próbach losowych przed lokalnymi wyborczymi najczęściej dotyczą obszaru całego kraju, a nie konkretnych województw. To one przede wszystkim

---

<sup>10</sup> M. Cześnik, *Partycypacja wyborcza Polaków*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009.

będą podstawą do wnioskowania o ewentualnych zmianach zachowań wyborczych mieszkańców województwa lubuskiego. Nie chodzi bowiem o wskazanie konkretnych ugrupowań, które mogą być w większym stopniu akceptowane przez wyborców w różnym wieku, ale o ilustrację tezy, że młodzi i starsi wyborcy różnią się od siebie ze względu na podejmowaną aktywność i preferencje polityczne.

Pierwszy analizowany aspekt dotyczy frekwencji wyborczej. Można sformułować tezę popartą wieloma analizami empirycznymi<sup>11</sup>, że rozkład frekwencji ma charakter krzywoliniowy. Do 60 roku życia im wyborcy są starsi, tym częściej chodzą na wybory (wyk. 11.12. ), zaś po 60 roku życia frekwencja staje się niższa, ale i tak pozostaje na poziomie wyższym niż wśród wyborców do 40 roku życia. Taka zależność powtarza się niemal we wszystkich wyborach od 1997 r.<sup>12</sup>, a zatem można przyjąć, że relacje uczestnictwa i wieku są w Polsce stałe. Dodatkowym argumentem na rzecz takiej tezy są wyniki sondażu exit poll zrealizowanego w gminie wiejskiej Zielona Góra w trakcie referendum połączeniowego w 2014 r.. W trakcie referendum osoby starsze częściej niż młodsze decydowały się na oddanie głosu<sup>13</sup>.

Trudno nie zgodzić się z tezą Mikołaja Cześnika odnoszącą się do relacji pomiędzy wiekiem wyborców, ich aktywnością i preferencjami wyborczymi a wpływem na sprawowanie władzy. „Warto pamiętać, że ma to wpływ na polską politykę – rządy w Polsce są sprawowane przede wszystkim w imieniu ludzi w średnim wieku, polityczny wpływ najmłodszych i najstarszych jest zaś mniejszy. Nie jest to jednak ewenement – we współczesnych demokracjach tego rodzaju prawidłowości są raczej regułą niż wyjątkiem” (Cześnik 2009, s.18). Sytuacja może się zmienić, kiedy odsetek osób powyżej 60 roku życia znacznie wzrośnie i zmienią się proporcje pomiędzy segmentami wiekowymi w taki sposób, że ubywać będzie najmłodszych wyborców, a przybywać starszych. Rządy w Polsce mogą być wówczas sprawowane przede wszystkim w imieniu ludzi starszych. Takie przesunięcie politycznego środka ciężkości uznać należy za bardzo prawdopodobną zmianę.

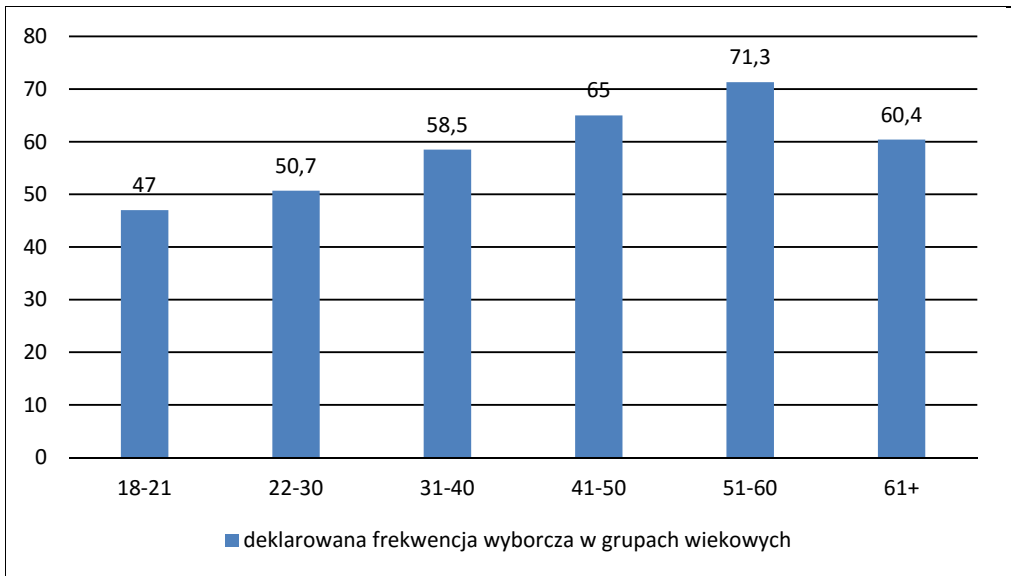
---

<sup>11</sup> Zobacz: *Zbiór danych Polskie Generalne Studium Wyborcze*, [www.ads.org.pl](http://www.ads.org.pl) (dostęp 07.07.2017), komunikat CBOS B148/211, *Jak głosowali młodzi – refleksje powyborcze*, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K\\_148\\_11.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_148_11.PDF) (data dostępu: 07.07.2017).

<sup>12</sup> M. Cześnik, *ibidem*, s. 17.

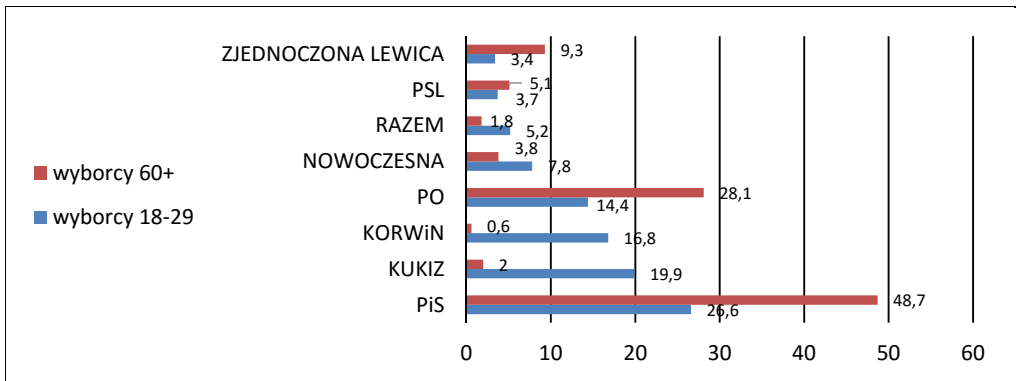
<sup>13</sup> K. Lisowski, *Kiedy wieś staje się miastem. Socjologiczna analiza procesów łączenia miasta i gminy wiejskiej Zielona Góra*, NOMOS, Kraków 2017, s. 268.

Wykres 11.12. Frekwencja wyborcza a wiek



Źródło: *Frekwencja w wyborach: Dlaczego Polacy nie głosują?* <http://www.parlamentarny.pl/spoleczenstwo/frekwencja-w-wyborach-dlaczego-polacy-nie-glosuja,1221.html> (data dostępu: 09.07.2017)

Wykres 11.13. Wyniki głosowania w wyborach parlamentarnych w 2015 r. wśród najmłodszych i najstarszych wyborców (sondaż exit poll)

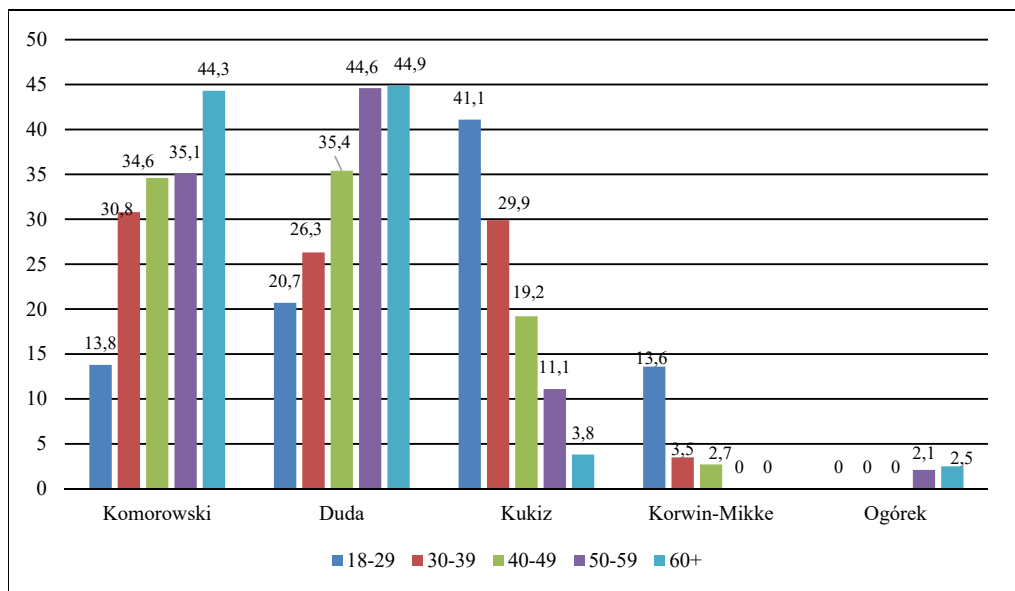


Źródło: Wyniki sondażu exit poll Ipsos dla TVP, TVN24 i Polsat.

Drugą rozważaną kwestią są dokonywane wybory polityczne i próba odpowiedzi na pytanie, czy wiek jest czynnikiem, który je determinuje. Mimo że wyniki badań empirycznych odwołują się do konkretnych kandydatów w konkretnych wyborach, to istotniejsze w tym miejscu jest ukazanie dających się zidentyfikować bardziej uniwersalnych podobieństw i różnic pomiędzy wybor-

cami w różnym wieku. Próbując odpowiedzieć na to pytanie, posłużono się wynikami badania exit poll z wyborów parlamentarnych i prezydenckich z 2015 r. (wyk. 11.13. i 11.14.).

**Wykres 11.14. Wyniki wyborów prezydenckich w 2015 r. w wyróżnionych grupach wiekowych (sondaż exit poll)**



Źródło: Wyniki sondażu exit poll Ipsos dla TVP, TVN24 i Polsat.

Zestawienie preferencji politycznych wyrażających się w dokonanych wyborach przez najmłodszych i najstarszych wyborców uświadamia, że są one dość mocno zróżnicowane. Tylko w jednym przypadku można mówić o ich zbliżeniu (PSL), zaś w pozostałych są zauważalne wyraźne różnice. Wydaje się, że młodzi wyborcy częściej głosują na ugrupowania skrajne, bardziej wyraziste, a zdecydowanie rzadziej na te, które kojarzą się z establishmentem. Poszukiwanie alternatywy dla aktualnego układu politycznego staje się dla młodych wyborców najważniejszym wyznacznikiem. Starsi wyborcy w swoich decyzjach wpisują się w utrwalony układ polityczny, rzadko kiedy decydując się na popieranie ugrupowań alternatywnych.

Podobne zróżnicowanie decyzji politycznych ze względu na wiek można zaobserwować, analizując wyniki sondażu exit poll z wyborów prezydenckich w 2015 r. Najmłodszy wyborcy głosowali najczęściej na Pawła Kukiza i Janusza

Korwina-Mikke, a najrzadziej na Andrzeja Dudę i Bronisława Komorowskiego. Preferencje osób starszych były dokładnie przeciwne. Przesłanki takich wyborów mogą być różne, choć trudno podważyć fakt odmienności wyborów politycznych determinowanych wiekiem.

Podsumowując tę część rozważań, można powiedzieć, że konsekwencje starzenia się populacji mieszkańców województwa lubuskiego mogą mieć także wymiar polityczny i przede wszystkim są związane z ograniczeniem politycznego wpływu wyborców młodych i w średnim wieku na rzecz osób starszych. Można założyć, że to głównie w imieniu osób starszych w przyszłości sprawowane będą rządy. Wniosek taki jest uprawniony przy założeniu, że aktywność polityczna utrzyma się na podobnym poziomie jak obecnie i będzie różnicowana przez wiek. Co do ugrupowań politycznych i akceptacji ich programów sprawa jest otwarta.

### 11.7. Zmiany struktury konsumpcji

Wzrost odsetka osób w podeszłym wieku spowodował większe zainteresowanie badaczy marketingowych stylami ich konsumpcji. „Silver generation”<sup>14</sup> bez względu na sposób definiowania jest najszybciej rosnącym segmentem w strukturze konsumenckiej. Osoby w wieku 60+ dysponują obecnie 21% ogólnej siły nabywczej polskich gospodarstw domowych, a ich udział w całkowitej wartości zakupów dokonywanych przez polskie gospodarstwa domowe wynosi 29,9%. Szacuje się, że w roku 2035 udział ten wzrośnie do 36,9%<sup>15</sup>. Prognozy demograficzne do 2050 r. podają, że wzrost ten utrzyma swoją dynamikę.

Obserwowana i przewidywana zmiana struktury konsumentów (ubywa osób młodszych, przybywa starszych) będzie miała swoje konsekwencje w strategiach handlowców i producentów. Zmiana proporcji segmentów konsumenckich spowodują przede wszystkim konieczność oferowania większej liczby produktów i usług dedykowanych osobom starszym. Z perspektywy konsumentów można mówić o dwóch wymiarach zmian, po pierwsze o strukturze wydatków, czyli że w budżetach osób starszych inne pozycje niż u młodych konsumentów zajmują kluczowe miejsca. Badania budżetów domowych gospodarstw

---

<sup>14</sup> *Silver generation* (srebrna generacja) nie ma w badaniach marketingowych jednoznacznej definicji. Do tej kategorii Urszula Krassowska i Anna Trząsalska z KANTAR TNS zaliczają konsumentów 50+, a Maciej Siejewicz z firmy GFK osoby 60+.

<sup>15</sup> M. Siejewicz, *Rosnąca populacja silver generation coraz ważniejsza w strategiach handlowców i producentów FMCG*, <http://www.gfk.com/pl/aktualnosci/press-release/rosnaca-populacja-silver-generation-coraz-wazniejsza-w-strategiach-handlowcow-i-producentow-fmcg/> (data dostępu: 07.07.2017).

w których znajduje się co najmniej jedna osoba w wieku 60 lat lub więcej wskazują, że wydatki na ochronę zdrowia są tam znacząco większe niż w gospodarstwach bez takich osób<sup>16</sup>.

Po drugie, przyzwyczajenia i style konsumpcji osób starszych są specyficzne na tle innych kategorii wiekowych, ponieważ wiążą się z zaspakajaniem innych potrzeb. Osoby starsze osiągając stabilizację życiową i posiadając różnego rodzaju dobra materialne, takie jak: mieszkanie, dom, samochód, mają odmienną strukturę wydatków niż ludzie młodzi na dorobku. Na odmienność struktury konsumpcji wpływa też częstsze korzystanie przez starszych z usług związanych z ochroną zdrowia i wydatkami na leki.

Wchodzenie w wiek senioralny pokoleń, które znaczną część swojego życia spędziły w gospodarce wolnorynkowej, powoduje, że stereotypowe myślenie o ich zachowaniach konsumenckich coraz bardziej mija się z rzeczywistością. W raporcie GfK *Silver generation* przeczytać można między innymi, że osoby w podeszłym wieku: „chętnie korzystają z promocji cenowych. 61 proc. zgodziło się ze stwierdzeniem, iż „obniżki cenowe pozwalają zaoszczędzić mi dużo pieniędzy”. Niemniej jednak podczas dokonywania zakupów nie kierują się tylko przystępną ceną i promocją, często decydują się na produkty sprawdzone, ceniąc sobie dobrą jakość. Ponadto seniorzy większą wagę przywiązują do produktów świeżych, ekologicznych oraz do poczucia większej odpowiedzialności za środowisko, w którym żyją. Równocześnie seniorzy wykazują się większym przywiązaniem do marek, które zwykle kupują, a także do zakupów w tym samym sklepie. Doceniają atmosferę mniejszych i specjalistycznych placówek. To przywiązanie do marek wynika z niechęci do ryzyka związanego z zakupami nieznanymi produktami. Przekładają sprawdzoną jakość ponad promowane nowości, a „markowość” produktów jest dla nich gwarancją jakości. Szczególnie jest to widoczne w przypadku żywności, na której nie oszczędzają. Często odbywa się to kosztem wydatków na dobra trwałe i inne kategorie non-food”<sup>17</sup>.

Rosnąca na sile populacja seniorów oznacza większy ich udział w populacji konsumentów, a tym samym wzrost ich siły nabywczej. Specyficzne cechy, którymi się charakteryzują i strategie rynkowe będą miały duże znaczenie dla rozwoju sektora gospodarki (produkty, usługi, instytucje) dedykowanej seniorom jako grupie docelowej.

<sup>16</sup> Budżety gospodarstw domowych w 2014; stat.gov.pl (data dostępu: 07.07.2017).

<sup>17</sup> „Raport z badania Silver Generation powstał na podstawie danych pochodzących z dwóch źródeł: prowadzonego od 20 lat Panelu Gospodarstw Domowych GfK oraz wywiadów CAPI z osobami odpowiedzialnymi za zakupy produktów FMCG w gospodarstwach domowych. Próbę Panelu Gospodarstw Domowych stanowi 8 tys. polskich gospodarstw domowych, zbierających dane za pomocą skanerów i raportujących o dokonywanych przez siebie zakupach produktów FMCG”, <http://www.gfk.com/pl/aktualnosci/press-release/rosnaca-populacja-silver-generation-coraz-wazniejsza-w-strategiach-handlowcow-i-producentow-fmcg/> (data dostępu: 07.07.2017).

## 11.8. Podsumowanie

Prezentowane analizy i prognozy dowodzą, że województwo lubuskie wchodzi w fazę regresu ludnościowego, który jest charakterystyczny dla wszystkich krajów europejskich, choć jego intensywność jest większa w byłych krajach postkomunistycznych, w tym i w Polsce. Prognozy demograficzne wskazują, że w najbliższych dekadach regres ludnościowy będzie się pogłębiał. W województwie lubuskim do roku 2050 przewiduje się znaczną depopulację i zmianę struktury biologicznych i ekonomicznych grup wiekowych, która będzie polegała na zmniejszaniu się udziału w populacji kohort najmłodszych i znacznym wzroście najstarszych.

Demograficzne starzenie się populacji wpłynie wyraźniej niż obecnie na wiele sfer życia mieszkańców i funkcjonowanie instytucji. Konsekwencje procesów demograficznych widoczne będą w niemal wszystkich dziedzinach życia Lubuszan. W artykule analizie poddano tylko niektóre z nich: rynek pracy, sektor służby zdrowia i opieki społecznej, oświatę, zachowania polityczne i konsumpcję. W każdym przypadku analizy zmierzały do ustalenia możliwych konsekwencji zmian demograficznych na życie społeczne, nie aspirując do tworzenia katalogu najbardziej niezbędnych działań mogących stymulować rozwój ludnościowy w pożądanym kierunku. To zadanie stoi przed instytucjami odpowiedzialnymi za kreowanie polityki ludnościowej i niwelowanie skutków czekającego nas intensywnego starzenia się populacji.

Ustalenia empiryczne pozwalają na następujące wnioski:

1. Rynek pracy będzie stawał się trudniejszy dla pracodawców i łatwiejszy dla pracowników, ponieważ mogą występować niedobory siły roboczej, szczególnie w branżach oferujących nisko płatne stanowiska pracy (handel wielkopowierzchniowy, restauracje, budownictwo, sadownictwo itp.). Kurcząca się subpopulacja osób w wieku produkcyjnym i wewnętrzne starzenie się tej kategorii demograficznej będzie wymagać przyjmowania nowych strategii rekrutacji pracowników i funkcjonowania firm. Coraz większą rolę na rynku pracy odegrają pracownicy starsi.
2. Zmieniający się wskaźnik obciążenia demograficznego (obciążenia ludźmi starymi) wyrażający się w relacji osób w wieku poprodukcyjnym przypadających najczęściej na 100 osób w wieku produkcyjnym ilustruje możliwość pojawienia się problemów z wypłacaniem świadczeń emerytalnych i zasiłków chorobowych.
3. Jedną z istotniejszych konsekwencji starzenia się populacji województwa lubuskiego będzie konieczność sprostania rosnącym potrzebom w zakresie opieki zdrowotnej i pomocy społecznej najstarszych kohort (starość i późna

starość). Pamiętać trzeba, że proces starzenia się populacji wchodzi w fazę intensyfikacji, zaś zmiany będą przebiegały szybciej niż dotychczas.

4. Edukacyjne grupy wiekowe staną się coraz mniej liczne, co nie pozostanie bez znaczenia dla systemu oświatowego. Wymuszone zostaną zmiany instytucjonalne (konieczność zamykania placówek oświatowych i zwalniania nauczycieli).
5. Zmiany demograficzne mogą także wpływać na sferę wyborów politycznych i aktywności obywatelskiej. Uczestnictwo w wyborach jest wyraźnie zróżnicowane ze względu na wiek, ponieważ starsi wyborcy są bardziej aktywni niż młodsi wyborcy i mają też inne preferencje (głosują na innych kandydatów i ugrupowania). Za bardzo prawdopodobne należy uznać przesunięcie politycznego środka ciężkości w kierunku wyborców starszych, bo to oni będą mieli największy udział w wyborach politycznych i to w ich imieniu mogą być sprawowane rządy.
6. Zwiększający się udział osób starszych w populacji stworzy bardziej znaczący niż obecnie typ konsumenta („Silver generation”), który wykreuje produkty i usługi dedykowane tej kategorii wiekowej. Już obecnie badacze marketingowi starają się lepiej rozpoznać ten segment rynku, aby dostarczyć producentom i usługodawcom niezbędnej wiedzy do sprostania potrzebom „srebrnych konsumentów”.

Niespotykane na taką skalę starzenie się populacji wymaga prowadzenia systematycznych, interdyscyplinarnych badań i analiz. W wymiarze praktycznym pozwolą one trafniej określać możliwe do realizacji cele polityki społecznej i dobrać odpowiednie środki ich realizacji.

## Bibliografia

- Benyskiewicz J., Szczegółka H. (1991), *Zielona Góra. Zarys dziejów*, Poznań.
- Cześniak M. (2009), *Partycypacja wyborcza Polaków*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa. (<http://www.isp.org.pl/files/20145849250174351001263374709.pdf> – data dostępu: 05.07.2017).
- Lisowski K. (2017), *Kiedy wieś staje się miastem. Socjologiczna analiza procesów łączenia miasta i gminy wiejskiej Zielona Góra*, NOMOS, Kraków, s. 268.
- Okólski M., Fihel A. (2012), *Demografia współczesne zjawiska i teorie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Okólski M. (2004) *Demografia zmiany społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Stokowski F. (2015), *Demografia*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Szaban D. Trzop B. Zielińska M. (2015), *Elementy stylu życia*, [w:] *Diagnoza jakości i poziomu życia mieszkańców województwa lubuskiego*, D. Szaban (red.), Zielona Góra, s. 110.



Artykuły w czasopismach:

Buchowicz I. (2014), *Przemiany demograficzne a dostosowanie polskiego systemu edukacji*, [w:] *Polityka społeczna wobec przemian demograficznych*, A. Rączaszek, W. Koczur (red.) Studia Ekonomiczne, Zeszyty Naukowe Wydziałowe nr 167, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, s. 106–116.

Kiełkowska M. (2013), *Wprowadzenie*, [w:] *Rynek pracy wobec zmian demograficznych*, M. Kiełkowska (red.), Zeszyty Demograficzne; [http://www.institutobywatelski.pl/wp-content/uploads/2013/09/Demografia\\_01.10.pdf](http://www.institutobywatelski.pl/wp-content/uploads/2013/09/Demografia_01.10.pdf) (data dostępu: 08.07.2017).

Strony internetowe, raporty:

*Portret Generacji 50+ w Polsce i w Europie, Wyniki badania zdrowia, starzenia się i przechodzenia na emeryturę w Europie SHARE*, <http://www.share50plus.pl/files/publikacje/ibe-raport-krajowy-SHARE.pdf> (data dostępu: 11.07.2017).

*Prognoza demograficzna na lata 2014–2050 dla województwa lubuskiego*, <http://zielonagora.stat.gov.pl> (data dostępu: 05.07.2017).

Siejewicz M., *Rosnąca populacja silver generation coraz ważniejsza w strategiach handlowców i producentów FMCG*, <http://www.gfk.com/pl/aktualnosci/press-release/rosnaca-populacja-silver-generation-coraz-wazniejsza-w-strategiach-handlowcow-i-producentow-fmcg/> (data dostępu: 07.07.2017).

*Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2015–2016* (2016), Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa.

*Zdrowie osób starszych w Polsce w świetle badań statystyki publicznej*; [stat.gov.pl](http://stat.gov.pl) (data dostępu: 07.07.2017).

## **Dyskusja po Sesji II**

### **Dr Alina Potrykowska – Sekretarz Generalny Rządowej Rady Ludnościowej**

Pytanie do Pani dr Frątczak-Muller; zaniepokoiły mnie procesy dezinstytucjonalizacji rodziny, a jest to jedno z tych województw przygranicznych, gdzie te zjawiska narastają. Pani świetnie przedstawiła na koniec 5 tez odnośnie łagodzenia skutków jako wyzwania dla polityki społecznej. Przyjmijmy taką formułę, iż tradycyjna rodzina jest formacją niezastąpioną. Czy pani uważa, że realizując te postulaty i tezy w województwie lubuskim jest realna szansa na przywrócenie, chociaż w jakimś stopniu, tej formuły – rodzina jest formacją niezastąpioną?

### **Dr Joanna Frątczak – Muller, Uniwersytet Zielonogórski**

Przyznaję, że nie wiem. To bardzo trudne pytanie, dlatego że patrząc na kierunek zmian mamy do czynienia z upowszechnianiem się nowych wzorów życia. Może niekoniecznie tylko takie alternatywy, bo taka tego typu destabilizacja jeszcze nie występuje, natomiast idzie ku temu. Idzie na Europę Zachodnią. Gdy patrzymy natomiast pod względem przemian mentalnych, wydaje mi się, że będzie to trudne. Ludzie chcą dzisiaj, żeby rodzina była raczej podporządkowana jednostce, odchodzimy od podporządkowania jednostki rodzinie i nie widziałabym możliwości odwrotu od tej tendencji. Także indywidualizm i samorealizacja, które przyszły do nas z Europy Zachodniej będą raczej stawiały przede wszystkim na moje ja na pierwszym miejscu, a dopiero później na dalsze aspekty życia. Jeśli moje ja będzie związane z karierą zawodową, to w tej sytuacji rodzina po prostu będzie odkładana na później i trudno będzie wrócić do takiej bardziej tradycyjnej rodziny, w której mama zajmuje się domem i wychowaniem dzieci i ojciec zajmujący się zabezpieczeniem bytu. Raczej będzie to szło w kierunku mieszania się ról, wymienności feminizacji mężczyzny męskulinizacji kobiety.

### **Prof. dr hab. Józefina Hrynkiewicz – Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej**

Nie zauważyłam takiej ważnej okoliczności, jaką jest bliskość rynku pracy po drugiej stronie Odry, a więc rynku niemieckiego. Ze wszystkich badań, które poznałam wynika, że jednak ten wpływ jest znaczny. Natomiast wracając do

tę jak te idee krążą, to jest wielki esej Ludwika Krzywickiego/Krzywińskiego bardzo zresztą ceniony w socjologii o wędrówce idei. One po prostu gdzieś powstają, jeżeli warunki materialne dojrzały do tego, że one są, że ta idea jest użyteczna w tych warunkach. Natomiast samo takie przenoszenie idei jest mało użyteczne, jeżeli warunki ekonomiczne i społeczne temu nie odpowiadają.

**Dr Katarzyna Ziolo-Gwadera – Akademia im. Jakuba z Paradyża  
w Gorzowie Wlkp.**  
(wypowiedź nieautoryzowana)

Ja w pełni świadomie nie ujęłam migracji zagranicznych województwa lubuskiego – oczywiście wiem, że mają one znaczący wpływ na poprawę funkcjonowania rynku pracy w tym województwie. Nie zrobiłam tego, ponieważ inne referaty obejmowały tę tematykę. W związku z tym, żeby nie powielać materiału pokazywanego w prezentacjach ja tego nie ujęłam. Skoncentrowałam się na stanie obecnym rynku pracy w województwie lubuskim i chciałam go scharakteryzować za pomocą podstawowych mierników rynku pracy.

**CZĘŚĆ III**  
**WYZWANIA POLITYKI SPOŁECZNEJ**  
**I GOSPODARCZEJ**  
**WOBEC SYTUACJI DEMOGRAFICZNEJ**  
**WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO**



## 12. Dyskusja panelowa

### **Wyzwania polityki społecznej i gospodarczej wobec sytuacji demograficznej województwa lubuskiego**

#### **Moderator:**

**Sławomir Jach, Dyrektor Biblioteki Głównej Akademii im. Jakuba  
z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim**

#### **Paneliści:**

Robert Paluch – Wicewojewoda Lubuski

Romuald Gawlik – Wicemarszałek Województwa Lubuskiego

Jacek Piotr Wójcicki – Prezydent m. Gorzowa Wielkopolskiego

Elżbieta Rahnefeld – Burmistrz Miasta i Gminy Szlichtyngowa

Prof. dr hab. Bogdan Ślusarz – Uniwersytet Zielonogórski, Wiceprezes Pol-  
skiego Towarzystwa Ekonomicznego

Dr Izabela Kaźmierczak – Kałużna; Uniwersytet Zielonogórski

Prof. dr hab. Czesław Osękowski – Uniwersytet Zielonogórski

**Sławomir Jach – Dyrektor Biblioteki Głównej Akademii im. Jakuba  
z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim**

Szanowni Państwo, tytuł naszego panelu to wyzwania polityki społecznej i gospodarczej wobec sytuacji demograficznej województwa lubuskiego.

**Jakie są skutki sytuacji demograficznej w regionie?**

**Robert Paluch – Wicewojewoda Lubuski**

Szanowni Państwo, co zrobiła administracja rządowa, co zrobił rząd Polski w odpowiedzi na te zagadnienia i statystyki, które ujrzeliśmy. Państwo zrobiło dużo.

Pierwsza sprawa zasadnicza: kilkanaście miesięcy temu zafunkcjonowało już dofinansowanie do Programu *Rodzina 500+*. W województwie lubuskim istnieje ogromne wsparcie finansowe w polityce prorodzinnej. Ponad połowa dzieci z województwa (52%) otrzymało dofinansowanie z Programu *Rodzina 500+* (576 mln zł). Dlaczego to jest takie ważne? Z budżetu województwa lubuskiego co roku ponad pół miliarda złotych trafia do rodzin, co w konsekwencji stanowi koło zamachowe naszej gospodarki. Kiedy jest konsumpcja, pojawia się

produkcja, czyli dobro, z którego dzieci korzystają. Statystyki obrazujące sytuację województwa lubuskiego są bardzo korzystne. Przez wiele lat byliśmy na szarym końcu w kwestii bezrobocia, aktualnie plasujemy się na poziomie średniej krajowej. Bez wątplenia ten program na to bardzo pozytywnie wpłynął.

Druga sprawa, to jest program *Maluch+*, który jest bardzo korzystny dla województwa lubuskiego i mimo pewnych braków, rozwija się na naszym terenie doskonale. W województwie lubuskim są gminy, w których żłobków jest wciąż za mało, jednakże ponad 4 mln zł rocznie – to jest znacząca kwota. Rząd Prawa i Sprawiedliwości, który kreuje taką politykę rodzinną (Pani Minister Rafalska) docelowo pragnie zwiększyć kwotę z ok 150 mln zł do 250 mln zł. Zakładamy, że w województwie lubuskim ta kwota będzie rosła. To jest bez wątplenia bardzo ważna sprawa.

Kolejna kwestia to jest program *Mieszkanie+*. Pamiętam, jak moi rodzice wybudowali dom w latach 70. XX wieku w tzw. latach gierkowskich. To były takie domy z płaskimi dachami. Właśnie w latach 70. i 80. konsumowało się bardzo tanie kredyty. Rodzice mówili, że to kredyt na 1% czy 2% na 20–30 lat. To pokazuje, że mimo bardzo trudnych czasów ludzie mieli komfort i bezpieczeństwo. Przypomnę, że w latach 80. urodziło się najwięcej dzieci. Dzisiaj ten model też chcemy realizować. Oczywiście w innych warunkach, dużo bardziej komercyjnych. Przez 22 lata prowadziłem własną firmę, miałem własnych pracowników. Dzisiaj część z nich wyjechała na zachód. Proszę sobie wyobrazić polską rodzinę, w której jedna osoba mieszka w Niemczech, ma trójkę dzieci z której jedno przekracza 18 rok życia – dostają 540 euro, czyli to nie jest jakieś przesadzone wsparcie. To jest normalne, europejskie wsparcie, na które nas stać, które musimy udźwignąć. Porównując rok 2015 i 2016, mamy ten 10% wzrost i liczymy, że on będzie rosnąć. Wzrost urodzeń jest o prawie 400. Podobna tendencja występuje w całej Polsce. Statystyki pokazują, że w województwie mamy milion siedemnaście tysięcy mieszkańców. W 2014 roku albo nawet wcześniej na stronie internetowej Państwowej Komisji Wyborczej osób uprawnionych do głosowania już było poniżej miliona. Co to oznacza? – że ponad 20 tys. osób mieszka gdzie indziej, choć jest tutaj zameldowana. Fizycznie jest teraz mniej niż milion mieszkańców. Jest jeszcze inna strona dotycząca osób, które przyjechały tutaj do pracy. Jest ich 6–12% i mówię głównie o Ukraińcach.

Brak chęci do posiadania dzieci. Proszę Państwa oglądałem debatę. Cztery osoby rozmawiały o niżu. To była debata lubuska. Jedna osoba nie miała rodziny a pozostałe trzy miały. Razem mieli jedno dziecko.

Kwestia geriatry. Niestety mamy tylko 3 geriatrów w województwie lubuskim. To jest problem i ogromne wyzwanie, które trzeba podjąć.

## Romuald GAWLIK – Wicemarszałek Województwa Lubuskiego

Serdecznie dziękuję za zaproszenie. Zadano pytanie, jakie są skutki sytuacji demograficznej w województwie lubuskim? Warto wspomnieć o osobach w podeszłym wieku, których przybywa w naszym regionie. Okres wieku produkcyjnego mija, aktywność zawodowa tych osób spada a za tym idzie spadek ich mobilności społecznej. Wiąże się to z odpisami podatkowymi, czyli złą sytuacją finansów publicznych. Dla osób w moim wieku to też sprawa załamania systemu emerytalnego. Wiadomo, że młode społeczeństwo odznacza się dynamiką, przedsiębiorczością, aktywnością. Konserwatyzm, stagnacja to raczej podeszły wiek, chociaż są pewne wyjątki.

Sprawy dotyczące wydatków publicznych, wydatków na usługi społeczne. Takie badanie było w 2008 roku również przeprowadzone i trzeba stwierdzić, że porównanie tych wydatków na emeryta to ok 18 tys., podczas gdy na ucznia ok. 11 tys. zł.

W województwie lubuskim podejmujemy działania zmierzające do wspierania młodych Lubuszan, czyli prowadzimy kampanię promującą województwo lubuskie. Główne hasło kampanii to moje miejsce do życia jest w województwie lubuskim. Edukacja i rynek pracy: tu dzisiaj wspomniano, że na koniec 2016 roku bezrobocie sięgnęło ok 8,3 % to jest ok 32 tys. osób. Jeśli chodzi o młodzież województwa, tutaj jest sprawa nowoczesnej edukacji i korzystania z doświadczeń pokolenia w podeszłym wieku.

Chciałbym zwrócić uwagę na pomoc ze strony sejmiku marszałkowskiego jeśli chodzi o nasze uczelnie – Uniwersytet Zielonogórski czy Akademia Jakuba z Paradyża, akademia wychowania fizycznego – również wsparcie stypendialne za naukę, twórcze, artystyczne serwowane zdolnym Lubuszanom, jak również stypendia dla młodych, uzdolnionych sportowców czy też stypendia doktoranckie. Oczywiście szeroka oferta powiatowych urzędów pracy, agencji pośrednictwa zawodowego czy ochotniczych hufców pracy.

Wchodzimy w duży regionalny Program Operacyjny Lubuskie 2020–2022. To jest zmodernizowanie szkolnictwa zawodowego. Programem obejmujemy tym ok. 5,5 tys. uczniów, przy czym również swoje kwalifikacje podnoszą nauczyciele – 600 osób.

Sprawy dotyczące dotacji dla osób zakładających własną firmę, dla absolwentów, inkubatory przedsiębiorczości czy też fundusze pożyczkowe, grupy młodych wynalazców, staże.

W ostatnim czasie dedykujemy młodym firmom misje gospodarcze, które w rzeczywistości w znacznej części pokrywamy finansowo. To są w głównej mierze wyjazdy do takich krajów jak: Włochy, Niemcy, Stany Zjednoczone, Kazachstan, Chiny, Korea Południowa. Jeśli chodzi o programy operacyjne

władz w ramach wiedzy o rozwoju, to mamy do wykorzystania ok. 30 mln zł – na dzisiaj 24 projekty, zrealizowano i wykorzystano 18 mln. Myślę, że następstwa dalszego wykorzystania tego projektu będą miały miejsce.

Jeśli chodzi o zdrowie i wykluczenia społeczne: priorytetem jest aktualnie pomoc dla szpitala wojewódzkiego w Gorzowie, jak również szpitala wojewódzkiego w Zielonej Górze, gdzie środki idą na budowę szpitala dla matki i dziecka.

Sprawa dotycząca wolontariatu, działań pozarządowych jest określona konkretną uchwałą, poza tym większość prawa lokalnego dotycząca właśnie tego zadania jest opisana zarówno w strategii województwa lubuskiego jak również w wielu uchwałach. Chciałbym zwrócić również uwagę, że staram się uatrakcyjnić zwłaszcza czas wolny (tu sprawy dotyczące kultury – począwszy od przystanku Woodstock a skończywszy na naszych wspaniałych dwóch teatrach i bibliotekach wojewódzkich, które są w pierwszej ekstralidze). Sprawy dotyczące sportu, a więc żużel, koszykówka, paraolimpijczycy, kolarstwo. Honorujemy lubuską kartę dużej rodziny oraz kartę dużej rodziny. Ponadto powołaliśmy wojewódzki sejmik młodzieży, lubuski parlament młodzieżowy, komisję do spraw młodzieży, które spotykają się dość często i wszelkie inicjatywy młodzieżowe są w pełni przedyskutowywane, stąd przeznaczony milion zł na konkurs dla młodzieży, na realizację ich pomysłów oraz inicjatyw.

Jeżeli chodzi o ekonomię społeczną – na wszelkie formy rozwijania pomysłów społecznych jesteśmy otwarci. Angażują się w nie zarówno urzędnicy jak i radni.

## **Jacek Piotr Wójcicki – Prezydent Gorzowa Wielkopolskiego**

Dzień dobry Państwu. Ja bym chciał odnieść się do tych tematów z własnej perspektywy, bo sam w wieku 36 lat nie miałem jeszcze rodziny. Pytanie dlaczego tak się stało? Od początku mojej pracy zająłem się poważną, jak na młodego człowieka funkcją, bo na początku wójta gminy, teraz prezydenta miasta. Praca i kariera w przypadku młodych ludzi często nie idzie w parze z życiem prywatnym. Liczne obowiązki i zajęcia codziennie, pochłaniają kilka a nawet kilkanaście godzin. Żeby coś osiągnąć trzeba pracować. Nawet jeśli te osoby wcale nie chcą za wszelką cenę stawiać na karierę. Do dobrego poziomu życia trzeba zarobić pieniądze i myślę, że przed nami jest poważna i dużo szersza debata na temat tego, w jaki sposób w ogóle świat będzie wyglądał? Bo wprowadzenie dzisiaj programu 500+ jest takim zaczątkiem tzw. płacy gwarantowanej. Szwajcaria zrobiła w sprawie tego pomysłu referendum. Jego wynik dokładnie pokazał, że szwajcarzy nie popierają formy finansowania, w której każdy dorosły mieszkaniec kraju, niezależnie od dochodów otrzymywałby co mie-



siąc od państwa 2,5 tys. franków. Natomiast to prawdopodobnie nas czeka. Dlaczego? Bo nie będziemy mieli pieniędzy, żeby konsumować i nakręcać gospodarkę. Czekają nas liczne automatyzacje procesów produkcji. To co dziś może się wydawać zupełnie abstrakcyjne wkrótce stanie się faktem i np. autonomiczne samochody zaraz wejdą na nasz rynek. Dzisiaj kierowca zarobi brutto 10–12 tys. zł. Tymczasem autonomiczne samochody już dzisiaj jeżdżą po Niemczech i są testowane. My jesteśmy jednym z większych przedsiębiorstw przewozowych – mamy miejskie zakłady. Jeżeli zejdziemy z kosztu zatrudnienia kierowców, to będziemy mogli obniżyć ceny biletów. Będziemy mieli bezpieczniejsze samochody. Więc nowe rozwiązania niebawem się pojawią - kwestia może 10 lat. To może radykalnie zmienić świat transportowy, a co za tym idzie wyeliminuje ludzi z rynku pracy. Pani dr Katarzyna Ziolo mówiła, że na 8 osób bezrobotnych przypada jedna oferta pracy. Więc jak to się dzieje, że my mamy w naszym urzędzie pracy około 15 ofert pracy i nie ma nikogo chętnego? Na co drugim lokalu gastronomicznym widniej kartka: zatrudnię kelnera, zatrudnię kucharza... Może statystyka przedstawiona na podstawie danych z urzędu pracy wynika, z tego że mamy ponad 5 tys. Ukraińców – tych, którzy są legalnie zarejestrowanych, a mówi się, że w Gorzowie stanowią 1/5–1/6 populacji miasta (ok 20 tys.). Ja mówię o tym pytaniu: w którym kierunku świat pójdzie? Bo program 500+ jest świetną pomocą dla ludzi młodych. Dzisiaj ludzie młodzi podróżują i studiują na całym świecie - to jest tylko kwestia finansów, natomiast mimo wszystko do założenia rodziny potrzebna jest stabilizacja. Dużo moich znajomych mających stałą pracę i poczucie bezpieczeństwa naprawdę decyduje się na trójkę dzieci. Tylko to jednak stabilizacja jest bezwzględnie potrzebna. I tego jeszcze nam brakuje. Ruch z programem 500+ jest bardzo dobry, a my na poziomie samorządu raczej walczyliśmy z procesem suburbanizacji, uciekania naszych mieszkańców poza granicę. Ruszyliśmy z programem, w którym każdy, kto chce kupić działkę budowlaną może ją nabyć za 15% wartości. Ale to jest walka z samorządami, bo ja dzisiaj walczę z sąsiednimi gminami, żeby nasi mieszkańcy tam nie uciekali. Nasze mechanizmy, to generalnie podnoszenie komfortu życia. On będzie lepszy wszędzie jeśli będzie stabilniejsza sytuacja, pewniejsza praca.

### **Elżbieta Rahnefeld – Burmistrz Miasta i Gminy Szlichtyngowa**

Szanowni Państwo, przede wszystkim bardzo dziękuję za zaproszenie i mobilizację. Tak sobie myślałam co ja mam tutaj powiedzieć w tak znakomitym gronie. I te państwa wystąpienia otworzyły mi oczy na wiele kwestii. Kiedy w roku 1999 rozpoczęłam 10 letnią pracę w Państwowej Wyższej Szkole Za-

wodowej w Lesznie. Ponieważ czekała nas duża inwestycja, analizowaliśmy ile będziemy mieć tych studentów. Ministerstwo wymagało od nas potwierdzenia, że ilość studentów będzie wzrastać do 7 tys. No niestety badania obnażyły tą naszą smutną rzeczywistość. Ja po raz pierwszy doświadczyłam tego, że liczba ludzi w naszym kraju tak drastycznie maleje. Szczególnie jeśli chodzi o młodych. Drugą sprawą z którą się tam zetknęłam, to bezradność. Po 10 latach musiałam zrezygnować z pracy. Ponieważ mieszkam z najmniejszej gminie i mam zupełnie inne problemy, niż Pan prezydent. Cały ten powiat wschowski, gdzie Pani minister ubolewa, że to taka biała plama – nie ma infrastruktury z pomocą dla ludzi samotnych, starszych a także tych w wieku produkcyjnym- oni pracują i stają przed takim drastycznym wyborem: trwać dalej na swoim stanowisku pracy kosztem rodzica? To jest też kwestia wyborów moralnych. Dla mnie to była łatwa decyzja. Przez 2 lata opiekowałam się moim niechodzącym tatą. Nie uzyskałam żadnej pomocy. Dzisiaj z perspektywy czasu czuję się spełniona jako dziecko, bo kiedyś moi rodzice ciężko pracując umożliwili mi naukę i studiowanie. Był to trudny wybór, ale dobry. I tu zgodzę się z panem prezydentem, że trzeba mieć tą stabilność. Dzieli nas pokolenie. Kiedy w 81 roku urodziłam pierwszego syna to też nie było żadnej stabilności. Kończyliśmy studia i co z tego? Ale mimo to decydowaliśmy się na dziecko, założenie rodziny. Pomoc była oczywiście ze strony naszych rodziców. Ja wychowałam się w rodzinie wielopokoleniowej. Wiedziałam, że trzeba się opiekować starszym człowiekiem do końca jego dni życia. Dla nas najważniejsza była zawsze rodzina, ale oczywiście to jest kwestia wyborów.

Ale wróć do mojej małej gminy na rubieży naszego województwa pomiędzy bogatym Dolnym Śląskiem i bogatą wielkopolską jest taki powiat wschowski. Te problemy demograficzne, z którymi po raz pierwszy zetknęłam się na uczelni – myślałam, że ja się z nimi już nie spotkam. Ale od 2,5 roku jestem burmistrzem tej gminy, w której mieszkam. Gmina zawiera 11 miejscowości, 9 sołectw. Są to tereny popegeerowskie. Gmina się wyludnia. Ja bym chciała też powiedzieć, że jest Polska ta opuszczona. Tam tym bardziej będą ludzie samotni. W tej chwili w naszej gminie mieszka 5 098 osób, z czego do 18 roku życia mamy tylko 1 054 osoby a powyżej 40 roku życia 2 309, gdzie za 10–15 lat będą potrzebować opieki. Jaką mamy pewność, że te 1 054 osoby przed 18 rokiem życia zostanie i zajmie się swoimi rodzicami?

Siedzę i dumam co tu zrobić? Ale jest mała iskierka, bo w roku 2016 po raz pierwszy w mojej gminie ilość urodzeń przewyższyła. Niedużo, bo urodziło się 46 maluszków a zgonów było 44. Ale coś drgnęło. Mam nadzieję, że ten program 500+ jest jakimś impulsem, ale to wszystko proszę Państwa za mało.

## **Prof. dr hab. Czesław Osękowski – Uniwersytet Zielonogórski**

Szanowni Państwo ja chciałem powiedzieć o trzech kwestiach.

Jedna to są sprawy ogólne, druga na styku szkolnictwo wyższe a demografia i trzecia samorządy a demografia.

Otóż problem jest zdiagnozowany, bo wiemy, że jest bardzo głęboki problem demograficzny w kraju, którego nie rozwiąże się jednym instrumentem. Ja uważam, że tych instrumentów z różnych obszarów życia trzeba użyć bardzo wiele i przez pana wojewodę zostało zaprezentowanych kilka instrumentów, które zostaną wdrożone i pewnie przyniosą efekt. Nie rozwiążą jednak do końca problemu. Moim zdaniem trzeba podać kolejne propozycje i rozwiązania.

Problem demograficzny w województwie lubuskim nie zostanie rozwiązany w najbliższych latach ze względu na to, że obojętnie jakie byśmy zastosowali tutaj preferencje, to po prostu są te prognozy, które do roku 2050 mówią w sposób jednoznaczny. Uważam, że bez wdrożenia bardzo konkretnego programu dla obcokrajowców polski rynek pracy nie zostanie pobudzony. Była mowa o wielu Polakach, którzy wyjechali, o zapotrzebowaniu na różnych fachowców. Uważam, że w naszym województwie trzeba stworzyć uwarunkowania dla większej liczby obcokrajowców, stwarzając im konkretne oferty z możliwością stałego zamieszkania i obywatelstwa w przyszłości.

Istnieje jeden problem – trzeba do polskiego rynku dopuścić obcokrajowców zwłaszcza z Ukrainy i krajów poza unijnych, póki co z UE nie przyjadą.

Drugi problem to jest szkolnictwo wyższe. Niż demograficzny bardzo w nie uderzył, a w województwie lubuskim nawet w sposób drastyczny. Mam tutaj dane, które Wojewódzki Urząd Statystyczny chyba dwa tygodnie temu przesłał korzystając także z danych GUS-u. Otóż to jest związane z niżem demograficznym i generalnie ze słabością naszego województwa w wielu obszarach życia, o czym była tu mowa. Ja podam państwu tylko dwie dane: w województwie lubuskim w roku akademickim 2017/2018 studiowało 13 716 studentów, to jest o 9,14% mniej, niż w roku 2015/2016. W samej natomiast Zielonej Górze na Uniwersytecie – 8,9 %. Liczba studentów – jest to nieprawdopodobny problem. Rząd w tej chwili znalazł połowiczne wyjście z tej sytuacji ze względu na to, że reforma szkolnictwa wyższego, która zaraz wejdzie, łączy liczbę studentów przypadających na jednego samodzielnego pracownika – to jest ok 13 – taki pożądany wskaźnik i wtedy taka dotacja dla uczelni jest wyższa. To jest bardzo korzystne, ale spadek liczby studentów stanowi wielki problem dla Zielonej Góry i Gorzowa ze względu na to, że ci studenci uzupełniają lukę demograficzną w innych miastach, a ponadto wnoszą ogromne kwoty pieniędzy. Obliczyliśmy, że na Uniwersytecie Zielonogórskim w 2007 roku studenci wydali 140 mln zł. (wynajem, jedzenie w restauracjach, zakupy).

Trzeci problem, o którym chciałem dzisiaj powiedzieć –to wiele mówimy o wyludnianiu miast. Peryferia wyludniają się dużo szybciej. Problem ten w Zielonej Górze zauważyliśmy, dlatego połączyliśmy miasto z gminą. Zielona Góra w 2014 roku miała 118 tys. ludności, a prognoza na 2050 rok mówi, że będzie sto pięć tys. Połączenie miasta i gminy zlikwidowało ten problem. Osobiście uważam, że trzeba patrzeć na całą grupę malutkich sołectw, gmin, które będą miały coraz więcej problemów wynikających z braku pieniędzy na podstawowe funkcje. Trzeba stworzyć pewne mechanizmy, które będą zachęcały samorządy do łączenia się w większe jednostki po to, by zapewnić wypełnianie tych podstawowych funkcji. Takiego mechanizmu jeszcze nie ma, jest pewien finansowy ale to po prostu za mało. Dziękuję bardzo.

**Prof. dr hab. Bogdan Ślusarz, Uniwersytet Zielonogórski, Wiceprezes  
Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego**

Panie i Panowie,

Problem demograficzny to nie tylko nasze zmartwienie to również problem wielu państw szczególnie wysoko rozwiniętych. Dobrze, że rozmawiamy na ten temat. Myślę, że to nie ostatnia dyskusja. Chciałbym odnieść się do wątku, który podjął przed chwilą profesor Czesław Osękowski – mianowicie kwestii migracji i problemów z jakimi borykają się uczelnie wyższe w tym nasz Uniwersytet Zielonogórski. Dzisiaj w Polsce studiuje ok. 50 tys. studentów z Ukrainy co dla wielu uczelni jest sposobem na przetrwanie. W tej materii mamy w lubuskim wiele do zrobienia aby i w naszych uczelniach w ramach umiędzynarodowienia byli studenci ze wschodu. Według wiarygodnych źródeł wiemy, że w Polsce pracuje ponad dwa miliony Ukraińców. Potrzeba permanentnej regulacji obowiązującego w Polsce prawa aby procedury zgody na zatrudnienie były prostsze a czas oczekiwania maksymalnie krótki. Dzisiaj gdzie byśmy się nie ruszyli wokół nas głównie na dworcach kolejowych słychać ukraińską mowę. Są także Rosjanie, Białorusini, Gruzini, zaczynają się pojawiać Kazachowie, Hindusi i Chińczycy. Migranci, którzy przybywają do Polski jak widać głównie ze wschodu wypełniają lukę, która powstała po tym jak ok. 3,5 mln Polaków wyjechało z kraju ze względów ekonomicznych za pracą na zachód. Obcokrajowcy pracują w Polsce, bo zarabiają ileś razy więcej niż u siebie. Wiedzą, że mają tu stabilizację, że będą tu szanowani. Ciężko i dobrze pracują. To ten ekonomiczny czynnik decyduje o migracji. I teraz widzimy dlaczego w mniejszym stopniu niż z innych regionów Polski z wielkopolski ludzie mniej wyjeżdżają, a to dlatego, że mają stabilizację w miejscu zamieszkania. Mają pracę, kulturowe związki przywiązanie do swojej ziemi.

Z danych statystycznych wynika, że u nas w lubuskim jest najwyższy w Polsce wskaźnik rozwodów. Z czego to wynika? Istotną przyczyną tego stanu rzeczy jest to, że rodziny się rozłączyły w poszukiwaniu godziwej pracy i stabilizacji. Niemcy są największym rynkiem pracy dla Polski i tam pracuje wielu Polaków z lubuskiego. I jest problem: dzisiaj mamy podwójne rodziny – jedna w Niemczech, druga w Polsce. Część żyje tak jakiś czas, inni podejmują trudną decyzję i się rozwodzą.

Obcokrajowcy pracujący w polskich przedsiębiorstwach zarabiają 2–3 zł mniej, niż Polacy. Tylko 2–3 zł mniej. Mają stworzone dobre warunki. Przyjeżdżają tutaj na pół roku, na rok, później starają się o stały pobyt, myślę, że ta sytuacja będzie się rozwijać do czasu aż będą mogli swobodnie bez ograniczeń pojechać dalej na zachód. Chociaż i wtedy nie mała ich grupa zostanie w Polsce.

Na koniec chciałem powiedzieć, że niedawno miałem spotkanie z konsulem Białorusi. Polscy przedsiębiorcy mówią: panie konsulu, my byśmy chcieli, żeby Białorusini przyjechali do nas pracować. On odpowiada ok, ale w zamian chcemy, żebyście u nas wdrażali nowe technologie przy udziale waszej kadry inżynierskiej. Proszę się nad tym chwilę zastanowić. Dziękuję za uwagę.

## **Dr Izabela Kaźmierczak-Kaluźna – Uniwersytet Zielonogórski**

Witam Państwa, dziękuję za zaproszenie Organizatorom. Zostałam zaproszona by wypowiedzieć się w kontekście kryzysu rodziny i postaram się sprostać oczekiwaniom.

W swojej wypowiedzi postaram się ustosunkować się do tzw. kryzysu rodziny. Czy rzeczywiście mamy do czynienia z kryzysem czy też raczej ze zmianą? Poza tym poruszę kwestię specyfiki województwa lubuskiego.

Jeśli chodzi o kategorię kryzysu rodziny. Socjologowie zasadniczo dzielą się w tym obszarze na optymistów i pesymistów. Pesymiści mówią o upadku rodziny, o dekompozycji, o kryzysie. Wieszczą, że tradycyjnie rozumiana rodzina się kończy, i że właściwie nie wiadomo co ją zastąpi. Druga opcja prezentuje bardziej optymistyczne nastawienie. Jej zwolennicy są zdania, że mamy do czynienia nie tyle z kryzysem, co z transformacją rodziny. Przede wszystkim obserwujemy większą różnorodność form życia rodzinnego. Przestaje dominować to, co jest tradycyjnie pojmowane, jako rodzina, czyli dwie osoby różnej płci, będące w formalnie zawartym związku małżeńskim i ich wspólne dzieci, pojawiają się natomiast rozmaite formy alternatywne – kohabitaty, małżeństwa intencjonalnie bezdzietne, rodziny patchworkowe, rodziny monoparentalne. Dziś funkcjonują one niejako obok tradycyjnie zdefiniowanej rodziny i są coraz

bardziej akceptowane społecznie, jako równoprawne opcje życia rodzinnego. Ja jestem zwolenniczką tego drugiego podejścia – czyli nie tyle rodzina w kryzysie, ile właśnie w procesie zmian, transformacji. Ta transformacja przebiega na różnych poziomach. Do większej różnorodności form życia rodzinnego, o której wspomniałam, dochodzą procesy deinstytucjonalizacji małżeństwa i rodziny. Kiedyś, po pierwsze, niemal niemożliwie było funkcjonowanie poza rodziną – jednostka funkcjonowała społecznie o ile funkcjonowała w tradycyjnie pojmowanej rodzinie – a po drugie – rodzina poza naczelnymi dla siebie funkcjami związanymi z prokreacją i socjalizacją, była także żłobkiem, przedszkolem, szkołą, domem starców, zakładem pracy i pełniła szereg innych funkcji. Dzisiaj, raz, że nie jest już „obligatoryjna”, dwa, że z wielu tradycyjnie definiowanych funkcji jest „obierana”. Wokół rodziny działają instytucje, które zastępują ją w wypełnianiu przynależnych jej wcześniej zadań. W rodzinie ważne stają się wzajemne relacje, bliskość, jakość wspólnie spędzanego czasu. Inna ważna kwestia to większy egalitaryzm, związany m. in. z procesami emancypacji kobiet – zauważalne odejście od patriarchy i przejście od męskiej dominacji do związków bardziej partnerskich.

Co do czynników obrazujących tzw. kryzys rodziny. Tu oczywiście wymienia się całe spektrum zjawisk – zmniejszająca się rola małżeństwa, wzrastający wiek zawierania małżeństw, przejście od płodności naturalnej do regulowanej, wzrost urodzeń pozamałżeńskich, spadek dzietności, wzrastająca liczba rozwodów itp. Każde z tych zjawisk można interpretować na różne sposoby. Przyjrzyjmy się choćby tym rozwodom. Pesymista, optujący za tezę, że mamy do czynienia z poważnym kryzysem rodziny, powie, że to właśnie rozwody najdotkliwiej o nim świadczą. Optymista zwróci uwagę na przyczyny rozpadu małżeństw. Dane statystyczne pokazują, że w przypadku trzech na pięć rozwodów, ich przyczyną jest tzw. niezgodność charakterów. Optymista zatem podsumuje to pewnie w taki sposób: ludzie rozwodzą się, bo nie chcą żyć w mało satysfakcjonujących związkach, chcą żyć lepiej, chcą poprawić jakość swojego życia. Jeśli to małżeństwo nie jest już dziś „obligatoryjne”, jeśli jego rozpad nie wiąże się ze społecznym ostracyzmem i napiętnowaniem, a na plan pierwszy wysuwają się nie regulowane obyczajem czy religią społeczne oczekiwania, ale własne, autonomiczne potrzeby, to może tego partnera po prostu zmienić?

Ja prowadzę badania w ubogich rodzinach wielodzietnych, realizuję wywiady z wielodzietnymi matkami. I nawet tu, wśród kobiet, zazwyczaj słabo lub bardzo słabo wykształconych, z niskim kapitałem edukacyjnym i kulturowym pojawia się ta kategoria „jakości życia”. Mam w swoich badaniach kobietę, która w trakcie pierwszego wywiadu, miała 32 lata i była już w szóstej ciąży – dzieci z trzech różnych związków – i ona zapytana o przyczyny relatywnie częstych zmian partnerów odpowiedziała, ni mniej ni więcej, tylko, że chciała so-

bie poprawić jakość życia. W jej przypadku akurat te zmiany nie pociągają za sobą tej poprawy, ale kobieta wydaje się być świadoma swoich wyborów, choć te nie są najlepsze.

Chcę powiedzieć jeszcze o jednej rzeczy: to, co się dzieje obecnie z rodziną nie jest niczym zaskakującym, ponieważ wszystko wokół rodziny się zmienia. Nasze społeczeństwo nie przypomina tego, które funkcjonowało kilkadziesiąt lat temu, więc i rodzina nie może być taka sama. Zmiany w otoczeniu rodziny wpływają na zmiany jej samej – zmienia się jej struktura i funkcje. Rodzina jest coraz bardziej różnorodna. Zmianie ulegają także więzi społeczne. Jesteśmy coraz mniej wspólnotowi, coraz bardziej autonomiczni. Oczywiście na pierwszym planie są zmiany o charakterze ekonomicznym czy technologicznym. Zmiany modernizacyjne, które jako przyczyny transformacji rodziny wskazywane są choćby w teorii tzw. drugiego przejścia demograficznego. Modyfikacji podlegają również wartości. O prymat w hierarchii wartości z udanym życiem rodzinnym rywalizuje dziś dobra, satysfakcjonująca i zapewniająca samorealizację, ale i wymagająca zaangażowania praca. Słabnie w związku z tym familiocentryzm. Następują procesy emancypacji kobiet, które dzięki edukacji, dzięki pracy stają się coraz mniej zależne od mężczyzn i chcą również pozadomowego, pozarodzinnego funkcjonowania. Pojawia się zjawisko odraczonej prokreacji. W ogóle rodzicielstwo jest dziś wyborem. To tylko jedna z możliwych alternatyw, a nie biologiczna konieczność. Rośnie więc populacja par intencjonalnie bezdzietnych.

W tym kontekście, wydaje mi się, że działania finansowe, które podejmowane są w celach prodemograficznych, nie są absolutnie wystarczające. Część par nie ma dzieci i nie chce ich mieć ze względu na inne priorytety, na karierę zawodową, na wiążący się z nią np. wymóg mobilności czy dyspozycyjności. Dla tej kategorii par, często bardzo dobrze sytuowanych, bodźce finansowe nie są istotne.

Nawet w przypadku ubogich rodzin pojawia się pytanie, na ile otrzymywane świadczenia wpływają na chęć posiadania kolejnych dzieci. Po upływie trzech lat wróciłam do swoich wielodzietnych ubogich, pytając między innymi o to. Zdecydowana większość kobiet odpowiada, że nie traktuje otrzymywanych świadczeń, jako zachęty do prokreacji. Oczywiście to jest kategoria dość specyficzna, mam tego świadomość, to rodziny w których funkcjonuje już kilkoro dzieci. Jednak z wywiadów jednoznacznie wynika, że pieniądze, które otrzymują badane, traktowane są niemal wyłącznie w kategoriach socjalnych. One oczywiście poprawiają warunki życia tych rodzin, często dość znacznie. W przypadku niektórych rodzin pozwalają niemal uniezależnić się od pomocy społecznej i to jest ewidentnie wartość dodana tych świadczeń. Natomiast nie jest to jednoznaczna zachęta do tego, by pojawiły się w tych rodzinach kolejne dzieci.

**Prof. dr hab. Czesław Osękowski.**

Bardzo proszę by Pani powiedziała jak to jest w województwie odsetkowo – liczba małżeństw, które nie chcą mieć dzieci?

**Dr Izabela Kaźmierczak-Kaluźna – Uniwersytet Zielonogórski**

Szacuje się, że jest to około 6–7% par w skali kraju. Odsetek dotyczy małżeństw.

Model rodziny się zmienia, staje się coraz bardziej zróżnicowany, nie homogeniczny. Myślę, że należy te zmiany po prostu zaakceptować.

**Jacek Piotr Wójcicki – Prezydent m. Gorzowa Wielkopolskiego**

To co pani dr powiedziała – oczywiście, że jest zmiana, przede wszystkim mentalności i myślenia. Czasem chodzę na uroczystości jubileuszowe małżeństw, które są ze sobą np. od 50 lat. Ci ludzie wiązali się w czasach, kiedy było dużo trudniej, niż dzisiaj. I powtarzają, że kiedy coś się psuje, to się to naprawia, nie wyrzuca. Nasze młode pokolenie trochę ma takie przeświadczenie, że wyrzucamy. Trochę to jest moda. Konsumpcjonizm.

Oczywiście, jeśli się nie dogadujemy, to nie będziemy się zarzynać w tym małżeństwie i się rozstajemy. Ludzie mają coraz większą samoświadomość. Z drugiej strony podchodzą do tego lekko i frywolnie. Ja mam takie marzenie, żeby na miesiąc chociaż zgasły wszystkie media, bo to one nami kierują. Wystarczy zaobserwować jaką modę na gotowanie wprowadziły media w ostatnim czasie. My to obserwujemy po ilości chętnych do naszego gastronomika.

Wracając do programu 500+, to wciąż uważam, że daje on warunki lepszego bytu. Dziękuję bardzo.

**Elżbieta Rahnefeld – Burmistrz Miasta i Gminy Szlichtyngowa**

Szanowni Państwo ja jednak wrócę do tej gminy na peryferiach. Bo ona z tymi problemami musi się borykać czasem sama. I chciałabym, żeby ten mój głos został przekazany dalej. Wrócę jeszcze do programu 500+. Proszę Państwa jakby nie patrzeć w takiej małej gminie, jak moja ubóstwo zmniejszyło się o 57%. Jest ze mną pani kierownik miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i my to widzimy. Ludzie, którzy byli na garnuszku gminy chodzą z podniesioną głową. Ludzie inaczej się czują. Przywracamy godność małego człowieka i rodzin.



Ale chciałam też mówić o tych innych skutkach, bo ludzie z mojej gminy nie mają również miejsc pracy. Niewiele jest zakładów, sklepów. Moi mieszkańcy muszą migrować do sąsiednich, bogatszych gmin, żeby zarobić na rodziny. Stąd te więzi z czasem zanikają. Z zagranicy ludzie tak często nie przyjeżdżają. Niemniej jednak jest to konieczność. Ten problem widzę proszę Państwa. Co mogę zrobić? Chciałabym, żeby taki większy inwestor pojawił się w naszej gminie. Zabiegam bardzo o to. Niedługo mam się spotkać z panem premierem Morawieckim, żeby ktoś zauważył mniejsze gminy a inwestorzy nie działali tylko w dużych miastach. Bardzo zależy mi na tym programie mieszkanie + i Pani profesor proszę to akcentować wyżej. Gdy pojawił się ten program, to szybko zadziałaliśmy. Zwróciliśmy się do pana ministra Adamczyka, żeby wybudować mieszkania, bo my ich nie mamy. Wniosek został złożony, pozytywnie rozpatrzony, ale problem jest z bankiem, który u nas nie chce budować. Ja jeszcze raz apeluję: jeżeli uda się wybudować mieszkania dla naszej okolicy powiatu wschowskiego, to ci ludzie przyjdą. Będę mogła wybudować żłobek. Jest taki piękny program żłobek – ciągle jest aktualny.

Jeśli ta gmina będzie się tak zwijać, to my zostaniemy sami, bez żadnej pomocy. Jeżeli młodzi ludzie będą zmuszeni do wyjazdu, to ta gmina się zestarzeje i my nie udźwignemy nakładów gminy. Nasz budżet nie udźwignie tych obowiązków. Co jeszcze chcę powiedzieć? Teraz przy tej reformie oświatowej zastanawialiśmy się ile jest dzieci, ile potencjalnie będzie za 10 lat w tych szkołach uczniów. No i ucieszyłam się, bo jest wzrost o kilkoro uczniów. Ale mimo wszystko te szkoły są przygotowane na większą liczbę osób. Utrzymanie tych szkół pociąga za sobą koszty, nauczycieli też jest ile jest. Subwencja oświatowa mamy nadzieję wzrośnie.

Biegam za tym, żeby powstał klub seniora dla tych naszych emerytów. Żłobek odpada na razie. Jeśli nie będzie mieszkania +, nie będzie młodych, to i żłobka nie będzie. Chciałabym, żeby powstał u nas dzień pobytu dziennego dla tych osób starszych, ale z uwagi na to, że nie ma lokali takich to prowadzimy rozmowy tutaj z agencją nieruchomości. Jeśli uda nam się taką jedną nieruchomość pozyskać, to tam właśnie chciałam stworzyć taki dom dziennego pobytu dla mieszkańców nie tylko gminy, ale również i okolic.

## **Prof. dr hab. Czesław Osękowski – Uniwersytet Zielonogórski**

Szanowni Państwo, to co miałem powiedzieć, zawarłem już w pierwszym wystąpieniu, natomiast uważam, że bardzo mocno trzeba to, co Pani tu powiedziała zaakceptowała – rozwiązać program mieszkaniowy. On jeszcze nie funkcjonował tak jak trzeba, ale uważam, że należy wprowadzić go w każdym

samorządzie. Nie zapominać o tych peryferiach, bo inaczej pod względem demograficznym Polska będzie się jeszcze bardziej rozwarstwiać. Dzisiaj są w Bieszczadach takie gminy, które mają po 70 osób. Uważam, że trzeba te potencjały skumulować, żeby chociażby te programy typu *Mieszkanie+* aktywować.

**Prof. dr hab. Bogdan Ślusarz – Uniwersytet Zielonogórski,  
Wiceprezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego**

Proszę Państwa, pragnę zwrócić Państwa uwagę na fakt, że o potęgę państwa stanowią jego zasoby demograficzne. Jeśli tych zasobów nie będziemy pielęgnowali to najlepsi głównie młodzi ludzie wyjadą do Niemiec, Irlandii po prostu na zachód. Odnosząc się do naszego województwa, to musimy pamiętać o skali problemu. Jesteśmy w porównaniu z dużymi aglomeracjami małym ośrodkiem o czym wielokrotnie była dzisiaj mowa. Z jednej strony mamy fantastyczne położenie komunikacyjne, dwie autostrady 2 i 4 z zachodu na wschód, droga szybkiego ruchu nr. 3 z północy na południe, to duży atut ale w niewielkim stopniu wykorzystywany.

My mając to geograficzne położenie jesteśmy skazani na wpływ potencjału intelektualnego głównie ościennych województw, do Wrocławia, Poznania i do pobliskich Niemiec. Bliskość dużych aglomeracji przynosi nam więcej szkód niż dobrego. Zapoznałem niedawno z dokumentem strategicznym do 2030 r. odnośnie do współpracy przygranicznej opracowanym przez międzyrządową komisję Polski i Niemiec. Zostały w nim pokazane między innymi powiązania komunikacyjne, biznesowe, wszelakie. Były „autostrady” pomiędzy Poznaniem, Berlinem, Szczecinem, Dreznem, Wrocławiem i w środku były dwa małe miasta Zielona Góra i Gorzów z którymi były symboliczne powiązania. Tak jesteśmy postrzegani ze szczebla centralnego i z zagranicy.

Chciałbym prosić Państwa do tej dyskusji dodać wątek funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Polska a w tym województwo lubuskie jest dobrym przykładem wykorzystywania tej pomocy. Mówiliście Państwo o złych prognozach odnośnie liczby osób 65+. Jest ku temu dzisiaj właściwy moment aby realizując dobre projekty stworzyć stosowne warunki na przyszłość dla tych ludzi. W trzech priorytetach europejskiego funduszu społecznego nie wnikając w szczególności są pieniądze na rozwiązywanie problemów ludzi starszych, młodzieży i dzieci. Są na to pieniądze i warto po te środki sięgać choć musimy mieć świadomość, że nie jest to sprawa prosta .

Szanowni Państwo, i na koniec co nas czeka z ekonomicznego punktu widzenia? Faktem jest że rośnie w Polsce PKB inflacja utrzymuje się na poziomie

2.5%. Czyli mamy korzystne warunki aby nasz kraj i nasze województwo dobrze się rozwijało. Kluczowym jednak problemem są złe prognozy demograficzne, które spędzają sen z oczu wielu naszym przedsiębiorcom. Rozwiązanie a przynajmniej złagodzenie tego zjawiska jawi się kluczowym zadaniem dla nas wszystkich. Dziękuję za uwagę.

### **Dr Izabela Kaźmierczak – Kaluźna; Uniwersytet Zielonogórski**

Dziękuję. Wracam do tego wątku rodzinnego. Nawiążę do tego, o czym mówiła pani burmistrz, do programu „Rodzina 500+” i tego, że likwiduje on ubóstwo. Rzeczywiście wskaźniki ubóstwa maleją i to oczywiście dobrze, natomiast chcę zwrócić uwagę na jedną istotną rzecz. W badaniach, wśród ubogich, zauważam, że wykorzystanie tych środków istotnie zależy od cech tych, którzy te środki otrzymują, od hierarchii potrzeb, od kapitału kulturowego czy edukacyjnego. Moje badania są bardzo świeże. Pierwszy etap realizowany był w ubogich rodzinach wielodzietnych w latach 2013–14, drugi realizowany jest teraz. Wróciłam do tych samych rodzin, żeby m.in. obserwować zmiany, jakie w nich zachodzą już po wprowadzeniu programu „Rodzina 500+”. I niestety, wyraźnie widać, że wśród tych rodzin są takie, w których te środki są wykorzystywane mało właściwie, że rodziny te nie za bardzo nawet wiedzą, jak można by je „sensownie” spożytkować. Mam w badaniach przypadki rodzin, które otrzymują wsparcie na 4–6 dzieci, czyli dysponują dziś pieniędzmi, które wcześniej były dla nich niemal zupełnie niewyobrażalne. I na pytanie np. czy dzieci korzystają z dodatkowych, odpłatnych zajęć edukacyjnych – słyszę odpowiedź identyczną, jak w trakcie pierwszego wywiadu, w roku 2013 – Nie, bo nas na to nie stać. Dlatego sądzę, że bardzo ważną kwestią jest też edukowanie, w jakim kierunku te pieniądze można by wydać, jak je sensownie wykorzystać, żeby dzieci nie powieliły losu rodziców. Uważam, że w przypadku przynajmniej części rodzin, dotkniętych problemem biedy, wykluczenia i innymi problemami, ważne jest wsparcie pozafinansowe. W przeciwnym razie nawet ten socjalny aspekt programu odniesie ograniczone skutki – nadal będziemy mieć do czynienia z międzygeneracyjną transmisją biedy.

Natomiast jeśli chodzi o kwestię specyfiki rodziny lubuskiej. Byłabym ostrożna w formułowaniu tezy, że województwo lubuskie jest wyjątkowe w skali naszego kraju. Wydaje mi się, że lubuskie jest po prostu częścią pasa północno-zachodniego Polski i doskonale wpisuje się w podział na Polskę północno-zachodnią i południowo-wschodnią. Wskaźniki dotyczące rozwodów, dzietności, urodzeń pozamażeńskich są w przypadku lubuskiego zbliżone do innych województw z regionu, do pomorskiego, zachodnio-pomorskiego czy dolnoślą-

skiego. Lubuskie się tu specjalnie nie wyróżnia. Województwa zachodnie i północne jawią się jako bardziej liberalne – współczynnik rozwodów, urodzenia pozamałżeńskie, większa akceptacja dla alternatywnych wzorców rodziny. Tłumacząc to, zwraca się często uwagę na bliskość zachodniej granicy, większą mobilność mieszkańców, wskaźniki urbanizacji czy większy indyferentyzm religijny. Zmiany tu obserwowane są od kilku dziesięcioleci obecne w Europie zachodniej i w tym kontekście można jedynie powiedzieć, że województwa zachodnie są liderami w zakresie procesów transformacji rodziny w Polsce. Dziękuję.

### **Elżbieta Rahnefeld – Burmistrz Miasta i Gminy Szlichtyngowa**

Szanowni Państwo,

Ja jestem zwolenniczką modelu tej rodziny tradycyjnej. Być może za mało robimy w tej kwestii, by pokazać, że rodzina może być dobrem i tą wartością najważniejszą. Bo ludzie tęsknią za rodziną. To wszystko da się pogodzić. Postawmy na rodzinę, żeby dzieci były bezpieczne, żeby kobiety czuły się bezpieczne i tak jak pan prezydent powiedział: jak się coś zepsuje- naprawiamy.

Dobrym rozwiązaniem jest ten asystent rodziny. On bardzo dobrze działa w mojej gminie, gdzie wszyscy się znamy i pomoc dociera do wszystkich rodzin i asystent wie co ma robić. Być może pomyśleć na przyszłość w związku z tą trudną sytuacją geograficzną o asystencie osoby starszej? Taką rolę powinna spełniać rodzina. Panie profesorze, dlatego uważam, że trzeba pokazywać dobry przykład.

## ZAKOŃCZENIE

Prof. Józefina Hrynkiewicz

Trudno podsumować konferencję i zdecydować, co na niej było najważniejsze, ponieważ każdy z poruszanych tematów był ważny. Dziękuję panelistom za ważne i ciekawe wypowiedzi.

Przedstawiona prognoza Głównego Urzędu Statystycznego, trafnie pokazuje tendencje w rozwoju ludności. Liczby w niej zawarte wynikają z przyjęcia określonych założeń prognozy. Polityka ludnościowa może w opracowaniu programu przyjąć nakreślone prognozą tendencje, ale nie można oczekiwać, że prognozowane wielkości np. urodzeń będą tożsame z prognozą. W demografii prognoza pełni także funkcje informacyjne, gdy chcemy poznać kierunki zmian. Ona w istocie jest oparta na rzeczywistych danych z czasu, gdy jest opracowana. Poznając z prognozy tendencje polityka ludnościowa może wskazać te czynniki i uwarunkowania, które będą wpływały na prognozowane zmiany, może też wskazać skuteczne narzędzia, które mogą stymulować zjawiska i przebieg procesów ludnościowych, pamiętając, że oddziaływanie na procesy ludnościowe może mieć charakter jedynie pośredni. A to oznacza, że tworzy się sprzyjające oczekiwaniom zmianom warunki prawne, ekonomiczne, społeczne, organizacyjne. Można tworzyć warunki powstawania i rozwoju rodzin, tak, aby rodzina prawidłowo mogła wypełniać swoje funkcje. Rodzinie przypisuje się w literaturze kilka funkcji: ekonomiczną, bo dostarcza środków do przetrwania, socjalizacyjną, bo przygotowuje do pełnienia różnych ról społecznych, wychowawczą, gdyż wdraża nowe pokolenie w system wartości, a także wypełnia funkcję opiekuńczą, bo ma prawnie nałożony obowiązek opieki nad nieletnimi dziećmi. Wymienione funkcje mogą być jednak wypełnione poza rodziną przez inne podmioty publiczne i niepubliczne.

Rodzina ma jedną szczególną i wyjątkową funkcję niezastępowalną: to jest funkcja prokreacyjna. Powołanie nowego życia może mieć miejsce tylko w rodzinie, dzięki oraz w wyniku prokreacji powstaje rodzina. Rodzina powstaje bez względu na charakter związku w którym są rodzice dziecka, nie ma znaczenia, czy są w związku formalnie zarejestrowanym, czy ustanowionym przed Bogiem. Rodzina powstaje tam, gdzie jest matka, ojciec i dzieci. Wraz z pojawieniem się dziecka, powstaje rodzina i powstają też związki krwi i powinowactwa. Rodziny nie można zastąpić w funkcji prokreacji. We wszystkich poprzednio wymienionych funkcjach można rodzinę zastępować lub/i wspierać różnymi formami. We wszystkich funkcjach, które wyżej wymieniłam; czy to ekonomicznej, wychowawczej, socjalizacyjnej, czy opiekuńczej rodzinę można zastąpić, ale nie można jej zastąpić w funkcji prokreacyjnej. I ta funkcja

musi być najściślej chroniona prawem, strzeżona, umacniana i szanowana. Muszą być tworzone jak najlepsze warunki do realizacji funkcji prokreacyjnej w rodzinie. Wiele problemów, które wskazujemy i o nich mówimy wynikają z zaburzenia funkcji prokreacyjnej w rodzinie. Nieczęsto pojawia się w debacie problem odpowiedzialności rodziców za życie dzieci, którym dobrowolnie przekazali życie. Rodzicielstwo wymaga odpowiedzialności za dziecko w różnych funkcjach i ta odpowiedzialność może być i jest egzekwowana także prawnie.

Wszystkie te problemy: wyludniania się terenów, braków na rynku pacy, zmiany w strukturze ludności wynikają z zaburzenia funkcji prokreacyjnej. Współcześnie w przestrzeni społecznej pojawiają się różne formy kontaktów, więzi, związków, zależności czy braku tych zależności. Są one przedmiotem większego zainteresowania badaczy, niż związki tradycyjne. Nowe zjawiska są silniej eksponowane w przestrzeni publicznej, niż sprawy rodziny. Nie ma w Polsce promocji rodziny i rodzicielstwa, a to wymaga współcześnie dobrej promocji przez różne działania. Tak robi się we Francji, Anglii, Szwecji, Hiszpanii, Grecji – w każdej instytucji publicznej są miejsca dla rodzin z dziećmi.

Rodzina współczesna wymaga wsparcia instytucji zewnętrznych w realizacji swoich niektórych funkcji. Musi mieć dostęp do usług specjalistycznych w zakresie edukacji, ochrony zdrowia, rozwoju uzdolnień. Powstają nowe instytucje, które przejmują różne zadania. Trzeba jednak pamiętać, że są stare, dawne instytucje, które często zapomniały o przypisanych im niektórych funkcjach, więc trzeba im przypomnieć o obowiązkach. Do takich instytucji, które chętnie ograniczają swoje funkcje opiekuńcze i wychowawcze należy niestety szkoła. Tu wiele zależy od rodziców, władz miejscowych, ale także od nadzoru oświaty. Wielu szkołom trzeba przypomnieć ich funkcje i konsekwentnie wyegzekwować ich realizację.

Zmian podnoszących znaczenie rodziny i rodzicielstwa wymaga wiele dzie-  
dzin naszego życia społecznego i ekonomicznego. W wydanej pod moją redakcją w 2015 r. książce dotyczącej „pracy i płacy, państwa i rynku” pokazaliśmy, że po blisko 30 latach zmian systemowych mamy w Polsce do czynienia z bardzo złymi zmianami na rynku pracy; rynek pracy wciąż wymaga poważnych zmian. Musi zmienić podejście pracodawcy do pracownika; 2,5 milionowa emigracja z Polski została wywołana złą, szkodliwą polityką gospodarczą i brakiem polityki społecznej. Wolny rynek pracy doprowadził do nieodwracalnych strat ludnościowych, porównywalnych tylko z kataklizmem. Wciąż działają agencje pracy eksportujące tanią siłę roboczą. Nie szanuje się pracowników i poniża ich godność, utrzymuje się bardzo niskie wynagrodzenia i śmieciowe umowy itp. Wciąż jest tolerowane łamanie prawa pracy i zasad ochrony pracy.

Brakuje wciąż pracy dla osób o mniejszych możliwościach (niepełnosprawnych). Te problemy muszą być najszybciej rozwiązane, bo wciąż tracimy młodych pracowników. Trzeba przywrócić pracownikom ich godność i możliwość zarabiania własną pracą na utrzymanie rodziny. Bo wiele problemów społecznych ma swoje źródło w pracy i to praca jest kluczem do ich rozwiązywania, także demograficznych. Ład w pracy może zmienić też sytuację w rodzinach.

Pani burmistrz Szlichtyngowej podkreśla, że dobra zmiana musi dotrzeć do każdej gminy. Wszyscy jesteśmy tego samego zdania bo biedniejsze tereny, opuszczone i zaniedbane – wyludniają się. A wyludnianie wsi, czy miasteczka – to śmierć dla małych miejscowości. Proces depopulacji może nie jest tak groźny dla Gorzowa, Poznania czy Łodzi, jak jest groźne wyludnianie się gminy Szlichtyngowa, północnego pasa województwa warmińsko-mazurskiego czy wschodniego pasa województwa podlaskiego, lubelskiego czy podkarpackiego. To są sprawy, które muszą być rozwiązywane tam na miejscu, na tamtym terenie. Ale do ich rozwiązywania musi włączyć się państwo ze swoimi możliwościami, bo problemy demograficzne same się nie rozwiążą.

Bardzo dziękuję za udział w konferencji wszystkim panelistom, referentom, specjalistom, uczestnikom. Dziękuję Pani Minister Elżbiecie Bojanowskiej, Panu Wojewodzie za nieocenioną pomoc Panu Dyrektorowi Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze wyrażam specjalne podziękowania za pomoc w przygotowaniu materiałów oraz przygotowaniu programu konferencji. Dziękuję wszystkim, pracownikom Urzędu Wojewódzkiego, władzom Akademii Gorzowskiej, w której gościmy.

## ANEKS



**Sytuacja demograficzna województwa lubuskiego  
jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej**  
Gorzów, 19 maja 2017 r.

### PATRONAT HONOROWY



Minister  
Spraw Wewnętrznych  
i Administracji

### Program

10.30 – 11.00	Rejestracja uczestników
11.00 – 11.15	Otwarcie Konferencji Wojewoda Lubuski, Władysław Dajczak
11.15 – 11.30	Przywitanie uczestników Prof. dr hab. Józefina Hryniewicz, Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej Roman Fedak, Dyrektor Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze
11.30 – 12.30	<b>Sesja: Sytuacja demograficzna województwa lubuskiego</b> <b>Moderator:</b> Prof. dr hab. Józefina Hryniewicz, Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej  <b>Sytuacja demograficzna województwa lubuskiego – stan obecny i perspektywy</b> Roman Fedak, Dyrektor Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze <b>Specyfika sytuacji demograficznej województwa lubuskiego na tle Polski</b> Robert Wróbel, Kierownik Lubuskiego Ośrodka Badań Regionalnych, Urząd Statystyczny w Zielonej Górze  <b>Ruch naturalny ludności w województwie lubuskim</b> Iwona Goździcka, Lubuski Ośrodek Badań Regionalnych, Urząd Statystyczny w Zielonej Górze  <b>Specyfika procesów starzenia się ludności województwa lubuskiego</b> Dr Hanna Kurowska, Uniwersytet Zielonogórski  <b>Potencjał zdrowotny ludności w województwie lubuskim jako wyzwanie dla polityki społecznej</b> dr n med. Joanna Hoffmann-Aulich, Uniwersytet Zielonogórski
12.30 – 13.00	Pytania i dyskusja
13.00 – 13.30	Przerwa
13.00 – 13.30	<b>Briefing prasowy z udziałem:</b> Minister rodziny, pracy i polityki społecznej - Elżbieta Rafalskiej, Przewodniczącej Rządowej Rady Ludnościowej - prof. dr hab. Józefiny Hryniewicz, Wojewody Lubuskiego – Władysława Dajczaka
13.30 – 14.30	<b>Sesja: Sytuacja rodzin, migracje ludności a rynek pracy w województwie lubuskim</b> <b>Moderator:</b> Prof. dr hab. Tomasz Jaworski  <b>Migracje wewnętrzne ludności w województwie lubuskim</b> dr Przemysław Szczuciński Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wlkp. <b>Migracje zagraniczne i ich wpływ na politykę społeczną w województwie lubuskim</b> Paweł Klimczak, Dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców LUW  <b>Sytuacja na rynku pracy w województwie lubuskim</b> dr Katarzyna Ziolo-Gwadera; Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wlkp.  <b>Kondycja rodzin w województwie lubuskim</b> dr Joanna Frątczak – Muller, Uniwersytet Zielonogórski  <b>Zmiany społeczne w województwie Lubuskim</b> Prof. dr hab. Beata Trzop, dr Dorota Szaban, Uniwersytet Zielonogórski  <b>Perspektywy rozwoju demograficznego województwa lubuskiego, wybrane konsekwencje ekonomiczne i społeczne</b> dr Krzysztof Lisowski, Uniwersytet Zielonogórski
14.30– 14.45	Pytania i dyskusja
14.45 - 16.15	<b>Wyzwania polityki społecznej i gospodarczej wobec sytuacji demograficznej województwa lubuskiego</b> <b>Moderator:</b> Sławomir Jach, Dyrektor Biblioteki Głównej Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wlkp.
16.15 – 16.30	Pytania i dyskusja
16.30 – 16.50	<b>Podsumowanie i zamknięcie obrad</b> Prof. dr hab. Józefina Hryniewicz, Przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej

### WSPÓLORGANIZATORZY

WOJEWODA LUBUSKI



Urząd Statystyczny w Zielonej Górze

